1/4 853. Graz. Ostatni dzień mego pobytu
w Grazu dość był szczęśliwy i
spokojny. Przynajmniej żadnej nieprzy-
jemności dziś nie doświadczyłem.
Zrana o 8ey ledwie wstałem przysz-
ła tu Pani Preindelsberger dowie-
dzieć się jak się mam. Mam się
co największe szczęście, dziś, lecz
wie [illegible] dobrze; ofiarowa-
tem się w Paduy Mszą S. [illegible]
słuchać, jeśli 2 grudnia w sobotę
wyjadę, takimże już ta dziwna
[illegible] Obierzę [illegible]
Josefina [illegible] gospodarz obie
2 f. Potem pakuję rzeczy do [illegible]
nia dzieci mając, napisałem list
do Gürtlerowej i potem zapłaci-
łem służących, potem kupuję
50 [illegible] i 20 f [illegible]
tem spotykam Maryanowskich
i dajemy sobie Rendezvous.

Restauracyi

i u Neuntenfla. Tutaj piszę na
moment do domu, aby adres
sobie zapisać, i zastaję Bystrzo-
gera, który mi 3 listy przy-
nosi, od Hermana, od Sydonii
i od Henryka, który mnie trzyma na-
mawiając, abym od podróży po
lotosach odstąpił, i do Wiednia
przyjechał, bo by mnie przy mojej
mniej słabszéj obawie; jeśli
mnie źle powodzić się będzie; to
zwróć na Genuę, Medyolan
Como, Brescia, Veronę do Wied-
nia przez Tyrol, omijając Szwaj-
caryą najgościnniej na mil 10. – Obiad
przyjmuję, w towarzystwie Le-
onnego, Plamena, i Maryanow-
skich, i po obiedzie, ekspedyi pocz-
towej dowiedziawszy się, załatwiam
niektóre interesa, potem idę
do Maryanowskiej (Majeranowska), abyśmy /.

/.

iść naprzód; zastąpi ją samą; tak
pociągającą jak nigdy, i unosząc
się najpiękniej, pojmuje to
dość łaskawie, lecz nie zważa na
zygzmem; ta obojętność, potem
mój stan zdrowia, wstrzymuje
mnie od dalszych kroków, cho-
ciaż pokusa wielka, bo pokój
bawialny zamyka, a pomiędzy
sypialny wygodniejszy. Spacerujemy
więc w południe, po plantach,
i mieście, wielki zazdroś-
ci mężczyzn, i kobiet i panie
pięknych; z których pierwsi
mnie, drudzy jej zazdroszczą;
potem ją prowadzę na kawę do
cukierni teatralnej, gdzie godzin
kilka bardzo miło przepędzamy; ona
sentymentalna, wzdychająca,
ja pełny dobrego humoru i do
wesołych konceptów; potem

/.

/. ona mnie z sobą bierze do ~~wau~~
Wauxhallu na próbę, na
koncert tegoż dnia się mającego
koncertu, na którey ona śpiewa
prześliczną wielką aryję webera,
Inezdecastro, i w samey rzeczy z
wielką artyst~~[illegible]~~yczną doskona
łością; lecz to do rzeczy, żem
ją raz pierwszy śpiewającą słyszał;
po odśpiewaney aryji, idzie
my pierwszy raz w koło plant na
spaceru, i w półgodziny przez Pan
[illegible] do niej [illegible], pocieszona do
domu odprowadzam, i dajemy
sobie Rendezvous na jutro za
8ą godzinę (!), o którey oboje do
mnie przyjść, i jak kolwiek mnie
odprowadzić mają; i potem zo
bie jeszcze niektóre sprawun
ki, spotykam mnóstwo tutejszych
kurew, zwracam do domu, gdzie
się pakuję, zachęca, i ten dziwnie
/.

/: musiałbym go lepiéy poznać, aby go ocenić; lecz znalazł z niego nie wyśmienity. Penzel twardy, koloryt ciemno żółtawy, idealizmu w dziełku żadnego, w portretach podobieństwa dość trafne, lecz postawa p: Din[?] gwałtowny, lapowie[?] twarda / widział[?] ztym wyraz twarzów bez żadney uprzeymości; nawet siebie zrobił krzywym, a żonę kwaśną, ona, której charakterystyczny wyraz twarzy iest wesołość z uprzeymością! / Deszcz padał od rana, jedziemy zatem krytym powozem; Demoiselle de Breindelsberger, oczekuje mnie we drzwiach sklepu, aby mnie ruszyć[?] ieszcze nadrogę entusa[?]. P. Suchmeck[?] dziś mnie ieszcze w ostatnim zachwiciła[?]

/.

4

żiewać 40.L em ale muszę to
niedato. Przy wyjeździe ciotka
mnie upoważniła aby mnie pożegnać
jej imieniem powiedziałam: Lebewohl
[illegible] Land und [illegible]
[illegible] allen [illegible]
[illegible] in dem [illegible]
[illegible]. Przyjęcie takich bez
tylów niebezpiecznych, jak klasa
średnia wypadła, nie trafiło mnie
się w żadnym miejscu napotkać.
Nasi Żydzi polscy, są jeszcze w
porównaniu z nimi okrzesani.
np. Ytak? Dr. Suchowianek od-
bierała codziennie różne grzeczności,
mały prezent na nowy rok
bilet na zamknięte miejsce
na proroka, przez Ellingera spie-
wanego & wszystko to było to warte
2 f do 3 f, za to mnie muszę [illegible]

1/

i urwać przy obrachunku naj-
10 ƒ Rm. urwał niezwłocznie
nadto, a dziewczyna od panny
dostała pierścionek złoty war-
tości może 1 ƒ, a w ½ kwandrans
potem robiła trudności aby
przepasać z kołnierzów, niebies-
ko zafarbowanych, co robiło
differencyi 7 ƒ. – Z żadnego miej-
sca z taką żałością nie odjeżdża-
łem jak z Gracu, i jeszcze nie mo-
gę dość dziękować P. Bogu, że
mi dał tak prędko przyjść
do zdrowia, że mogłem tego dnia
jakiem sobie ułożył odjechać.
Na debarkaderze odbyło się wszyst-
ko prędko i porządnie, tylko
mnie z Miebergem Nadwagę baga-
żu złupali, bo tylko posiadać mieli
wolnych 30 ℔, a za 40. kazali za-
płacić 4 ƒ Rm. Uściskawszy jeszcze
i.

raz y Panią y Pana Maryanow-
skiego, za których spółką setne
zapłaciłem, siadam do wagonu
2giey Klassy, y plasuię się visa
vis dwoch kobiet jedney star-
szey, drugiey młodszey, którem
za siostry, y z których młodsza
wtaściwie moje visavis nie jest
ładna, ale miła, y miała ładne cien-
ne oczy, siostrę żony porucznika
od Żandarmeryi, w Marbachu wczoraj
zystującego, do którey idzie kon-
wersacyi obojętny kwiat
kiy konversacyi, zaczyna się kon-
versacyi kolan y nóg, po kawdym
takim ściśnięciu patrzy się na
mnie mile, y uśmiecha, tak że
sobie przedsięwziąłem zostawić
której jest przed Marburgiem,
w głębi ją pocałować, lecz kondukto-
tor popsuł te plany, bo przed

/ tunelem latarnie własnego mi zapalił; których się tyczą nasze zostanie w Marburgu na serdecznym obopólnym uściśnieniu ręki, przy którym się pokazuje że ona jest większą jak ja; o mnie trochę psuje illuzyję; zresztą jestem pewny, że gdy byśmy byli z sobą dalej jechali, romans byłby zupełny. Ona w Marburgu odchodzi, towarzyszka jej, lecz ani krewna ani znajoma, zostaje, i jedzie ze do Pelczach, gdzie także wysiada, aby zanieść tam nabole do officiera brata o kilka mil jechać. Z Pelczach do Celi jadę w całym oddziale sam, tylko jakiś Kroat, koniecznie chce się przybliżyć do mnie, zapewnie aby zrobić znajomość; lecz po wierszchowności jego tak dla mnie //

pamięta, że wiele razy się przybli-
żył takiego m[illegible] starannie
że się oświadcza. Wybiły. Obiad liczny
lecz niedrogi, bo mnie kosztuje
tylko 20 zł, ale wszystko łap,
cap, bo całego pobytu jedna
godzina, a ja oprócz jedzenia
mam jeszcze inne interessa. Wcho-
dzący do wagonu zastaje moje
miejsce przez jakąś kobietę zaję-
te, wszystkie inne lepsze miejs-
ca, jeżeli już nie osobami, to rze-
czami ich porozajmowane, wypa-
truje więc w jednym oddziale jakąś
przystojną blondynkę zupełnie
osobami sama siedzącą. Zapyta-
na czy miejsce vis à vis jej przypad-
kiem jeszcze niezajęte, i czy pozwoli
abym go zajął, odpowiada że nie
zajęte przez nikogo, i że mogę

7.

/. wsiąść. Przed tym czas nie pa
trzy na mnie, tylko przez okno
przyglądywa się, ale powoli, zawią
zuje się konwersacyja, z której się
dowiaduje, że jest z Berlina rodem
że dopiero od jesieni jest w tych
stronach, że była dotąd w Lipsku,
a teraz jedzie na jakiś czas do
Lubiany /Laybach/ stolicy kra
iny /Krainy/ domyślam się że
jako Guwernantka, bona, albo
też Zastępczyni, bo ubrana bar
dzo skromnie; na to przysiada
się w Steinbruck Dr Lederer
znajomość z Resursy, /Graz/ przystoj
ny i grzeczny człowiek, m Dr
prawa, i Staatsanwalt, który
jedzie tylko jedną stacyję do
Rasznie w urzędowych interesach,
z naszej konwersacyji dowiaduje
się więc moja Dama, że ja jestem
/.

/ k. k. [illegible] gott-
beschern, i że jadę do Florencyi;
wię i muszę mieć pieniądze, zatem
podpisem Ledersera, zaczyna się
między nami konwersacyja kola-
nowa, lecz z jej strony z wielką
dyplomacyją; bo zawsze nie patrzy
na mnie, tylko poza okno, a co
się porusza, i dotknie pierwszy
kolanami, to znów się cofnie.
zdaje się nawet, że mimo wszelkiej, nie
jest wprawna do podobnych ko-
ketteryjów, i że tylko ulega mo-
mentalnemu pociągowi, wywoła-
nemu szczególną naszą sytuacyją.
Jednakowoż, czym więcej pociąg zbli-
za się do Laybachu, celu naszej
podróży, tym żywsza staje się na-
sza cicha konwersacyja, tak że
pod koniec mocno oboje się rozpa-
lamy. Lecz dzwonek ~~Laybach~~ na
/.

/ debarkaderze Lubiańskim
dał znak do debarkacyi, y
wszystko znowu się skończyło na
ściśnieniu zęzeb. w Lubianie
kazałem sobie dadź zamiast
kollacyi białey kawy, y starał-
je się tem abym się nie dostał do
jednego powozu lub kabriolet-
z moją kroiczką figurą, tem
czasem nadchodzi, urzędnik pocz-
towy z zapytaniem czybym nie
chciał profitować z jednego
wolnego miejsca w karecie za
dopłatą 1 f 62 i ml która
pół godziny od jedzie, lecz o 6
godzin wcześniej staje w Tryeście
jak przysposobiony wozy. Rozumie
się że akceptuje, wypiwszy więc
kawę y ukłoniwszy się obok siedzą-
cym damom, z których jedna za-
częła mnie kokietować, brunetka
/.

i a który ja dla tej korzyści właśnie mam za Graczanskiej od-chodzi, i zajmuję w Kuryerze miej-scie w Kabryolecie obok Konduktora. Zrazu mnie to nudziło, lecz poznawszy w Konduktorze bardzo grzecznego, rozsądnego, i gadatli-wego staruszka, bardzo kontent jestem z mego losu, chociaż wiem że mnie swoją expedycyją po pocztach spać nie da. Albo-wiem P. Konduktor mieszkał, i mieszka w domu obok domu ro-dziców Maryi Sarowicz, i wie o niej wiele detalów; ojciec jej nazywa się Luckmann, i jest kupcem i Spedytorem w Lizybuch, bardzo majętnym, tak że z czwor-ga dzieci, dwóch synów i dwóch ~~sióstr~~ córek, każde kiedyś będzie mieć po 25 m/m złotych, że Sarowicz już

i odziedziczyła po jakiejś ciotce
20000 f, że więc będzie mieć swojego
majątku 45000 f; że rodzice by-
li przeciwni, aby szła za Pasowi-
cza 70letniego starca, y sławnego
rozpustnika, lecz że jej się podo-
bał jego krótki ubiór, jego kau-
dulki y ekwipaż z 4. srokato-
temi końmi, y że ona sama się u-
parła przy tem za niego; że dopiero
zlała jak się pobrali; że ona
ma dopiero rok 19; że ona miała
16½ jak szła za niego; że go by-
ła już raz odjechała za to, że jej
dał dwa razy w gębę; że jej jesz-
cze ani razu nie używał, bo już tylko
paluszkiem; y kaze na siebie się
kłaść, y podobne świństwa; że
nie jest hrabia, tylko szlachci-
cem, y nie tak bogatym jak powia-
dają; że teraz może ma z 15 [illegible]

sorny intraty, ale to tylko dla
tego, bo piękne lasy które ma
w dobrach swoich Czuba nie da le-
ko Fiume, w pień wycina, żeby po-
stawić nowy dom w Fiume, w
którym mają razem miesz-
kać; że ona głupia gęś, y zimna
kokieta, która wszystkim swoim
nikogo nie kochała, y dopóty ko-
chać nie będzie, dopóki jej kto
porządnie czupryki nie ~~nasza~~ przewietrzy. Kon-
wersacyja nasza trwa do godziny
12ej ~~to~~ jest, do stacyi Adelsberg,
potem zasypiam, y śpię aż do go-
dziny 4ej to jest aż do Opczyny
gdzie się na szczęście przebudzam,
aby widzieć morze przy świetle
wschodzącego księżyca, y blasku
porannego, y Tryestu nad nim w
głębokości jednej mili, którego
latarnie jeszcze się paliły, dając

/ im postać wojennego obozu w którym nocne ognie są rozłożone.
O 5¾ przyjeżdżamy na pocztę, skąd Lohnbedienter z Dackiem i tem pocztowym transportuje mnie do hôtel de la ville, wprzody Metternich, pierwszy Nationał, tam dostaję wygodny ciepły pokoy z widokiem na port, a na pierwszym kolacyi, stąd się dotorka i śpię do godziny 10½–11 bm. rano. Wyszedłszy idę po kościołach, najpierw do ruskiego kościoła greckiego S. Mikołaja, wspaniale dekorowanego, gdzie piękną wokalną muzykę, potem do Kościoła S. Spiridiona tegoż samego wyznania. Kościoła Katolickiego nie mogę znaleźć, aż w końcu jakiś stary kościółek niedaleko giełdy w którym msza o 12½ i mnóstwo

y.

łódki, a pomiędzy temi wiele tań-
rych umizgających się panien;
potem szukam Müllera Atom
pagni, lecz niemogłem go znaleźć;
ale mniejsza z tem, bo pozór tego
niemyśle z kiedy tyżwy sobie uczy-
ku, kupiwszy już w grach za 300 f
metallów. Obiad jem w sali ober-
ży bardzo eleganckiej, i elegant
ko utrzymanej, dość dobry i
wcale niedrogi, bo mnie z winem
kosztuje tylko 46 kr, na kawę idę
do kawiarni w tejże samej ober
ży, gdzie bardzo ładna damulka
bawi się, bardzo dowcipnie ko-
kietująca, bo ~~mnie~~ niby czyta-
gazety, a oczami na bok stron-
la. Potem idę ponadnowe
na spacer, promenada tak nazwa
na Hradzena, oz dowiosłki Lewo-
ła, dobrze półtnili; pomyślimy
i

/: Korso, cały Triest tam się znajduje: w powozach, konno, pieszo, ekwipażów ze 100. karety, komfortable, Bokkabs, dorożki, Steyerki. Kobiet przystojnych mnóstwo, całkiem pięknej ani jednej, natomiast mężczyzn pięknych mnóstwo. Miałem przyjemność zwracać uwagę kobiet na siebie, a więc agaseryi y zaczepek bez liku, ogólnie dzień dzisiejszy był bardzo miły. Z bukietów z kwiatków za Guyéau 5. zakupiłem; ponad morze zieloność bujna, brzoskwinie y migdały w kwiecie, kasztany w pączkach. Jednym słowem był dzień wiosny. Już dnia wczorajszego uważałem z wagonu pomiędzy [illegible] y Laybachem, Tupilingo

/.

Farfary, pulmonaryje, Officy=
nalis, primula veris minor et
elatior, Dafne mezereum, Ane=
mony, y jakieś inne nieznajome
mnie planie w kwiecie. Dziękuje
pokornie Bogu, że mnie dozwo=
lił doczekać wiosny!! y doświad=
czyć rozkoszy dnia dzisiejsze=
go. Oyciec wracam do domu, lecz
wstępuję jeszcze do domowej ka=
wiarni, przepysznie gazem oś
oświetlonej y umeblowanej, gdzie
mnóstwo kobiet pije kawę lub
je lody, lecz badanie dubu=
szem nietuskawie na mnie spo=
glądał, więc się zaczyna jakiś
młody Officier od Marynarki
Zachodzące słońce tak oświeca=
adzyja jak kiedy ją pierwszy raz
widziałem. Wróciwszy do domu
j.

gdy się, ptam obecnie, gdzie na 10 zł jestem oszukany, pakuję się i piszę ten dziennik, a potem idę do doskonałego łóżka. W Portierze oberży znajduję współziomka, Lwowianina, który wszystkimi językami mówi, ale żadnym dobrze. Na spacerze St. Andrzej, spotykam jedną tyż poznajomą familiją, Don Carlosa z żoną, i Don Juana, znajomości z Badenu. –

5/4 853. Wenecyja Już wczoraj Zimmerkelner oddał mnie rachunek na 20 zł oszukał, bo porachował 2 świece 40 kr. w.w.; zamiast 20 kr. to jest podskrobał rachunek i zrobił z 20 kr. 40 kr.; lecz że jam tylko jedną świecę zapaliłem a drugiej ani tykałem, wróciłem mu skradziony 10 kr., takie to nieucy gatunku, a Oberna junge Mattstrom czyli jak

hotel de ville

ją teraz zowią, jest pierwszą i najporządniejszą w Tryeście. Spię wygodnie ale krótko, o 4 3/4 budzi mnie stróż aby być przed 6½ na statku, gdy mam wychodzić spostrzegam, że nie mam chustki jedwabnej do nosa, którą pomału sobie zatrzymałem, mam stróża w podejrzeniu, że ją chodząc sukni z surdutem wyciągnął, lecz mi później pokazało, że go niesprawiedliwie posądzałem, bo się znalazła w Schlafroku. Na statku bardzo mało osób, a kobiet tylko dwie; na 1szym miejscu niemłoda brzydka Angielka, nawet nie porządnego bo nie mówi żadnym innym językiem tylko angielskim; na drugim miejscu jakaś pokojowa niemiecka, nie mająca ani słowa po włosku, która idzie w służbę do Wimpffenów do Wenecyi; Morze spokojne tak jak było w Nº 837. Kiedy pierwszy raz po nim ~~jechałem~~ pływałem; Statek zwie się Hess Triest, nowy, kompanii Loyds własność, piękny, i doskonały pływacz, bo w 6 godzinach stajemy /.

w Wenecyi. Chociaż kobiet tylko dwie; prócz mojej pomimo w ... mojej podróży są kobiety, znajduje sposobność kokietowania zobaczoną. Z angielką niemogąc się inaczéj rozmówić, oczami, z niemką ofiarując jéj moją protekcyą za pozwoleniem... do Wenecyi którą ona, na ten wypadek, gdyby na niéj nikt w Wenecyi nie czekał, przyjmuje, tak dalece, że nawet zezwala do jednéj gondoly wsiąść, gdy do jednéj oberży płynąć obiecuje; podróż sama niemiała nic szczególnego interesującego; nie chorował nikt, lecz niedobrze tylko kilkom osobom, i nawet bez innych przypadków, i mnie kieliszek Malagi uleczył. Między szczęśliwymi był ... jakiś francuz, bardzo doneczy, z Paryża, z przedmieścia St Germain, z którym bliższą zrobiłem znajomość, i który także do Florencyi, tak jak ja, drogą, bo na Weronę, Medyolan, i który mieszkać w Wenecyi, na kilku swoich rodaków, którzy z nim mają wojaż.

zować. Przybywszy do Wenecyi, napokaja
wy ciekawi już czy mąż czy kochanek, i wybrać
jej sobie złego by tam dość kontent, bo
choćiaż była dość młoda i przystojna,
była by mnie w Wenecyi dość zrobiła amba-
rasu. Ponieważ Angliki który ciągnastąd
ku adresowany jest do oberży Hotel
royal Danieli, a Angliki w tej mierze zaw-
sze najlepszy robią wybór, więc udaliśmy się
tam kierując się. Oberża rzeczywiście zewnątrz
i wewnątrz jest royale, i bardzo elegancko
utrzymana, tak jak Hotel Meurice w
Paryżu, lub Mivarts w Londynie. Żądam
jednego pokoju z łóżkiem, lecz żadnego
nie ma; Sommelier prowadzi
nas na 2gie piętro, do apartamentu
z 2 sztuk złożonego, jak można tylko
le plus comfortablement, i elegamment
urządzonego, lecz żąda za niego dziennie
8 franków, t.j. Zł 12 w srebrze, to
mnie ciut zawiele, więc proszę o inny, da-
/.

(widoki na ulicę)

I. I mnie więc pokoik y gabinecik z wi
dokiem na port, wprawdzie niezbyt wygodne
ko, ale wygodnie urządzony, gdzie wszyst
kie potrzeby zaopatrzone za 3. franki, t
j. tlf. 12 x. Bardzo kontent jestem z mo
jego mieszkania, tem bardziey, że od-
krywam tadne vis à vis, stużącą bogatego
Greka Borzo, tak bliskie, że można by z o
kna do okna deseczki położyć, y chodzić
do siebie; zrobiłem więc znajomość y konwer
sacyja pawłoski, jak można, aż nie ma
czasu do stracenia, więc idę prosto do celu,
a ponieważ do mojey oberży żadna dama
wejść niemoże, pytam się ją, czy ja bym
do niey przyjść niemógł. Odpowiada że tam
pokoy nie jest jey, tylko córki gospodarza,
że by ich gdzie indziey, lecz, że nie sama
sypia; kończy się konwersacyja na nieobyt
czaiusach, które ona wprawdzie niedaje
ale się też za nie gniewa; ponieważ tak
o kocie jest dopiero i 5[?] więc po zrobieniu
szybko toalety, idę do Giardino publico

7.

i tey pamiątki zpanowania W. Napole
ona, a ponieważ 4ᵗʸ iest święto zwiastowa
nia Matki Boskiey, więc ogród iest pełny
dzieci, pensyoi, pospólstwa, żydowek
zamieszkujących, blizkie Fondamento
/Święte/Quartier/ del S. Guiseppe, z kto
rych niektóre przystoyne, ało nayszcze
gólnieysza jeźdźców na koniach, ponie
waż tojest jedno mieysce w całey Wene
cyi, gdzie konno jeździć można, i jeździć
wolno; o 4ᵗᵉʲ wracam... do domu, bez żad
ney szczególney przygody, oprócz uśmiechów
niektórych kobiet i księży, i czekam
z niecierpliwością obiadu, bo mnie się jeść
chce. Obiad kosztuje 1 f 20 k srebrem, z li
chem francuskiem winem, /Nostrano/ lecz dość dob
ry, Zupa z makaronem i parmezanem, za
przystawkę smażone rybki z Brenty, potem
[illegible] pieczeń barania z ziemniaka
mi, potem... jakieś paszteciki z [illegible] i ja
[illegible], potem... Galareta z [illegible], po
[illegible]

i ten kurczyta dość dobrze upieczo
ne, potym krem cytrynowy z jakimiś
zielonym sokiem, potem na deser Dakte
le, orzechy, pomarańcze, jabłka, zamiast
ser, z chleb[...] pszenny doskonały, po
obiedzie idę do domu na fajkę, potem
do Kościoła S. Marka, który zawsze
zostanie jedynym w swoim rodzaju
na świecie, swoją architekturą konstan
tynopolitańską, i swoimi bogatemi
i hystorycznemi monumentami, potem
po przechadzkę popod prokuracyje, gdzie
tyle ludzi, że aż natłok, i kobiet
ładnych mnóstwo, a wszystkie kokietu
jące, agasujące, a nawet mające się dają
cą, czego nie omieszkam. O 8½ idę na
teatr St Benedetto, gdzie dają oper
ę Macbeth Verdego, dość dobrze, Bar
ta śpiewa doskonale, chociaż nieuwaga ...
... teatr świeżości
utorskiej metody, lecz tenorysta niepotem

z który słabe, a mianowicie ~~zpotwie mie~~
taki mały, że Macbetowi jest porówni
popas; mówi dla tego, że jest po rami-
nus, to jest że jest posthu-
matki. – Teatr, to jest że się urodził po śmierci
wa jest sala 5 piętro
pomalowana Rococo
z niebieskim i złotte kolory ~~zł~~ wyzłoto-
ciona, gazem rzęsisto oświetlona; or-
chestra wyborna, dekoracyje, maszy-
nerye dobre, garderoba bogata. Sala te-
atralna z westibul czyli foyer są pięk-
niejsze i większe niż ~~jak~~ w Karntnerthor
w Wiedniu... Sala dość napełniona,
z kobiet porządnych w lożach dość,
lecz każda mająca swego kochanka
z parteru, z którym rozmawia
w sposobu..., nawet uprzejmości możebnie...
bo kokietuje. Przy tej kokieteryi
z jedną młoda ładną panienką w loży
loży 1/2 piętra, z której wzięliśmy sobie wy-
chodząc cukierki z niej. Wracam do domu
/.

i o godzinie 12tej wrócę, a będzie nadzwyczajnie spięcie, jadę prosto do łóżka.

Wenecyja 6/4 853 Wczorajszy dzień upłynął przyjemnie, bez szczególnej przygody. Znowu idę na śniadanie do cafe [illegible] na której miasta, potem odwiedzam nie które kościoły. Sto Luca, Sto Giacomo, Sto Giovanni Elemosinario, Sto Salvadore, potem biorę gondolę na 4. godziny, [illegible] po Canal grande, popod most Rialto, potem przy barganem koleji żelaznej, gdzie sobie [illegible] jazdę, potem popod most tej koleji, prowadzący do [illegible], nieco [illegible] dalej, koło wysp St Andrea, Servola, Certosa, do Lido, gdzie znów wysiadam aby widzieć otwarte morze, i miejsce, gdzie kąpiele morskie się odbywają, tam gdzie nietrafiony [illegible] niony strzelający ptak do celu, [illegible] gondolier Niolebbo bardzo boi, potem wracam koło wysp St Lazaro, degli frati, cyprecimenterio, do domu, [illegible] godziny

+ Orario Kupuje

4go co rzeczy z trzydziestu lat, kto-
rym Nicoletto jest niezmiernie uszczę-
śliwiony, czyni wydatek 2 f. [illegible]
Obiad o 5tej nie jest tak dobry jak wczo-
raj; przyjmowana nas tylko 4 osoby; pan obie-
cał dobrze mnie potem; usiłowaniem zaś
jest aby się dostać do porządnego ki[illegible]
aby przyjdzie wieczór przyjdzie pełną
wieczory; wszystkie Komisyjne ob[illegible]
we niewiedzą w tem względzie nic jak
wrogi; przychodzi przeto wieczór na
placu S. Marca w Saporty kawie, przy-
patrując się sklepom złotniczym y
galanteryjnym, dobrze gazem oświetlony-
mi; dotykając się niekiedy tamtych ko-
kietujących czasem, mówiąc, czyli
bieżąc z nimi ku ostrożności; bo złoto-
nośna można zostawić jak z Niemka
Kożuchbie, jeżeli się pewnie kocha może najwięcej
okolicy; niespotkałem tylko dwie ko-
biety, a to dosyć oryginalnych, czyto już
o Krowinych. – Resztę wieczora poszę-
/.

/

Obżem w domu ~~pory~~ Kubata przyniosa-
mi wczoraj karty od Wenecyi, które
mnie wszystko dobrze wożą szczegól-
nie wiele kobiet przestroszli. Grzeczy-
ki w ... siedzą dlatego w oknie, dwie
siostry, z których jedna młodsza zaj-
tad niezmiernie zemną się pozwoliła
a starsza tyż ... pali; a 10ta ...
moje są siadki po lewej, Amerykanki
z których jedna bardzo ładna, z której
wcześnie jedz spać. Jeszcze jest drożej
za 11ta bo moi sąsiedzi przyjemnej
trzech Anglików, zrobią wielki hałas
śpię niedobrze, z wstąpieniem 6ta ...
zrana sąsiadki po lewej, ostrzeżeniem
z podziękowaniem że będą /

Z 8^{bra} Wenecya Chodziłem ... na
4-ta wieczór z napisaniem listu do Sido-
nij, który zabiera 3. ćwiartki, potem
idę flanować, zwiedzam kościoły:
Geminiano, St Jeremia, St Giovanni Criso-
stomo, St Felice, St Fortunato, St ...

/

Apostoli, St Lucia, i dugi Scalzi, wszystkie mniej więcej takie, wszędzie nie tylko marmur, bronzy i mozaiki, gdzie niegdzie takie ~~malowidła~~ obrazy, osobliwie u Jezuitów, męczeństwo st Wawrzyńca przez Tycyana bardzo zniszczone i obwzięte mało bardzo Tintoretto. U Jezuitów napotykam marmur niegdyś prawie zostać kupowanego, który z mojej porady zwiedza ten kościół. Na tych wszystkich kursach spotykam tylko dwie kwestie, których wściekle się o nim zaczepić, które mnie wyznaczy chyba z małej, aby się z nimi z których jednak [illegible] obiadu, profitować nie mogli. Objad [illegible] restaurant francuski, najmniejszego widnokręgu, gorszy jak w Krakowie z trzydziestu 53. i przejada... przyjechać się

/.

/: stwarzają napotykam na Dole ubogą wdowę z kilkorga dzieci, pomiędzy któremi jedna dziewczynka 10-letnia Amelija, przypomina Mulu aby mnie ją odstąpiła, pozwoli aby jej dadzą czas do jutra do namyślenia; potem idę na kawę do Café Florianu; potem do Domu, gdzie piszę ten dziennik z... To, szą Grecynką trochę kokietuję. Żóny się sobie podobali, niepodpada wątpliwości; lecz trzeba by formalny romans prowadzić, do czego nie mam ani ochoty, ani czasu.

Pospiętszy idę robić sprawunki, t.j. kupować Louisdory, i Guide des voyageurs. Na kupnie Louisdorów dobrze wyszedłem, bo ich kupuję po 8 f 47 x w. W. N. gdy gdzie indziej żądano 8 f 50 x; lecz na książce się oszukuję, nie chcąc dadź za francuskiego Forstera 6 f w srebrze, kupuję za 12 franków t.j. za 4 f 48 x Itineraire pour les voyageurs en Italie, autoryi, edycyja Medyolańska, ze złym drukiem

/.

/.

y z temi litografiami, potem wracam
do domu, aby to wszystko złożyć, i
idę szukać jak Donquichotte awan-
tur po Ulicach, y placach weneckich.
Zachodzę flanując na Campo di S. Fan-
tin, gdzie z jedney strony Muzeum wene-
kie, z drugiey kafekaus, a obok czyli
raczey naprzeciw tego pałac dość piękny
y dobrze utrzymany, na balkonie 1e
piętra dwie kobiety jedna dobrey tu-
szy niebardzo młoda, druga młoda z pięk-
ną figurką, lecz twarzy ich wzrokiem do-
nieść niemogłem; i ponieważ zdaje się mnie robić
znaki abym przyszedł, więc szukam wey-
ścia, wszystkie wchody pozamykane, prócz
jednego, właśnie pod ich balkonem, przy
mosiężna gałka do ciągnienia, lecz ponie-
waż te wejście jest przy samym kafekau-
zie, gdzie siedzi dużo mężczyzn, więc nie
śmiem, lecz idę w poboczną uliczkę (calle)
skąd mogę niewidziany z niemi nawzajem roz-
mawiać, y daję im do zrozumienia, aby
zesłali kogo, aby odemknął; odchodzą

/.

obydwie do okna, mniemam aby otwo
rzyć, lecz poczekawszy 5. minut na
daremnie odchodzę, ulicą do placu
S. Marca, przy końcu ulicy na moj
cie spostrzegam te same dwie damy
na balkonie tegoż samego domu na
kącie wychodzącym, co dowodzi że
zajmowały apartament przynaj
mniej 210. pokoj 1. piętra, bo porzuca
ta ulicę, widocznie pobiegły aż na
drugi koniec, aby co mówić albowiem
mnie widzieć, lecz jakiś mężczyzna
na głównym balkonie od kanału
~~spostrzeg~~ stojący z cygarem palącym, spo
strzega ten manewr, i nadchodzi z nie
nacka do tego pokoju, gdzie one sa
mo one od okna uciekają, i dają
mi znowu widzieć w środkowym bal
konie od uliczki, spostrzegłszy ich
wracam się znów do uliczki, aby z niemi
mówić, lecz gdy się zbliżam, widzę nad
ich głowami, głowę tego samego mężczy
zny śmiejącą się, i znało młodsza

i/.

te słowa mówiący: notte niente
arividersi. Widząc że te damy nie
są kurwy, tylko damy romansowe
od Mody na piękną, spostrzeżeniem
jednakowożinna na drugi dzień na
Pawiędowego Lafecansu. Jadąc z kupla.
od S. Marka spotykam nareszcie sam
szukał kurewki przygotowanej, ktora, że
chce, która poprowadziwszy mnie przez
kilka uliczek, zaprowadziła mnie
nareszcie do porządnego pokoiku bez
okna, gdzie za 5. lir: wszystkich ros
koszy użytem, jakich nie tylko stan
mego zdrowia użyć dozwolił. Potem
poszedłem jeszcze na lody i kawę białą
wraz z Sztil, pod prokuracyjami,
gdzie oboje dobre, kosztujące razem
z 2. rogalami 14. sous, gdzie jeszcze
niektóre niewinne kokieteryjkę z dama
mi weneckiemi zachodzą, potem do
domu na fiszki i pasiemy się, ale moja
gondolka jest vis à vis wokół więc
się rozpoczyna pomiędzy nami konwersacyj

/.

po wtorku piąte pocz 10ᵉ. Kto wie
Rzeczy na tem, że sobie dajemy rendez
vous jutro o 10½ rano ~~[illegible]~~ u swoich
domu. Tymczasem czytam jeszcze mego
przewodnika o Wenecyi. Wenecyja zaw-
sze mnie przypomina Kraków, co
tamten na lądzie, ta na morzu stoli-
cą wielkiego państwa arysto ~~[illegible]~~
kratycznego. Plac S. Marka z pro-
kuracyjami przypominają mi znow-
u Palais royal paryski, gdy mnie
Nicoletto onegdaj po wielkim kana-
le woził i pałace [illegible] Giusti-
nianich, Loredanów, Balbich, Bem-
bów, Cornerów, Contarinich, Tie-
pollów, i innych pokazywał, wska-
zał mnie ~~trzy~~ cztery, z których jeden ku-
pił X. Bordeaux, drugi Don Carlos,
trzeci X. Modeny, 4. Di Stürmer,
na co mu zrobiłem uwagę, że Wenecy-
ja zrobiła się kolonija detronizowa-
nych książąt; na co on: prawda, ży-
cie tylko wypada dla tego pięknego.

/.

/miasta, aby ich było jak najwięcej.

8/11 853. Padua Dzień wczorajszy i prze-
jazd do Padwy koleją żelazną na Mes-
tre, Dolo, Ponte di Brenta, odby-
ty się dość szczęśliwie, i bez szczegól-
nych wypadków. – Dama, która mnie
wczoraj na Campo St Fantin intrygo-
wała, pokazała się dziś bydź pokojów-
ką, która jakiemiś koło okien dzie-
przechodziła, przeciw zmiatała, i moc-
nosi zawsze dzbany. Opiekunka z Vicen-
zis niedotrzymała słowa, i nie zupełnie
o 10½ nadeszła, czyli może zupełnie ale
później, a ja nie czekałem, tylko s[illegible]
[illegible]t. Z kościołów zwiedziłem wczoraj
St Maria formosa, St Eustachio i
St Fantin, St Giovanni e Paolo
gdzie stawiony ~~malowanie~~ obraz Tycjana
la martyr di St Pietro, który tak
mało do mnie jeszcze przemawia,
jak i St Wawrzyniec, obadwa ciemne

/.

/ jęży przy starości, czy wskutek ciem-
nego kolorytu, niewyraźnej nakoniec
po w kolebdzie, jeszcze raz iej przyprowadzo-
ciu rodzaju kościół S. Marka gdzie
jakaś familija, matka z dwoma
córkami, y dwoma służącemi uzylo-
nowanemi, odprawiała swoje modlitwy
z których jedna, w Tourza, y Tadmujona,
okazuje mi ..., przez oglądanie się za
mną, zginanie małych, swoje upodoba-
nie. Przy obrazkach, chcą mnie do
Sekretarz Obcego na 4. franki z powod-
paszportów, oszukać, ale musiałem mu
dać, bo konsul papieski był tak łas-
kaw napisać przy wizie gratis,
czego P. Sekretarz zapewne nie wi-
dział. P. Gondoliere, który mnie
na kolej /strada ferrata/ powiózł
ani taki poważny, ani taki wesoły
wyspale Nicoletto, który przyj-
kaś inną familiję już na cały dzień
wzięty. Przeprawa trwa długo, przez
brudne, y smierdzące poboczne kanały

/.

6

31

~~[illegible]~~ tyl, niemniej ~~[illegible]~~ się dostali
do Canal grande. Natychmiast
spotkaliśmy Gondolę z strażą finan-
sową, którą w kościele S. Marka za-
potkaliśmy godzinę [illegible] sym-
patyja sobie się przypatrującymi. — Na
kolej strażnik kutas i rozgadywać się
bo widocznie że się bilety kupują i bu-
gaż się ważył, ale nadto bagaż zakła-
wie w [illegible] opakowany [illegible]
się [illegible] rozpatrzenie
przy tym wszyscy [illegible]
po stronie [illegible] zapewnieniu
mego paszportu [illegible]
[illegible] Bakunina, [illegible]
[illegible] wszelkie [illegible]
szczęście prawdziwe, że o godzinie
naprzód z oberży wyjechaliśmy, bo
z rannej expedycji, [illegible] po-
tyle czasu pozostało, aby [illegible]

/.

czarnej [illegible] wypić, bo [illegible] dość
[illegible], i [illegible] Kluszkiewicz [illegible] ponadomni
ludzi napełniona, spokojniej
teraz jakaś wielka przykrość [illegible]
Kazimierzowa podobna do Elizy ma-
tkę jak miała lat 20. lecz mnie
długo przez moment [illegible] że
mnie witała, i wspomnienie mo-
jej wycieczki pierwszej do Drezna
przed lat 15. tak zajmująca że nie
[illegible] uwagi ale tych [illegible] mnie ota-
czają. Przybywszy do Drezna zajecha-
łem do Oberży la Stella d'oro,
która mój gust [illegible] ze Komedią jest
i jestem [illegible] za 2. frontem, który
nie elegancko lecz wygodnie
umeblowany dość kontent. Dziś rano
moja ~~droga~~ wycieczka do Kościoła S. An-
toniego, aby dla [illegible] napatrzeć się mo-
[illegible] według [illegible] których [illegible]
/:/

i śniadać, potem flanowałem, potem kazałem się prowadzić do Teatro della Concordia, gdzie dają operę Verdiego, Joanna d'Arc. Żałuję, aby mnie zawiózł, żądał 3. Lire, Lombardie, nie zapominając mnie za ½ Livre. (teatro długi 5. piętrowy, lecz żadnej budowy. Orchestra dość dobra, Tenorzysta Kolorytu niezłeby śpiewał, ale odzież mu miał jak dla cudzoziemców, tak w Rzymie jak w Koronie. Joanna d'Arc Dna Rugiery na ładna figurkę i jest dość przystojna, lecz ma głos nie przyjemny, z najgorszej szkoły, tak jakby by pierwszy raz w życiu śpiewała na tej scenie. Akademicy niezmiernie ją applaudują, i kilka krotnie wywołują, najlepiej jeszcze śpiewał Basista

/.

9. Tenori, Czy cieńszy Kompozycyja sama pomysłowna, osobliwie akt piąty, gdzie dwie aryje szczególnie ładne, jedna Tenora z akompaniamentem Celli soli, druga soprana z accompagniamentem Klarinetti soli, potem finał, Terzet z akompaniamentem Choru. Te trzy kawałki pozdobyczych śpiewaków odśpiewane, muszą być zachwycające. pomiędzy 3. y 4. aktem był równie balet, ~~pas 2. balet~~ czyli raczej pas de trois, przez 2. młodziutkie tancerki y jednego małego tancerza wcale dobrze odtańcowane. Teatr był dosyć pełny, lecz ogromnej towarzystwie powodzi, która złożył 1go piętra zasadnie [illegible] kokietowała dwóch młodych [illegible] cznienieczek, y jednej młodej kobieciny czy greczynki w najwyższym stopniu,

/ ibunetti, nic szczególnego. Na
zamkniętych miejscach i partery i
w samym parterze nie mamy ani jednej
Kobiety; Ogólnie znalazłem w Paduy
wiele porzytocnych Kobiet z pospól-
stwa, lecz bardzo skromnych oby-
czajów. — O jedynastej wracam do do-
mu, a o 12ej zasypiam. — Nim za-
kończę ten dzień, pomimo jeszcze rzucę
okiem na pobyt swój w Wenecyi.
Niema romantyczniejszego i dziwniej-
szego miasta w świecie, jak to Al-
hambra, Sevilla, i Konstantino-
pol razem; wszystko tam tajemni-
cze, skryte, żadnego hałasu na uli-
cy, oprócz stąpania przechodzących i
wywoływania gdzieniegdzie kolpor-
terów; lub nakoniec plusku wio-
seł gondol, jak cienie jakie się
przesuwających; to czasem cichutki-
eńsy przechodzi, jakaś ładna [illegible]
/.

spotkaj tam oko, jak iskrzące ukrytym
ogniem pałające oczy, które by mó-
wił się zdając, kochaj bez miłości, tu
znów w owszystkich godzinach, otwierają
się siłowe okienice wszystkich pię-
ter, podnoszą się sztory i ukazuje
li się jakaś biała z okna, jakieś
krucze sploty, przy bladej twarzy,
i znów wśliemniej jak gwiazdy świe-
cą się oczy, które mówią, choć tu
po tych ciemnych wszystkich schod-
kach, lecz napalone, lecz cicho,
aby się nikt ani widział ani sły-
szał, boja się nie wchodzić, i wchodzą
zaciekawione, tu znów w kościele
Św. Marka, lub dzie gradi, widzisz klę-
czącą, i gorącą modlącą się na zatlej
lub damy, i głowa jej pochylona
korzy się przed majestatem N. P. lecz
oczy zwrócone są na ciebie, jakgdy
byli powiedzieć chciały, jaszę ;/

i żalibyśmy dalej. Lud pospolity
tymczasem pogrążon niesłychanie,
wydatnie dla obodwu szczęśliwych i nie-
zwyczajnie biedą męczymy się wielką.
a że każdy pragnie, stąd ta chęć
zarobku, lecz więcej zarobku, jak
zysku. Do wszędzie i zgrzeczni pokojo-
wa szczerze by mnie może ½ lwi pod-
nagi, gdybym się wydał większe-
go odjezdnego, tu w przybliżeniu cy-
wencie lecz za 3. dni potym mało
mnie za 4ty dodatek więcej niespodzie-
wanie. Po Lubelskim istotnie,
Lutowskiemu, alta swoich osobliwe-
towarzyszka by nas niewiedział.

9/4 852. Ferrara wczorajszy Dzień spędziłem w
Padwie oraz przyjemny sposób: pa towarzy-
szkami, i tymczasem, udałem
się naprzód na pocztę, aby się zapisać na
diliżansa Weneckiego, który odchodzi o

/. godzinie 9tej wieczór do [illegible]; po-
tem tego do Katedry, gdzie parę innych
kościołów, które mieniają się szczegól-
nego; potem tego o 10tej na Mszą S. do
Kościoła S. Antoniego Padewskiego,
gdzie wczoraj dostałem na Mszy [illegible]
z Mszy, jedną jałmużnę z rąk [illegible]
cy, drugą [illegible] Szatan, którymi
przekładaniami niespokojny [illegible] sobie [illegible]
do 1go [illegible] przedtem [illegible], jałmużnę po-
mimo [illegible] przedłużony wczoraj, najpięk-
niejszą jako datą we [illegible]
świątyni, które [illegible] Mszy S. dwie
[illegible], ustawicznie się na mnie ogląda-
ła, tak że to samo [illegible] całej mo-
dlić się, [illegible] spowiednik [illegible]
[illegible] ona do klasztoru średniej
[illegible] ten ustawiczne oglądanie się wprowadza
mnie w podejrzenie, że jeden [illegible]
sobie nie życzy, bo szkoda by było [illegible]
/.

25

I tak piękny istoty, żeby się stała kilka
[illegible] za kilka liwrów [illegible]
[illegible]. Aby dojść prawdy, postanowiłem
~~sobie~~ [illegible] iść za nią, aby
się dowiedzieć gdzie mieszka. Często
spostrzega, lecz rzadko kiedy się oglą-
da, i jeszcze równie ~~[illegible]~~ [illegible]
wadzić, i że do różnych sklepów niby
[illegible] kupowania, wstępując
ale nic nie kupi, stroje [illegible] dowodzi
że większa kiesa jej nie da się
zbałamucić, lecz dostrzegłem że do domu
do którego wchodzi, i w którym po-
tem wkrótce w oknie 3 piętra [numer sześć] się
pokazuje. Dom ten jest niedaleko
oberży alla Stella d'oro, w której
mieszkam, i ma numer 1192.
jest on w bramy [illegible] od bocznej ulicy
z boku ubogiego wyglądu, ale [illegible]
nowożytnie [illegible] 2 piętra, kilka[illegible]
[illegible]

/, był w których bez bardzych
najmniejszych się, tego ładu, przekony-
ustam że ten dom jest zwyczaj-
nym bordelem. Niemogąc sobie pojąć-
nie postępowania tej panienki, wkoń-
cu, z zachowania się na ulicy, z po-
wierzchowności tego, postanowiła po-
słać Kommissarza nazwiady, po-
mieniu, że jeżeli jest K., aby się wrażenie
zrównawszy wiadomości, jeżeli zastanie
ją, aby sprowadził matkę czy tam kogo
od kogo zawisła, aby pozwoliła kil-
ka słów z sobą pomówić [illegible]
tyczących się losu tej panienki. Kom-
missarz ostatecznie zapewnił, że się
nazywa Annetta Alberti, że jest cór-
ka K. jedynaczka rodziców, z któ-
rych ojciec jest doktorem szpitala N.
N. Matka zaś trzyma jej warsztat
krawiecki; że nakoniec matka nie-
natychmiast oczekuje, aby mnie
wysłuchać. Jak więc matka, stara-
/.

/ i niektóra gruba, brudna, [illegible]
na włosach, okrojnie brudka, zna-
jomi z bródką siwą, oznajmi mnie
nie [illegible] pomieszkaniu na górę,
dom na dole w sieni, gdzie mieszka
portierka dzienki, przez której
izby trzeba przechodzić, aby się do
pokojów dostać. Przyjmuje mnie
dość ostro, i niegrzecznie, tłumacz-
ąc się jak mogła po włosku, że
to co się tyczy oświadczyć niewięcej
świadków, i prosi się aby żenna
wyjechała przed domu, sotto i portier
co też czyni. Tam się także oświad-
czamy, żem widział się córkę w Kwo-
cie, że mnie się spodobała, i że
życzył bym sobie wziąć ją z sobą
do Polski, # zapewniwszy się wprzód
2000. lirów. Trochę łagodniejszym
tonem odpowiada, że to jest ich je-
dyne dziecko, i którym nie życzy sobie
/.

nigdy się rozstawać, chybaby zamąż
wyszła, a to nawet by mężowi nisz-
kać w Paczcy, na co Ja, że kiedy to
nie jedyne ich dziecko, mniejsza ich
tego rozkoszni, bez pomysłu nad
tem, czy nie zapomnieli o skromnej
lub bardziej, że tam może pro-
przyszłej złożonej, pewnie po-
lej nauczenia do że generni zostaje
nej, bez ciotki większa niż
Do tej ciotki przychodzi nieraz do-
ta magla, że gdyż był potem
za ciotki, poczytano się kto lu-
niwersytetu, dwóch studentów jen
już zgoła przygotowanej, bez
gdyż jeż by to było tej doznała
nie, a ona ani zaraz na niej się nie
obejrzała, nikt jeden do domu
go: ritornano, sempre come
venti ~~...~~ [troppo] ~~poco~~ ~~tardi~~, a więc tam

/.

/ [illegible]nętrza marmurowskie, że z Studen-
tami pozaplecy zodziecią, albo tę
jest tylko Kokietą, jak wszystkie
Rzymskie Panie. Powiemy do obia-
dowego jeszcze mojej Idzie-
jdź więc czy Teraz [Kościół S. Justyny] St. Giustina / /
Prato del Valle, gdzie są posągi
mniej więcej dobre, wszystkich
sławnych ludzi zasłużonych na-
rodów, którzy na Uniwersytecie
Padewskim... Tu ich wiele od by-
wali, sławnych, czy nauką, czy bo-
nią, czy pomodlowaniem, czy bo-
gactwa / bo jest ich wiele / czy jako
Kardynałów, bowiem czy tu i sławny
dwojakiego czasu Kardynał Bembo;
~~jest~~ są tu także dwa posągi polskich
Stef. Batorego, i Jana Sobieskiego
Królów, kosztem ~~pan~~ Króla Stanisława
Augusta wystawionych. Wszystko
/.

i to zabiera tyle czasu, że się o
cały kwadrans spóźniam na obiad
do jednakże miejsca. Żadnej dystynk-
cyi; bo jem tam, nikogo nie
cierpię miernszy. Obiad bardzo dobry
lepszy jak wszystkie u Danielego
w Warszawie; a zaś że dawają im 3½
franka czyli 4. lir: dwóch gorn.
Jak kto chciałby będzie za taki obiad
trzeba by dać 2 w Wiedniu 2 fl. z
obrachunku do bycia się z mateń
zatargami. Po sporem rozmyślu za
tego do rozmowy po kawie i ... za
kiedy się ... śpiewy i ... mój ...
na powrót w godzinie ... z ...
idę do kawy Gedrockich; tam czy-
tam Allgemeine Zeitung i siedzę tam
aż do 8½ to jest aż do odejścia stu-
dentów; do kawiarni pozostałem
także moje ... i przeczytałem
St Germain, i zobaczyłem ... wczoraj
/.

Albo mieszkać tylko na Dabur kiderze
powozów, nadto już zbiórki
aż na pierwszą piechotą, zamorzyć nio-
gi żebrzących dostać; równo powszy-
stkim, że jakiś panieczyk elektorsko-
nym jakiś Conte albo Vicomte
Cesarski, jakiś dość gruby włoch
się może towarzysze pozwoli, który
za tamtą wozem [illegible] wozów do
[illegible] samo powóz obszerny
jedno niż innych się zmieściło
twarde, bo tak źle połotowa-
ne, że tylko stąd można i bardzo
źle spać można. Spiżarz mało
[illegible] tak spiżarnia jeszcze się sczegół
nego z Częstochowy na dzienniki wszelkie
innych rzeczy, z których jedna
do tej częstej podobna, która
mnie zrazu nieskończenie za to spowodo-
wego panowania, a potem do
naprzód kreśnia do mnie [illegible]

Ferrara 9go 853.

Wczoray porzuciwszy Adige w Bonde-
[illegible] rzekę do Polisella. W
Ferrarze odbywa się teraz [illegible]
[illegible], bardzo delikatnie i
powierzchownie. Każę się więc
do oberży Tre Mori, pomimo
Guida tylko zalecony, i jestem
[illegible] z pokoju, usługi, i śniadania
kontent. — Po śniadaniu biorę
służącego oberży ~~za~~ (za) liciorone, i idę
oglądać osobliwości, naprzód
katedrę dość obszerną, i jak
wszystkie kościoły włoskie, gus-
townie ~~ubraną~~ dekorowaną, i porządnie u-
trzymaną; katedra, w którey kil-
ka niezłych ~~malowideł~~ obrazów przez Garo-
falo, i kilka ładnych rzeźb przy
[illegible]; potem dawny zamek d'Es-
tów, przez Margrabiów d'Este jeszcze
zbudowany, z czterema wieżami
gockiemi, i wodą wkoło ~~opasany~~ oblany
/.

8. Która regularnie przypatrywać, y
odpatrywać, więcej przez dawnych
Kardynałów Legatów, teraz przez pre-
[illegible]go papieskiego Guberna-
tora, Marszałkiego o N.x zamieszka-
ły; w zamku tem pokazują naste-
pujące osobliwości: 1° apartamen-
ta dawnych Książąt z domu d'Este
z meblami [illegible] z owych czasów
w których prawie wszystkie suffity
są malowane al fresco, środki przez
Tiziana, boki przez Dosso Dossi,
wszystkie mniej więcej przez czas
uszkodzone, przedstawiające przed-
mioty mitologiczne; 2° Salę w któ-
rej, gdzie herby y portreta wszyst-
kich Kardynałów Legatów od wej-
ścia X. Ferrary, a do cza-
sów w 18tym wieku; 3° Trzy malowidła przez papie-
ża Tyciana przedstawiające
tryumf Miłości y tryumf Bachusa
wszystkie kratami obwarowane.

i opisanymi mimo to znacznie pon-
czas uszkodzonej których dokła-
dne opisanie znajduje się w dziele
Al: Dumas: Michel Ange et Ti-
cien Vecelli; 4. Salon balkono-
wy, z którego damy przypatrywa-
ły się gonitwom koników w ~~to~~
Corso della Giudecca odbywają-
cym się; 5. Sala tronu, gdzie przy
wszystkich zdarzeniach Legacji
Gubernatorowie, osoby znakomi-
te przyjmowali, i dotąd przyjmu-
ją, otwieramy a dawniej kim. oli-
ta, gdzie tron takiż, w środku któ-
rego wisi mały portret Piusa IX
w złotych ramkach; 6. Lusterko
maleńkie w pozłacanych ramach kach
w ścianę wprawione
w którym Margrabia Nikołaj
II. szpiegował schadzki syna
swego z pierwszej żony, Hugona
d'Este, z drugą swoją żoną; + ~~którym~~

+ Parysyna [illegible] pani
Bezżona [illegible]
[illegible]

i wsk. tile onego

Stąpawszy ich na wszystkie kraj
obojgu z tamy porzucinać, Ja = Dwa
Zamieniame (blok.), czyli przede
stale w dziedzinie patrzeniowym na
których się ta szczęśliwej od tysta-
Cała ta siedziba Ekstów, wspomnie-
nia Lukrecji Borgii, wiersze li
wcy przygody Daspa, Z tylu, tylko
zbrodni, niemile owiewany z przyzwycho-
nie, i Kontent byłem, jak już
się wyrzutem za mostem, (dopatrzeń widzianym)
udałem się do Szpitala z tamtą
wyjeła S. Anny, gdzie niegdyś obłąkano
Zono dawne, więc zamiast tego nie
szczęśliwego wieszcza, (Tassa) w którym
jako niby obłąkany, siedział
zamknięty lat 7. i miesięcy 2.
za to że się poważył kochać Eleo-
norę siostrę Alfonsa, owczego zaprze-
że onczasami, przez właściwej
wszystkim wtoszonym, we wszystkich

i stancach

Zatem powody

W czasach Kokietteryja jest to po-
prostu piwnica bez podłogi,
z okna, oprócz jednego małego ot-
woru przy drzwiach wchodnich, z
grubej kraty obwarowanego; jest
jednak ślad że było to okno wycho-
dzące na ogród szpitalny, teraz
zamurowane, przy którym stało
jego łóżko i stolik, na którym
pisał swoje straszne marzenia.
Napis znajdujący się na murze tej
piwnicy oznajmia, że został z te-
go więzienia wypuszczony, i na
wstawienie się obywateli mia-
sta swego rodzinnego Bergamo.
Zabytek ten okrucieństwa i nie-
wdzięczności Estów, których w
swoich wierszach unieśmiertel-
nił, jest rzecz najinteresu-
jąca w Ferrarze, nietylko sa-
ma przez się, ale przez ślady i wspom-

+ luki

żnienia osób, które te miejsca
zwiedziły; są tam częścią pisane
częścią wyryte wiersze oprócz
niezliczonej liczby innych prozo-
wych angielskich, francuzkich,
rossyjskich, hiszpańskich, włos-
kich; imiona Byrona, Kazimie-
rza Delavigne, i ~~Lam~~ romantycz-
nego Lamartyna, którego z tych
ko kilka strof własnoręcznie o-
łówkiem naszkicowane skreślił, kto
z tem przez częste oglądanie zo-
d rozumień, przy świetle lampy
tak okopciałe, że ich wyczytać
niemożna; ale nadto każdy sobie
tam przypomni krzesło, i stolik,
i trzy godziny tam siedząc, napisał
znaną elegiję na cierpienia Tassa
w którego ślady wstępować usiłował
z napisem Byrona, tem pamiątkę
młodzieńczy wyskrobał własnoręcznie ./

literę O. żwiąż sobie wszyscy na pamiątkę. Ztamtąd udaję się do domu szczęśliwego Aryosta, na Strada Mirasol N° 1208, którego gmina ferraryjska nabyła, i którego pozwoliła tylko jak przez dozorcę mieszkać; w tem samym stanie znajdować się ma, w jakim był, gdy go właściciel zamieszkiwał. Jest to domek nie okazały o jednym piętrze, z wysoką attyką z cegieł poczerniałych, nienarzucowanych wapnem, opodal napisu nowego na tablicy z czerwonego marmuru nad bramą, że to mieszkanie Aryosta, drugiego Pindara, ku wiecznej pamiątce przez gminę nabyte; znajduje się napis przez samego dawnego właściciela na gzymsie 1° piętra umieszczony, na

P. 7

./. stępującej treści;

Parva, sed apta mihi, sed nulli
obnoxia, sed non sordida, parta
meo sed tamen aere domus."

Zaraz obok tego domu mieszkają
żadne k... jak gdyby chciały
uczcić pamięć tego drugiego
Pindara, które mnie znalazły dla
ji, którym obiecuję przyjść
alla prima sera, hora settima
których jednak, bezsenną po/
północną nocą utrudzony, słowa
niedotrzymuję. Odprawiwszy
z kantą do lokaja, błąkuję się tam
po Ulicach Ferrary, i wychodzę
przez bramę del Corso della Gio-
vecca na forty fortyfikacyje mias-
ta, z których mam całość obszer-
ny widok na wielkiej równi po-
łożoną Ferrarę; tam znajduję dwie

./.

ftonie, dotąd mnie nieznajome
jedną Geranium, podobne cokol-
wiek do robertianum, lecz z okrą-
(rotundifolium)
temi wycinanemi listkami, a
drugą jakąś stączkowatą z niebies-
kim kwiatem, które, ponieważ
rośnie w fosie fortyfikacyjnéj
dostać niemogłem, napotykam tak-
że ładną ubogą dziewczynę z oko-
lic Ferrary zbierającą such-
gałęzi, która podbiegłszy na
myśl odważa się prosić mnie
di far carità, daję jej Bajo-
cà z którego bardzo kontenta,
lecz na zapytanie, *se è permesso
di visitarla*, odpowiada coś
takim dialektem, że ani słowa
niezrozumiem, natenczas rozcho-
dzimy: Ferrara przypomina
mnie wszakże bardziéj Kraków
niż ~~jak~~ Wenecyja. Ulice proste,
szerokie pałacowe, lecz wpusto-

/.

9

33

dnia nay~~z~~ bardziey ożywionym nie
wynosz na nich jak 10. osób na
raz, y to nay więcey ubustwa. Fer-
rara miała dawniey przeszło 80.
tysięcy ludności, lecz gdy Al-
fons d'Este musiał się odstą-
pić papieżom, y wynieść się do
Modeny, większa część mieszkań-
ców, niechcąc być pod panowa-
niem księży, poniosła się tam-
że; tak, że Ferrara ma teraz
jak 26. tysięcy ludności; [illegible]
~~ob~~ piękne y okazałe budowle
stoją po większey części próżne;
naypięknieyszy z nich, z ciosowego
kamienia obrabianego w kształt
8kątowe, należący dawniey do mar-
grabiów della Villa, nabyto mias-
to, y założyto w nim Museo ~~[illegible]~~ Com-
munale, gdzie kilka ładnych ma- ob"
/.

i ~~lowiedat~~ zarów Bonońskiej i Lwowskiej szkoły i szkoły weterynaryjskiej. O 3ej wracam na obiad, który się u szczer lepszy ~~jak~~ niż w Paduy/ za 3 paoli, czyli 1 f 10 kr który gdyby w Wiedniu wcale nie dostał u Sperli; to pewnie nie mniej 2 f. Obiad kompletny z przystawkami i deserem. Zjadłszy taki objad, można śmiało 24 godzin nie jeść; po objedzie fajka, potym kawa w kawiarni wesołej, gdzie kilkunastu officerów austryackich, i kilka papieskich ubranych jak francuzi w czerwonych szarawarach, od austryackich odosobnionych, potem wracam do domu, piszę ten dziennik pakuję się powoli, bo muszę na jutrzejszy diliżans zapisać do Bolognii i kładę kubatę. O 10ej kładę się spać.

Bologna $\frac{10}{4}$ 853 W Ferrarze wyekspe-
dyjowawszy rzeczy, przypiwszy dobrą
drogą czekoladę (1½ franc.) załatwi-
wszy rachunki, flanuję po kościołach
i ulicach Ferrary, bo oprócz niektó-
rych opuszczonych pałaców, średniowie-
kowej architektury, nic szczególnego
nie napotykam. Ferrara oprócz pamią-
tek o których wcześniej wspominałem, jest
biednym opuszczonym miastem, jak Kra-
ków, wszędzie wygląda bieda i ubóstwo.
o 9¾ siedzę w Diligencji papieskiej na
16. osób urządzonym, do którego 6. koni
zaprzężonych, ja mam miejsce w środ-
ku w tyle, w którym oddziale oprócz mnie
jakiś ksiądz z wyższego rzędu, dwóch kup-
ców, i dwóch spekulantów żydów, którzy
jednak żadnym innym językiem nie mó-
wią jak po włosku, i są tak znajomi.

./. zorami, że ich tylko po bródkach
z powierzchowności ich poznać można.—
Kraj z Ferrary do Bologny jest nie-
zmiernie płaszczyzną, przecięta kory-
tem rzeki (Reno) z którego ciągnię-
te kanały służą do irrygacyi; tak
do zalania ryżowych plantacyi. Któ-
re, ponieważ ryż jest z rodzaju trzcin, wie-
le wilgoci potrzebują. Zimno dziś by-
to takie, że byłem tak ubrany jako
u nas w zimie, ani było to nie nadto; Ap-
peniny, u stóp których Bolognia, czy-
li, jak ją starzy Polacy zwali, Bo-
nija, leżą, są jeszcze po szczytach śnie-
giem pokryte, + od nich taki zimny
wiatr powiewa. Przyjedziemy do Bo-
logny o godzinie 3. Zapisuję się natych-
miast na ~~dyliżans~~ Diliżans papiezki do Florencyi.

+ z południa

./.

aby mieć miejsce w loupe, a potem
kazał się prowadzić do Obiery pensio-
Śmiszej, jako najbliższy poczty, gdzie
w krótce siadam do stołu gospodarskie-
go, gdzie obiad o 4½ po 3. franki. U
obiadu, który jest obfity i dobry,
(najpierwsze kurczaki,
bekasy) ~~przy obiedzie~~! na pierwszej stronie
mego Quasi Francuza, znajomość ze
statku parowego, który chorował
w Bologni, mówię Quasi Francuza
bo się dowiedziałem że się nazywa
Morgenstern, i chociaż mieszka w
Paryżu, rodził się w Dreźnie, francuz
trochę fanfaron, mówi że był w wiernej
tak szczęśliwy być prezentowanym
Boży, Mme Duchesse Palli, widział te krót-
ki, ani zatrzymał się w operze. /. /.

(table d'hôte)

7. w Bolonij tylko wszystkie na
około objechał, a dziś z rana poje-
chał, z krewnemi do Paryża będzie
kłaniał z księżną, wspominając o tem
czego niewidział. Po objedzie idę na
spacer publiczny Montagniola, gdzie
mimo to że niedziela, tylko kupca-
li, stróże, dzieci, i rzemieślników
z żonami napotykam; spacer sam ma-
to znaczny, i pagórek drzewami zasa-
dzony, które jeszcze liścia niemają
a na około, i poza środek droga do
jezdzenia, i chodniki, widok na
część miasta, i na północną część oko-
lic miasta; ztamtąd idę flanować
po mieście, oglądam plac z dwiemy
pałacami podestów, i fasadą gotycką
kościoła
S. Petroniusza; o 8. 1/2 idę na teatr
gdzie dają operę Verdego Attila, i

Fy.

/. Balet les fossoyeurs de mormois

Opery dosyć licho, wyjąwszy żonę At-
tili, Panią N. N. która dosyć przystoj-
na, zgrabna, to i dosyć mocny, i zni-
eta metody. Balet wyborniej, Pana
Perry i P. ~~Mayr~~ Mayewood przystojnie i dosko-
nale tańczący, niechaj d'Albert, Balla
i P. Cerrito w Wiedniu przed niemi scho-
wają. Teatr del Corso, w którym te
obydwie reprezentacye dają, jest
obszerny i wesoły, loże prawie wszy-
stkie zajęte, nawet gubernatorska
w której jakiś prałat czy kardy-
nał, którego wszyscy lornetu-
ją. Kobiety tutejsze ani jednej pięk-
nej, których kilka, lecz kokieteryi
żadnej; niektóre tylko mają przy
swoich kochanków w parterze, na
których czasem łaskawie spoglą-
dają, na Officerów austr: żadna nigdy

/.

/. try; namniej tylko jednajakiś niebardzo metoda wyjątkaj, który jest włożyły t. p. z matką, owszem przyjemnaj, gwiżdno iż coś lepszego. Miejsca zamknięte w Orchestrze tanie, bo tylko 3 ożj, lecz za to są po prostu ławki drewniane jak w szynkowni, tylko że miejsca za numerami oznaczone. w Padwy przynajmniej są fotelle, choć takie drewniane. Teatr się kończy o 12 wymawiam więc późno do domu, lecz trafiam sam, choiaż odległość teatru del Corso, od mojej oberży jest 15. minut. Idę zaraz spać, żeby w dobrym. kończę do końca do Rzym.-

Bolonija 11/4 853 Dziś oglądałem osobliwości Bolonij, bez Cicerona, który chciał

/.

5. franków za pięć dni, tylko za pomocą mojej książki, która mnie więc uczyniła dziś 27. Cr. i utraty, wyprowadzających w całości niektóre, tak dobrze jak jeszcze w całości niepotrzebnej; poszedłem naprzód do Kościoła S. Petroniusza, będącego największym patronem Po-destą największym głównym, jest to budynek ogromnej wielkości, którego szerokość będzie taka jak długość Kościoła P. Maryi w Krakowie, architektury prostej gotyckiej, nieco zaniedbany, i teraz właśnie w reparacji będący. Osobliwości tego Kościoła są: 1. Meridian (Quadrant) Cassiniego, największy w świecie, bo linija jego ma 206½ stóp długości, wysokość 82. stóp; 2. Sybilla przy wejściu do Kościoła przez rzeźbiarza Tripolo; 3. Okna malowane według rysunków Michała Anioła w kaplicy S. Antoniego; 4. Obraz S. Mi-

je

/ chata malowany przez Spinnenghiniego, znakomitego malarza szkoły Bolońskiej; 5. że Karol 5ty był tu przez papieża Klemensa 7go koronowany; na lepszem rzymskiem Cg.b fasada, czyli fronton tego kościoła przypomina piramidy egipskie tak jest surowa, i tak prosta z ciosowego ~~czarnego~~ brunatnego kamienia w kostki, bez żadnych ozdób: potem udaliśmy się do katedry pod tytułem S. Piotra, nowszej budowy, na wzór kościoła architektury z kolumnami korynckiej, fresków żadnych, wyjąwszy na sklepieniu nad wielkim ołtarzem przez nowszych malarzy, i ~~ten~~ na szczytnej ścianie nad wchodem do Presbyterium; ta ostatnia przedstawiająca Zwiastowanie Matki Boskiej jest ostatnim dziełem Ludwika Caravagio Carraxe; lecz tak lichym, że sam

/.

/ i malarz spostrzegłszy wady swego
dzieła, tak się zmartwił, że ze zmart-
wienia umarł; tak przynajmniej
opiewa tradycyja Bononijska;
z tamtąd szedł do Kościoła S. Bart-
łomieja, i stojących przed nim
dwóch krzywych wież, znanych
pod nazwiskiem: Asinelli i Gari-
sendi; ani Kościół, ani wieże
nie przedstawiają nic szczególne-
go, tylko jeden punkt jest w
pewnej odległości, z którego da-
je się spostrzegać, że obydwie [wieże]
są wspomnionych oznakach krzy-
wej; opodal tego wcale nie znać;
z tamtąd szedł do Kościoła S. Jako-
ba, bardzo ładnego, i bardzo inte-
resującego, w którym prawie wszyst-
kie ołtarze są malowane przez Lucka [bracia]
szkoły ~~[illegible]~~, i Innocentego d'Imola
którego szczególnie narodzenie Pani
/.

ski zastępują na uwagę znaw-
ców; Kaplicę Bentivoglio'ów, za
piękne sztukmistrzów rzeźby nowszego ja-
kiegoś rzeźbiarza; lecz bardzo tak-
że. – Z tamtąd szedł do Akademii
delle belle arti, gdzie zbiór naj-
piękniejszych malowideł (obrazów), ja-
ojdzie szkoły Bolońskiej, tak
dawnej jak nowej. Z nowszych
Obrazów, Obraz Mojżesza kar-
czącego zepsutych Izraelitów na
puszczy, Założenie dziecięcia
Jezus przy S. Wincentego de Paula
i Scypio Afrykański, przez Sylw-
nego Rzymianina zastępują na
uwagę; szkoła dawna zawiera
rzeczywiście wszystkie te istnie-
jące Arcydzieła, Augostyna Ani-
bala i Ludwika Karaszów, Alba-
niego, Francji, Dominkina /.

i Guercina, d'Imola, Guido
Reni, i Spagnoli; Oyca z córki
Elżbiety; posiada także ta Galle-
rya oryginał sławney Alegoryi
przez Rafaela, którey kopija zro-
biona przez Guido Reni znayduje się
w Dreznie; z całego tego licznego
i pięknego zbioru, najwięcey na
mnie zrobiły wrażenia: a mordo-
wanie dzieci przez Heroda, przez Gui-
do Reni; twarzy boleśnej rezygnacyi
s kierowan
oycy matki, której zamordowane
jeż
(dwoje dzieci przed nią leżą, nigdy
niezapomnę; jest w tey grupie tyle
ta liryczna poezyja, epopea,
tragedyja, elegija, i oddanie na tas
Bądź wola Twoja; i powołanie
S. Mateusza do apostolstwa przez
Ludovika ~~[illegible]~~ Carraccie; i Matka
nayświętsza roziskoncowa, i męczeń-
stwo S. Agnieszki przez Domini-
[illegible]

+ [illegible] Pietà

kinę, matkę miłosierną, nad
ciałem Pana Jezusa, udatu kilkanaście
najwięcej szczególnie w tej gallerji i
Jezus na krzyżu przez Guido Reni i
Portret Papieża Klemensa XIII przez Rafaela
Mengs, i S. Antoni przez kobietę
Elżbietę Sirani; w ogóle tym
zreszto największym zbiorze nie ma
ani jednego lichego kawałka
sam wybór; z tamtąd jedną lam-
po Santo, to jest cmentarz, i ogle-
dam po drodze Uniwersytet, i
getto, dwie ładne budowle, a
~~[illegible]~~ 2 wspaniałe typowe style
e portyki ... z rozmaitego marmu-
ru; Na cmentarz prowadzi od bra-
my miasta, porta di Saragossa,
ganek, czyli portyk wysoki sklepiony
piony z ciosowego kamienia, gdzie-
niegdzie freskami i rzeźbami ozdobio-
ny, pół mili niemieckiej długi, albo

tyko Kościół Dominikanów 78

/ [illegible] wbramy Saragossy była
na mojim zegarku 2ga a nim em
iszem dopszedł do samego [illegible]
na była trzecia, tak dalece, że
gdy obiad w mojej oberży zawsze o
4ej tyle mnie tylko pozostawało
to czasu, ~~że pój~~ aby pójść po [illegible]
większym pospiechu, i biorąc [illegible]
[illegible] mego planu najkrótszą dy-
rekcyją, na obiad do domu zajść
samym tem więc wszystkie [illegible]
szczęśliwie od niego tylko kilka
kroków oddalonym, i wreszcie
do domu wtuszę, jak już na
obiad otworzono. Po objedzie wy-
poczywszy i wypaliwszy trzy [illegible]
pakuję się, płacę za [illegible]
do kafehausu na czekoladę
o 9ej idę spać, mając jutro jechać
o godzinie 3ej zrana, zobaczywszy [illegible]
spokoju, jedzenia, i gustuje jestem
zupełnie kontent, i przy płaceniu
/.

/ zadatku płacę o 10 z więcey jak
się należało, lecz i o tym jest moia
ja własna wina. — w Bolonii
Florencyja 12/4 853. Spałem od 10ey
do 3ey a chociaż kazałem się portyerowi
w hotelu o 3ey zbudzić, obudziłem się
sam przez tot o 3ey właśnie jak por-
tyer przyszedł, ~~już~~ świecę już zapali-
łem. Muszę w tym mieyscu nadmie-
nić, że ile razy w moim życiu przy-
szłomi wstać rano, zawsze się obudzi-
łem o tey godzinie, o któréy kładąc
się spać pomyślałem. — Podróż z Bo-
logni do Florencyi, przez Apeniny
na Sasso, Capo Lupo, Poretta, Pis-
toja, Prato, odbyła się bez przygody
i przyjemnie, do Pistoi bardzo po-
rządnym Dilizansem, w którym mia-
łem mieysce w oszklonym kabriole-
cie, na trzy osoby urządzonym, w kto-
rym atoli, ~~był~~ oprócz mnie, tylko przeor
Dominikanów z Florencyi, [illegible]

ii.

41

grzeczny[ch] i oczytany się znajdował.
Z Pistoi, gdzieśmy stali 2½ go-
dziny, [illegible] gdzieśmy zły a dość dro-
gi obiad jedli (srebrem) do
Florencyi Koleją żelazną, waggonem
1szej Klassy, Koleje ta idzie z Florencyi
na Pistoję, do Lukki i Pizy. Muszę
tu nadmienić, że Kelnerka w Pistoi
porachowała mi cały obiad za 2
osoby, to jest za mnie i za Domi-
[illegible] za konduktora, co
dopiero później w waggonie zmiarko-
wałem, o czem jednak niezwłocznie
wzmianki obydwaj, tak Konduk-
tor jak Dominikus, tak byli pełni
grzeczności, [illegible] dla mnie przy
całej drodze, że chętnie bym był [illegible]
tak samo obiad zapłacił. A przy-
my zwiedziłem całkiem inaczej jak sobie
wystawiałem, i są to nagie brzydkie gó-
ry [illegible] Florencyi [illegible] Lipca
/.

/: z przed Krakowie, gdzie niegdzie skały
formujący, wysokość grzbietu iest
znaczna dochodzi 5000. stop, ~~[struck out]~~ droga
w wielu mieyscach idzie pomiędzy
szczyty śniegiem pokryte, osobliwie
na stronie północney, nawet w wąwo-
szlokach gościńca leży (jeszcze śnieg
12/4, lecz droga jest tak znacznie
prowadzona, jak przez Semering,
że z pod góry z góry idzie się prawie
kłosem, wyjąwszy koło Poretty
gdzie granica z Komorą, gdzie
się bierze parę koni na przyprzą-
szkę; droga, to iest Chaussée,
iest na Toskańskiey stronie da-
leko lepiey y piękniey ~~[struck out]~~ zbudo-
wana y utrzymana, jak na papie-
skiey, nawet lepiey jak droga przez
Semering; na papieskiey stronie
ponieważ niema konstrukcyi (mu-
rów) obronnych w mieyscach spadzis-
-/.

i tych z stromych, droga jest więc
w miejscach zamożone obłazami
t.j. drzewami, ziemi i piaskiem
z szutru, które śniegi stopniałe
poznosiły. Przebywszy Apeniny t.j.
przybywszy do Pistoja, czuje się
dopiero że się jest we Włoszech, i
drzewa oliwne liściem pokryte, by
przepych niebotyczne, sosna włoska
jak parasol rozpostarta, ziemia
kwiatami pokryta, i poniżej, kto
sam widok mnie nieznanych obrazów
na owocowe prawie wszystkie w kwie
cie jak u nas w maju, wszystko to
razem jest prześliczne, i nadzwyczaj
jak, do tego cała ta przedmiami
leżąca dolina Arno, k. zachodo
wi południowemu t.j. ku Lucce
i Pizie, coraz bardziej się rozszerzająca,
villami, kościołami i domkami
Podczasów, t.j. (Possessorów, dzierżawców)
zasiana,

+

ostatnie
Wszystkie złożyły się z 6 kamien-
niej, wszystkie opiętrzej, wszyst-
kie dachówką pokryte, i mniej
więcej jakiemiś ozdobami architek-
tonicznemi ubrane, nadają całej tej
okolicy postać jednego ogromnego
miasta, w ogrodach rozpostarte-
go, albowiem rzadko gdzie jeden
dom od drugiego o 200 sążni oddal-
ony, tylko gdzie kościół, i domy
okrążone murem otoczone, przy-
biera miejsce nazwisko jakiegoś
borgo; przedostatnia stacja koło
Florencji, jest stacja del Castello
gdzie Villa W. X. z ogrodem, na
wzgórku stanowiącym część wzgórza
Fiesole, położona; Fiesole rozcią-
gają się pod same mury Florencji,
tak jak n. p. Galicyn, Leopoldi i
Kahlenberg pod Wiedniem, są naj-
piękniejszemi willami i ogrodami
zasiane, tak jak z drugiej strony

/. drugiej rzeki Arno. Przybywszy do
Florencyi o godzinie ~~8ej~~ wieczornej konduktor
ułatwia mnie bez paszportu, i gdy spe-
dycyje rzeczy, wiezie mnie dilizansem
aż do miasta, a jest mniemanie uszczę-
śliwiony dwoma bonacygierami
które za to dostaje. Ojciec nasz... u-
przód zagościł do Gospody New York
przez d[illegible] Córy odprawia mnie żal-
łonej, lecz że nie ma innych poko-
jów jak na 3cim piętrze, idę do gos-
pody północnej t.j. du Nord, i od-
wiktu mnie rekomendowanej. Da-
ją mnie pokoik, brudny, ciemny,
śmierdzący, lecz że się tem czasem
zrobiło ciemno, a jestem podróżą
zmęczony, zostaję już w nim, oś-
wiadczając jednakże, że jeśli mnie
jutro inny nie będzie dany, przejdę
do innej oberży; przeszedłszy się trochę
/.

i pollicach miasta, z którego
zdymienny lepiey oświeconemi wi-
dzi, y wypiwszy w bandy na jakiey
Kinciò Caffe kawie filiżankę tak
liczy białey kawy jak nigdy, wracam
do domu, y rozgniewawszy się naprzód
na Kamerjera, który mnie przez
ten czas łóżka nie zrobił, kładę się
spać ogniem i zasypiam o 10ey —
Florencyja 13/4 853 Budzę się o 6ey wstaję,
je o 7ey — zrobiwszy toaletę, i rozgniewawszy
się się znów nazbyt u sługi, idę do tego lepszego
Caffé ... na Czekoladę, którą wcale
mierną wraz z cygarem kosztuje 4. grazie
czyli 6.x w sr: wypiwszy czekoladę idę ogla-
dać naprzód niektóre ważniejsze budow-
le miasta, i trafiam naprzód na piazza
ducale, palazzo vecchio i Loggia de' Lanzi,
czyli Orgagna, i gallerią medicejskiey; wszys-
kie trzy wspaniałe i stare budynki. —
Palazzo vecchio zbudowany w roku 1293
z rozkazu rzeczypospolitey florentyńskiey;

*/ przez architektę Arnolpho de Lappo,
a powiększony, ozdobiony później
z rozkazu Kozimy Medyceusza 10. W.
Toskanii, przez Grzegorza Vasarego,
wygląda więcey na fortecę nie jak na pa-
łac, czyli mieszkanie książęce, i jest
zupełnie w tym guście jak Ratusz Tar-
nowski; tylko że pałac może 10. a
wieża 5. razy większe jak w Tarnowie.
Lecz wszystko co ten pałac otacza, przy-
ozdabia jest godne uwagi i podziwie-
nia; nay pośród przy głównych wscho-
dach przedpałacowych, stoi po jedney
stronie (po lewey wchodząc) posąg Da-
vida po zwycięstwie nad Goliatem od-
niesionym z kamieniem od procy, na
paposzek pleców zawieszonym, z marmu-
ru białego, olbrzymiey wielkości, cudow-
ney roboty, przez Michała Anioła; po
prawey, posąg takiegoż samey wielkości i
z takiegoż materyału Herkulesa, przy
/.

gniatającego do ziemi. Olbrzymia pi-
notamsza (?), który [illegible] [illegible] [illegible]
twory i zmarszczoną brzydką (?) twarz
na [illegible], przez Baccio Bandinelli; o-
[illegible] posągi są tak piękne i doskona-
łe, że godzinami im się przypatry-
wać można, jeżeli częściej (?)
je się widzi, tem więcej doskonałości
w nich się odkrywa; oprócz tych dwóch
posągów olbrzymich, stoi jeszcze dwa
małych przy samych drzwiach głównych
antyki, to jest [illegible] Kaleit (?), bez
rąk, to jest z obitemi rękami; równie
z białego marmuru i prześlicznej roboty,
niemniej dwanaście lwy z ciosanego
kamienia; w pośrodku zaś pałacu
znajduje się studnia prześlicznej robo-
ty, w środku Neptun kolosalny wiel-
kości, z marmuru Karraryjskiego, stoi je-
(?) z trzydziestoma (?) na muszli, przez cztery
konie morskie ciągniony, którym
z wszystkich fontanny wytryskają; po

/.

rzecz studni iest przyozdobiony posągami 8. faunów czyli satyrów, w różnych umieszczonych postaciach, y przez 8. nayad z bronzu; całe te dzieło jest dłuta sławnego florenckiego snycerza Ammanati: niedaleko studni y prawie w srodku prawego boku pałacu stoi na placu, posąg bronzowy Kozmy Imo dziedzica na Koniu, kolossalny, naylepsze y naysławnieysze dzieło, wielkiego rzezbiarza Jana z Bolonii, Jean de Bologne; na wszystkich czterech bokach piedestału są napisy na tablicach z marmuru różowego, opiewające czyny tak woienne jak cywilne wielkiego Kozmy, Oyca oyczyzny, y jego w obronie religii położone zasługi; za co mu rzeczpospolita dobrowolnie (liberis suffragiis) tytuł y władzę nayważszą Księstwa Toskanii konferowała, a Papież Pius IV tę koncessyą potwierdził; po lewym boku,

/.

/. drzwi głównych znajduje się Loggia dei Lanzi, jest to portyk otwarty o trzech ogromnych arkadach z sinego y białego marmuru, za czasów rzeczy pospolitej za kaznicę (trybunę) służący i sam z ninnym stojący, teraz zaś który ni arcydziełami sztuki rzeźbiarskiej przyozdobiony, i tak, przy ...kadzie wchodowej dwa lwy idące starożytny rzymskiej lubyckiej roboty, (Antyki) po prawej stronie tego wchodu stawna gruppa z trzech osób złożona z marmuru białego, znana światu pod nazwem porwanie Sabinek, i lew ... przez Herkulesa, także równie z marmuru obrobiona przez Jana z Bologni; po lewej Perseusz trzymający w ręku lewym uciętą głowę Meduzy, i depczący nogami jej trupa, z bronzu, przez Benvenuta Cellini, i Judith tak że z bronzu, przez Donatellego; wśród ku Ajaxa dźwigającego zabitego młodzieńca (zapewne Patrocla) dzieło stare,

/.

i pom. Rieccego odnowione i zreperowa-
ne, i kilka innych posągów z mo-
siężu lanych. Cały ten budynek czyli
zaczynanie mentu, jest ze wszystkich stron
otwarty i przykryty, tak że ludzie
niemający domu i łóżka pod
tego okleceniem, i wszędzie tych
biedy dziat, noc przepędzają, i jest on
dziełem budowniczego Orcagna. - Do
tego portyku z jednej, a do Palazzo
vecchio z drugiej strony przytykają owe
sławne gallerye medycejskie, budowa
2 piętrowe, w porządku loggi ku brzegom
Arno się ciągnąca, i przy niej się kończą,
na dole wokoło takimże samym por-
tykiem, jak Logia de'Lanzi opasan-
nej; zewnątrz y wewnątrz tych porty-
ków znajduje się 84. ~~nisz~~ framug wszystkie
w posągi z białego marmuru, sławnych
ludzi florentyńskich, nowszej roboty
zaopatrzone, jak n.p. Dante, alfieri, i
Galileusz & & Piazza di gran Duca X.

bezwątpienia nayinteressowniejszego miejsca całey Florencyi, jest do Katedry, czyli Duomo, pod tak zwaney St Marya dei fiori, wspaniałey y ogromney Bazy liki, na obszernym placu, całey zewnątrz marmurami różnych Kolorów, czarny, biały, żółty, różowy, wykładaney, wewnątrz zaś mało dekorowaney, y tak ciemney, że wszystko zaledwie widzieć można, przyczyną tey ciemnoty jest to, że okna same z siebie małe y niegęsto dane, są wszystkie wmalowidła na szkle, od dołu do góry zaopatrzone, w nawie główney kościoła nie masz ani ołtarzów, ani ławek, tylko gdzie niegdzie posągi z różowego marmuru, apostołów y oyców K. wiązach z takiegoż marmuru zamieszczone, ołtarze y ławki są tylko po Kaplicach, oprócz wielkiego ołtarza, który jest wszod ku wschodu do Presbyterium kamiesz

7.

/ czony białego marmuru ze złotemi oz-
dobami i z krucyfixem. — Środek zaś
Kościoła jest zupełnie gładki, pros-
ty, pobielony mur, bez portyków
frontowych i ozdób; lecz o kilka kro-
ków od drzwi głównych znajduje
się owe sławne Baptysterium, oś-
miokąt formujące, dawniej świą-
tynia Marsa, teraz Kościół S. Jana,
przez Arnolpha de Lapo w r. 1293. sto-
sownie do samej Katedry zestrojowany
do którego się znajdują trzy wchody
we wrota bronzowe przecudnej robo-
ty zaopatrzone, z których jedne są dzie-
łem Andrè Pisano, drugie dwoje dziełem
Wawrzyńca Ghiberthi; że Babtysterium
może być uważane jako przedsionek
Kościoła, po prawej stronie głównego w-
chodu do Katedry, znajduje się dzwoni-
ca, (il campanile) 283. stóp wysoka, cała
zewnątrz tak jak Katedra i Baptysteri-
um różnokolorowym marmurem formi-
rowana, według planu Giotta, przez Thadeo
/

gadki zbudowana, wyzamkkta, po-
chiérna jak piesciadełko, z którey
widok na Florencyą, okolice obszerny, i wy-
zaszy. Opatrzywszy to wszystko w
biegu, bo w frakku, i kazé się wieść
wprzód do Kupca, Pana Landini-
go, do którego mam list kredytowy
na 1000 Lirów, na które biorę tymcza-
sem 300; P. Landyni sam Kupiec na
teryatowami wcałym znaczeniu, syn
już znanszey szkoły, zresztą bardzo
grzeczny i uczynny; potem kazé się wieść
do Palazzo Pitti, a ktuatamego miesz-
kania W. Książąt, i zwiedzam, uzyskaw-
szy sobie ~~tam~~ wprzód pozwolenie, bez
którego do ogrodów wejść niewolno,
horti Boboli, w których wcale
nieznayduje się ani ładnego, ani
szczególnego; jakieś Neptuny ze swemi
z dziwacznemi trytonami, jakieś Obelis-
ki niby egipskie, 2 sążnie wysokie,
jakieś Basseny marmurowe na wzno-
sionych podmurowaniach, w których

j.

i fontanny niebieskie, jakieś niby
glorietty, z których wyprowadza w
dolinę najosłonniejsze ładny, lecz które
tak wyglądają, jak altanki w
każdym porządnym kwiatowym ogrodzie
w Niemczech i Galicyi. Bardzo dobrze
~~zro~~ uczynił W. Książę, że niepozwala
do tych ogrodów wszystkim przystępu,
lecz jeszcze by lepiéj zrobił, aby dla
honoru swojéj rezydencyi, nikomu
ich niedał widzieć; Pałac sam pięk-
ny ~~płaskim~~ toskańskiéj czystéj ar-
chitektury, i ~~jednego~~ dwóch piętr~~tra~~ach z pawi-
lonami jednopiętrowemi, lecz nie ma
przedsobą porządnego dziedzińca, a
vis-a-vis o sto kroków liche miejskie
domy, w których po oknach gatki
i koszule wiszą. – Zwiedziłem Pitti
każę się wieść na pocztę, gdzie odbie-
ram 2. listy, jeden od żony, drugi
od Woltrzyńskiego, obadwa z dość do-
bremi wiadomościami; potem do koś-
cioła S. Krzyża (St Croce) owego Pan-

/.

[illegible] tam, Westminster Florenckie-
go, gdzie Mu zbliżony godziny obie-
dowey, w krótkości y powierzchow-
nie tylko oglądam monumenta Dan-
tego, Alfierego, Machiavelliego, Galli-
lea, ... Albertich, ... Niedopo-
... Skot..., ... -
dzie, zdaje się, że go, jako rzecz zbytnie
nienależącą do tak [illegible] miejsca
usunięto, ... później lepiej ... -
formować. Ztamtąd wracam do domu
gdzie znaydują moje rzeczy już przenie-
sione do pokoju N 18. w pół piętrze,
bardzo przyjemnego, który mnie cał-
kiem przypomina moje mieszkanie
w Paryżu, maison N 7. rue d'Alger.
O. 5½ siadamy do stołu, table d'hôte
gdzie mam zubiądca, ... tego
Anglika, źle co do rzeczy, lecz dość
dobrze ... co do rzeczy ... -
jących, który mnie daje przyzwoite
informacye co do Rzymu y Neapolu,
a visàvis pana przystojnych kobiet,
/.

./. mianowicie jedna Panna francuska
która chociaż skromnie, jednak ocz
kami strzelała, po obiedzie zaś, jako
na francuzki teatr, in Theatro Coco
mero, gdzie francuzka przyjeżdżająca
trupa odgrywa, "Mademoiselle de la
Seiglière, którą komedyję w Genui
widziałem, i les deux gouttes d'Eau
pierwsza dosyć licha, druga dosyć
dobrze, druga jest bardzo dowcipna
wesoła sztuczka, z niektóremi bardzo
śliskiemi konceptami, z których
jednak damy po lożach śmiać się
nie żenują; teatr dosyć obszerny, jed
nak nieszczególnie dekorowany,
jednak miejsca zamknięte, (des stalles)
polstrowane z poręczami, i dobrym
towarzystwem obsadzone, nie tak
jak w Padwie, i Bolonii, lecz za to
też dwarazy tak drogie, Dekoracyje
i ubiory liche, Sala oświetlona dosyć

./.

i pełną loża prawie wszystkie zajęte
towarzystwo eleganckiej damy postro-
jonej, lecz mało ładnych twarzy, z
temi które są, nie zawiodła [illegible]
towanie. O 12ej w domu, i [illegible]
w teatrze przed sobą mam Pana Mor
genrotth, obok siebie przystojną
młodą blondynkę, lecz tak skromną
że nie wiem czy raz na mnie popatrzy-
ła. –

Florencja $\frac{14}{4}$ 853. Dzisiejszy dzień nie
wiele zawiera interesującego, albowiem
od samego rana deszcz lał aż do wie-
czora, tak dalece, że nie mogę się nawet
na śniadanie wyjść [illegible], i Kawa
tem sobie w domu dadź, choć trzy
razy tak drogie jak w Kawiarni jest,
bo tu kosztuje 1 1/2 paoli, to jest [illegible]
cygiera, w Cafée Doney prawie takie
same kosztuje 7 1/2 [illegible] Przedobiadem
stoi w Kaloszach i z parasolem także
jednak po ulicach Florencji od 2ej

/. do 4go tej wstępuję do D[r]a Landiniego aby
mi oddał list do Dobrownik, i
prosić o praczkę, co oboje z największą
uprzejmością uskuteczniła, bo Ludovico
zwrócił do domu, praczka już była
u niego. P. Ober kellner był bardzo nie
kontent, chcąc, abym w Oberży dał
prać, na co mu odpowiedziałem, że
dam i w Oberży trochę, i praczce P. Dra
Landyniego trochę, na próbę, aby potem
przy tej zostać, która lepiej i taniej
prać będzie. Przy obiedzie tudzież Pa-
ry już nie masz, natomiast te mał-
żeństwo niemieckie, które w Bolonii
jadło z nami obiady w hotelu pen-
sion. Smiszej, ona dosyć przystojna
brunetka, lecz on zazdrośny, szpiegu-
je każde jej spojrzenie. U mnie w są-
siedztwie ten sam Yegonosi wesoły,
mówiący, co wczoraj, dziś mi powie-
działa że jest Portugalczykiem, Obiad dziś
nienajlepszy, lecz cały stół zajęty, al
/.

i/ bowiem przy było trzy familje angielskie, Ojciec z córką, brat z dwoma siostrami, i mąż z żoną, lecz wszystko to nieładne i nieprzyjemne; do obiadu kazałem sobie dadź butelkę montepulciano; buteleczka, może pół kwartowa, zszyjtka na stopy [illegible] cienką, słomą okręcona, kosztuje 2 paoli, to jest 26 2 srebrne, wino dobre, ciemnożółte, do Madery i Tokaj win podobne, zdrowe lecz mocne, po trzech małych kieliszkach czułem go w żołądku i w głowie, takie buteleczki można mieć dostatecznie do trzech obiadów. Poobiedzie już nie wychodzę nigdzie, tylko palę fajkę, ciągnę kubaty i piszę. O 10½ jestem w łóżku.

Florencja 13/4 853. Do Uwag nad obrazem wrońszym muszę to dodadź, że chciał mnie [illegible] pytam o adres komissionarza obcego (hôtel di place) który /.

/ mnie ofiarował swoje usługi, ale się
(?) uważa; zaś Kelner (Lumerier)
którym mnie sukmie obkładzył i tak
ko sobie, któremu te same pytania
sobie, chcę mnie sam bawił, mó-
więc że to jest najprzyjemniejsza
najpewniejsza, i najmniej kosztująca
zabawka; albowiem o to gratis
czyni. Niewidziałem czy się z błazna tak
śmiać, czy się gniewać; jednak nie odpo-
wiedziałem, że ja wogólności nie cierpię
mężczyzn, a lubię kobiety, i że godob-
nie wypadkowo, jeżeli się mnie wysłanie
(?), zdrową, i przystojną dziew-
czynę, to uczynię obietnicę; poza tym
nym listów do Atermana, idę na śnia-
danie do Cafe français Donai, gdzie
tem, ogromną filiżankę pije za 5. gr.
odpowiadziłem się. Od tamtej znajdującego
officerów, że potkwonił Castiglioni; /

mieszka Via del Gallo, Palazzo
Nerii; po śniadaniu więc zaraz oglą-
daniu do którego del Battisterio,
w którym nic szczególniejszego niema
oprócz jak drzwi, albowiem tylko ich
ze drzwi, to jest, te które lał i
Andrea Pisano, są arcydziełem, drugie
dwoje przez Ghibertego niesą szczególne,
(widziałem już w Berlinie, odlew w
Werderischen Kirche tudzież) a
monument zaś papieża Jana XXIII jest
na florencyjsku a z rondo pospolity, a
z kolumny z porfiru przystrojony
otrzymał stojące, pomnik Pisanów
z 11 zwierząt, niektóre, i ostatnie
tylko dla swej starości i pochodzenia
z Grecji uwagi godne; wracam do do-
odziewam fabrycznej, gdzie szukać
Castiglionego, którego podług mnie przy-
danym szukaniu, odległe od owego
pomieszkaniu znajduję, lecz go w domu
nie zastaję, tylko jakiegoś chorego
bardzo ograniczonego włocha, przyjeżdża
/

i który mu inny bilet oddać obiecuje. Potem wracam flanując i przypatrując się kobietom i sklepom po ulicach schodzę do domu, gdzie zastaję przed domem trzy angielki, z których jedna dość przystojna, na konie siadające, przyznam uda-ły się mnie widzieć. Żadna [illegible]kiej, zostaje taki bilet Castiglioniego, który przez czas flanowania mego musiał wrócić do domu i zaraz do mnie pojechać. Za porą obiadowej 5½ piszę ten dziennik, kreślę list do Hermana, i gniewam się że 5½ było, do obiadu niedzwoniono, schodzę więc do sali jadalnej, gdzie dopiero o 6tej obiad dają, lecz obiad doskonały, jest potrawa ~~z trufli~~ ~~z ...~~ z pullard z truflami, są szparagi, pieczeń cielęca doskonała na pieczystę, lecz brukowy z ciastkami nalegowany[?] Ryby morskie smażone po zupie, i J/.

/: Kilka innych dań oprócz Dessera.
dziś które moja butelka Montepul-
ciano, znajduję go tutaj najlepszym
że gorącym pić nie będę. Przy obiedzie
kokietujemy sobie z ową przystojną
brunatną mieniką, chociaż nas wa-
zon przedzielał; Portugalczyka dziś
nie było, zostałem być całkiem sa-
mym; po obiedzie fajka, potem idę
na teatr francuski w sali del Cocco-
mero, gdzie dają trzy wodewile; a Livre
III Chapitre I który już widziałem w
Dorpacie, z ogromną powtórnie widzia-
łem; w którym Panna Vallée, przy-
stojna przyjemna osoba tak grados-
kowała, że aż wywołaną została; b
Genevieve ou la Jalousie paternelle po
Scribego, w którym taż sama P. Val-
lée celuje, c La famille de l'Apo-
ticaire, ou la petite Ponde, niby Vau-
deville Duvorta; lecz właściwie Kar-
nawałowa, nie pomyślna farsa, w któ-
r/.

rey Ditto Honoriné mamy jakie święć.
Położenie, które jak się zdaje są abbo-
nowane, te same [illegible] co onegdaj
najpierw Krzyżowe są w parterze w trzeciej
loży od teatru po obydwóch stro-
nach; po lewej blondynka mężatka+
po prawej brunetka Panna; mężat-
ka ładna twarz lecz cierpiąca, zdaje się
że przynależy do Pa Brunetka ładna
interesująca istota, pełna życia y
ile zewnątrz poznać można, dowcipna
Zta druga więcej sympatyczniejsza
z pierwszej; pierwsza jakieś mężczyzna jak
interesuje włoży I° piętra obok
Księżycy, bo wciąż tam spogląda. —
Przy wychodzie spotkamy się z damami
na wschodach, z których naumyślnie sztuczkę
przynajmniej mnie, lecz i jej zapewne
także, bo mnie taka sposobności pro
wadzona jest przez przystojnego męż-
czyznę - wychodząc z niego mam nie-
przyjemność urwać guzik od
surduta. Idąc do teatru, jakieś mało

+ Mme Fontana

1/

/ ofiaruję się nakoniec sam, żeby go
wadził znowu do dziwacznej, daję
mu zaś bez wymagalności. Dziś jutro.
Dziś zwiedziłem następujące Koś-
cioły: Sta Gaetano, Sta Maria Mag-
giore, Sta Trinità (niegdyś sąd) i
Sta Maria Novella, czyli Dominika-
nów; wszystkie pełne marmurów i
bardzo porządnie utrzymane, ale
w nich nic szczególnego, nawet
w Sta Marianovella, pomimo, że się
w niej znajdują malowidła Giotta, Santo
di Tito, Naldini, Ligozzi, nawet Cima-
bue. Jak się zawiedziało [illegible]
malarstwa lub rzeźbiarstwa, średnio-
[illegible] rzeczy. Z teatru wróciłem
bez pogody, a odbywszy kuracyą
nam naturalnie zapalenie, które mi nie
po trochę pozostało, (spryskiwanie z
zimnej wody) i wypaliwszy pół cygara, idę spać o 12, lecz tak jest dzisiaj /.

że sobie porządził jutro ogień na
kominku. Kazał zostożyć. —

16/7 853 ~~Potocki~~ florencyja Potockie,
Kuracyji, z tym dziennikiem jedź na śniadanie
do caffè Doney czyli kafie przecedo, jeden z pierw
wszych w florencyji, z niego mieszkania nay
bliższej, i piję kawę prawie tak dobrą jako
u Doney; potem oddaję list na poczcie
przypatruję się Arcydziełom na placu del
grand duca, robię niektóre sprawunki,
flanuję trochę, o 2ej jestem na placu della
trinita, gdzie dalej [illegible]
[illegible], których mnie się dość zapowia
dzie; gdzie go wczorajszej piję z [illegible]
Powiadam mu naprzód że nie lubię ani
tłustych ani bardzo wysokich, prowa
dzi mnie więc bardzo daleko, bo aż do
Castello at Giorgio, do domu bardzo
porządnego, i do mieszkania jeszcze
porządniejszego, na dole wprowadzi mnie
składającego się z kilku pokoi, bardzo
/.

elegancko meblowanych, z fortepianem
i dywanami, zwierciadłami i t. d. Za-
czynam się obawiać, że ta zabawka
będzie kosztowna. Służąca prosi mnie
do salonu, abym trochę zaczekał, że
Pani zaraz przyjdzie. Wchodzi naresz-
cie za kilka minut kobieta rzadkiej
piękności i budowy, jakiej jeszcze
w Florencji nie widziałem. Rysy twarzy
szlachetne, łagodne, dystyngowane,
figurka jak utworzył płeć biała, twarz
blada lecz zdrowa, włosy kasztanowe
czarne, rączka jak u ~~...~~ medycejskiej
Venus; jednym słowem piękna
~~kom~~ kobieta, czyli [illegible] 19 lat. Pan-
na, nazwisko jej Elwira. Pierwszy
raz mam przyczynę żałowania, że dotąd
nie powtórki niemieckiej, co jej też powie-
dam. Przyjmuje to bardzo uprzejmie
prosi mnie siedzieć, i rozmawiamy z sobą jak
możemy; dowiaduję się od niej, że jej

/ matka była polka, ojciec prusak
że się urodziła w Medyolanie, że zosta
ła dzieckiem sierotą, że ją wzięła jakaś
ciotka czy krewna ojca, która ją w
15. roku zaprzedała, że teraz jest u„
trzymywaną przez jakiegoś „bogatego nie„
młodego włocha, który jej daje 120
skudów 240. f [illegible] miesięcznie, lecz
że go zamyśla porzucić, bo ją nudzi. Po
niektórych preambułach oświadczam
się wreszcie, że ja dziewczętom nigdy nic
[illegible] więcej nie dawne jak Luisen„
do. jeżeli to dla niej wystarczało, to
zostanę, jeżeli nie, to odejdę. chciała
coś na 1ty raz wytargować, lecz ja ob„
stałem przy swoim. Rozebrała się też
do koszuli, i położyła się na szerokim
łóżku, i pokazała wszystkie ukryte
wdzięki, które jednak bynajmniej
nie odpowiedziały otwartym [illegible] pu„
włosów na p. . . mało, p. [illegible] o kurczo„
/.

i ~~na~~ bladosiniawą, noszącą ślady
wielkiego zużycia i fatygi, lecz co
mnie najmocniej uderzyło, to blizna
na ~~prawej~~ lewej pachwinie nieda-
leko p. — zapewne od operacji, bom-
bonów, lub innej wenerycznej choro-
by; ale cóż było już robić, l'engage-
ment était pris, la courtine était
levée, il a fallu mordre dans la pomme;
jednak często dla odrazy do tej p.
często zabawy, aby jej nie naruszać
mając zawsze jeszcze małe zapalenie
nie wkładam go do środka, tylko robię
mojej rzecz powierzchownie. Widocznie
widno było, że woluntnie była już bardzo
porządnie zgłodniała, i że jeszcze ogie-
wniej w torki nie wygasł. Po zabawie
przyszywa mi jeszcze guzik do
spodni, daje mi serdecznego całusa
że aż mnie przypiekł wybiegł, i przecho-
dzimy się w najlepszej przyjaźni, ona
się zbiera do Cassine, to jest do /

Bratem florenckiego, jeść na obiad
ale Luna, gdzie jest Castiglioni. Ubiór
Elwiry był który Ci mam opisać, suk-
nia 5 razy garniowana, koronkowych
bardzo eleganckich, zegarek złoty, bar-
dzo piękny na cienkim złotym łań-
cuszku, włosy dobrze zrobione, trze-
wiczki, pończoszki, i kwiatki, wszyst-
ko czysto eleganckie, jednym sło-
wem z tak tak ładnie elegancką K... a-
nigdy jeszcze w życiu nie miałem do
czynienia. Potem zabawić chciał jeszcze zwie-
dzić piechotą Cascine, lecz widzę że to
daleko za miastem, ~~i~~ żebym nie wrócił
na obiad, więc się wróciłem, i potem kam-
tego szwajcara, co mnie do Elwiry zapro-
wadził, a któremu nic nie dałem, daję
mu więc 3 paoli to jest 2 franc[illegible]
bostowa dotrzymał, czem niezmiernie
uradowany; o 4tej jestem ala Luna, pół-
kurenika jeszcze niemasz, ty Iko dwóch
i.

Kapitanów z jego regimentu, jeden onto-
dy grzeczny, drugi jakiś ordynaryjny
i pedant, wkrótce potem przychodzi
Conte Castiglioni, obiad dobry, kon-
wersacyja częścią po niemiecku, częścią
po polsku, żywa i wesoła, jest mowa
i o Elwirze, która [illegible] kapitani-
żna, i powiada że jest porządnie u-
trzymywana, lecz że ją może mieć
każdy za pieniądze, tylko też i ja zapłaciłem.
Obiad każdy z nas płaci z siebie, gdyby mnie
był Castiglioni zaprosił byłbym i ja
go zaprosił do mojej oberży, gdzie ja-
dzenie bardzo obfite i dobre, lecz że
się nie domyślał, tem lepiej, mnie
by to było przyniosło więcej straty
niż pożytku, bo byłbym go był po polsku
traktował. Ale tu ma jadłem zupę z ryżu
z parmezanem, wędzoną dobrą, Rostbeef z zie-
mniakami, rzepy, mózgi z pianką,
ser, gruszki, kawę, wino stołowe, i kie-
liszek malagi, zapłaciłem 45 x. wszystko
i

więc poniewie taniej jak w naszym ko-
telu. Po obiedzie pójdę kupić bilet na
~~teatr~~ francuskiego, gdzie grają na ubo-
gich dwie sztuczki, Le bonhomme Jadis,
gdzie P. Lassard gra doskonale, i Horace
et Caroline, Bayarda, gdzie P. Brécourt
gra młodego panicza, który straciwszy
majątek oddał się rozpuście, zrobił się
po prostu lampartem, którego jednak
miłość robi znowu porządnym człowie-
kiem, w [illegible] pomistrzowski; za-
dla aktorsk Burger jeden. Dawison
może nie oddałby tej roli tak dobrze,
lecz i Dawisonowi brakuje lustra do-
brego wychowania, którego ta rola
wymaga. — Dziś się sprawdziło to ~~to~~ na mnie
to pospolite zdanie, że jak się wychodzi
Dzonus
~~[illegible]~~ zapomnieć takiego, że się wziął trzeba
interes za którym się idzie, wianda się; ja
kupiłem sobie na dzisiejsza zaposzenia
cyfry umyślnie N= 21. w drugiej ławce
aby być bliżej tej ładnej brunetki o parte

/.

pierwszy loży, o której mi się powiedział
Pan Morgenroth, że jest pełna
czy hiszpanki przyszedłszy do sali
zastałem wszystkie prawie loże zaję
te przez te same osoby co zawsze, wy
jąwszy Weigmanowej, która zosta
ła do końca próżna; wyjaśnię się
nieczynności mój projekt [illegible]
za to zaznajomiłem się z dwoma
przystojnych kobietami, z loży dru
giego piętra naprzeciw loży [illegible]
umyślnie, z których jedna bardzo ład
na, trochę, druga zaś mniej ładna
doskonale ze mną kokietowała,
do tego stopnia, że wychodząc nawet
całusy sobie rzucały, i że gdy już
wszyscy wyszli, ona jeszcze zostaje
aby za mną patrzeć. Wróciwszy do
domu o 11. rozkładam sobie ogień
na kominku, ~~[illegible]~~ się, i idę spać o
12ej.
Florencja 17/4 853. Dziś niedziela, więc wie
lki ruch od rana; z okna mojej wy/

chodzą na pierwszą della trinità, więc
się będzie wrześnie; po twarcie i Kurracy
idzie na śniadanie do Caffe Dona, gdzie
jednego dnia kawę, drugiego dnia
Czokoladę piję, do tego ogromny rogal
i sporo porcyja masła, wszystko za
Ograsie 10.t z trynkgeldem, potem z
wiedzam kościoły St Lorenzo, oprócz
kaplicy, St. Ambrozio, St Annunzia
ta, i St Marco, każdy z nich napełnio
ciek tego samego nazwiska potosowych
we wszystkich są mniej więcej ma-
lowidła i rzeźby artystów sławnych,
ale każdy z nich ma nadto
jakąś partykularną osobliwość i tak
kościół St Lorenzo oprócz kaplicy książąt
medycejskich, który dla nabożeństwa
niedzielnego oglądać nie mogłem, ma
nagrobki Juliana, i Wawrzyńca Me
dyceuszów rzeźby Michała Anioła, zdziała

i nie zroszkazu papieża Leona X^o bra-
ta Juliana Medicis i kościoł S. Am-
brożego obeny w [illegible] kap-
licy rozumowey, przez ~~[illegible]~~ Dassyna-
no, y freski przez Massaccio, kościoł
Annunciady sam przez się porządney
Architektury, y wśrodku jednostajny-
mi portykami otoczonego placu "za-
wiesza oprócz cudownego Obrazu Mat-
ki boskiey, y bardzo bogatey ołtarzy
umyślnie zbudowaney kaplicy, freski
Andre del Sarto, w koło wchodowe-
go tłumentarza przedstawiające Cuda S.
Filipa, groby Jana z Bolonii, Andre del
Sarto y Benvenuta Celini. Cmentarz
w dziedzińcu Kościoła pełny marmuro-
wych monumentów, a wjednym z ota-
czających go korytarzów, owa sławna
fresko Andre del Sarto, reprezentująca
Madonna del Sacco, dlatego tak
nazwaną, że ją Sarto wczasie głodu za
worek mąki odmalował. Kościoł na ka-

A ~~przez Br~~ według planu Brunelles-
kiego

śnie Sta Maria, oprócz pozłocistej
Kaplicy Salviatych, kilka kosztow-
nych malowideł fra Bartolomeo
y uczniów szkoły Jana z Bolonii. Po Koś-
ciołach wszędzie pełno ludzi, y przysto-
jnych kobiet, najwięcej jednak y naj-
więcej eleganckiej w Kościele Annunzia-
dy. Po Kościele idą na ten Corso, któ-
ry łączy la piazza del Duomo, z pla-
cem di Grazie, gdzie ludzi jak mró-
wek rozmaitych klass y narodów, naj-
więcej pieszo, potem biorą dorożkę
y każe się wieść o 3cie do Spaceru pu-
blicznego Cascine, gdzie jak mnie
upewnił Castiglioni, gra muzyka
jego regimentu (Kunnity) Spacer
Cascine jest znacznie oddalony od
miasta, y zdziwiłem się że mnie fia-
kier zawiózł za 2. paoli 27 L, jest tak
daleko, jak z Wiednia do Prateru,
y spacer w tym samym guście, y pełno

y.

i Aptekarsciu, Szynkowi, Altanek
do poizynków, tylko że miejsca
między jedną Ulicą z l... drugą
misą dosłownie zasadzone, ale więcej
piękniejsze tylko kwiatami okna
te. Jak przyjechałem mało jeszcze
którędy tylko pospólstwo żołnierstwo austryjackie, które
wszystkie miejsca posiadało;
Za jedna [illegible] zmartwieniem jeszcze miejsca
obok [illegible] dziewiąt, gdzie aż
do przybycia Castilionego siedzimy
[illegible] [illegible], która
zaczyna grać o 4ej [illegible]
dziny cały, ogromnej dziedzinie
pośród tym miejscem gdzie muzyka
gra, tak się napełnia, [illegible]
[illegible], że trudno się [illegible]
pchać. Castiglioni chodzi zwykle przez
sto pół godziny, i chociaż sam mało
bywa wsiedzie, zapoznał mnie z [illegible]

Skatt, pokazuje mi kilka fami-
lij angielskich (Macdonald, Bulwer
i pokazuje mi bardzo przystojną)
francuzkiej, który mąż przez za-
zdrość zlał oczy Vitryolem, tak,
że na jedno zupełnie oślepła, na
drugie mało co widzi; wszystko
to siedzi w powozach; z całego tego
wielkiego świata zrobiłem tylko
konkietę młodej, bardzo ładnej pa-
nienecki, który lustig koni nie-
żna, która jednak musi być dzien-
ka, bo do powozów przychodzi kil-
ku officerów z regimentu kawaleryi
które ze starszemi damami rozma-
wiają, gdy ona tymczasem siedząc na
powozie oka ze mnie nie spuszcza. Na-
wet niej nie bawiła krótki wszystko
z niedawnych swoich znajomych,
o 5tey wracam Omnibusem, w którym
we środku siedzi tylko 2 osób, a na
wierzchu pełno, że do miasta, do
miasta za 1/2 paola 6 1/2 napełni dela
/.

A maria novella z kąd już niedaleko
mam do domu; dojeżdżając do
miasta, siadło jeszcze z 10. osób,
między temi jedna młoda ale brzyd
ka włoszka, która niby niechcący
siadła mnie na kolana, i pomimo
przedstawień wyrzucona z miejsca obok mnie
na przodzie. opuściwszy miejsce, wszyst
kie te osoby nie wysiadły na placu,
ale pojechały natychmiast do Loggi(?)
i wyjechały umyślnie na powrót po
wozu, aby sobie miejsce zapewnić. Wracam
do domu właśnie na czas do obiadu,
lecz ten obiad zamiast o 5½ dany
jest o 6½ z tego że wiele osób
niewróciły aż późno z Cascine. Z te
go powodu dostała mnie się wszędzie
[illegible] młoda ładna włoszka, która
już dawno mnie ma na oku, lecz patrzy
na bestyą, bo mnie nayprzód samo tak
cień sztuczka, a potem się odzywa, jak
gdybym ją umyślnie szturchnął, co
mnie się ani śniło. Obiad jak zawsze
dobry! ✓.

sobie poznałem znajomość z Panem ~~Web~~ Webb, anglikiem, mieszkającym w Paryżu, który jest wielkim botanikiem, i w tym celu podróżuje, i był on długi czas na wyspach Kanaryjskich, i wydaje ich florę, człowiek wesół i grzeczny, ofiaruje się zapoznać mnie z P. Parlatore, profesorem botaniki przy Uniwersytecie florentyńskim, jego przyjacielem; i po objedzie fajka, a po fajce idę do teatru Leopoldo, gdzie dają nowa operę Cecylija, kompozycji florentczyka na ~~[illegible]~~ głównie; kompozycyja miejsca, niektóre numera wcale ładne, jak p. p. kwartet w 4-tym i ostatnia aryja w piątym akcie; P-i Clermont, Cecylija (francuzka) ma głos niezły i młoda, lecz grubo brzydka, i nie zgrabna; reszta śpiewaków, i chorzy mierni, balet nie warte wspomnienia; teatr sam dość mały, nie źle dekorowany, a publiczność tak ordynaryjna w komparacji z teatrem

/.

fraktowinska

Ciekawe, że to, co w tym napar tem lepsze niż co w tamtym wło zach, wracam do domu znudzony i niekontent, robię ogień, i kładę się spać o 11ej —

Florencja 18/4 853 Dziś rano po toalecie i kawie, idę szukać Ambasady austryackiej i wody kolońskiej Zano- lego, i przy tej okazyi zwiedzam wszystkie kościoły po tamtej stronie Arno, mianowicie: S. Frediano, S. Carmine, S. Spirito, i S. Felicita, w pierwszym nic szczególnego, lecz zato, w S. Maria del Carmine jest wiele rzeczy godnych widzenia, jakoto: obraz Jerzego Wasari, Pan Jezus na Krzyżu, pod nim N. Panna i Maria Magdalena, w kaplicy Malowidła al fresco Masaccio, Ojca malarzów po wskrzeszeniu sztuki pięknych, kaplica Orsinich, czyli raczej S. Andrzeja Corsini, Florentskiego i patrona miasta, gdzie piękne płaskorzezby przez

i Jana Baptysty (Baltazara Foggini), predstawiające ważniejsze wypadki z życia S. Andrzeja. Sklepienie czyli bania tej kaplicy jest malowana al fresco przez Luca Giordano. Kościół di S. Spirito, wielce piękno i bogata architektura wewnętrzna jest dziełem wielkiego Brunaleschi; 20. kolumn doryckich z szarego marmuru, połączonych z sobą łukami z tegoż samego materyału, dzieli kościół na trzy nawy 10. kolumn po każdej stronie; kopuła czyli bania środkowa jest zadziwiającej lekkości; obrazy ten kościół zdobiące, są pędzla Giotta, Allori, Lami, Ghirlandini, Strudano i Ghirlandajo; wszystkie dobre, posągi P. Jezusa zmartwychwstającego i Matki N. P. Bolesnej (della pietà), są kopiją z Michała Anioła przez Lanini'ego; Obszedłszy kościoły, nie znalazłszy ani Ambasadyi Aust., ani wody kolońskiej, wracam do miasta, i idę do Lastighowego według umowy, gdzie zastaję jakiegoś Off. od Dragonów aus.: i jakiegoś pensyonowanego Majora, którego już [illegible] widziałem.

ambasadora Austr. widziałem. Zabawi-
szy tam godzinę, wracam do siebie pisać
ten dziennik i list do Kwileczyńskiego
i do Obiadu, przy Obiedzie robię znajo-
mość z P. Salamońskim, emigran-
tem z Krakowa z roku 830. na teraz
obywatelem St. Zjed. Ameryki
zamieszkałym w Nejjork, któ-
ry się z lekcyjów śpiewu utrzymuje,
a teraz przyjechał sam brać lekcyje
od Romaniego pierwszego profeso-
ra śpiewu we wszystkich Włoszech, z Pa-
nem botanikiem Webb umawiamy
się pójść jutro na prelekcyje P[a]
Parlatori, profesora botaniki; po
Obiedzie i Angell jedź do Teatru Lo-
comero, gdzie sobie z nim wziąłem
miejsce 21. aby być bliżej mojej
Lubej Hiszpanki, czy Polki, lecz znowu
jestem zawiedziony, albo jej już nie
masz w Florencyi, albo może tylko
dnie pamiętać. Teatr zabawny, Cendrill-
la ou [illegible] sensible, doskonale odegrany,
osobliwie Lecanu, drugi z aktorów nie-
mniej, le Mari de la Dame des Chœurs, pu-
bliczność niesmiernie zadowolona. Kon-
kietów żadnych; wracam do domu samot-
ny z mojej samotności, o 12 zwłoszku. —

Florencyja 20/4 853. Dziś po toalecie i śniadaniu, oddawszy wizytę Panu Webb, Botanika, i dawszy sobie Rendezvous na Piazza Pitti, aby potem pójść razem do Professora Parlattore, a potem słuchać jego prelekcyi. Przy tej okazyi zwiedziłem Ambasadę Rus., i zostawiłem mój bilet z zapytaniem kiedy mogę być u niego. Odpowiadają mi że każdego dnia między 1ą i 2ą; potem iść na Rendezvous, i przechodząc wstąpić do małego kościołka Matki Boskiej w którym nic nadto szczególnego, który atoli obrazy ma dobre ~~[illegible]~~ dekorowany i [illegible] nie utrzymany; o 3/4 na 12ą schadzamy się nareszcie z P. Webb, i jedziemy do P. Parlatore, który nas w swoim Gabinecie bardzo uprzejmie przyjmuje; jest to człowiek młody, może 32 do 36 lat, jeden Sycylijczyk, i [illegible] dekorowany orderem St Szczepana; lecz prawie całkiem sparaliżowany w skutek podróży, którą ~~[illegible]~~ kosztem Rządu odbył do Szwecyi, i Laponii, aż na sam koniec lądu, za okręgiem antarktycznym, opisaniem której podróży się właśnie zatrudnia; z której wiele nowych plant i mchów /.

/i przywiozł, których opisanie w jego dziele wyjdzie; widzieliśmy z nich też w części ziarna, na kt. które naj-
piękniej przy jakiej oświetlenia bardzo się wyjdzie, bardzo określonej. Prelekcyja Pana Carla-
tora i wiązka któréj tego część zdam (Angielski
złotoszek) i już zmyszczyzna złożona, mia-
ła zapowiadać różne formy nasion
plant, i sposobów wypróżnienia kap-
sułek według rozmnażania się, i była
bardzo interesująca, tak pod względem nowości
uwag zestawionych z filozoficznego
botanika traktującego
jak porządkowości, i wierność wysto-
wienia się (ale ponieważ) Po prelekcyi
gdy P. Carlatore zabawiał się jeszcze
okazywaniem różnych gatunków nasion
damom, wyszliśmy z P. Webbs po szli
do ogrodu, gdzie nam P. Webbs zapoz-
nał z profesorem astronomii Panem
Amici, wynalazcą mocnych mikrosko-
piów, za których pomocą odkrył, że cho-
roba winogradowa, w ten moment po cał-
ej Europie rozpostarta, pochodzi od pew-
nego gatunku pleśni (Mucor.) por

1.

P.ⁿᵃ de Castaigne w Paryżu nazwana
Mucor florentyna, i uznaną za nowy ga-
tunek znajomego już w botanice rodza-
ju pleśni. – Czytał nam P.
Amici później o Kazyi raport P.ⁿᵃ
de Castaigne do Ministra spraw
wewnętrznych P.ᵃ Persigny, o tej choro-
bie winogradowej zdany, w którym się
natenczas kręcy, że fenomena tej choroby
tak są zmienne i kapryśne, że wszyst-
kie jego usiłowania wynalezienia
środka specyalnego przeciw tej choro-
bie, do żadnego nie doprowadziły skut-
ku. Obadwa professorowie Universi-
tetu florenckiego, tak P. Parlatore
jak P. Amici podobali mi się. Wid-
no na nich prawdziwą naukę, bo nie
są fanfaroni, lecz uprzejmi i skrom-
ni. Potem opuszczam Pana Webb, któ-
ry czeka na P. Parlatore, a pożegnawszy
tego ostatniego, i zrobiwszy mu kom-
plementy, odbieram od niego zaproszenie
odwiedzania go częściej. Czegóż nie omiesz-
kam; idę sobie spacerkiem, kupić żół-

+ co do prelekcyi

y.

i te z kwiatki, y wodę Kolońską
Farinego, która nakoniec w Maga
zynie P. Jolliki znaydzie, tańsza o 22
jak w Wiedniu, y doskonałą; potem
wracam do siebie y piszę te... Dziennik
aż do Obiadu, przy którym siedzę po
między P. Webb y P. Salamonowskim,
y gdzie zabieram nową znajomość z tym
panem P. francesco Bergamini y C.a z
Malagi, który zdaje się być Commis
voyageur en vins, ponieważ natych
miast mnie ofiaruje swóy Adress,
y zaprasza, abym jechał do Malagi;
y P. Webb, który tak długo bawił na
wyspach Kanaryjskich, namawia mnie
aby zwiedzić ten Kray interessujący, co
też może uczynię. Po obiedzie, kto
się był lepszy jeszcze jak zazwyczay
nie wychodzę więcey z domu, tylko roz
kładam sobie doskonały ogień nako
minie, palę dwie fayek, kładę wszyst
kie pasyansy, nakoniec Kabałę
w którey stoi nayprzód odebranie 2.
listów czyli wiadomości, z których
jedna przyjemna, druga nieprzyjem
na; potem jakiś romans z jakąś Kobietą.

./.

O. 11ter idę spać, wrzczygasnącym ogniem na Kominku, lecz niezasypiam ~~jeże~~ aż o 12^{ej}, bo mnie lereKeyje do ~~K~~ Kuracji. —

Florencja 21/4 853. Po toalecie na śniadanie jak zawsze do Caffé Doney, gdzie jednego dnia Kawę, drugiego czekoladę z rogalem i masłem śniadam, co Kosztuje 5. graciów, a z trynkgieldem 6. czyli 10 grosz; gdzie od ładnych bukieterek od bieram co dzień bukiety darmo niewiedząc za co, to jest, że im wyjeżdżając trzeba dadź z skąd. Po śniadaniu idę do Landgrafiego podróżne wotęp. do Kościoła i Klasztoru OO. Benedyktynów... rytów. Porobiwszy niektóre Kommissa idę robić galową toaletę, aby o 1^{ej} pojechać do naszego Ambassadora B^{ona} Hügel. – Pan Bdr przyjął mnie z szczególnie uprzedzeniem, lecz stojąc przy kominku jak ów pan wmetamorfozach; bez jakim na powitanie, że jestem Gutobuyskizwoimi Lunguhmiego, zaprosił mnie do swojej żony i prosił aby z nimi śniadał, czego

i naturalnie odmówiłem, przyjął
szy jednakże miejsce obok żony, kto
raz blisko jeszcze ładniejsza jako
teatrze, bo świeża i pełna kolorów.
Powiezie [illegible] do domu aby
się przebrać, potem sobie egzekursyję
przez Porta Rossa do Borgo manino
stamtąd przez most zielony do Bor
go Niccolo, i przez Porta Niccolo dru
gą stroną Arno aż do Ponte Vecchio
a powrotnie do domu, gdzie przychodzę
o w pół do 5ey i już zastaję bilet
zawiązany Chambassadora. Mam przed
obiadem tyle czasu, aby kontynuować
ten dziennik i napisać list do Olszew
skiey. Do obiadu przynoszę dwie flance
które za posła razem przysłano na
potkat; jedną w kwiecie Geranium
podobne do Geranium robertianum
drugiey tylko Molisce. P. Webb objaś
nił przy obiedzie, że pierwsze jest ge
ranium rotundifolium, drugie marru
bium vulgare. Po obiedzie szyka, po
tym na teatr del Cocomero, gdzie fran
cuzi dają dwie Vodevile: 1 mimi Dinson
/.

./. P. Vallée i P. Lesdema dwie, te ostatnią widziałem już raz za pora pobytu trupy we Lwowie bardzo dobrze odegrany. W drugiej sztuce widzę pierwszy raz P. Menaydiers, antreprenera trupy i woli banakier Beauchamps; dosyć dobrze odegrana. Naylepsze członki jednak są zawsze P. Vallée, i P. Prioleau. — W Teatrze są dwie moje faworyty, Hiszpanka, i P. Fontana, trzecia to jest naszey ambassadorowey niemasz. Hiszpanka tem razem nieprzytomna na mnie niewiem dlaczego, zapewne już zadowolona kontenta swoja ciekawość, druga kokietuje dosyć nawet przy koniec, zostaje prawie samo wolozy, i wychodzi dopiero jak ja już wyszedłem, zacz też ja do gamin na schodach, i wtyt okulie lornetami się oglądał, lecz idziemy. Ziem aż na plac dla Duomu, gdzie siada do bardzo eleganckiego ekwipażu, zawsze z mężem; a ja niebozak zawsze sam z moim zbolałym sercem, wracam do domu

./.

/ smutniey, i myślę sobie, że pomo-
żey śmierci stanę przed tronem stwórcy
wszystkiego, i powiem mu: Ty musz
te serce pełne miłości dla ciebie i ludzi,
te serce, które na całym jestestwie
na ziemskim nieznalazło drugiego
żeby tylko dlaniego było, któreby
to dla mnie tylko źródłem cier-
pień ~~bez~~ i też bez końca. Jeżeli go
zechcesz dadz ~~go~~ jeszcze któremu
z ludzi, drugiego takiemu, który
silny jak Herkules, bogaty jak
Krezus, mądry jak Arystoteles,
byłby wstanie użyć go oczywiście
na Twoją chwałę i uszczęśliwienie
bliźnich; w mojey przeciwney po-
stacii, niemogło ono jak tylko stać się
tem, co powiedziałem, bez użytku
dla drugich, dla mnie źródłem nie-
skończonych cierpień. — Dziś odebrałem
dwa listy; jeden od Wolfa z doniesie-
niem niektórych szczegółów o Kra-
kowie, między innemi że Kryspin Ze-
leński umarł bez testamentu, drugi
od Dr Fuchs, najniegodziwszy w
/.

piszę że

świecie, gdzie Ks. Łasowicki mój list
wpierwszem impecie złości wszelkich
na karteczki podarta, i dla tego go
mnie zwrócić niemoże, i abym do
niej więcej nie pisał. Odpowiedz mo-
je na ten list jest tu dołączona. –
Skąd się spuść opieś. bo mnie obyszcie
się [illegible] tej szkaradnej kobiety
aż do zemsty, a bez [illegible] myśli nad
sposobami jej wykonania. *

22/4. 853 Florencyja. Dziś po toalecie
i śniadaniu szedł do galeryi medyceuszów
Galeria dei Medici, przez Cosma I°
założonej, i przez wszystkich jego
następców kontynuowanej, zawie-
rającej, Sarkofagi, Popie-
rsia (Busty) i starożyt[illegible] starożyt-
nej, niby staro i nowożytne, obrazy
wszystkich szkół, Gemmy i Kle-
noty, jednym słowem wszystkie
okazy sztuki, wyjąwszy tych po-
sągów które stoją w Loggia dei Lan-
zi, i przed pałacem Vecchio, a które
mówią że nad temi co są w galeryi pierw-
szeństwa niemają. Bawię w galleryi

4. godziny, z tych dwie wsunięty trybunie, gdzie są złożone arcydzieła malarstwa i snycerstwa. Za tem widzi się że wszystkich zbiorów ledwie czwartą część; mianowicie: wschody, 1sze y drugi podsionek, jedną część korytarzów czyli właściwey galleryi mającey 3. skrzydła, z których dwie mają 430. stóp, jedna środkowa 97 stóp długości, i trybunę, która zawiera co do rzeźb: 1. sławną Venus medycejską dłuta Cleomena Greka; 2. Appollino tegoż samego dłuta; 3. L'arrotino, le remonteur (Szlifirz) 4. La Lotta, Les lutteurs, ([illegible]) Zapaśniki; 5. Faun Praxitelesa; wszystkie pięć starożytne, przez mistrzami ta i innych reparowane; Z obrazów: 1. Sześć oryginałów Rafaela, mianowicie; portrety Fornaryny jego kochanki, i Juliusza 2go papieża; dwie S. familije; S. Jan na puszczy, sławny warsztat stawotkin świecie; i portret jakieyś nieznajomey bogdaczki florentyjki, jedna z pierwszych jego robót; tak

odmienna od innych
i dalej, że nikt by wnieyznie poznał
przydała Rafaela; kilka Corregiów
kilka Guercinów, jeden Albrecht
Dürrer poczciwy, jeden Michał
Anioł, jeden Vandyk, jeden Ru-
bens, kilka Leonardo da Vinci,
kilka Andrei del Sarto, i Carlo Dolci
nakoniec
przeyrzeta z innych mniey wsła-
wie znanych florentyńskich ma-
larzy. Co Opisanie dokładne ca-
tey Gallerji znaydziesz się w 13. tomowym
dziele P. Molini pod tytułem la
Galerie de Florence; o którem wiedz
w tym tomie, które sobie kupiłem
pod tytułem Galerie imperiale et roy-
ale de Florence 18. edition 850. Co
do mnie, że wszystkich szczebiotów
bumie dałbym pierwszeństwo słusznego
wi (au remouleur), który ocmywiście
niejest szlufierz, ale Scytha, zabóyca, najsłynnego
zamordowaniu króla Marsiasza; ten wiele
medycejska mniezrobiła na mnie wraże-
nia, może być dlatego, że już może
ze 100 kopij mniey więcey dobrych więcey
cie moim widziałem; co do obrazów
zaś dał bym pierwszeństwo naypiękniejszych
portretów Juliusza II.° przez Rafaela
i
A dwie sławne Venery Tytiana

potem Epifanii, czyli 3. Królom
przez Albrechta Dürer. Do galeryi
medyceuszów, trzeba pójść ze 4 razy,
żeby wszystko [widzieć,] ocenić. O 3ciej wracam
do domu gdzie zastaję bilet Salamoń-
skiego, który mnie przypomina
zamówienie [illegible] jego śpiewu
o 4tej. Każę więc [illegible] do [illegible]
z Łosią, odnoszę ich na pocztę, a wró-
ciwszy z poczty idę z Salamońskim
do Jegomości [illegible], które jest
dziwnie smutne, lecz dość dobrze
meblowane, z ładnym na oko, lecz
okropnie zdezelowanym fortepianem
wkrótce przychodzi P. Bianchi do
akompaniamentu, i Pan Salamoń-
ski śpiewa jakieś wielkie Aryje z reci-
tatywami dla sławnego barytona
Salvi, przez Verdego napisanej
głosem dość dobrym, i wielkiej obję-
tości, lecz nieczysto, i niegładko. Egz[illegible]
kuryje się że już dziś mag[illegible] los [illegible]
Romaniego z [tatygowany] pytam mnie o
moje zdanie, które mu otwarcie po-
wiadam; potem prowadzi mnie do
swojej narzeczonej P. Hill, amerykan-

która wraz z nim i z matką do Floren-
cyi przybyła, wiele wcześniej z pie-
wnód Romańskiego, gdzie poznaję
przystojną włoszkę, towarzyszkę
i przyjaciółkę amerykanki, właści-
ciel gospodyni u której mieszkają i
której widzianą zrobiłem konkiętę,
narzeczona D^ra Salamońskiego, o któ-
rej nadzwyczajnej piękności tyle mi
powiadał, jest zaledwie przystojną
blondynką, małego wzrostu, nieregu-
larnych rysów, tyl. może młoda i
taj musi umieć grać mazurków i swoi
krakowiaków; rozmowa z Dr Hill bardzo
trudna; bo nie mówi jak po angiel-
sku i bardzo mało po włosku; jest pa-
nienka uboga, i wysłana do Floren-
cyi na naukę kosztem obywateli mia-
sta Boston, którzy na ten cel 2000
Dolarów złożyli. Głos [illegible]
[illegible], bo jeszcze ma mało zupełnie
nie gasła. — Potem [illegible] obiad, który wspaniale [illegible] na
ro o 6^ej lecz który jest do pie-
ny, tylko że deser [illegible] wybor-
ny, jabłka, figi, rodzynki, orzechi,
i t. d.

/ ciastuszka. Przy obiedzie siedzę
pomiędzy Panią Webbs, i Pi Salamoni
skim; 2t ppp dajemy sobie Rendezvous
na 1½ aby zwiedzić w towarzyst-
wie Pa Parlatori ogród botaniczny
poobiedzie jestem tak najedzony,
i śpiący, że już niewychodzę z domu
tylko dostkładam ogień na komin-
ku, który dziś okropnie dymi, wy-
palam dwie fajek, i ktude wszyst
kie papierosy jakie tylko umiem
i idę spać o 10½ gdzie też w krót-
ce zasypiam, i śpię smacznie
aż do godziny 5tej —

Florencja 23/4 853 rano po toalecie i śnia
daniu idę znów do galeryi Medicis, i
przeglądać szkołę toskańską, zajmu-
jącą 2 salony, czyli raczej pokoje; w których
najważniejsze i najgodniejsze uwagi są 1
Epifania, czyli 3. Królowie, przez Leonarda
da Vinci obraz tylko okreśłony nieukoń-
czony; 2 Odwiedziny Stanny Matki Bos-
kiej, przez Mariotto Albertinelli; 3 Głowa

+ Szkic

/

/. Madonny ucięta, przez Leonardo da Vinci
4 Historyi nalegle odmalowany przez
mistrza. 5. Życie na ziemi Jezusa
Chrystusa przez Angelo Bronzino, 6 St.
Łucyja przez Carlo Dolci 7 Śmierć Mat-
ki Boskiéy, jeden z najstarszych, przez
Giovanni da Fiesole; 8 Trzech Królów
przez Allori; 9 St Iwo przez Jakóba
d'Empoli; 10 Portret Andrei del
Sarto przez siebie niego samego malo-
wany. — W galleryi bawiłem do 1½ z
spotykam w Trybunie znów tę najpię-
kniéyszą Francuzkę, która
już w kaplicach widziałem, a która
kopiuje St Jana Rafaela, w mniey
... lecz nie nayłepiey.
Z galleryi idę do P. Webb, z którym
umówiłem się zwiedzić dziś wszystko u
P. Parlatori ogród botanicz-
ny ... on tem w domu pozwanym:
Piazza Croce de la Trebbia N
4211. 2º piano, ... apartament
złożony z 4. pokoi i kuchni, dobrze /.

/ i nablowany 18. Skandynawiiy czwi-
blisko 40 f. w Monacii; za to ki appa-
rament trzeba by zapłacić od 70. do 80 f.; o 2ey jesteśmy u [illegible]
batorii, który nam naypierw pokazuje
nam szczególnieysze flanie które w
Laponii znalazł, jak n. p. Linnaea bo-
realis, Sphagnum lutum, Sphagnum
cyzulenum, i wiele innych czyscio zupeł-
nie od tych niesmanych, owszem bardzo
rzadkich; potem oprowadza nas po
szklarniach i Treibhausach; gdzie p.
posiada herbarium 20. tysięcy flanie
zaznaczonych złotkowe; znaydujemy mnóstwo
rzeczy z Japonii, Oceanii, nowey Ho-
landyi i Afryki, których nigdy nie
widział; o 4ey żegnamy p. Parlatora
który obiecuje mnie odwiedzić, i
posyłać Linnea borealis, i innych
kilka rzadkich rzeczy. Jedziemy na obiad
ale Linnea była sama spotkamy z własicielami
i prosię go o bilet na Kursa, i pozwoli
/

(St Donato 71

i nie zwiedzenia villy Demidowa
7. Zastrebb idla do siebie. J. strebb musi
się mieć dobrze, bo wojażuje swoim
powozem pocztą, i ma swego kucha
rza jestem mocnego. Wszystkie rekomendu
je mnie Obersi ala minerwa, ja
ko porządną i uczciwą. — Ala Simona
zastępuje Austryjackiego, który
jest na obiedzie pożegnawczym
u Lichtensteina, je qui me contra
rie. — Po obiedzie głodomu na
Fryzka aby się pozbawić, i pójść wy
prosić do Elwiry, potem na teatr,
lecz spotrzegam, że chodzić pod
rodzie botanicznym, bilet nawiązu
dodała meynadwie, który gomnie
sam sprzedał, a ten mnie daje ro
tyrnawiją do dozimnystraj potem
szkic mieszkania Elwiry, lecz
stąd po pośrednictwach, mężny
daje go, i tylko tyle mnie pozostaje
czasu pośród teatrem, że mogę dziś
wlatać Donny filiżankę lodów, tokom
/.

di Napoli, to samo apenspries, co w świed-
nie Tutti frutti, 1ta zamiana, Lecz tych
lodach najwięcej jest nieżdatków,
lody kosztują ½ paola = 6 3/4 kr.
dosić sporo pożyczą, w kafe Kawiar-
ni pełno ludzi; pomiędzy temi
jakaś Hudna mieńka, Żona Offi-
cera. W teatrze świat wesołny, pełno
jak nigdy, wszystkie swoje tuwory
tej się w nich znajdują, a pomimo mieć
je ozece jakaś Hudna panna z bar-
dzo krasnowa kiemi oczami, które
najpierwszemi, szczególnie jeden jakiś
opartemi więcej interesują, jak
sztuka; Lady Tartuff pour Mlle Gi-
zardin, dobra; Ribaudo dobrze
grany; Di Zamiano de beneficium
kasa, La Vallée, j.d. Pomysł za-
wotami, dobrym sercem jak
zawsze smutny, ale najgorsza
mnie nawet sen, ta jedyna pociecha
strapionych, opuszcza; pomimo wszy-
tego fortelu, którym mnie zawsze
zaraz zawsze usypiał, nie usypiam
od 2 do 3½ zrana.

Florencja — 24/4 853. Wczorajszy dzień

przypominał mi ~~[illegible]~~ niejedną przeszło-

ną chwilę, którą na wspomnieniach

Wojciecha Brandysa, w Brodnicy w

gronie coś było znajomych i przyja-

ciół ~~niejednego~~ przez kilka lat ostat-

ni raz w roku 849 wesoło spędziłem

kilka z tych znajomych już nie żyje; Zar-

nowiecki, Jordan, Bobrowscy Adolf

i Roman, Gispr. Zieliński; mało ich

już zostało, i ci rozproszeni, rozprzęg-

nieni; stosunki moje z Loserten i Frisz-

[illegible] ustały zupełnie; nawet z Brzezi-

ckimi porozrywały się [illegible] co to

bić, trzeba kilkanaście samemu bić tego

życia pierwsze lat kilka, aż i znamienie

przyjdzie koniec. — Rankiem przyszedł mi

napisanie obrazu [illegible], potem jak na pary

godzin do galeryi Medicis, i zwiedzam

wczoraj sztukę [illegible], potem odbie-

ram listy nadesłany od Hermana, z których

każdy z nich, dość dobrej treści, z któ-

rych jednak widzę, że oboje nie są zupełnie

zdrowi; potem idę do [illegible], aby

nie przypomnieć biletu na kursa, lecz

/

go mieszkającej, dużo tylko komis adju-
tantowi, i idę za miasto przez porta
S. Gallo, za którą jest piękny łuk trio-
tryumfalny wystawiony na pamiąt-
kie obrania Franciszka I. wówczas W.
Księcia Toskańskiego, Cesarzem Rzym-
skim, i kawałek Ogrodu publicz-
nego; stamtąd idę ciągle ponad fos-
sy miasto otaczające, aż do porta nuo-
va, i znajduję, Hyacinthus botryoi-
des, hyacinthus romanus, Campanula
~~cel~~ cerulea, i Geranium rotundifoli-
um; potem szukam mieszkania El-
wiry, i znajduję go, po długiem szu-
kaniu, i ją zastaję. Dziś ~~mię~~
mi tak piękna się wydaje, jak pierw-
(razem) szym; bo nie bierze; dopiero się za-
płata, rozmawiamy się z nią umówiemy;
iż ja wszystko rozumiem, ona mnie pięt-
przez ~~to~~ dziesiątej, czas nam schodzi
~~..~~ mito aż do 4ch, i potem szukam naj-
krótszej drogi, i znajduję ją przez via
Guelfi do via S. Gallo, a potem do
piazza del duomo, i do domu, z któ-
rego już aż do obiadu więcej nie wychodzę.

19/ Przyobjedzie, który jak zawsze dobry, kazie oddać butelkę wina Syzylijskiego ~~hiszpańskiego~~ Marsala, którą z Salamonowskim wypijamy; potem objedzie i po tem winie, tak mi jest dobrze, że już więcej z domu nie wychodzę, tylko każe sobie ogień na kominku rozłożyć, który dziś nie dymi; wypalam dwie fajki, kładę wszystkie pasiansy, i już spać o 9 ½ a ponieważ przeszłej nocy mało cospa[łem], śpię nayprzód jednym ciągiem do 4ej co czyni 6 godzin, a potem jeszcze raz zasypiam i śpię do godziny 8ej; wstaję dziś zupełnie zdrów i zrestaurowany. —

Florencya 25/1 853. Wczorayszy dzień bez dziennika przyjemnie upłynął. Nayprzód po toalecie piszę list do Adolfa, i kontynuję ten dziennik, czekając na [illegible], która o 10ej przyjść miała, lecz ta do 10 ½ nie przychodzi; idę na śniadanie do Caffé Doney i tam czytam Loyda austr: z którego się dowiaduje, że [illegible] i Jasiński, zostali Stadtphysikus [illegible] w Temeswarze; winszuje ale nie zazdroszczę. Po śniadaniu idę do

[illegible]/

i kościoła St Croce, gdzie wysłuchawszy
1½ mszy, oglądam monumenta i obrazy
; Z monumentów, nadgrobki: 1. Michała
Anioła Buonarotti, przez trzech sztuk
mistrzy wyrzeźbiowany, z których naj
lepszy szanował opisał; 2. Dantego Ali
ghieri przez Ricciego; 3 Wittora Alfieri
tragika, przez Canovę, + 4. Mikołaja
Machiavelli przez Spinazzi; 5 Ludwi
ka Lanzi sławnego Archeologa przez
Onofrio Boni; 6 Leonarda Bruni, sekre
tarza rzeczypospolitej przez Bernardo
Rossellini; 7 Leopolda Nobili przez Ver-
cchio; 8 Józefa Pucci i Bogorya
de Skotniki Skotnickiego, przez Ricciego
(Opisz Skotnickiego, piszcie osobnego)
bowiem monumenta polskie znajdują
się w tym kościele, Księcia Ogińskie
go, i Hrabiny z X. Czartoryskich
Zamoyskiej; ten ostatni niedawny;
9 Kaplica Niccolini z pięknemi gro
bowcami dłuta Francavilli 10 Mar
supinnego od Arezzo przez Settignano,
11 Anioła Gavanti przez Giannozzi
12 Pompeja Signorini przez Ricciego, na
z napisem:

+ Pulvis hic, Fama ubique

Kościół 13. wielkiego Gallileusza pomię różnych sławnych znacznych. Opi-
sis tych monumentów znajduje
się jeszcze wiele innych tak w Kościo-
le jak w Krużgankach nowszej da-
ty; co do ~~monumentów~~ obrazów (pominąwszy) powie-
dzieć że nie mają żadnego z tego, otrzy-
wszystkie są pędzla albo Giotta,
albo Santo di Tito, albo Allorego
albo nakoniec jeszcze Vasarego, któ-
rego piękną wieczerzę w kaplicy
S. Sacramentu, widzieć można. Koś-
ciół St Croce, to jest S. Krzyża, wew-
nątrz tak wspaniały, i tak przy-
ozdobiony, albowiem nawet po-
sadzka wygląda jak mozaikowy,
le grobowców z białego marmuru
nawet się znajdujące, zewnątrz jest
niedokończony; gotowa fasada
wygląda jak stara fortecja wieżami
pomocnikami, a przygotowanych drzwiach,
widzieć się dają tylko pie-
destały stopniowo z czarnego marmuru
którym jak się zdaje cała fassada
miała być przyozdobiona. W kościele
zostaje aż do zamknięcia, wyszedłszy
zostaje gromoty i błyskawice, tylko;

i tylko mam czasu, że się mogłem
uchronić przed nową dologgią dei
Lanzi, gdzie 4. małych małych dzie-
cząteł, najstarsza 12. najmłodsza 8. udają
się żydowicami, zabierać zimną znajo-
mości, i przez uporczywą poufałość
wesołość i tańce, przedzoniła mnie
sprawiają godziny; jak deszcz ustał
chcę oddać listy na pocztę, lecz tej-
zamkniętą, idę więc do domu, gdzie
w krótce przychodzi z wizytą Pan
profesor Parlatore, który przez
swoją uczoną, i interesującą konwer-
sacyję znowu mnie przyjemną sprawia
godzinę; od niego się dowiaduję, że
P. Webb ma do 40000. franków
rocznego dochodu, które na botani-
kę i na dobre uczynki obraca; po
odejściu Parlatorego przychodzi P. Sa-
lamoński, z którym nadziś uło-
żyliśmy partyję do Kasinów, lecz
że deszcz pada, wachamy się, nako-
niec wypogadza się, i jedziemy bar-
dzo wygodnym powozem we czworo
to jest P. Salamoński, jego żona

7.

czona P. Hill, i że przyjaciółka
P. Esther, wyszedłszy do Kassina
gdzie muzyka austryacka grała
i mnóstwo oficerów; partyja
mamy się porządnie nieraz, albo
w ten czas piękny, i tu śpiewają,
i dziewczęta ładne i przyjemne, oso-
bliwie P. Esther, która nie tylko
przystojna ale ładną nazwać można.
Obiedwie wracamy do miasta, a wysa-
dziwszy damy więc mieszkanie
wracamy do oberży, gdzie właśnie co
na obiad zadzwoniono; siedzimy więc
zaraz do stołu, który temi samemi
osobami co zawsze, po większej
części francuzami jest zapełniony.
Wypiłem dziś butelkę monte pulciano
z Salamonowskim, ponieważ koniecznie mnie
chciał traktować; po obiedzie expedyuję
jeszcze list do P. Barona Hügel o miejs-
ca na Kursa i pozwolenie zwiedzenia
Villi Demidoff; potem ledwie mogę
wypalić fajkę, i śpieszę do teatru
gdzie dają dziś Komedyję w 4. aktach
Satan ou le diable a Paris, i Vaudeville

Mme Bertrand et Mlle Paton. Ba-
wię się doskonale bo nayśrodniem
miejscu podłożą Dr Ferrari, którymmie
~~może~~ się spoyrzeć na parterze, abym
jéj niewidział, potem jestem wszędzie
twoie tey danej, któremnie zakiedy
zasem mojey lej twoiéj w teatrze ~~kokietki~~ [illegible]
je, a która dziś jest zdziwiona, któ-
rey córka może 12 letnia, nie ładna
bo niektórych pięknie wyglądająca, ~~ciemna~~
~~brunetka~~, ale miła która mnie się
~~do~~ dziś, z którymi to jest, tak z
matką jak z córką, bardzo przy-
jemną konwersacyą prowadzę; i
~~jest~~ to familija ocnie ~~[illegible]~~ [illegible] jmat
ki widoczną kokietę zrobiłem; na
dopełnienia przyjemności dnia dzi-
siejszego, schodzę się przy wychodzie z
Dr Martinelli; owa ładna niby hisz-
panka, lecz to jéj siostra, która
jest zakłęciem hiszpanóckim; po
teatrze wracam wesół do domu, i
stąd idę spać natychmiast.

Florencyja 26/4 853. Budzę się o 7^mej i pół

i przynosi mnie portier list od Pana Dozgiê Hügel z doniesieniem, że biletów do Trybuny można w biórze wysięgów za pieniądze dostać, i że o pozwolenie z wid zenia willi Dyrnikowa po-stara się dla mnie, lecz nie i dla Pana Lwebs, który powinien udać się do swego Ambassadora. Głupieć i pedant prawdziwie austryacki. Do toaletii i Karwie jdę więc dobiéra i kupuję sobie bilet do trybuny za pieniądze, to jest 2 f 15 k. Ledwie wróciłem do domu, zostałem już dwa bilety gratis to jest z invitation na Kursa, które mnie Lichtenstein podnosi z niebytności samego przyniósł Pan Pułkownik na więc tak więcej wpływu jak Pan Ambassador. Nie potrzebujące więc biletu kupionego, daje go Kommissionerowi aby go sprzedał i wziął sobie z tego z pro-li, co też uczynił. J. Salamoński zaproszeniem mnie w tym dniu je

/ i jadą na wyścigi do Kassynów, wy-
słuchawszy zatem mszy S. u [illegible]
tamo, gdzie wiele dobrych ~~[illegible]~~ obrazów szko-
ły włoskiey, i płasko rzeźb, ~~[illegible]~~ znamienna
białego, w które cały Kościół ubrany,
i zrobiwszy stosowną do tego spaceru
toaletę, idę do P.Z. Hill, ~~[illegible]~~ mieys-
ca schadzki, i zastaję ją przy lekcyi
śpiewu, z Panem Romanim pierwszym
professorem śpiewu w Europie. P. Hill
ma głos piękny, i wiele pilności i ta-
lentu; szkoła Bordoniego, według
którey Romani ją uczy jest wybor-
na, i tego rodzaju, że śpiewaczka
która się jey dobrze wyuczy, naytrud-
nieysze aryje i koloratury ~~[illegible]~~
statecznością wyśpiewa. P. Romani jest
nauczyciel pilny i gruntowny, mieys-
ca które niewedług szkoły, i jego ne-
tody śpiewa, każe jey dopóty pow-
tarzać, dopóki nieyda jak się nale-
ży, co te dobre stworzenie czyni z
naywiększą cierpliwością. Widzę z tey
lekcyi, że jeżeli P. Hill popsuje
/.

i tak jak dotąd jeszcze z półroku
zrobi się z niey znakomita spie-
waczka, niezwosopszu. O 1ey pozyjeź-
dzad. Salamońoki swoją dorosz ka-
ley ja obaczywszy białego starego
konia, który ledwie na nogach
stać mógł, i niedopuszczając, aby
niebożczyk mógł 4. Osoby ku kursa
1/2 mili Odlezłe zawieść, pożegnałem czem
prędzey Pa Salamońskiego, wziąłem
sobie inną doroszkę za 2 1/2 puwola
3 1/4, i pojechałem swoim dworem.
Znalazłem w Casinach takie zwiadko
pospólstwa i pięknego świata, jak
tylko po największych miastach Europy
widzieć można; jest dopiero 1 1/2 i
trzy lonny jeszcze próżne, lecz prawo
zywszystkie damami zapełnione;
to jedney trybunie nie tylko spostrzegam
te francuski, które z nimi przy
jednym stole jadają, i tam z na-
nimi się plasuje, lecz zważywszy
że lepiey będzie można widzieć z
1go rzędu, jak do 1ey ławki, gdzie w
krótce przychodzą trzy damy, to jest

[illegible]

i jedna angielka, która mieszka
w tym samym hotelu co ja, i dwie
młodych kobiet, z których jedna
przystojniejsza, nawet bardzo ładna
naplasiły się koło mnie, tak blis-
ko, że się musiemy chcąc niechcąc
szturkać; usta, oczy, zęby są kapre-
ślicznie, tylko trochę mała, i piersi
prawie żadnych. Jest ona albo cór-
ką, albo kuzynką, albo metresą
B[aro]na Löwenberg, którego komi-
biegaje, który się nią bardzo zajmu-
je, przychodząc co moment, i
przynosząc jej to ciasteczka, to wino
szampańskie; pomiędzy nami pa-
nuje sympatyja; pozwala sobie
avec la plus grande grace du monde
faire la cour, pozwala się opieko-
wać, kursa tłumaczyć; przyjmuje
nawet bukiet odemnie, który mo-
ja znajoma bukieciarka mi ofia-
ruje, po skończonych kursach,
które niedobrze się zaczęły, albowiem z jo-
kiej P.a Vimercatelli spadł i nogę zła-
mał, z jakiej zaś S. Bandinellego
spadł z kominem w wodę i mało nie
utonął, lecz dobrze się zakończyły.

Żegnam moją piękną sąsiadkę i od-
biegam od niey pięknym i miłym u-
kłon, naymniej sobie znam. doroż-
kę za 3½ z. i jestem prawie pierwszy
w hotelu, tak zemną dorosztkę[?]
dziesiątą dyżmuryjny[?] pędzi. Kray-
szam kursem, na których li co za
premiją wygrali, czemnym motłom[?]
/ Krom podkreśleni dotyczonym tu.
Dodadź jeszcze muszę, że oprzóz[?]
mojej sąsiadki osobiście jeszcze ko-
kietą jakiejś długiey angielki, kto-
ra zemną siedziała, nogą się o mnie
opierała, dopuszczała aby mi ja się
o jej kolana a nawet wyżey opierał
która niebardzo taką[?], lecz szczegól-
nie mitu, przez jakiegoś offiziera
kapitana o. Kaunitz była przypro-
wadzona, a która na ten czas gdy mi
się o jej uda opierał, doświadczała
dzyzenia[?] takiego, jakie się czuje
kiedy się dleszczyje[?]. – Ponieważ
dziś obiad dopiero o 6½ więc jadę
jeszcze na wódkę i podrodze spoty-
kam owego ~~[illegible]~~ Raj Kurt[?], który
mnie do Elwiry zaprowadził, kto-
ry mi[?] 14 ofiaruje się do niewinnej
/.

i dziewczyny mnie zaprowadzić, u któ-
rey wieczór przepędzić mogli; na co
przyrzekają, i rzeczywiście po obiedzie
i stangret, prowadzi mnie niedaleko
hotelu do jakieyś ciasney Uliczki
do jakiegoś nie oświeconego do-
mu na 2gie piętro, do bardzo ponosz-
onych dywanami wyłożonych a-
partamentów, gdzie mnie przyjmu-
je mulatka, lecz nieładna, nawet
możnaby powiedzieć brzydka kobie-
ta, żółto czarna, z kręconemi włosa-
mi, lecz dość pięknemi rysami
twarzy, prawdziwa mulatka, na
pytanie gdzie jest owa obiecana
mulatka dziewczyna, odpowiada, że
się zbiera; lecz na karcie powiada
że mam wybór, albo z matką, albo
z jej ciotką, która powiedziała że toż
zabawi się do 10ej. ~~Obt~~ Obstaję
przy tem, aby mulatkę widzieć, przy-
chodzi po chwili, wystrojona w ka-
peluszu ogromnym i z szalem, dziecko
11o letnie, brzydkie, i chude, tylko
skóry i kości. Wołam ciotkę, która
/.

Zapewne zwyczajem Włoszek, roz-
bierają się do naga, i kładzie się
do włoskiego kwadratowego
w fr[illegible] opatrzonego łóżka;
zbudowana dobrze, i z bardzo ład-
nemi piersiami. Uraczała mnie
swoją lubieżnością, tak dalece, że
niechcąc właściwie dłużej zatrzymywać
ani czasu, dłużej [illegible] dwa razy,
kontenci oboje z siebie, odchodzę
o 9ej, obiecawszy jej powrócić, aby
zmazać się jeszcze raz zabawić;
U siebie wypłukam jeszcze tęgo i
stąd kilka passyjansów, które
~~[illegible]~~ na znak że to być dziś szczę-
śliwy, wszystkie wychodzą. —

27/4 850 Florencyja Dziś wczorajszym zimny
słotny czas, do oglądania osobliwości
miasta najsposobniejszy; idę więc po to zaraz
cie śniadaniu, naprzód do Kościoła S.
Wawrzyńca (di St Lorenzo) aby sobie kazać
pokazać sławną Kaplicę Medyceuszów,
i Kaplicę czyli Zakrystyję Michała Anioła. Rzeczywiście obyd-
wa pomienione godne widzenia. Zakrystyja
Zawiera dwanaście [illegible], jeden Wawrzyńca

i drugi Juliana Medyceuszów, ołtarz" obejrzeć się każdy z 3 figur, szczególnie ta aniołka, to jest, jeden z figury Naw. Synka M. i dwóch posągów reprezentujących dzieciństwo, drugi z figurą Julia" na posągami reprezentującemi poranek i wieczór, oprócz tego jest matka Nab. J.S. Kosmy, i posągami przyjmującymi, i posągami Kosmy i Damiana tego samego ołtarza, i dwa kandelabry obok wielkiego ołtarza z marmuru białego pięknie rzeźbami ozdobione; za ołtarzem jest monument na pamiątkę samego mi" strata Anioła, którego ciało jednakże leży w innym kościele, podobno u św. Marii Kaplicy St. Maria Novella. Opisałka Kaplicę grobową Medyceuszów, były to by za długo; dość nadmienić, że budynek ten 8 kątowy tak wielki prawie jak kościół dominikanów we Lwowie, jest cały prawie wyłożony, ale jest w innym Jaspisem, kozł. Antyku, Lapis-lazuli i różnemi gatunkami marmurów, zawiera w sobie 5. Grobowców Medyceuszów, zacząwszy od Kosmy I do Ferd"

i dynastia III° i wszystkie herby wszystkich większych miast toskańskich, z mozaiki; sufit, to jest i bania jest malowana w 12. kompartymentach pod złotą alfresco przez kawalera Benvenuti, przedstawiają [illegible] przedmioty z nowego i starego testamentu; lecz kaplica ta nie jest skończona, brakuje posadzki, która na teraz jest tylko z cegiełek i [illegible], to jest, ściana ta w której drzwi, nie jest prosty mur budowy, pas [illegible] od reszty kaplicy odbijający się. Z kościoła St Lorenzo wyszedłszy drzwiami naprzeciw [illegible] kościołek S. Jana [illegible], a potym idę do Gallerij, gdzie [illegible] szkołę toskańską i zaczynam szkołę wenecką. O 4½ idę [illegible] na obiad, aby się widzieć jeszcze z [illegible] i podziękować mu za bilety na [illegible], lecz żadnego nie spotykam, albowiem zaproszony na obiad u X. Dini do [illegible], po obiedzie idę do domu na [illegible] i przyp[illegible].

dzeń często to pisaniem tych pamięt-
ników, to rysowaniem aż do 5ej.
potem idę trochę na spacer nad brze-
giem, że zimno idę do kawiarni Bo-
wey na kawę, gdzie mnóstwo ludzi
rozmaitych narodów, bardzo przy-
zwoitych; o 8ej idę na teatr francus-
ki gdzie dają, po większej części [illegible]
[illegible]; we wszystkich sztu-
kach grają P. Dongin doskonale
w drugiej zaś P. Armand i P. Dalle
toilettę drugiej osobliwie sztuki
są prześliczne, osobliwie kobiet.
Bawię się dość dobrze, chociaż nie
masz ani P. Ferrari, ani P. Hugel
tylko P. Martellini, która dzi-
tak z [illegible] a [illegible], że dla
mnie [illegible] tylko na [illegible]
wenie. Lecz za to przedemną w pier- przy-
siedzi jakiś młodego francuska, któ-
ra się często na mnie ogląda, i uśmie-
cha, a obok mnie siedząca jej bardzo
do niej panowie, którzy zawsze już nie-
raz konwersowali, a to dla mnie dość. Do
teatru chodzimy jeszcze nad i Martellini, któ-
ra się bardzo spodziewa. W domu ogień na kominku
fajka, zasypiam a tu budzę się dziś obej-

21
28/4 853. Florencyja Dzień wczorajszy zim-
ny, słotny, dla mnie jeszcze z partyku-
larnemi nieprzyjemnościami połączony.
Posłałem jej do biura wyścigów dowie-
dzieć się czy będą wyścigi miały miejsce;
odpowiadają że nie wiedzą, czy deszcz dozwo-
li; dowiaduję się także że mój bilet
invitacyjny na dzień wczorajszy dziś już
nieważny; idę więc na śniadanie do Do-
ney, i znajduję miejsce wolne obok
jakiegoś młodego jegomości, który
wiedeńskiego Lloyda czytał, proszę go
aby mi ~~ni~~ ją dał jak skończy, gdym
zaczął pić moją czekoladę, był już
przy końcu, lecz gdym ją skończył, on
przeglądał gazetę, i zaczął wszystko z po-
czątku; widząc że jakiś ~~[illegible]~~ imper-
tinent, błazen, który umyślnie mi
gazetę zatrzymuje, zabrałem się i poszed-
łem do kościoła St. Marka, w którym
oprócz niektórych niezłych ~~[illegible]~~ obrazów
nic szczególnego; potem do kościoła
St. Annunciaty, abym się lepiej przypatrzył
kaplicy M. Panny cudownej, i kaplicy
Jana z Bolonii, w której ma Ferdynand
I.

III. kazał postawić monument, i gdzie
iest Krucyfix z czarnego Marmuru
czyli mowy P. Jezus na Krzyżu jego
dłuta, prześliczny. Muszę tu do-
dadź że po ~~kawie~~ tualecie przedśnia-
daniem jeszcze o 8ej z rana wziąłem
fiakra, i pojechałem do Palazzo Neri
abyś się pożegnać z Castiglionim, który
się dziś na Bologną, do Forli wy-
jeżdżać miał, lecz już go nie za-
stałem, już o 8ej z rana wyjechał był;
i tak ten człowiek od którego w Floren-
cyi najwięcej doznałem grzeczności, opuś-
cił Florencyą nie widząc się ze mną, to więc
była pierwsza niegrzeczność. Z kościo-
ła zaraz idę do Galleryi Medicis, kon-
tynuować oglądanie tych skarbów sztuki
i zwiedzam dziś, korytarz nowych zbio-
rów florentskich t.j. z 15go 16go wieku, salę
portretów malarzy, po większej
części przez nich samych malowanych
salę Endymiona, gabinet egipski, salę
malarzy szkoły włoskiej, salę Barocci
i cały Korytarz czyli Galleryą Zachodnią.
Opisać tę muzę wszędzie swego rodzaju.

jest rzeczą niepodobną, odesyłam więc
do dołączonego tu katalogu który
sobie kupiłem, gdzie to co mnie
najwięcej zaciekawiło, ołówkiem na-
znaczyłem. W tej linii która zakoń-
czy się moje zwiedzanie mieszkań
napotykam zawsze ową biedną fran-
cuzkę z okularami, ślepą, z tłustym męża
na jedno oko†, która tym razem u któ-
rej bardzo ozięble przyjmuje, i Fre-
wie zegłową kiwa, wychodząc z galle-
ryi spotykam ją znów na wschodach, i
a ponieważ deszcz pada, chciałem jej ofiarować
mój parasol, lecz nie dziękuje grzecz-
nie, mówiąc że jej bona czeka na dole
z nią z parasolem, co też było rzeczy-
wiście; potem idę na wódkę, potem
do domu i piszę tę parę kartek; o 4ej
przychodzi Ch. Webb odwiedzić mnie,
i bawi do 5ej, dajemy sobie na piątek
rendezvous w Parlatorio; a zaś obiad zo-
staje w domu, ~~kto~~ na który dzwonią
dopiero o 6ej. Przy stole pustki, nie ma
jak z 10 mężczyzn, całe towarzystwo
w ogromnej części odjechało, z familija
angielska także, nowych przybyło parę

† która ś. Anna Rafaela kopiuje

i mężczyzn, żeby nie Salamoński
którego przy mnie widzi, były naypro-
mieyszy obiad w dworze. Po obiedzie
fizykus, potem idę na Rendez Vous dane Ama-
lij, tem bardziey, że laska moja tam zo-
stała. Przychodzę kwandransem później
jak powiedziałem, nie zastaję, lecz służąca
prosi abym w Salonie zaczekał, że wkrót-
ce z miasta z Teresiną przyjdzie, zwyczaynie
przychodzi o 8½, więc właśnie o tey godzi-
nie jakeśmy się umówili, lecz nie sama i
nie z Teresiną, lecz z jakimś mężczy-
zną, którego sobie na ulicy złapała;
prowadzi się z nim do pokoju służącey
bo jey musiała powiedzieć, że jestem
w Salonie, ja się podsuwam w kałoszach
cichutko pode drzwi które wychodzą
z jey pokoju sypialnego, do pokoju
służącey, i słyszę naypierw jakąś prze-
rywaną rozmowę, potym mycie się,
potem mężczyzna odchodzi, ona wcho-
dzi do sypialnego nieoświeconego po-
koju, i zastaje mnie w sypialnym przy-
czem pode drzwiami, tak się przestraszyła/.

/: że uspadana kanapy/ a tak się wstydzi
że dostawa pozyisć niemoże. Ja jej
zobie mało ~~f~~[wy]aworyty, kontent pozyśći
że mam pretekst niewidzenia się z nię
kiedy Teresyny nie mam z dobieram laske
z pościelę, pozyczkaje pozyisć jutro,
jeśli Teresyna będzie, ona mnie świci
aż nadto, i zostaje za fatygę jednego
paola. Jest to pierwszy wypadek zdra-
dy i podłości u florentczyków, lecz podob-
ne wypadki spotykały mnie często w
Wiedniu, Krakowie, Lwowie, a szczegól-
nie w Gracu, zkąd też tyle zarazy wene-
ryczny w tem ostatnim miejscu; lecz de-
wentyja została za swą zdradę dostatecznie
ukarana, bo dostała od tego ~~p~~ niewdzięcz-
nego, który jej, jeśli ona utrzymuje, tylko
ją pałuszkował, 2 paolów, a straciła
francescone(go). o 9ej jestem w domu spo-
wrotem, rozpalam sobie ogień na komi-
nie, kładę papierosy, a o 11ej idę spać
jak zawsze z trzema wodami nad moim
stanem opuszczonym, a nadtym szczególnym
/.

/:losem, którym mnie pożałował Bóg, że
przy najlepszych i rzadkich przymio-
tach duszy, niemogę znaleść istoty,
któraby mnie trochę szczerze kochała. —

29/4 853. Florencyja. Wczorajszy dzień prze-
szedł dość przyjemnie, ponieważ, że
mnie karty nieprzyjemności zapowie-
daty, potrafiłem z śniadaniu u Domny,
czytam Lloyda z 23/4. jej księgi Galleryja
medicejska, i oglądam dziś Salę Nio-
by gdzie 14. posągów starożytnych, do których
z tej biednej matki należących, pozo-
stałych rzeźbiarzy Greckich, Praxytelesa,
fidiasza, Scopas & jest symetrycznie
ustawionych, oprócz tego k. Ila piękny
obrazów Vandyka, Rubensa i innych,
potem Gabinet Hetrusków, i Gabinet
Gemmów, z których pierwszy dość
uwagi, to drugi zawiera oprócz tego
niektóre ładne rzeczy n.p. zbiór pierście-
niów, które panowie z Domu Me-
dyceuszów do użycia nosili, lecz niemoże
się komparować z zielonym sklepem w
Drezdnie; potem grupę Laokoona, kopię
/:

i. tey co jest w Watykanie, attuta Bacio
Bandynelli, który w mniejszym oryginało
wie minstaji; potem jeszcze zazostał-
ni do trybuny, aby pożegnać Venus
medycejską, i franciszkę, która kopiuje
ił 14 fama Rafaela; potem wracam do
domu, aby zrobić toalettę, o przyjadę
do Dr Bna Hügel z pożegnaniem; któ-
ry mnie zaprasza do śniadania, przy
którym jest 2. panów, 2. angliczków, i
jeden niemiec, gdzie ona sobie honory
zapomogą naśladującą; konwersa-
cyja bardzo interesująca, o teatrze, o
[illegible], i innych rzeczach. P. amba-
sador zaprasza mnie aby z nim dziś
o 3ey jechać do villi Demidowej w St Donato; zapiw-
szy filiżankę herbaty, i zjadłszy pa-
ciastczek, żegnam się, i jadę do galle-
ryi Pitti gdzie bawię do 3ej to jest
do tej godziny, gdzie ja sam kazałem. Ga-
lerija Pitti w skrzydle prawem pałacu,
pom W. X. zamieszkanego, urządzona,
nie zawiera rzeźb żadnych, tylko obrazy,
stoły z florentyńskiej mozaiki
kosztowne, i wazy przy tem bardzo pięk-
nych, szczególniej jedna z porcelany
Sewrskiey, błękitna ze złotem, malowidło /.

i nie ma tyle co w Gallerji Medyceuszów lecz za to można powiedzieć że jest wy-
bór samych arcydzieł. Samego Rafaela
jest 28. sztuk, a pomiędzy temi słynna
Madonna al Baldachino, Madonna
alla Seggia, i portret Papieża Leona
X. Andrea del Sarto, i Carlo Dolce bez liku, a wszystko z wielkim gustem zos-
tawione, i szczególnie za konserwowane.
Muszę tu nadmienić jeszcze tę szczególność
że ani tu, ani w Gallerji Medi żadnych
zemnerscy służba nie przyjmuje. Ow
pół do 4tej wracam do domu aby się
poubierać, gdzie zastaję P. Sałamońskiego
który mnie zaprasza do loży na repre-
zentacyją dawno zapowiedzianej: Opery Romaniego: Il Mantello. Przebie-
rzy się jeść flanowie w tutejszej zaleźienia
jakiegoś ... który by mnie przewozgodnym
wypadku konsolować, lecz nie napotykam nic coby mnie przypadło do gustu;
po drodze opatruję jedno pomieszkanie
na pierwszym St maryja novella, z 4. pokoi
i kuchenki złożone, lecz w trzeciniem
i biało meblowane; żąda gospodyni
żąda 15. franc. miesięcznie, potem wracam
na obiad, który dają dopiero o 6ty. Stół
jest dość pełny, lecz ani jednej damy. Do ob-

jedzie fajka w towarzystwie Sala-
mońskiego; o 8ej idziemy do damy
Hill, która prześliczną toalettę zrobiła,
jedenaście pięknych bukietów otrzymała; gdy
przyszło iść, oświadczyła Pa Hill, że nie
pójdzie piechotą, i miała słuszność, bo
ulice Florencyi tak są brudne i śliskie!
że szkoda pańskich wspaniałych sukni [?], ko-
dziś; w teatrze mamy lożę bardzo wy-
godną, na przeciw teatru; ja siedzę po-
między Julią i Esterą, i [illegible]
łaby [illegible]; a mąż [?] Kaje, że rzeczywiście
Julija się spodobała, i żeby mi może mogła ne-
mu ziemKowi [illegible] przypozanej, lecz ta
myśl sama mnie obraża, przeciwnie przy-
chodzi mi namyśl ją adoptować za
córkę, zapisać jej te 8000 f które posia-
dam, i dzieci ją z Salamońskim pod
kondycyją aby mnie do śmierci pielęgnowa-
li, i w mojej starości pocieszali; potem
trzeci którego dziś był dość pełny, [illegible]
dziemy damy piechotą do domu, Sali Esthe
[illegible] Julija; całujemy obadwa Esthera
a żaden Julijo, rozchodzimy się, każden
w swoją drogę, o godzinie 12ej; Opera sama

/.

/ co do kompozycyi była wcale dob-
ra pomimo to że zawiera wiele wspom-
nień z Balwierza Sewilskiego, l'éli-
sir d'amore, i innych oper tego rodza-
ju. Co do egzekucyi, Bassobuffo, dok-
tor i zakochany w swojéj pupilie, P.
N.N. był wyborny, Baryton, Kocha-
nek zamierzony do któréj, do brzi[illegible] lertua-
nysta, kochanek córki doktora, i śmiesz-
nym do figury i muzyki co długości,
kobiety obydwie P. Clermont namierzo-
na do którego, i P. N.N. córka, śpiewają
obydwie fałszywie, ta przynajmniéj
gra dobrze.—
Florencyja 30/4 853. Potockie [illegible] na śnia-
danie, [illegible] jechać z rana bez [illegible]
do St Donato, do Villi Demidoff, obstr[illegible]
lowałem sobie śniadanie w[illegible]
w Okarzy na godzinę 12½, przez zatem
się skoczyć nie w tej formie jak sobie
życzyłem naokoniec znajdujej potem jął
do Kościoła St Trójcy, dadz [illegible]
na mszę†, potem jął kupić sobie bilet
na dzisiejszą reprezentacyją francuską: les

† na intencyą mojéj ś. p. matki, /

premières armes de Richelieu i Edga-
rda bonnej potem spotykam w to-
dze, miłą Kirowską, która mnie [illegible]
[illegible] Mienspaen Nr 4043. [illegible]
piano a destro, × która obiecuje odwie-
dzić jutro między 9ą 10ą; potem jadę
do domu pomyć trochę toaletę, × śnia-
danie, czekolada, chleb z masłem,
2 kotlety, ziemniaki, i szklanka
wina, po śniadaniu o 1ej jadę do Da-
na [illegible], aby się zmienić pożeg-
nać, × zastaję go w domu, lecz on porzyma
go; obiecuje ~~mnie~~ jeszcze w niedzielę
odwiedzić, × sam mnie Lucię bocalis
przynieść; o 1½ wychodzę od niego, spo-
tykam jeszcze podsędzię [illegible]
[illegible] przypomnę go, × zaraz ku mnie się
[illegible]; potem jadę jeszcze do Galle-
rii Pitti, aby resztę ~~malowania~~ obrazów, i
sal Wenery [illegible] zwiedzić, × po-
wracam do domu, [illegible] potem
zegar po B. [illegible], to jest 40 x na godzi-
nę, × jadę do Dra Barona Hügel
zapytać go, czy excursia nasza po mi-
ście dzisiejszym, która wczoraj z rana
[illegible], będzie miała miejsce; odpowia-

/.

i da że będzie, i abym o 3¼ do St Do
nato wyjechał, upomniany dopie
ro jest na 3ciej więc jadę jeszcze
pożegnać P. Webb, którego zostaję
w domu, i od którego dostaję na
pamiątkę program dzieła, które
o wypadkach kamerystkich więcej wy
dał, więcej dopiero wyda, w Paryżu
wychodzącego dzieła P. Webb stale obe
rał sobie mieszkanie, pożegnawszy
P. Webb, jadę do St Donato, najlepiej
prowadzącej do bramy, koń jeden 2
razy potyka i pada, i kulawy się, nie
tak jednak aby niemógł kontynuować
jazdy, uważa to jednak uważam za
zły prognostyk, przyjechawszy zosta
je P. Angel, który jest wszystko
mych, dając mi znać, przychodzi, i
krótko każe kamerdynerowi, aby mi
apartamenta pokazał. Wiele już
pięknych rzeczy po całej Europie wi
działem, lecz takiego przepychu pota
czonego z dobrym gustem, i zami
łowaniem sztuki pięknych, niezda
rzyło mi się jeszcze widzieć, wszyst
ko co tylko Europa, Azyja, Afryka
Ameryka mają wybornego wspaniałego
/.

i tak natury i sztuki, tem się znaj-
duje; Gdzie inny najważniejszy i najkosz-
towniejszy salony i pokoje wszyst-
kie kosztownemi jedwabnemi ma-
teryjami obite, kosztownemi ozdo-
[illegible] najlepszego gustu wy-
stawne; meble mała które te same
były na wystawie w Londynie i zdobią
wielki salon kompanii; takiż sam
kominek, drzwi ogromne, wazy
i sfinxy na kandelabry, wszystkie
w bronzach złoconych najgustow-
niejszej roboty; malowidła z wszyst-
kich szkół [illegible], pomię-
dzy temi, Napoleon jako konsul
zchodzący wzgórze, przez le Gros,
Piotr wielki, i Katarzyna druga
przez Delaroche (z miniatur), rozbicie okrętu
przez Delacroix, rewolucyja R.
848go przez Horace Vernet, rozbicie
okrętu przez Gudin, kilka obrazów
Galeta; oprócz ~~[illegible]~~ tych dwa mors-
kie widoki porównanie (des marines), ~~słońce~~ wschód
i zachód słońca, przez młodego rossyj-
skiego malarza, ucznia z [illegible] ma-
nierą nowszej szkoły Rzymskiej przej-
ętej; mianowicie: 1 Niewolnica

przemalowana w naturalnej wielkości /.

i złoconemi naczyń z Rybackie
wosii ubrana nago
dziećmi; Satyr i Bachantka &
Ogromne wazy z porcellany chińskiej
i Japońskiej na ważnym gustem
ptasko ozdobnemi; z saskiej starej;
wszystko czyli nawet sypialnia praw-
dziwa chińska oszklona, z mało
widzianemi chińskiemi na drzewie
i rzemiosłami; zbroje kosztowne róż-
nych krajów i narodów; mianowi-
cie tureckie i perskie, sobóty saj-
dackie z drzewa, srebra i złota
ponięczytemi; Piotr W. ze srebra
lany półtorej stopy wysoki, z o-
biuski pod wiedzeniem, wypłaszkowa-
bie na nasie złoty w jadalnym
pokoju znajdujący się fotelle
materyjami chińskiemi; każdy z nich
inny obity; mozaiki Rzymskie i
florentyńskie i stoliki z takiemi
zasypane, że każdy stopień, czyli posa-
dzenie kominków jest z mozaiki spod
staw Rzymskiej lub florenckiej;
przedstawiające Lwy, psy &c & prawie
w naturalnej wielkości; zwierciad-
ła francuskie, 12. do 18. stóp wyso-

-ki, stosunkowo szeroki z jednej
sztuki, wyposażonych złoconymi ra-
mach nowego gustu; po sali balowej
jest ich 10 czy 12. Wszystkie bogat-
sze niż Schönbrunskie i paryskie
napełnione skarbami stosów a przy
chińskich, Amerykańskich
austryackich i nowej Holandyi z-
li Oceanii, wszystkie przyozdo-
bione, posągami, wodotryskami
przeplatającemi, oraz kataryn-
ami chińskiemi, przy szczególnych
zdarzeniach oświetlonemi. Wszyst-
kich pokojów i salonów, które nam
na pierwszym piętrze pokazano, jest z
12. jeżeli nie więcej, salonów dwie-
6. a teraz się jedna przybudowuje,
najpiękniejsza z drzewa egzotycznego.
Gdy mnie kamerdyner przyprowa-
dził do pokoju, gdzie w szafach
kosztowne zbroje się znajdują,
spostrzegłem oprócz drzwi, któ-
rymi my weszli, dwoje innych drzwi
[illegible]
się pośle kamerdynera czy to są szafy? on
odpowiada, że nie, że to są drzwi do innych
-j.

prawadzan

+ pokojów, i chcąc mnie o tym powiado-
mić, otworzył z zapałem jedne z nich. Tym
czasem w salonie do którego te drzwi
prowadziły była obraz, niedawno przez
Dimidofa na licytacyi galeryi Orlea-
nów za kilka [nasiee] tysięcy franków nabyty
bez ramy, o te drzwi oparty był, przedsta-
wiający Konstantynopol, z widokiem
na Bosfor przy zachodzie słońca, przez
jakiegoś znakomitego francuzkiego
malarza krajobrazów, nowej szkoły
malowany. Który gwałtownie będąc
drzwiami popchnięty, przewrócił się, u-
padł na poręcz krzesła, i dostał
dziury właśnie u wierzchołków
cyprysów, kopuł St. Zofii ota-
czających, czem się kamerdyner niebo-
żak niezmiernie zmartwił, i przestraszył,
albowiem Dymidof o swoje rzeczy, i
swoje zbiory jest niezmiernie zazdros-
ny, i tyran na swoich ludzi, jak każ-
dy moskal, i mnie, ten wypadek nie-
zmiernie zmartwił, i przeszedłszy spa-
cerem do szklarni, gdzie p. ambasa-
dor się tymczasem zabawiał, opowie-
działem mu cały wypadek, i prosiłem
go, aby kamerdynera przed księciem

+ których sobie z podziwianych / krajobrazów
utarowawszy +

stawał się uniwersalnie; P. ambassa-
dor, chociaż sam w swoim powozie
bożonna obok stoły, z słabości ojca
nie przyjechała, nie zaprosił mnie
do niego, lecz oddał mnie moim siłk-
om samemu odjechać, i dołożyć mógł
mnie był zaprosić, będąc w niegdzim
jeden; lecz zarzywosci, nie mając
prawa wymagać od niego takich do-
wodów przyjaźni, nie będąc mu
powinnego. Specjalnie żałuję
nyni; tymczasem doszedł się ciągle
wzmagał, i był bez ustanku; i powró-
ciłem do hotelu pomimo 5.½ i chociaż
nie było 3. godziny, dałem firkow-
czatego francuskiego, 10 paolów, po-
wygląd na stole, z nato, że kto upadł
dzy nogi sobie skaleczył, zacz mnie
był bardzo wdzięczen. Wróciwszy do
domu nie wychodziłem aż o 7. do
kawiarni na kawę białą, i dowiedziałem
się dopiero dziś, że można sobie mieć
kawę ze śmietanką, ale trzeba, któ-
ra atoli o 3. grosze 5 ż więcej kosztuje,
lecz która za to jest bardzo dobra;
potem jikłem do teatru, który
jest dość pełny, lecz w którym nie
masz ani P. Stiegel, ani P. Pessaroni,
ani mojej kochanki Martellini, tylko
/.

/ jakieś nowe figury, pomiędzy któ-
remi jedna Panna zupełnie podob-
na do Madonny Murylla, co patrzy
na dziecię, tylko że trochę ciemniej-
szej cery jak tamta, pozadzierany
biust, z którym nie zaniedbywano,
mając rozumieć, kokietowanie, ależ
wyjechały przed końcem sztuki
i widziałem jej jak wychodziła,
Napotykam także niemyślnie moją
dawną sąsiadkę z [który...] kłaniamy się sobie
zasiadło nas dwóch z którymi
mężczyźni, z którymi żadnej konwer-
sacyi; sztuczki obydwie oczywiście
z prawdziwie francuską grą koszą-
Pa Vallée, duc de Richelieu zosta-
je wywołany. Po teatrze jeszcze
raz w passionsów, o godzinie 12ej
u łóżka. *

Florencja 1go Maja 853. Wczorajszy
dzień był cały słotny i mglisty, jednak
dla mszy S. Maryi musiałem wcześnie wyjść
z domu, poszedłem więc najpierw do Maryi
powiedzieć jej że nie będę mógł przyjść
aż o 11tej, zastałem ją jeszcze nieubraną,
niezmierniejsza jak wczoraj blondyną, dlaczego

* Co do willi Dymidof muszę jeszcze nadmienić, że w sali
balowej kątowe kandelabry trzymane są przez wypchanych stoją-
cych niedźwiedzi, myśl staroroscyjska.

/. tworzony jest coś tak nadzwyczaj-
nie szlachetnego, rysy jej są tak pięk-
ne i regularne, że się mnie lepiej po-
dobają jak Angelija, a nawet jak Ele-
onora, bo ona jest owiele młodsza
jakoby [illegible], przyjęcie jej było dość
obojętne, i skromnie witała się z tonie
i pozbywa się wielkie cierpienie duszy
i rezygnacyja. Od niej idę natenczas do
Kościoła S. Józefa i modlę się za naszą
matkę, potem na śniadanie, potem do
domu, potem przed wpół do 12ej do
Maryi, której nie zastaję, to jest za-
staję drzwi zamknięte, których nikt
nie otwiera, odchodzę więc, sądząc że
mnie nie chcą przyjmować, czyli popeł-
niłem jaki błąd, lecz przeszedłszy
nieco i napowrót, w której
do siebie zaproszała mnie na
posiedzenie 4043. i zaglądam około
naczynia niedawno właśnie bije wpół
do 12ej, a Maryja wraca z kościoła, i wpro-
wadza mnie do swego pokoju, i wzbu-
rza się i kładzie na łóżko, na które
mnie zaprasza, przy inspekcyi drugi.
/.

/. natów znayduje wszystko w naylep-
szym porządku, znayduje ją lepiey zbu-
dowaną, lepiey obrośniętą, i mniey
zużywaną, jak Eliza i Amalya; tyl-
ko piersi ma także małe, jak u dziewczy-
ny 13. letniey, ale twarde, i przepędzam
więc z nią przyjemnie półtory godziny, i
jesteśmy z siebie zupełnie kontenci.
Ubierając się wypytuje ją o stosunki
jey familijne; odpowiada mi,
że matkę już dawno utraciła, a
ojca ma także chorego, że nigdy z łoż-
ka nie wstaje, że ma 4. siostry młod-
sze, które chodzą do szkoły, i które
żadnego utrzymania nie mają, i same
sobie mało co jeszcze zarobić mogą,
tem bardziey że jedna z nich jest na jed-
no oko ślepa; gdy tak ubierając się
rozmawiamy, nadchodzą 2. starsze sios-
try ze szkoły do drugiego pokoju.
Ubrawszy się, proszę Maryi, aby mi je
przedstawiła, bo mnie przychodzi myśl
widząc taką biedę, wziąć jedną z nich
za swoją, tem bardziey że mi powia-
da, że wszystkie 4. siostry jeszcze są
niewinne, i z żadnym mężczyzną nie ma-
ją znajomości; przyprowadza mi je więc
/.

jej jedna ma 17 lat, druga 16. i ta
co ma 16. byłaby ładna dziewczyna
gdyby nie bielmo na jednym oku,
i starsza jest dosyć przystojna, lecz
żadna nie jest tak miła jak Maryssia,
nie mówię tobie nic o moich projektach,
tylko biorę ich nowy adres, albowiem
się przeprowadzają, i odchodzę. wycho
dząc jeszcze prosi mnie abym się dob
rze obmyślił, albowiem ona od dawnego
czasu cierpi już inflammację części
wodnych bez ustawania. Biedne dzie-
komórkę obejść, i oswoiła cierpie-
niach oczy jej zupełnie ślepemi; widno
pomimo, że niestworzona mało czym
jest. – wyszedłszy od niej wpół do
1ej jak pożegnać Lamb[illegible]ego, i zastaje
obadwóch synów i Ilycza, którzy mnie
bardzo mile przyjmują, syn mnie pro-
wadzi jeszcze do sklepu gdzie pro-
dawano zapałki bez siarki, można
że w końcu tego tygodnia, i powiada
do Neapolu, gdzie u siostry, z miesiąc
zabawi; potem przyciągnąłem [illegible]
jeszcze do Gallerii Pitti, aby te sale
których jeszcze nie widziałem obejrzeć
czyli nowo otwarte sale Endymiona
i Kaina z Bronzu, Gabinet Muzaik

i Salę ścienną Kanonny, które tak jak
przyległe pokoje są jeszcze napeł-
nione pięknemi ~~malowidłami~~ obrazami róż-
nych szkół, z których najwięcej cię
mnie interesowały: 1° Obraz S. Kazi-
mierza Królewicza polskiego malo-
wany przez Carlo Dolci; 2° Portret
Karola 5go w 4? postaci, przez Tycjana
3 Portret Cromwella przez Bassano,
4. Portret ~~X~~ księcia Orange przez
Rembranda, 5. kilka ~~landszaftów~~ krajo-
brazów przez Salvatora Rosę, i 6.
Parki przez Michała Anioła; We
wszystkich tych pokojach są posad-
zki z mozaiki, w drzwiach są prześlicz-
ne drzwi ułożony posadzkami
na środku, w jednym sztuczna
szafa z hebanowego drzewa; a
w Ostatnim Słomna wanna kamienna
z kąpieli wychodzącą wyrzeźbiony
z galleryi: o 3ej, robię jeszcze niektó-
re sprawunki, ~~potem~~ oddaję ~~list~~ zło-
żony napoczęty, potem wracam
do siebie i piszę te pamiętniki, aż
do przybycia Salamońskiego, kto-
ry mnie przynosi notatkę wszystkich
swych kuwertów, o których chce zasięg-
/.

/ nać informacyi potem idziemy na Obiad, który dziś weselszy jak zazwyczay, bo pełny, i wszyscy piją jakieś extra wino, ja wypijam z P^{em} Zdanowskim i z P^{ną} Balin. ½ butelki Montepulcianoj, po obiedzie pójdę na fajkę, Sal. do swoich panien, gdzie i ja wypaliwszy fajkę i przychodzę, i przyjmuję przepędzam godzinkę, Pottillmetek odwiedzamy dziś 1 raz Kuch, lecz nieś... po drodze pokazuje mi Zdanowski jeszcze piękne maison de passe, lecz nie ominie się to teraz nawyprzedzy może przydać, przyszedłszy do domu rozpaliłam sobie jeszcze ogień na kominku, których mnóstwo naszych, a o 11^{ey} idę spać, i zasypiam natychmiast, lecz o 3^{ciey} znów dziś budzą mnie ... i zostaje z bólem krzyżów. —

2° maja 853 Siena Ostatni dzień mego pobytu w Florencyi był ledwie niemnoższy przyjemniejszy, potem idziemy do Katedry, a potem z jedzeniem jeszcze raz przypatrzyć, cała główna Nawa kościoła jest /.

/

całkiem nagą, ani ołtarzów, ani ławek
cała ~~wszystkie~~ jej ozdobą są niezmiernie wy-
sokie kolumny korynckie, z gipsu samego
żółtego marmuru, na których sklepie
nie spoczywa, okna starożytnie malo-
wane, posadzka z równych marmurów
w szachownicę, i kilkanaście posągów z złot-
oszowego marmuru, stoją Książe Nizach
stojące przedstawiające Apostołów i
Ojców Kościoła, pierwszy Kościół
gdzie nabożeństwo odprawia, zaczyna
się dopiero od kopuły, w (okrągło)
którym jest 5 czy 6 kaplicami otoc-
zonej, pomiędzy któremi w środku
znajduje się 10. ołtarz, gdzie z
marmuru białego w koło opasany ~~otoczony~~.
Oprócz niektórych nagrobków Bis-
kupów i Kardynałów nie ma tam żad-
nych monumentów historycznych. Obrazy i rzeźby
zdobiące ołtarze są tak średnie, że
nie zasługują na uwagę, lecz lepszy zostały
cały bo Kościół dla malowanych okien
jest tak ciemny, że większy część obrazów
nie można rozpoznać niemożna. Przy
mistycznym oświetleniu wszystkie święta
musi się dobrze wydawać, Bo kościele /.

wracam do domu, bo o 11tey mamy
jechać z Salamońskiemi i z jego panną
się do Fiezole; przychodzi nieprzewidziany
o 11tey lecz że jeszcze pochmurno i
godzina niepewna, odkładamy z po-
wrotem na godzinę 12tą a tem czasem wyjeż-
dżamy abyśmy pokazali nagrobki
polaków w Kościele S. Krzyża. Na 12tą
wracamy do domu, jednak iż już
godz. po 3. ... na godzinę wyjeżdżamy
[illegible] więcey jedziemy ... pokazali
... które już były gotowe, i jedziemy
do Fiezole; niebo ... się więcej wy-
pogadza; droga na górę przecudnie
widokiem Florencyi, i z niey okolicy
na Arno i Mugnone, druga rzeka
która w Arno wpada, pod ... wi-
dzimy jadąc ville ... Ga-
lli, Ungher, Guadagni, i mnóstwo
mnóstwo innych, jedna ładnieysza
niż druga, wszędzie drzewa Oliwne
i morwowe, Cyprysy i Sosny włoskie,
wszystkie drzewa fruktowe, ogrody
... pięknymi kwiecie, wegetacja
nay bogatsza; hyacyntów, narcyzów,

+ wachlarzowate;

[pełno kwiat]
i tulipanów dziko rosnących. Przyby-
wszy na rynek miasta Fiezole, tej daw-
nej stolicy Etrusków, tam [prawie] to co do-
kał lub zrównał, nie [illegible]
kim wyprowadzi [illegible] zrobił [illegible]
najpiękniejszy. Wy[siadłamy] z powo-
zu, oglądamy starą katedrę, i jedziemy
do kafehausu, gdzie ja wypijam 2
kieliszki anyżówki, damy pana
szklankę wina, [illegible] ser [illegible]
bółki, i za to wszystko płacę 3 pao-
li, (40 h) potem chodzimy jeszcze trochę
po mieście, gdzie uważam, że kobiety
fiezolskie są jeszcze ładniejsze niż
florentskie, że panna Stile jest
złośnicą, ponieważ ciągle swego pa-
na, że przezwisko Esther jest wybor-
nego humoru. Zabawiwszy w Fiezole
z pół godziny, siadamy do powozu i
wracamy do Florencji, [illegible] droga
wszystkich kontencji, i zadowoleni, [illegible]
nie ja, który mam ten na [illegible]
bie ładną [illegible] [illegible]
tujący. Wracamy o 4ej właśnie na
obiad, przy którym także wesoło,
bo stół pełny, [illegible] [illegible]
+ jak zawsze.

ów, zdumionych z wyjątkowych, Angiel
ki, Afryki, czyli tkwi zdziwionalość
Kamień Sali, z Bacii, wyz B. wypisa
nej na wartę 2. butelki. Montecz
pulciano. tocznie niosąc nie być
wiście być Jarlatowe zwiedzała,
i przynieść mi na pamiątkę
Simeo bozalis, która samą da
ponoś znalazły ja zaszczyt, po obie
dzie pierwszy pisze Kosztem Sala
monowskiego do Afrykanów, Z panią
Hill dniu, bo Esther miała Rendez
vous z kochankiem, gdzie więcej
pisze Ekwipażów i ludzi, także
przeszłych niedziel, i także na kursach
P. Hill cegoś w tym [illegible] pani,
kas nimaj jej na nawiedziła, zapew
ne dlatego że po kazaniu S. Elwi
zi, która się przepiera po kapsiuach
swoich Ekwipażów, a którą do kan
cesarskiego nie można, że mu
powiedam po polsku, że mu adres
zostawię co ona zapewne zrozumia
ta, towarzyszy dodawszy, Ot ...
żegnamy jest trochę gruzinny raz obie
ciąg pisze przyjść dziś napiszę.

Śniadanie o 2ej i idę do siebie na
fizykę; wypaliwszy fajkę, idę jesz-
cze kupić sobie bilet na teatro
Loconuovo, i dostaję № 21; tem
że jeszcze wcześnie, więc idę jeszcze
przechadzam się po via del Duomo,
admiruję loggię dei Lanzi przy
oświetleniu gazowym, i o 8¼ jes-
tem w sali teatralnej dość jeszcze
próżnej; z moich faworytek niema
ani L. Ferrari, ani Ida Angel, która
musiała być słabą; lecz za to jest Ja-
nnettini, która dziś serdeczniejsza
jak kiedykolwiek, jakgdyby pozna-
nała, że mnie więcej nie ujrzy; i
Madame Benedykta, która zgubiw-
szy [illegible] człowiekiem w bartine tak
widocznie i zapalczywie kokietuje
[illegible] kocha się, że siostra wy-
ciotka mężatka która z nią jest w-
[illegible] widzi się spowodowaną, po
3cim akcie wyjść; chociaż sztuka
Lady Tartuff [illegible] 5. [illegible] dostaję
do końca, to jest do godziny 12¼
a naśmiałem się [illegible] w ostatniej
7.

i bardzo aby więcej Dr Martellini
odchodzę dość smutny, czyli raczej
zmęczony, i który się o 12½ spać
doskonale zrównoważeniem zawiadam
ten i snami, i budzę się o godzinie
9ej —

Środa 3/5 853. Obudziwszy się wczoraj o 8ej przypom
niałem sobie sen szczególny który miałem
tem; mianowicie że byłem w teatrze i słyszałem
tam nową operę pod tytułem le Cheva
lier Bertrand, patrzałem właśnie na
scenę, gdzie chór cały śpiewa i tańczy
razem, i przyśnienie mnie przypominająca
niby Guillaume Tell, niby Robert le
diable; potem budząc się już bez zaw
usiem dopełniony we śnie, słyszę, [illegible]
kającego i wydychającego, i mówię sam
do siebie, jakże nie śmiać [illegible]
kiedy kto tylko 7 miesięcy spoczywał
w łonie matki, a każą mu żyć lat
60 i więcej, a kontynuując myśl sen
na jawie, powiadam sobie, a kto nadto
miał jeszcze nieszczęście dostać matkę

/:

Sytuacja w 13tym roku życia

Choroj, gdy miałam 12 cale swoje życie od
nikogo szczerze i wiernie kochanym,
oprócz od matki, która miała wciąż
dużo sumiennego obowiązku, robić
ulgę mojemu życiu, niedonosiwszy
mnie do 9go miesiąca — Potem tam
patrzę się, piszę ten dziennik, co
trwa aż do godziny 10tej potem idę
na [illegible] do [illegible] Domu, i
czytam [illegible] wiedeńskiego [illegible], i
odbierając bilety od [illegible] kieterki z piosnki, i do Bilieterki
Panny L'Arnolungo, która robiła
propozycję, aby poszła do mnie
na gouvernantę, [illegible]
na miesiąc czasu [illegible],
do 12tej idę jeszcze na pocztę, gdzie
żadnych listów dla siebie nie znajduję,
jest [wskazówka mój] tylko mój bilet zostawiony
od [illegible] listy dla mnie poste restante, aby
te do Krymu; potem [illegible] jednego
Lindora, powracam do mieszkania,

96

./. płacę zastunek, justyce, tę ostatnią trochę drogo, bo 3½ franckoskiego = 8 f w srebrze chociaż była niegodziwa, bo nigdy porząd-nie pokoju nie zamietli, a butów nie wyczy-ścili; o 2ej idę do 3 Króli, i zasta-ję tam już Salamonowskiego i Esther; proszę ich aby każde z nich napisało mnie ~~ćw~~ na ćwiartce na której jest winięta duomo, ~~napisało~~ — napisali tylko w języku ojczystym, co też czynią, któ-

./. ra ćwiartka tu się dołącza, i z której się okazuje, że najgłupszy z nich trojga jest P. Sal:; pożegnawszy serdecznie idę do Zievorta, gdzie jeszcze z Salam: naprowadzony do Szwajcara, gdzie nadaję adres Maryi; potem się pożegnawszy rozchodzimy, on na kolej, ja na obiad ala Luna, który niemożnie wiele gorszy jak w Hotel du Nord, kosz-tuje mnie równo. Po obiedzie opatruję jeszcze stancyję napisz.. obok duomo, w hotelu garni, pokój gabinet i przedpokój na 1ym piętrze, widok na plac, strona południowa, za 12. a f.

+ porządnie meblowane

jechał na sturę, jak na miesiąc, za 10. franków = 23 f. C.M.; kupuję 2 cygara, i wracam do domu, aby być gotowym o 5tej odjechać; co też się dzieje z największym porządkiem, bo gospodarz sam odprowadza mnie do powozu. Nakoniec takie wszystko odbywa się prędko i porządnie, tylko urządzenia des salles d'attende są bardzo liche; w całym domu ani Restauracji, ani Cafehausu, w salach I klassy ani sofy, ani taboretu, ani krzeseł; brudno wszędzie, tak że ja kupiwszy bilety i wyczekawszy się, siadam do wagonu I klassy z Dorynią; [illegible] pewien jakiś [illegible] do tego samego wagonu, lecz nie mówiący nic do siebie przez stacye Signa, Montelupo, Empoli aż do Castel Fiorentino, gdzie się konwersacya [illegible] i kontynuuje aż do Siena, gdzie [illegible] wszystkich forma [illegible] najpiękniejsza w świecie, najpiękniejszym fiakrem do [illegible] zajeżdżamy [illegible] pokój na 3cim piętrze [illegible] mego towarzysza podróży, który jest bogatym kupcem, i przenoszę się pod samego ostatni; gdzie mnie dają pokój na 1szym, który wprawdzie nie tak porządny jak w Florencyi, z którego jednak dość jestem kontent. [illegible] [illegible] i [illegible]

iść spać, zrobiwszy jeszcze przy Kol-
lacyi znajomość z jakimciś podże-
żyłym Berlińczykiem, którego
z początku miałem za Bandytę, a który
mi później daje pożyteczne objaś-
nienia tak co do zabytków w Sienie, któ-
rą chwalił, jak co do podróży do
Rzymu; wypaliwszy fajkę, kładąc
się spać, niezmiernie strudzony i
śpiący, o 11ej, i śpię dziś do 6ej dość
dobrze i spokojnie. —

4/5 853. Sienna. W Sienie niewiele
jest do widzenia, a jeszcze mniej
do czynienia. Kościół Katedralny
piękną gotycką architekturą przez Jana
z Pizy (Pisano) ~~zbud~~ w XIII tym wieku
zbudowany, cały zewnątrz, i wewnątrz
białym i czarnym marmurem,
w warstwy niejednakiej wielkości, wy-
łożony, z posadzką mozaikową, wy
te przedmioty z pisma św. naturalnej
wielkości, przedstawiającą, kiedy
niektóre Anioła, niby na drzewie
i z mitologii, n.p. 6. Sybill, —

i inne ozdoby z marmuru i Bronzu;
nadgrobki Papieżów: Piusa II i III
Piccolominich, Seneńczyków; Aleksan-
dra VI i VII i innych, zasługują na uwa-
gę cudzoziemców; katedra Sieneńska
o wiele lepiej mi się podobała niż
Florentyńska; La piazza Maggiore
spadzista do Podestów, jest nie
tak piękna, jak oryginalnym
wzorem zadziwia, bo formuje musz-
lę, którą pałac niżej stojący za-
myka, a studnia marmurowa za-
czyna.+ Do szczegółów Sieny należy,
że jest na kilkunastu małych
wzgórkach rozłożona, jak twierdzą
na tradycji na dawnych kraterach
wygasłego wulkanu; dlatego
wszystkie prawie ulice idą wzyg-
zak, i mają poziom fal; znaczna
dobrze brukowanych, zawsze się i-
dzie to trochę podgórę, to trochę na
dół. — Nierówność czyściejszą jest

+ Tak jak gdyby kto pytał Pittich we Floren-
cyi postawił domy tam gdzie domy a studnię z domy
tam gdzie pytał.

/. takie na pozór Sienna ~~jak~~ niż Floren-
cyja, ale to dlatego, że ma tylko
20000. ludności; gdy Florencyja ma
jej blisko 100000; więc 5 razy tylko
[illegible] w Sienie paskudzi gołębia.
~~[illegible]~~ Okolice, które nie mają niż
innego słowa [illegible] we wszystkich
prawie krajach, [illegible] z bramy, zewnę-
trznie są dość piękne, lecz bez wiel-
kiego krajobrazu; albowiem cała
okolica jest pagórzysta, a spod
[illegible] jednak Apeniny wyższe, któ-
rych szczyty jeszcze śniegiem pokryte.
ta: Idąc z bramy, która prowadzi do stacyi
kolej żelaznej, i w Bramie, która prowadzi
do portu Zatopionego Maremmy, znajduje pod
murami miasta, [illegible] jakieś małe, żółte
jak oxalis bifolia; Oxalis [illegible]
z Leucanthemum te, co nigdzie wyższe wśród
zaraz chowanych, kwiatkami żółtemi dla
ich odoru nazywanych; to ostatnie na ścianie
murów dość wysoko. Sienna jest obwódką
murów opasana, jednym od nas
[illegible], drugim na zewnątrz, dość wyso-

/.

/. kiem, wzbieram dosyć o kościołach i kilkunastu starożytnych wież opatrzonym. Wszystkie prawie znaczniejsze miasta włoskie są dosyć [illegible] mniej więcej opisane, gdzie niegdzie czas je powalił, lecz ręka ludzka z niedoświadczenia niszczyła wszystkie tych starożytnych pamiątek, tych ~~zabytków~~ świadków dawnej wielkości poszczególnych rzeczpospolit włoskich, a zarazem ich niezgód, i ich upadku. – Mijając cały dzień co robić przechadzam się po ulicach miasta wąskich ~~[illegible]~~ kierunkach, wszędzie ubóstwo i bród, przypatruję się na tej jarzmagior, tam jak opisania włoch utrzymują, najpiękniejszemu placu we Włoszech i życiu publicznemu; i wszędzie naokoło nie, jak tylko kobiety i chłopców ze wsi, sprzedających węgle w koszach na osiołkach, kobiety w ~~[illegible]~~ kapeluszach słomianych często białych, częściej czarnych ozdobionymi kwiatami, mężczyzn w podartych surdutach i trzewikach, starych kapeluszach kastorowych pogiętych; baby jeżdżą [illegible]

/.

/. iszony, sine, stan zielonego, Z… in-
ne guziki, zwierzęcia dodatkami jednego za[illegible]
biżuterii sprzedających, i to nie do 9go
lub do 10go rana, ale cały dzień; na
koniec dzień o gospodzie, dość ładna
[illegible] lub 6 spinaczki bawiąc się, ato
wszystko mniej więcej obdarte i brudne i
do tego stopnia [illegible] poszczytana dzie[illegible]
polita [illegible]; po 7ej idę na kawę
białą do kafehauzu del Greco, dość
dobra, ale czarna; potem do domu, aby
się wcześnie położyć i wyspać, mając
przed sobą noc bezsenną w podróży do
Rzymu — Mimo się rozebrałem, przywoła-
łem jeszcze kamieriera, i powiedziałem mu
aby mnie jutro o 7ej zbudził, gdyż tam
wychodzenie [illegible], o 11ej facchina zamówił
któryby moje rzeczy na Diliżans za-
niósł, a o 8½ aby mi przyniósł śnia-
danie złożone z czekolady, mleka,
chleba i masła, potem, powiedziawszy
mu bona notte, kazałem mu się od-
dalić; zaledwiem się rozebrał i wdział
szlafrok, aby jeszcze fajkę wypalić,
i kilka pasjansów położyć, puka…
/.

P. Cameriere, który przynosi mi śniada-
nie dziwuję się, wczoraj o 8½ wieczorem mówiąc
ziem mu kazał dziś przynieść na ju-
tro, że na obiad dał mi beefsteak
zamiast z ziemniakami, z Carafiotami,
utrzymując, że mnie się pytał, czyli
colle patate, nie odpowiedziałem
że nie; prawda że powiedziałem
bo nie wiedziałem co są patate nie
wiem po kartach obecz słowników albo
i wszędzie pomme de terre, sto-
ąc też mu powiedziałem, nie patate
jest albo złośliwy, - lecz ludź-
to ostatnie, bo w słownikach 3 tomy, przed-
sze zrozumiano; Zgniewawszy się mu za-
tak długo, jak 1° raz wyprzedzonego
z Czekoladą, mówiąc, aby mi ją dał
jutro, do domu o 8½ zrana. Atutaki
jest charakter włoskiego języka,
że niektóre słowa mają kilka roz-
maitych znaczeń, jak n.p. sentire
czuć, słyszeć, wąchać; compagnia, wy-
prawa wojenna, villa, pole jeszcze
przedmioty mają znów kilka wyrazów
itale n.p. kartofle pomme de terra pa-
tate, patka: mona, frinia, patata

z/.

./.

naprawia do Potoczynaszy wszystkie
papierosy, i tabaki, wypaliwszy 2.
fajek, których się spali, żyje dziś do
6./ —

6. maja Rzym a więc nie jest to ani
sen ani marzenie, jestem rzeczywiście
w Rzymie, gdzie m sobie był nigdy nie
obiecywał: i mogę teraz namiętnie
zanotować, to com przed 20 laty z Szyl-
lera przetłomaczył: . . . Jest miasto
gdzie niegdyś pełen wymowności język
„Książąt ... dla niebieskiej
„tysiącom głosów niewiernym sługom
„do bytu z ziemi wytrzeszcza lecz
„wygasło to pobożności ... w
„grody porosły trawą i My dziś żyjemy
„my dzierżymy ziemię, a zarzyjące
„prawo. — 4.° Maja opuściłem Sanię
dyliżansem a przyjechawszy dowie-
dziawszy wprost przez Lusandi S. La-
terana, teraz na kościół, czyli na
kaplicę przystrojoną, i dowiaduję się
przy tej okazji, że S. Katarzyna Sie-
neńska, której święto obchodzi się ./.

30 Kwietnia; nie jest męczenniczką, która z kołem malują, lecz Kodzi córka farbierza w Siennie, i Tadina, tak była pobożną, że wszystkie praktyki odrzuciwszy, została zakonnicą, i miała zjawienie, że P. Jezus z nią się zaślubił, co przez rozmaitych malarzy w toskich jest wielu licznych formach i postaciach przedstawione; po tym zaślubieniu, zrobiła wiele cudów, i wiele przysłużyła stolicy apostolskiej, dla czego też ją Papież Urban VIIy pozwolił umieścić kanonizować. Cała ta historyja jej życia, ~~równie jako jej łóżko~~. jest w tej kaplicy, i pokojach, częścią na płótnie częścią na ścianie odmalowaną; nadto przechowuje się jej łóżko, na którym teraz ołtarz, i wiele innych mebli z jej mieszkania. Katarzyna męczenniczka jest przeto Katarzyna 25 Listopada. Lecz tak jak zwiemy jeszcze prócz tamo stawionemi, których tylko za granicą, rzadko kiedy w własnej ojczyźnie w dobrym gatunku znaleść można, i według danego przystawienia: niebo

1. 1

tak też

i profeta in patria sua, S. Kata-
ryna nie jest wszystkim poszanowa-
nia w Sienie. Kaplica jej dosyć ubo-
go ubrana y brudna, ~~[illegible]~~ achociaż i ołtarz
ni Oktawa była jej święta, cały
dzień zamknięta y opuszczona. tak dalece
że aby ją zwiedzić, musiałem po-
syłać faclina do domu Zakrystia-
na aby mi ją otworzył. Odwi-
dziwszy jeszcze kilka innych mało
znaczących kościołów y katedrę
która mnie przy oświeceniu słonecz-
nym jeszcze piękniejszą się wy-
dała, przypatrzywszy się lepiej i szcze-
gólnie jej pięknościom, do któ-
rych nierównie y wielki ołtarz na
którym bardzo sztuczne cyborium
czyli Tabernaculum z bronzu, należy;
y jej fasadzie z 2ma przedziwnemi wieża-
mi z białego marmuru, z których jed-
na już zrenowowana, których się właśnie
renowuje ją wspaniałym wschodowym mar-
murowym, cały dom w koło otaczają-
cymi dwoma stopniami przy wschodach głów-
nych.

ych na których wileżyu, z Romanluse
i Remuszeni, powracam do Obozu pta
ą zachunecek bez żadnych zatargów
zabieram rzeczy, i idę expedidiowi się
nadilizano. wyexpediowawszy się i
zapłaciwszy za miejsca H: S: wozodka
powozu w tyle bez do Koni p. łecami
12. fran: 45. Bajoc = 28 f. m. z 125. mil
włoskich, czyli 25. niemieckich, z jadłszy
gołębia z tr. upieczonego i kawałek sera,
i zapłaciwszy za to 50 b. wtrzeb: siadamy
i wyjeżdżamy o 12½ godz. ka bryołeci, trzech
jakichś kupców do Rzymu wracających
z florencyi, których, na górze z Konduk-
torem jakiś z Kżyczyk których z hiszpa-
stary Dragonii wracających, obok ich ku-
by głównym, 1/. P. Conte Paoli Antenori
który wozit ~~...~~ z kyd. Piotra w boga-
tej skrzyni, Ojcom Franciszkom. To
zupora, a Kapelusz Kard: Mauerisowi
billa przedtem zaco dostał od króla order
Korony Żelaznej, od drugiego pięknąż złotą
tabakierę 2/. P. Modigliani syn boga-
tego Bankiera i kupca żyda z Livorno,
3/. P. adwokat Roberto Cariberni, i 4/.
i/.

Jej zaraz zrazu niepodobała mi
się zarozumiała, i nieznośna figura
Pa Modiglioni, i zaraz pomyślałam,
że musi być albo Commis voyageur,
albo zbogaconym kramarzem; nareszcie
mnie przyszło na myśl że może
być bogatym Żydem; lecz niedopusz-
czałam żeby będąc Żydem mógł miesz-
kać w katolickim Rzymie, nie w Ghetto
które się na noc bramami zamyka; Pana Al-
tenori miałam albo za sierżanta, albo
zamożnego jakiego urzędnika od
Komory, a to dla uniformowej ka-
szarenki, i dla jakiejś szczególnej orde-
rowej do guzika od bocznego płasz-
cza przyczepionej gwiazdy; jedynie powierzch-
owności Pa Towarzysza, poważny i
~~porry~~ przeciwnie mnie się podobał,
który nadto dość dobrze mówił
po francusku; pierwsi dwaj, mianowi-
cie Żyd, tak byli źle wychowani, i nie
gniewali, że ~~będą~~ tak sobie żarciki robi-
li z mojej nieznajomości włoskiego ję-
zyka; że był tem przymuszony powiedzieć
ostatniemu: Mais savez vous monsieur

y.

pas, que dans mon pays on ne s'ennuye
des étrangers, mais on est au contraire
prévenant, pour leur rendre le séjour
dans le pays agréable; mais à Lwów
paraît exister un autre usage; pour
que vous vous comportiez comme un
commis voyageur, et encore pis, et
non comme un fils bien élevé, d'un
homme d'affaires riche et respectable.
Chociaż nie mówiłem dobrze po francusku,
zrozumiał to jednak, schował
w kieszeni, i zaczął spać, i nie obudził
się, aż gdym zaczął, ołnzgnie owym
panom wystawiać obraz nieszczęśliwych Ży-
dów polskich i ich charakter, i wspomin-
ać filantropii, która tych zacnych
nie przyjęła do chrześcijaństwa doznania
i praw obywatelskich, przypuścić, i pominąć
znaków, które mię obudziły ... dalej
temat kontynuowałem; gdzie niby porządnie
dziwaczył zaczął bronić Żydów, napoź-
niej oczyszczonym przecież zarzutom;
co jednak poprzestał, gdym powiedział,
że mówi tylko o Żydach polskich
wzmiankowanych; jakie są gdzie indziej, albo
tym poprzestała dysputa, i dalsza podróż
+ P. Madeyskiem.

-ima Radicofani, gdzie kollacyja, dosyć dobra i niedroga; Bolsena z jej jeziorem,+ gdzie się w stacyi obiad z sobą; Viterbo, gdzie za filiżankę niegodziwej kawy, i kawałek starego masła musieliśmy każden zapłacić po 2 paole [illegible]; Montefiascone, gdzie owe sławne wino, podobne do vino d'Orvietto, któreśmy wcale nie mieli; Monterosi gdzie obiad czyli raczej śniadanie zwinięte Montefiascone od każdego za 4. paoli; Storta; Pontemolle, gdzie tędy most na Tybrze, wjeżdżamy na koniec przez Porta del Popolo a godzinie 8ej wieczór przy pięknej pogodzie i czystym niebie do Rzymu; stolicy starożytnego apotem ~~chrześcijańskiego~~ świata, który wieczorem ~~dziś~~, ponieważ to było wśród [illegible] w sobotę później, był w Niedzielnej sukni. Już do Storta przyjechały familije P. Antenori, i trzech kupców w Rabbiasco jadących, nas każdą matkę wtórki z dziecinkami, które na gościnie w naszej przytomności przybyły, a którym matki zadek obierają. [illegible] z P. Antenorem pokoik[illegible]

+ przez P.a John Dickens tak 1. w złej reputacyi wyszarzowana

/ i uwagi, które P. Dariboni wiózł z sobą
i ścisnąwszy się ręką, zostaliśmy
się bardzo dobrze z tym czynnym dy-
plomatą, który nosi order. Był
ostro zaptaszony, i mówi żad-
nym innym. Ja czytam jak źle po
włosku; a jeszcze gorzej po łacinie.
Widząc taki wybór, do takiego, zresz-
tą skromnie nieważnego, ale honorowego
poselstwa; widząc te miasta Rzym-
skie, przez któreśmy przejeżdżali, po
większej części w ruinach, pełnych
plugastwa i żebractwa; widząc te
obszary Rzym otaczające, nieprzeni-
ne, w pastwiska zamienione, i wśród
tej ogromnej ~~pt.~~ przestrzeni, (ta szcze-
ry agro romano nazwać nie można)
gdzie niegdzie tylko jakieś stare
ruiny, i porozrzucane kilku świń
czarnych, owiec lub kóz, przez obdar-
tych pastuszków i pastorki strzeżone
widząc wszędzie brak cywilizacyi,
przemysłu, i pracy; i pomyślałem so-
bie: Zdaje mi się że Panowanie Pa-
pieża jako Pana Rzymu, zarazem w Pa-

-j.

żowaniem turków w Konstantynopol-
ustanie, a Włochowi, czy przyjęty w Rzy-
z tiarą i głową Kościoła co niewo-
nie; bo kalendarz greckiego Kościo-
ła, jego instytucyje lepiej się zgadza-
ją z naturą rzeczy, jak dawno, ma-
chiavelskie, jeżeli nie instytucyje
Izydora, Grzegorza VII i Sixtusa V i
im podobnych; tak mnie się
zda, że w Kościele na błogosławień-
stwo z trybuny S. Piotra Orbi et
urbi dane, niepotrzebnie i nie pojawi
się nikt jak Panowie Anglicy, któ-
rzy jak napisał jeden z nich, w tym
dniu stają się katolikami, i na ko-
lanach na placu watykańskim pada-
ją. – Przyjechawszy na koniec papies-
ką w Rzymie wpadłem ministerstwa
finansów, znajdującą się pan Paribeni, który mnie
powierzał drogo traktował zdyspo-
nowanego przyjaźnią, ułatwia mi
ekspedycyję i rewizyję do tego stopnia
że do kufra tylko na pozór, a do to-
rby kapelusza wcale nie zaglądając; nadto

y.

"Za biedą moją rzeczy z swojemi za"
ziemi najpierw tak 6/4 Gościnie mnie
do Obierzała Minerwa, mój wyjść
miasta z mnie po z drogi, dlaczego tak
jak ukazaniem niewiadomy fiakrze; albo-
wiem takie się zobaczę u Kętady, że się
mówi Urzędnikowi wszystkie odpowiada-
jącemu, lub Pan, mam Teraz swego fach-
na, to się ma rozumieć, że przelicz-
dostanie franceschoniego 2/15 x zło-
go potoczy dla siebie półtorej dla Pi-
Officjalisty; i potaka... Którkiem
rozmówienia się wszystka odbywają
tylko pro formâ, wszyscy Przyjmiemy
wiedzą o tej manipulacji, dla tego tyl-
ko laudrożnymi ~~stają~~ stają się ofiarą poczy-
ściwych, podziękowawszy "Pi Dosi"
bardzo nieskończenie za jego grzeczności, i
powiedziawszy mu, że przez swoją wyższy
może zrozumieć zupełnie niezawiścią
którym zdanie, które z obiegiem się Ob
Antenori i Modelioni o Przyjmiemy
powiątku, zaproszam go na Obiad w
Niedzielę, dodając to iuszem, że clausa
pacta clausos faciunt amicos, to jest
/.

abym nie powiedział otwarcie jeszcze co go faktycznie kosztować będzie. W Oberży, do której ciebie mnie zaprowadzono przybywam, dają mnie pokój Nro 27 codzień sekundy bez matty za 4 paoli dziennie z SS. z której pod koniec oppja akceptuję, że jak będzie wolny od razu mnie na tym trochę większy wdomowszy kopiec, lecz tak jak rozgrzany że się boję wziąć kąpieli, więc jakiś posto butelkę wody zsókiewną to dlatego, że otta brak stołeć przez 36. godziny dostaje bolowkenu zwiebalnych wszystkich, stracony; [illegible] kilka kapsimosów które niewyjedza, i kabaty, które mi do brego niewozy, idę spać o 9tej, i budzę się pierwszy raz o 12tej na moment, potem o 3½ na dłuższy czas, na koniec znowu wszystko raz 8mej nie budzę się, aż otrzymuję o tej dziesiątej do drzwi zapukanie. Potem lecz, który zaczyna trwa otrzymuje jak zmuszony i

i pośniadaniu, które jem z wielkim
apetytem (kawa mleko, butter mas-
to świeże) biorę kąpiel, ponieważ
z Dessera ~~[illegible]~~ była jak zła ba, w domu
na dole; potem robię nieco porządku
w domu i wychodzę w intencyi odwie-
dzenia kościoła S. ~~[illegible]~~ najpiękniejszy ~~[illegible]~~
~~zwiedziwszy~~
z rzędu zwiedziwszy po drodze piękny kościół
S. Agnieszki na placu Navona, Andrea
delle Valle, i wysłuchawszy mszy S. w kościele
Jezuickim, przeładowanym jak wszystkie
jezuickie, ozdobami, gdzie napotykam kilka
ładnych twarzy, z których jedna najpo-
rządniejsza klęczy obok mnie, i za-
miast na książkę patrzy bardziej na
mnie, i z której mi się zdaje być zosta-
wioną z kawiarni to, i znanego czerwone
zabłąkanego... aż na piazza del Campi-
doglio, prawie wyprzedzonej dzwonnicy S.
Piotra; plac niewielki lecz bardzo
interesujący, prowadzą do niego wschody
ciągłe na stronie kładnej rzymskie;
na środku stoi ~~[illegible]~~ posąg konny wspania-
ły.

./. tej marmura Aurella; balustrada na
przodzie jest przyozdobiona kollosal-
nemi figurami Kastora i Polluxa,
z Koniami wielkiemi; dwoma Lwami
z Bazaltu, stojącemi za fontanną,
dwoma tatubami, trofeów, ~~Statuami~~
Augusta Cezara, i Augusta Konstan-
tyna, i dwoma Kolumnami, z któ-
rych jedna jest dawny rzymski mi-
lowy kamień z drogi Appiusza;
plac otaczają; we środku pałac Sena-
torów; pałac lewy od wschodu. Museum
Campidolium; po prawej pałac Kon-
serwatorów tegoż Muzeum. Wszystko
z piazza del Campidoglio znajdziesz
forum romanum skała Tarpejska
łuki tryumfalne Septimiusza Severa, Konstantina
a za tem Colloseum za Cesarza Ves-
pazjana zbudowane: lecz że deszcz ogrom-
ny lał, tak że aż pour kaloszy wody
~~mię~~ mi się nalewało i zmoczyli mnie zdro-
cznie, a to pokrzepili; ostatnim czasem
prędzej do domu; gdzie mi tak się niedob-
rze zrobi, że się zaczynam obawiać się z tej
choroby; dostaję dreszczy gorączki, i wszyst-
./.

ście symptomata febry. Mimo to, idę
jednak jeść obiad do table d'hôte, który
kosztuje tak drogi jak we Florencyi, a nie [illegible]
się do ~~domu~~ tamtego. W tym obiedzie niema
ani jednej smacznej zwłaszcza potrawy,
najpierwsze dają [illegible] czy skwar-
ki pieczone, którymi się więcej dzieją
[illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~
zaspokajają; pozostanek, jeżeli nie
rozniosą, tylko stawiają na stół, i ka-
żdy bierze co mu się podoba; z każdej po-
trawy zaś niemal najdelikatniejsze nie-
dostają; wino czerwone stołowe nię-
kie gorsze jak tylko sobie wy-
obrazić można. Jestem nie ~~kontent~~
z obiadu, a więc bardziej z usługi i z zastano-
wień, którą [illegible] wspominać iż widzia, lecz
szczypta i brudna; będąc mocno cierpią-
cym nie wychodzę już po obiedzie, lecz
palę fajki i kładę [illegible]. Chcąc sobie
zgotować rumianek ze służącym, proszę
kamoriera aby mnie przyniósł herbatni-
czki, on mnie przynosi herbatę moskiew-
ską i potem, gdy ty nie przyjmuję, każe

się

i mnie czekali na próżną herbatnicę.
K 1/2 godziny, powinno że trzy wyjdziemy,
mi, to mnie z gniewu, z martwi, bo wi-
dzę jakiby optakany było to moje poło-
żenie, gdybym się w tej oberży rozchoro-
wał. Niemcom czy Panowie Rzymianie
są głupszymi, czy złośliwe gałganyi może
oboje razem. Tak jestem tym wszystkim
znudzony, że zakładam sobie, opatrzy-
wszy co ważniejszego, Rzym jak naj-
prędzej opuścić i pojechać do Neapolu.
Ach co za różnica we wszystkiem po-
między Rzymem a Florencyą, Rzymia-
nami i Florentczykami. Wprzód wszystkich
odbija się obok dzikości pierwszych
czasów Rzeczypospolitej Rzymskiej,
całe zepsucie obyczajów cesarstwa,
i cała hipokryzya i podłość rządów
duchownych. Nawet co do piękności
i okazałości miasta widzę się całkiem
zawiedzionym. Kościół S. Piotra wyda-
je mi się opodal, jak kościół S.
Piotra w Krakowie lub Dominikanów
we Lwowie; a kościół S. Karola w Wied-

J.

/ inni daleko o Kurzeloczy nie powinna
chorości. Ulice ciasne, krzywe, brud
i plugastwo na wszystkich placach
i ulicach; koło najwspanialsze-
go pałacu można być pewnym zna-
leźć kowala, ślusarza, blacharza
lub coś podobnego; szewców, [illegible]
[illegible] mnóstwo po wszystkich ul-
licach tak brudnych jak w Brodach
lub Kulikowie. Co codziennie
w Krzymie [illegible] po budach i w [illegible]
stwach, to co moment ekwipa-
żu jegoś kandydata, których jest 36
czy 40. Każe konie z czerwonymi ki-
tami; czerwona lub fioletowa ~~ka~~
stora kardynała, wreszcie kandydat w ty-
le, sam na pojeździe w karecie lub ka-
nonikowie, z tyłu za karetą trzech przy-
czepionych lokai w niebieskiej lub gra-
natowej liberji z jedwabnemi herbo-
wemi bortami, w pąsowych trójkątnych
i wstążkowanych kapeluszach; wyjeżdża-
ją z [illegible] domu, można być pewnym
spotkać jeden lub dwa takie ekwipa-
że.

/: że jeden w drugi. Muszę dziś wyższą
~~dziś~~ to jeszcze dodać, że przy table
d'hote znajduje się jedna tylko kobie-
ta, ~~[illegible]~~ hiszpanka niemłoda, lecz
kiedyś ładna i dobrze zakonserwowa-
na; ta siedząc naprzeciw mnie, ciągle
zamawia kitajki, naraz gałka na
mnie rzuca, zaczepia ją mąż przy niej
siedzący, poważny mężczyzna po
hiszpańsku karcąc. — Śpię od 10½
do 7ej zrana dość dobrze, lecz z kil-
kakrotnym przebudzeniem, i cierpię
nocną strangurję.

Rzym 7/5 853. Znowu przy oddawaniu
cierpię jeszcze większe bóle jak wczo-
raj, i bardzo mnie [illegible] dobrze. Bojąc
się atoli abym się nie zachorował [illegible]
dział S. Piotra i Watykanu, biorę fiak-
ra i każę się wieźć o 9ej do obadwóch.
Dziedziniec przed Kościołem jest rzeczy-
wiście wspaniały, otoczony portyka-
mi kabłąkowemi, z 4ech rzędów ~~słupów~~ kolumn
wysokich dorycki 14 kil. kamiennych, składających się, na
wierzchu których zamiast dachu ciąg-
nie się przez całą długość galerja czyli

./. balkon otwarty, po obu stronach balustradą wspaniałą kamienną obra-
ną, opasany; wśrodku Dziedzińca zna-
duje się obelisk egipski, 125. stóp wysoki
który jak opiewają starożytne napisy
na jego piedestału znajdujące się, Cesarz
C. Calligula z Heliopolis z Egiptu
sprowadził, i na pamiątkę Cesarzów
Augusta i Tyberiusza w środku swo-
jego Cyrku ~~wystawić~~ ustawić kazał; ten Obelisk
jest jeden w całym Rzymie, który
od początku, nienaruszony na tym
samym miejscu pozostał; po obu
stronach Obelisku, który właśnie na-
przeciw głównych drzwi Kościoła się wzno-
si, znajdujących się dwie ogromne fontan-
ny, bezustannie wielką masę wody
wy~~bijające~~lewające; Opisać ze wszelkiemi szcze-
gółami Kościół S. Piotra i muzeum
Watykanu niemożna, w końcu wszelkiego
tego pamiętnika, i muszę siebie samego
i moje wspomnienia odnieść do Guide
de voyageur en Italie Dr. Artarji, i do
katalogów specyjalnych Muzeów i
Gallerij. To jednak muszę tu nadmie-
./.

nii, ~~toto~~, że tak jak Kościół S. Piotra
jest największy i najwyższy ze wszyst
kich kościołów Chrześcijaństwa, tak
też jest co do ozdób, i skarbów sztuki
najwspanialszym; wszystko tam jest
na posadzce na ścianach na sklepieniach
i suffitach, marmór, porfyr, Lapis
lazuli, złoto, mozaika, malowidła
sławnych malarzy, posągi i mauzolea
sławnych rzeźbiarzy. Co ten kościół
czyni jeszcze obszerniejszym, toto, że
oprócz kaplicy chórowej, sykstyńskiej, w całej
Bazylice nie znajduje się ani jedna ław
ka, ani jedno krzesło. Wśrodku pod
samą główną kopułą znajduje się
grób S. Piotra z marmuru ołtarz z mar
muru czarnego ozdobiony brązem złoconym w tym guście jak S. Stanis
ława na zamku w Krakowie, otoczony złotemi
lampami ciągle oświetlony; na wscho
dach do niego prowadzących, znajduje
się posąg Piusa VI: klęczący na wscho
dach, przez Canovę + przywspanionym ot
tarz, który ma nazwę głównego, nie wolno
odprawiać Mszy, tylko samemu papieżowi

\+ znamienitego [illegible]

[illegible]

Za tym ołtarzem, i [illegible] kościo-
głównej nawy kościoła, znajduje się kazal-
nica S. Piotra, czyli raczej ozdobny ołt-
arz, w którym jest rzeczywiście wprawio-
ne krzesło, z którego S. Piotr zwykł
był lud nauczać. Dziś był ten ołtarz
jako nie mieszczący się zastawiony, jakiemiś
śmiesznemi dekoracyami na zwyczajnem
ogniowym płótnie odrysowanemi, malowa-
nemi [illegible] S. Piotra, a święto
którego święto niedawno się obchodziło.
Ogólnie nic śmieszniejszego, jak te ba-
nalne [illegible] dekoracyje, zastawiające
rzeczywiste arcydzieła, i tak główne
drzwi fasady, były ubrane w pstrej
[illegible] z płótna [illegible] tapisen [illegible]
zgrabnie w sukiecie zrobionych, jakieś
obicie i firanki z przerabialu czerwonego
galonami szychowemi obszytego. Wi-
dząc to, nie można się wstrzymać od
śmiechu, robi to zupełnie takie wraże-
nie, jakgdyby w tragedyi Koryolana
lub Juliusza Cesara, Szekspira, poja-
wił się naprzykład na scenie, weneckie poli-
chinel. — Co do grobów i monumentów posmier-

./.

tnych znajdują się wśród innych ozdób Koś-
cioła następujące: a pierwsze Pawła III
Urbana VIII Alexandra VIII Leonowi-
kiego S: Alexandra VII: ostatnie dzie-
to Kawalera Bernini, Piusa VII: przez
Torwaldsena, Innocentego XI: Innocentego
VIII w Kaplicy Chóru, Piusa VIII: Grze-
gorza XVI Leona XII: Innocentego XII:
Sixtusa IV: Grzegorza XIII: y XIV: Bene-
dykta XIV Clemensa XIII: przez Canovę
Klemensa X: i innych sławnych osób,
jakoto Chrystyny Królowey Szwedz-
kiey Zmarłey w Rzymie, Maryi
Klementyny z Sobieskich Stuard, Kró-
lowey angielskiey, Jakóba III: jey
męża i jego 2: dzieci przez Canovę
nakoniec sławney Hrabiny Matyldy
z Canossa przez Berniniego. Pomiędzy
Obrazami ołtarzów, mniey więcey dobre-
mi, dystyngwują się następujące Moza-
ki kopijujące obrazy słynnych
malarzy w sposób omamiający, jakoto:
Prezentacyja N. P. w kościele według Ror-
regia; Kommunija S. Hieronima według
Domenikina; S. Piotr idący pobałwa-

+ Remi, i

./ i nich mona Galileyskiego, według Lan-
franka, S. Michał według Guida, Naj-
piękniejsza ze wszystkich, S. Petronil-
la, którą z grobu wyciągają, według
Guercina, prócz Christoforia. Takiego
też i katakomby zostawiam sobie
na później, a idę tymczasem do muze-
um Watykańskiego, zawierającego
niezliczone mnóstwo nadgrobków
rzymskich, i greckich, mnóstwo posą-
gów ~~antyków~~ dawniejszych, i grupp z różnych epok,
różnej artystycznej wartości. Bazyli-
ka Watykanu, pierwiastkowo przez
Konstantego W. na mieszkanie dla pa-
pieżów wystawiona, jest to budowa
wielkiej obszerności i wspaniałości.
Jest w niej 20. dziedzińców, schodów
pryncypalnych czyli głównych 8. mniej-
szych więcej jak 200., sal, pokoi, ga-
leryi, kaplic, korytarzy niezmiernie
długich, gabinetów więcej jak 10000.
Zwiedziłem dziś tylko oddział rzeźbiars-
twa starożytnego. Najważniejsze dzieła
w tym oddziale są Meleagr, + Perseusz, i
Gladiatory przez Canova, + Antinous
+ reparowane ./.

Laocoon

czyli Merkuryusz Belwederski; ~~Laocoon~~
mniejszy owiele, lecz tyż i piękniejszy
oczyścy pisarzów jak kopia Baccio
Ba~~ccicellego~~ ndinellego w ~~Museum~~ Galeryi Medicejskiej;
Apollo Belwederski, znaleziony właś-
nie na początku 16. wieku, najpiękniej
rzeźbiony ze wszystkich rzeźb, które
dotąd widziałem; potem Galleryja
rozmaitych zwierząt, z rozmaitych mar-
murów y materyałów, przedziwnej robo-
ty, jakiej nigdzie widzieć niemożna, szcze-
gólnie drapieżne zwierzęta srodze wia-
jące y porażające owce, jelenie, woły
konie & kaczki, pawie, psy, krokody-
le, ptaki, ryby &&; potem Galleryja
~~Biustów~~ Popiersi y innych posągów, pomiędzy
któremi: Ariadna, Adonis ranny; —
Urny ogromne, pogrzebne, porfyrowe,
płasko rzeźbami przyozdobione, dwóch
Konstantyna, y św. Heleny. Mozaiki
starożytne na posadzkach, w dawnych
willach rzymskich poznachodzone. —
Natym zakończyłem moją dzisiejszą expe-
dycyję, wziąłem z sobą fiakra, y kazałem
+ y tarzincach

/się zawiesić do ambasady austryackiej
gdzie mnie P. Sekretarz Hr. Wimpffen
grzecznie przyjął, kartę zawizy, mówiąc
na jutro godzinę 1ą do prezentacyi
P. ambasadorowi Hr. Esterhazy za-
prosił, a audyencyą u Papieża mu
sobie obiecał; potem jadł na śniadanie
do Caffe-hausu alla piazza di Venezia
[illegible] czekolady z chlebem i masłem
musiał tak drogo prawie zapłacić
jak śniadanie w Oberzy, gdzie [illegible]
spotykam jakąś młodą familiję, która
ma 7. letnią córeczkę, prześliczne dziecko
złotowłose, do mnie się szczerzeniem
[illegible], potem wracam do domu, żeby
się dziennik aż do godziny 5ej;
o 5ej obiad, czyli raczej drugie śniada-
nie, zupa, jaja i kotlet miałbyś
więcej, tymczasem jest tanio i nasz
[illegible], co do [illegible] naprawdę mój za tydzień
jeszcze go będziemy [illegible]. Bardzo
mnie źle w tej oberży, a jeżeli mię jutro
nie dadzą pokoju na 1szym piętrze, wypro-
szę.

wadze się gdzie indziej, po obiedzie idąc z ra-
kami P.a Roberto Pariboni na piazza
Poli; znajduje się w przewodzie pław, lecz nie
znajduje się Ha 48. przytem, o którym z wódem
pław dela Colonna, nazwany od kolum-
ny Trajana na niego przy Papieżu Pi-
usa VII przeniesionej, w tym m. gdzie jak
Kolumna na placu Vendome w Pary-
żu, czyli raczej ta ostatnia była wzo-
rem tej [illegible], lecz ta [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] uszkodzonej. [illegible]
Trevi z przecudnym [illegible], którego
cały fundament formuje [illegible] olbrzy-
[illegible] ~~[illegible]~~ figurami bożków
wodnych, przypodobniona fontanna z og-
romnym basenem, potem wstąpił
piszę po Corsa, i przypatruję się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] licz-
[illegible] kompanii, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], wszędzie brud, [illegible]
żebractwo, [illegible] [illegible] [illegible] przycho-
dzi wiersz Szyllera na myśl: [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

einer der Vergangenheit, Lebensmuth
meistens die junge Pflanze, die
die ~~früheste~~ Stunde, stammt. O 8ej
wracam do domu, zawsze tak by i zmę-
czony strasznie; kładę się spać koło 10.
o 10½ położyłem się spać i z pomyśle-
niem śpię do godziny 7½ dnia.

8/5 853 Rzym Dziś Niedziela, nowa
Kwadra, pełnia, więc zaczyna się
wypogadzać, jednak każę sobie dać
śniadanie w pokoju, i pytam kelne-
ra czy jest pokój wolny w 1=ym pię-
trze, a gdy odpowiada że nie, każę so-
bie ~~robić~~ dać rachunek, i postano-
wiam wyprowadzić się do innej oberży.
Dla tego, wysłuchawszy mszy Ś. w S.
Maria de la Rotonda, dawnym
Panteonie, czyli kościele wszyst.
pogańskich, o którym później wię-
cej, idę szukać pomieszkania

29.

— na Corso, i zawiodła aż na piazza del Popolo, jeden z najpiękniejszych Rzymu, leżący przy samej Bramie, i znajduje w pobocznym narożniku, plac hotelu: Isole britanniche „Aux îles britanniques”, przestronny pokój z gabinecikiem, w półpiętrze, na froncie, z widokiem na parter pełny pomników i 7 posągów, z łóżkiem wytwornym, kanapą 2 fotelami, jednym stołem z zupełnym „comfort”, za 6. paoli = 1 f 12 k dziennie, potem zwiedziwszy inne pobliskie parę kościołów mniej znaczniejszych wracam do domu, aby się ubrać i jechać [illegible] do P. ambasadora: co się też dzieje; lecz przyjechawszy do jego hotelu: Casa di Venezia, Piazza di Venezia, powiada portier że jeszcze nie wrócił z kościoła, jedź więc do [illegible] Wimpfen niemam on ...

/swoi, któryś mnie o Rzymie się
niepotrzebne daje objaśnienia. Gdy
niemniej, ~~go ze~~ byłem nazajutrz gotowym chcę
go pożegnać, daje znać Kamerdyner
że P. Ambassador przyjechał, i że zmienia
odjeżdża; przyjmuje mnie P. Esterhazy
bardzo grzecznie, wypytuje mnie o
różne rzeczy, mówimy o różnych poprzed-
niotach, wypadkach 846. i rewolucyi
848. jak dyplomaci, niewyjawiając
swoich zdań osobistych, o audyencyi
u Papieża, którą mam wysoko [illegible]
zabawiwszy ½ godziny wracam do
domu pakuję się i idę na obiad
do restauracyi Bertoniego, którą
mnie Winterfeld zalecił, i jem doskonałą
[illegible] Beefsteak, za 17 b, i kotlet
z groszkiem za 30 b, kupiłem sobie
butelkę Marsala, za 50 b, która
mi wystarczy na dni 5. Po obiedzie
wracam do domu, płacę rachunek
który był bardzo nietęgi, i wracam
/.

Zjadę do mego nowego pomieszka-
nia, gdzie przybywam ogrodzenie
[illegible], właśnie gdzie cały Corso, i tuż
przy moim mieszkaniu leżący ogród
publiczny ~~monte~~ pincio
[illegible] są najpięk-
niejsze [illegible]
mi. Zrobiwszy cokolwiek porządku z
rzeczami, idę na ten spacer, jest on w
tym guście jak wysoki zamek
we Lwowie, jeden Sandburg [illegible] można
tak jest [illegible] osobliwszy i [illegible]
tamże statuy [illegible] glorietty, tworzący
spacer [illegible] dzięki z góry
z którego prześliczny widok na cały
Rzym. Oprócz Św. Piotra którego
kopuła (Bania) jest pomiędzy
wszystkimi innymi najwyższa i naj-
wspanialsza, policzyłem 20. mniej
więcej mniejszych kopuł
czyli bań, wznoszących się w punktach miasta

sta ułożonych, oprócz wież y dzwo
nic innych Kościołów y Klasztorów
których wszystkich w Rzymie iest
360. — Naszczycie Góry gdzie spa
ciry ~~do~~ pieszo są wrobcię, ją ni
ukończone, znayduje się Villa Medi
cis, teraz Academie de France, a kto
cy późniey, ani daleko od naszczycie
drugiego pagórka Villa Ludovisi.
Publiczność na tem Spacerze bierna
ber wszystko co porządnieysze jedzie
albo w tuszym ekwipażem, albo pie
ko ~~mośka~~ średnia i ; pieszo idzie tyl
4 nayniższa klassa, żołnie
ne, rzemieślnicy, służy. Cyen schody
rzy; informuje się gdzie jest teatr
del Valle, jeden w którym teraz
truppa z Sycyna ~~grają~~ grają Komedyje
y tragedyje, a w drugim wodewile go-nuda
leko Pantheonu y Minerwy, Kupuje
sobie mieysce zamknięte w parte orches
tre, ale powiny teatr wzpaste
się aż o 9ey jest tenczasem do bliokiej

i kawiarni, abyś mógł napić się czekolady
i zjeść kanapki. Zresztą w ogóle życie jest
zupełnie tak drogie jak we Florencyi;
natomiast teatr niezmiernie tani,
albowiem miejsce w orkiestrze kosz-
tuje 15. bajocchi = 18 L. miejsce na galle-
ryi, to jest w lożach parterowych
20. baj. = 24. L. Dają La Donna
bizarra, komedyję salonową, dość
dobrze napisaną i doskonale
(ściśle w swym rodzaju) odegraną, lecz bez
żadnej literackiej wartości, — bez
najmniejszej intrygi i planu. —
Teatr dość pełny, z dam przystoj-
nych dosyć, lecz nie mając z sobą
perspektywy, nie mogł się im dob-
rze przypatrzyć, ani kokietować.
Dziś tylko mogę dostrzec, że nie ma
żadnej kobiety bez akompaniamentu
mężczyzn, choć na pozór największa
obyczajność panuje, lecz że przymil-
ki są wulkany przytłumione, ogień

i w nich wsze więcej tej napozornie
ości spotkałem bardzo mało ład
nych twarzy, jest przepełnione gości. Z
lijów, Faustynów, mnóstwo, Meś
satiny żadnej, zdam w Ekwipa
żach, pomyśmiesz młodych, okazywało
mnie swój udział. O 12tej w moją
wracam do domu, wypalam fajkę i
kładę się spać o 12ej

9/5 853. Rzym. Noc przepędziłem lepiej jak
poszła, i w ogóle mnie jest lepiej, stran
guryę się cokolwiek zmniejszył, a co naj
więcej przyczyniło się do tego, to że do
stałem małego zmorawialnego kwiato
ku, zdrowie powietrze, miłe mieszkanie, spo
kojność, jakiej w Florencji, mieszkając
na piazza della Trinità, pomiędzy mieszkaniem
przyczyniać się również do poprawienia
mego stanu zdrowia i mego humoru. Za
czynam już myśleć o kobietach, k. - Od
daję Kommis stałą ceną płacę, aby się po
starał o maszynę (Rufiano) Poszczęś

/ rzonej także jedź na śniadanie do ka-
wiarni de bon Gout na piazza di Spagna
i pij dość z tego gustu czekolady, i potem
chcę iść na piazza del Campidoglio, a
stamtąd na via sacra, foro Romano
colloseo, i tak błądząc, zachodzę na
Ghetto, to jest, oddział miasta przez
Żydów zamieszkały; kto chce mieć ob-
raz nędzy, niechlujstwa, ubóstwa, bru-
du, ~~[illegible]~~ wszystkich rzeczy razem,
niech idzie na Ghetto w Rzymie; w uli-
cach, domach, sklepach, meblach, ubio-
rze, we wszystkiem, jest wszędzie, mimo to jed-
nak żadnego żebractwa. — Bardzo kon-
tent jestem z tego wypadku, że do Ghetto
zabłądziłem, które na każdy wypadek zwie-
dzić sobie zakładałem; jedna rzecz mnie
najbardziej uderzyła, to jest, że Żydzi
włoskie wyjąwszy ubiór i mowę, które są
włoskie, są zupełnie nasze Żydy, ten sam
wyraz fizjognomii, te same natręt-
two, ten sam brud, i gestowanie, plapla-
nie; ledwie nie te same ruchy gesta, na końcu
zachodzę na most Sixtusa, di Sisto, czyli di-
/.

quadrô ~~tole~~ capi, tam wypytawszy się odsiogo dostaje się nakoniec do Kapitolium, a ztamtąd schodami po za tył pałacu, na forum romanum, via sacra, aż do Colloseum. Stanąwszy na szczycie schodów tych wielkich Kapitolińskich, i swoim szyorzy ku półudniowemu wschodowi, widzi się starożytny Rzym, wszystko cô tylko pod oczy podpada, albo jest ruiną znakomitey jakiey budowy, albo ze starożytney budowy na nowy kościoł lub dom przerobiony. Opisać wszystkie te zabytki dawney wielkości Rzymian, by to było nad zakres tego dziennika, i pony mnóstwo dzieł archeologicznych o Rzymie, z tych też mniej też nadmienię je, w tym porządku jakiem je widziałem, i tak schodząc wschodami po lewey stronie Kapitolium, napotyka się naypierwiej świątynia zgody (Concordie) teraz najpiękna Kaplica przerobiona potym Łuk tryumfalny Septima Severa trochę na prawo kuwatek Kolumnady z świątyni Saturna, i Kolumny Focusa (Foca) potem się schodzi naypierwiej na właściwe forum romanum, gdzie liczno

z [illegible] znakomicie mówcy przed 2000 lat, zachwycali lud rzymski swoją wymową; teraz campo vaccino, gdzie wyprzedaje kiełbasowy, ale kozy widziałem ~~tę~~ pasące się; potem natak zwaną via sacra, gdzie po prawej stro nie Bazylika Julia, potem świątynia Castora i Polluxa, Minerwy i Vesty, teraz St Maria liberatrice; po lewej Basilica Fabia, Curia Hostilia, Vulcanale; świątynia Antonina i Faustyny teraz St Lorenzo in Miranda, obok tego wśrodku drogi, Rostra; potem po lewej w tyle, Basilica Constantina, i Łaźnie do tejże należące Ruina okazała kolosalna, ~~[illegible]~~ w dziedzińcu których dziś widziałem Rekrutów francuskich wczesnowanych [illegible] egzercytujących a ubiorników rzymskich bożych (bo gdzież ich niemasz!) wspólnie grających: Sic transit gloria hujus mundi, et sapientia ejus stultitia; potem kościół nowy Rzymskiej, teraz na S. Francesca Romana z prze ciwnej strony, trochę na prawo, łuk tryumfalny Titusa, a w końcu tej drogi /.

i na ~~lewo~~ prawo łuk tryumfalny Kon-
stantyna, na ~~prawo~~ lewo owe stawne
Colloseum, nayokazalsza Ruina
całego Rzymu; lecz o wiele mnieysza
jak jak według rysunków sobie
wy~~obrażałem~~ stawiałem. Łuki tryumfalne
wszystkie trzy są dosyć dobrze za
konserwowane, i utrzymane; Colloseum
powinno reparatur, przez Piusa 7go
i teraznieyszego 9go porządnie więcey tych,
gdzie w niektórych częściach bliskim
upadkiem; nayznaczniejsze pierwsze trze-
sienie ziemi, ~~[illegible]~~ zamiary gorliwszy.
Jeden ładny pomysł widzę tu mnie w
Coloseum. Coloseum jest zabytkiem
ogromnego Amfiteatru przez ~~[illegible]~~
sarza Vespasiana w R. 69. czyli do: dla
publicznych zabaw Rzymian zbudo-
wanego. W tym teatrze za Cesarza Dio-
cletiana w czasie † nayw iększego prze-
śladowania chrześcian bywały tysiące
tych nowowierców drapieżnym zwie-
rzętom publicznie na pastwę dawane
teraz wśrodku ogromney areny stoi [illegible]
ny drewniany czarny krzyż ze znakami
męki; w koło dziedzińca są murowane
stacyje męki Pańskiey, a w niektórych
/.

naturzeniach olbrzymiej zawsze ziemia
dla chrześcian najświętsze przesiąkniętych
krwią, kaplice ŚŚ. pod którymi dawn
niej dzieci ich wnet palono, gdzie tu
z roboty wracający lub na robotę idą
cy, klęka i modli się; bo za Colloseum
um są już tylko ogrody i pola; Śmiesz
nym atoli wydał mi się jeden napis
na tablicy
(marmurowej), opiewający, że Pius IX kazał
tę cześć muru podreperować, albowiem
reparacyja ta ograniczała się na 5. lub
6ciu ~~kamieniach~~ ciosach. Napatrzywszy się
tym zachwycającym widokiem przy
ślicznym majowym południowym
słońcu, uzbierawszy na pamiątkę
kilka kwiatów [illegible], wracam
na obiad do Bertiniego, gdzie póź
niej przychodzi hiszpanka [illegible]
ka ~~[illegible]~~ co na imię [illegible] nosi
ta, z swoim zazdrośnym mężem, któ
ry niechce jeść w tym samym pokoju
gdzie ja jem, lecz musi, bo żona chce;
po obiedzie wracam do domu na
fajkę trochę smutny, bo znowu
jeszcze nie ma poczty listu dla mnie żadnego. Po obiedzie czytam Journal des
Debats, palę fajkę, ktorą [illegible]
do 7. i potem idę do teatru del Valle

+ na murach Colloseum [illegible]

gdzie dziś dają trajedyą nową, roboty hr. Alfieri: Pia di Tolomei; potem jest sztuczne lodów, z którymi dzieje się naprzeciw w kafie militar Ruspoli; pierwszy porządny kafehaus, który widzę w Rzymie, z pięknymi salami, Galleryją i ogrodem, w tochami [illegible] rodzaju napełnionym; potem jest na teatr, gdzie tym [illegible] na tej samej galleryi co jest mnóstwo kobiet, gdzie niektóre nawet przystojne, mnie się dostaje za siedzka [illegible] nie pierwszej młodości, lecz [illegible], i habitualna bo co moment się na krzesło [illegible] porozumieć, że kaznik spoglądała przy wyjściu nawet tak się [illegible] że moja ręka chciała niechcąc musiała się [illegible] nogi; ale nauczyło to przyda, kiedy jest z [illegible] [illegible] położeniu gdzie niektóre są przystojne twarze, ani [illegible] ładnej żadnej. Sztuka sama jest dobrze pomyślana, napisana, i odegrana

i Przedmiot wprowadzi nienowy, bo
podobny do historyi Genowefy
mającej tyle innych, lecz dam.
Ristori z [Gotto] przyczyny musiała widzieć
i dobrze przypatrzyć grze d^r Rattaz
w Madzianie Leonowarzem, bo jej wykon
doskonałe naśladuje; dzisiaj na
wet nie przewyższa. — Idziemy
do domu o 12 i 7 kładziemy natych
miast do łóżka. —

Rzym 10/5 853 Dziś mnie jest o wiele
lepiej. — Komisyonarz nie Rafaele
przyprowadził o 10tej tego nie przypro
wadza bo chory. Patzelt wyjechał
na śniadanie czekałam Ruspoli i 7 1/2 dosz
dobra kawa, czytam Giornale di Roma
z którego się dowiaduję, że Cesarzowa
francuska poroniła, że X. Menzikof
w Konstantynopolu ogień pod siebie
[illegible], i że w odpowiedzi zaniósł się na
Kongres Monarchów Kontynentalnych
oprócz Francyi i Anglii i z Rosyi [illegible]
Posiadamy bilet [illegible], [illegible] zwiedzałyśmy
kościół S. Jana Laterańskiego,
~~[illegible]~~ właściwą katedrę Rzymską
/.

S. Pietro in vincoli, klasztor Augustyanów, i S[ta] Maria maggiore — w kościele S. Jana niezmiernie ozdobnym z suffitem en boiseries dosyć, kilka ładnych nagrobków papieży i potem kaplica Corsinich bogata w marmury, rzeźby i mozaiki, i kaplica X. Torlonijów, z białego marmuru złota cała, ozdobna wnowe rzeźby [illegible] z krzyża, gdzie to piękniej w kościele St. Piedro, stawny nagrobek papieża Juliusza II-go bez wątpienia tylko Mojżesz przez Michała Anioła stanowi całą wartość tego grobowca. Mojżesz ten jest według zdania ogólnego przez najlepszym jego dziełem, za takie on sam go osądził, bo widział, ~~albowiem~~ młotem uderzył na golenie i miała szczerbę [illegible] ze, która według tradycyji miała mieć taki początek: gdy posąg był już ukończony, Michał Anioł przypatrzywszy się mu dobrze, miał wyrzec: Che ti manca

powiada, jeśli ci ~~pierwsze~~ [illegible]e brakuje? Cze-
mu nie mówisz! i że wyrzekłszy te
ostatnie słowo, uderzył raz pierwszy
młotem w dłuto i zrobił na kola-
nie tę małą szczerbę; lecz Mojżesz
pomimo ~~dla~~ tego nie przemówił. Jestto on rzeczy-
wiście znakomitym dziełem, mogą-
cym iść w zapasy ze wszystkimi dzie-
łami starożytności; figura Mojże-
sza jest kolosalna, siedząca, prawa
ręka [illegible] zamie oparta na księgach, dru-
ga, lewa, równie jak cała twarz
pełna dziwnej powagi zwrócone
są na lewo, jakby gdyby chcąc mówić;
i słuchającej, tak Bóg rozkazał! jed-
nak temu posągowi według mego
zdania zarzucićby można, jest to za-
niedbanie splotów brody na piersi
spadających; ale to właśnie charak-
teryzuje prawie wszystkie dzieła Mi-
chała Anioła, że się osobliwostkami,
detailami mało zatrudniał. Minima
non curat praetor. O drugiej wracam
do domu. Koło Kwirynału przez ~~[illegible]~~
piazza de Spagna i [illegible] tam do 4ej

/

szliśmy jeszcze na obiad do Bertiniego, który nam smakował dobrzej jak wczoraj; po obiedzie do domu na fajkę. Kommissionnaire dając znać że Rufiano będzie na mnie czekał o 7ej na piazza di St Lorenzo, wypaliwszy więc fajkę, pożegnawszy pana [illegible] idę na to Rendezvous, i zastałem ich obadwóch rzeczywiście, lecz Rufiano spierano o Napoleondora, i ty przynajmniej tego górą. Będąc w najgłówniejszej potrzebie uważałem ciekawym kiedy Rzymianki ofiarują mi 3. Scudi, to jest 2. dla dziewczyny, jeden dla niego; prowadzi mnie więc na ulicę St Croce, w środku Kościoła di St Carlo, do domu dosyć porządnego z balkonem na którym stał napis: appartamenti ammobiliati da affittarsi; wprowadza mnie na 1e piętro dosyć porządnie umeblowane, gdzie zastaję dwie kobiety, jedną tłustą, szczupłą, kiedyś piękną, dziś jeszcze przystojną, dosyć elegancko ubraną; drugą niższą, młodszą, pulchną, i przystojną lecz nie tak, jak Elwisa we Florencji. Po krót-

/

31.

[illegible] rozmowie z osobami interlokutorskiemi, wynoszę się znów do gabinetu, gdzie wygodne łóżko, i rozpoczynam się [illegible] ... nie [illegible], lecz odrazu [illegible] ... ona do Dnia bo [illegible] w tym Dniu ani lec[illegible] daleko, aż koło ponte del Angelo. [illegible] wam jej, że bym się [illegible] tak jak [illegible] [illegible] [illegible]. Po rozebraniu się [illegible] że jest dobrze, [illegible] obrazy, [illegible] biała, dobrze [illegible] kilka [illegible] plam [illegible] nieodbite [illegible] [illegible] jej [illegible] [illegible] to nieodstraszony [illegible] głos [illegible] wszystkich ostrożności [illegible] chustki [illegible] że ona [illegible] pięt[illegible] tak [illegible]. ~~wszystka~~ cała zabawka [illegible], trwała [illegible] dzień, tak że właśnie jest godzina, którą ona sobie życzyła, lecz [illegible] zato że [illegible] bez [illegible], Dn. Nicolo [illegible] o 10ej Zabawiony [illegible] [illegible] [illegible] gospodyni [illegible] za daleko ~~[illegible]~~ [illegible] który [illegible] gdy była [illegible], odzatem [illegible]

/.

i ziem sobie jej nie wybrać, chociaż mogły
wyjść jej wrócić na drugi dzień, odcho
dzą o ½ 10 do domu, skąd jej zawsze
chce przeprowadzić 17 [illegible] doskonale, bez
[illegible] mnie się zgubić wołać, co mnie
zawsze [illegible] dziewczyny istotnie pewno
wszelkiej obawie, a czym więcej od [illegible]
stale [illegible] Panna Zuzanna jej mi ustąpić.
[illegible] to jeszcze nadmienię, że mi
powiedziała, że z tych 2. składów, które
oddane wszystko, mnie będzie [illegible]
Malkurelli po 6. paolów zapłacić
za tym [illegible] więcej nie wystąpiła [illegible] 9.
paoli zgodziwszy się, że ponieważ całej
sprawie [illegible] lepiej wychodzi zapła
ci, bo [illegible] będzie 9. a od dziewczyny
całej zapłacić, [illegible] potrzeba
tak [illegible] która dziś nic u [illegible] przyjmie
co do dziewczyny zabawka ta zawsze
wiele kosztować musi, albowiem chcąc
dziewczyny [illegible] potrzebuję na
przez 4. osób kompanionów aby się
[illegible] których do porządny
aby dziewczyny sprowadzić, zapłacić
aby apartamentów pozwolić, Malkurelli
[illegible] dziewczyny. Muszę to dodać

i Pani Ludwika była zrozpaczona i utrzymywana jak powinda przez emigranta polskiego Pa Norwida, któremu powrót do kraju miał zostać dozwolony, zupełnie Litwinów, bo w Polszcze nieznano familji Norwitów, czyli Norwidów.—

11/5 853 Rzym Dzień dzisiejszy nie należy do najszczęśliwszych. Od rana już miałem nieprzyjemności, des petites misères, potem nieprzyjemną rozprawę z Komisją [illegible] o dzierżawy [illegible] się [illegible] zie, i mówię [illegible] słowa prawdy, aby [illegible] pokazać, i posiadania [illegible] kilka kościołów, idę na pocztę gdzie zwyczajnie piszę z [illegible] listów, [illegible] wielki obawiać [illegible] do zdrowia, [illegible] do pisania, potem pomimo gorąca, idę do domu i piszę listy i dziennik, [illegible] do [illegible], a [illegible] idę na obiad do Bertoniego, jem niedobrze, szybko [illegible] niegodziwy, aby [illegible] zaś [illegible] jadę na [illegible] do kafe Ruspoli, po [illegible] po ulicach miasta, zwiedzam plac Trajana i Ruiny jego tam, na tym placu [illegible].

Kłutnia z jakimś obligantem, świato-
wemi [illegible] jedzący, którego omało że
mnie nóg nie popsychał, gdybym był na
[illegible] konia lub koni nie uświadczył. On
mnie grozi batogiem, a ja mu lub ko-
gdyby nie był był już ostatkiem
był by go pewnie wykropił, gdyby
był nawet synowcem papieża. Gdy-
by te zdegenerowane Rzymiany mia-
łyszcze tyle odwagi, co mają ~~złości~~ zarozumiałości
z tej chęci, niesposobny być żyć po mię-
czynieni, ale tak prędzej pognoić-
czy kijem, albo batkiem wszy co opapi-
[illegible], Książę ogon pod siebie żywy
noszą się mrócząc. Dobry wspaniwie
[illegible] jeszcze korunia, czy liszkom
lij przez jakiegoś jezuitę czy Mefisto
[illegible] w Kos kościele N. D. którą
[illegible] to [illegible] Maj obchodzą, wszy-
le dobrej [illegible] wszystkim i potrzebie [illegible]
[illegible] spowiedzi i potem zwiedzam
jeszcze Bazylikę [illegible], potem idę do
teatru aby sobie bilet kupić naj-
[illegible] na reprezentacyą benefisową
i.

/ Pani Różtocky [illegible] że wówczas
bez już wszystkie bilety rozebrano. Wy-
chodząc z teatru wyciąga mi jakiś
ulicznik, który niby bilet chce sprze-
dać, chustkę batystową z kieszeni
[illegible] zaraz [illegible] [illegible] [illegible]; spostrze-
gam się w krótce i sprowadzić jednak
już za późno, aby go złapać; potem
już [illegible] znowu do Bons do [illegible]
della Croce, która mnie bardzo mi-
ło przyjmuje, bo mnie Rosjanie [illegible]
[illegible] że mają do niej naraz [illegible]
lubi; po niektórych [illegible]
[illegible] się, jest bardzo miła,
[illegible] na sobie znowu Bons na piątek
7½ do 1½ [illegible]; potem [illegible]
do domu, skąd [illegible] i
o 11ej bez [illegible] zasnąć nie mogę.
12/5 853. Rzym. Dzisiejszy dzień jest
szczęśliwszy. Nie [illegible] w końcu
ten [illegible] listy, przychodzi P. Pani
[illegible] święty [illegible], że dla
[illegible] odwiedzić mnie nie mogła
bez [illegible] zawsze mnie obrażać!
/

+ do Watykanu,

niszczejące zwroty kościołów, potem
już na śniadanie, i czytam gazetę wie-
czorną il Corriere italiano, dzienni-
nowego; potem idę pójść do Kwiry-
nału, ale zbłądziwszy wychodzę do
Mostu Świętego [illegible] potem
w części, bo nie pierw [illegible] loż
Rafaela i gallerji obrazów
już więcej + i zwiedzam to wszystko
które nie robią wielkiego effektu
i są gdzie niektóre [illegible] uszko-
dzone; lecz w gallerji obrazów
bogniej, wspomnę co do [illegible]
dają się tylko [illegible], pomiędzy-
temi stawiam przemienienie Pańskie
Rafaela z 19. Osób mało co
mniej [illegible] jak w naturze wiel-
kości [illegible] wielka kompozy-
cyja, i kolory tak świeży, jak
gdyby wczora były malowany; komu-
nija s. Hieronima przez Dominikina
Matka + N. [illegible] czyli za-
czy koronacyja matki boskiej, przez
Giulio Romano i Perugina, druga
matka N. [illegible] stojący [illegible]
+ [illegible]
[illegible] p. Rafaela nazwana de Foligno

i do tych co oddzielnie zapełni
podobnych, kilka sztuk Guercina,
Guido Reni, Tycjana, portret Do
żyn Giotti, jeden Paolo Veronese, św. Helena
[illegible] najpiękniejszą, [illegible] go Rzymia
nina, zdobiących niektóre tylko Zala
sztukateriami [illegible], wskazując
szystko sposób oglądania Watykanu,
albowiem Biblioteka i gabinet
medalów potrzebowały same kilka
dni, chcąc ich dokładnie obejrzeć;
idąc do kościoła, tym razem, [illegible]
nych ozdób bez zastępowania [illegible], ad
[illegible] Atlas cały z bronzu
z wolnego monumenta Urbana
8o i Klemensa 9o, [illegible] cały kró-
[illegible]
gości 270 # szerokości 220. [illegible]
[illegible] wspaniały przedsionek, drzwi
środkowe z bronzu odlane przez Antonio
Filarete, mają to szczególne, że wśród
nym dolnym kompartymencie głów
na figura [illegible] Napoleona I.

540. stóp

i ten [illegible] sam już mógłby być
uważanym za wspaniały kościół
tak jest przyozdobiony marmurem
porfirem, mozaiką i złotem; potem
przypatruje się pięknie obeliskowi na
środku placu stojącemu; szczególnie
że ten obelisk niegdyś zdobiący grób
Augusta Cezarowi został napełniony
tylkami zrobiony przez Sixtusa V w r. 1587.
przez Fontanę przeniesiony; jest
w Rzymie może 28 placów, na które
Sixtus V obeliski pospinał, [illegible]
których więcej, ozdobami [illegible] krzyża
mi przyozdobił [illegible], ogólnie z
panowania Sixtusa V. znajduje
się w Rzymie mnóstwo monumentów
w obeliskach, fontannach, kościo
łach, pałacach, z starożytności:
widno we wszystkich. Tego czasu, że
to był złoty wiek całej papieskiej
d'apogée Zenith, po którym już
zwolna nie [illegible] z upadek zaczęła, Schiz
[illegible]

ny służy ku VIII wiekowi, Marcina
Lutra pism niemieckich, Kalwina w
Szwaycaryi i Francyi, odnoszą się
do tey epoki. Potem wracam zwol-
na przez koło na obiad do Berlini-
go, po obiedzie do domu, a potem
iść na teatr, na który sobie zawczasu
bilet kupiłem, a w którym dają sztu-
kę [illegible] Leonorzeni, teatr
dość poważny i sprawiedliwy na mnie
ten zabobon, że jak się zdarza wycho-
dzić, a zapomni się czegoś, to że się trzeba
wrócić, interesten dla którego się wy-
nam wyjściło źle pójdzie, i tak się też
stało, bo wiedząc że teatr poważny
robią naturą [illegible] wcale nie
ale nadto źle grają, dlatego lepiej
dawali z sztuki połowę we Lwowie
jeszcze. Krótkiej znowu szczęściem wle-
zy, z powrotu zachowaniu na [illegible]
ma, bo 6 Aufsina wyjeżdżając się
y.

I tak nieporozumienie zachowuję jego
się, że ażeby powiązać nogi na stołku
na którym siedzą oparci, i na kim
wałać; tak że przyniesiony stołem
zepchnąć mu nogi, by powiedziano
że człowiek dobrze wychowany tak
się nie zachowuje; powiedziałem na
to po francusku, on chciał coś od-
powiedzieć, lecz zmienił, to że nie
mówił po francusku; coś zatelko-
tał, zaczerwienił się, po czym zaraz
z 5. minuty potem wyszedł i nie po-
kazał się więcej. Jak już wyżej
powiedziałem, że są Hiszpanie
jeszcze do swej dumy i zarozumia-
łości, dowód mieli, niesposobny być
żyć w Hiszpanii cudzoziemcowi. Na
drugim piętrze w Loży, dwie panie
nie, w białych sukniach, z których
jedna dość przystojna, o którą
mi szło swojego uwagę zwrócić, jak
gdyby chcieli pochwalić moje obey-
ście ... ...
tem. O 12 jestem w domu idę, zaraz

śpiewać bez zrozumiałe kobiecie myśli do 2ugo godziny zawsze mnie nie daje —

Rzym 13/5 855 Po wczorajszego dnia

amorze jeszcze to dodać, że jadąc na przejażdżkę wstąpiłem po drodze do jakiegoś małego kościoła na tym placu i spotkałem tam Panią de Lützow dawniejszą Ambasadorową austr. w Rzymie znajomą z Berlina, gdzie w r. 842 [illegible] z [illegible] naprzeciw siebie mieszkali my i ja z nią, Ambasadorowa z rodziną i familiją w domu Metternicha, gdzieśmy się często do siebie zachodzili, i której córki śpiewające i grające wieczorami niejedną miłą mnie sprawiły godzinę i ona mnie pierwsza poznała i powitała, jabym jej był nie poznał, tak się zmieniła, mniej.

7. Ka Palazzo Montelupo, via dei Seminarj, [illegible] pozwoliłam mi powiedzieć. Dziś znana mi dość długo nadzieja, zażycony bez[illegible] na nowo, już mnie tak [illegible] od [illegible] służący, bądź po toalecie jadę na śniadanie jak zawsze do Cafe Nuovo, gdzie mnie kelnerzy już znają, i zjadłem [illegible] gorącym i zgodzi istnie najlepsza kawa w całym Rzymie i nawet lepsza jak którą mi u Danna, i gdzie [illegible], to jest ogromna filiżanka kawy, osobno kawa osobno mleko i [illegible] złotego bułka dość dobra, i masło doskonałe kosztuje 12. bajocchi = 15 [illegible]. Po śniadaniu i [illegible] w którym nie [illegible], idę na pocztę, [illegible] znaleźć niemogąc, aż się pytam [illegible]

./. się. Zwiedziłem już znajdujące
prawie listy zwiedzania, od których
ks. Sidonji, tj. żony Hetmana
Klażewa wielką przyjemność
sprawiają, i nawet coś do Bo-
browych cokolwiek zaspoko-
ją. Oddawszy moje listy do
Xsiężnej, żony Hetmana, był zaj-
rzeć trochę do blisko położonego
stojącego francuskiego kościo-
ła S. Ludwika, gdzie kilka
nadgrobków Kardynałów fran-
cuskich, potem ambasadora
Latour-Maubourg, kilku ar-
tystów francuskich malarzy i
rzeźbiarzy, i również monu-
ment dla poległych żołnierzy
francuskich wczasie zdobywania
Rzymu w R. 1850. przez kole-
gów wystawiony, dalej o kaza-
ty, a zwłaszcza tego osobno dla kilku

ty

Officerów przy ustąpieniu swego
czasu poległych, zresztą Kosiński
jest niższe. Nie jest niekorzystny
wszystko jest dobrze utrzymany,
dolegliwości, które zniecierpli-
wości i dla działania wielkiego
od niego mieszkania, uporządko-
kim pratem Żeglugi parowej
odczytałeś list Sydonii? jest
z wielką serdecznością, i bardzo
dobrze napisany, albo jest ona
dumnie wszystkiego rzeczy przywią-
zaną albo musi mieć od natu-
ry dar udawania, tak się umie
dostosować w każdej przyszłości
tę wątpliwość wyjaśni + tymcza-
sem chcę jej uczucia przywiąza-
nia dziecinnego brać za dobrą
monetę, i lubić ją prawdziwie.
Tenże list jest przyjacielski
i serdeczny, tak jak tego nasze
wzajemne stanowisko wymaga-
ły.

+ wyjaśniła, że jest pełna fałszu i obłudy

stan zdrowia Pisarzyi i Stenzyłe-
się polepszył, w skutek kuracyi
hemopatycznej Dr Lederer. Obej-
rzawszy wszystkie listy, jak sza-
kai terme Diocletiana
do zniechęcenia przechodzę do Sta
Maria maggiore, i zwiedzam
Kościoł ~~tu~~ tym razem en détail,
jest on nierównie od dolnych
te który tak zewnętrzny, jak
wewnętrzny jeden przygotował
szyk okrągnie, po S. Pietrze
i S. Janie Lateraneńskim trzeci
stoi w nim nawa nie klepiona
lecz z sufitem w złote rozetty
tak jak S. Jan, spoczywa na
dwóch rzędach kolumn marmu-
rowych popielatych porządku
doryckiego, każdy rząd z 20.
takich kolumn jednakiej odleg-
łości od siebie będących, wyższe-
szy, na których bania/kopuła
spoczywa, które są parzyste. /.

i co do dzieł sztuki niewielki
w nim szczególnego znajduje się ma-
lowidła w Oltarzach średnie
nagrobków marmurowych kil-
ku kanoników, professorów
lecz są przy pobocznych nawach
dwie kaplice naprzeciw siebie
leżące, oddzielne kopuły mają-
ce, bogato przyozdobione z mar-
muru i bronzu, w których się pa-
papieżów i kardynałów spoczy-
wają. Loża zewnętrzna na koś-
ciółku [illegible] z przodu i od tyłu oka-
załą fasiaty, że wspaniałemi
wschodami, tą różnicą, że
powiadania przedsionek z tra-
tem; nadto plac, na którym
Obelisk+ Oczpasinowi na pa-
miątkę zdobycia Judei i Jerozo-
zalany ~~[illegible]~~ niegdyś wyjątko-
wo [illegible], a z okazji Syxtusa V ze-
stawiony i na tym placu pone-
niesiony przez Fontane, na szczycie

+ czyli szczery kolumny ./.

/. który teraz N. Panna znaj-
duje się. Z tej przyczyny kościół nie
znajduje się obszar osobna fonta-
na zbasenem, w którym woda
nie na dobne bryłki piaski,
białej potęgą tak bandzą jak
one, a porzeje z dzajaw diwo kol-
ne wózki ołtarzki, osty i
kwoty rosją. Z tego planu idą
posród drzew wysokich murów
aż do portu St Lorenzo, a aż
zabrania aby widzieć o koliczy
laczniańsze nic szczególnego:
oboll starych murów, świeżych nowej
wszędzie bardziej ubóstwo, tyzi.
brać twoja ale przyczyny, o których
znajduje się między potoki gatu-
nek, służu dlotęd wiele niezmajo-
mego, którego bierz z sobą, aby
go zaszczyci od portu St Loren-
zo bierz się na prawo ku porta
Pija, znów pośród drzew wyso-
/.

/ i kilku murów, ogrody willów
i klasztorów otaczających. Niech
nikt nie pojedzie się bieżąco spacerem
ku bramom miasta Rzymu
lub za bramy ~~jego~~ albowiem, wy-
jąwszy tę stronę, gdzie jest Via
sacra, Colloseum, i Kapitol, try-
umfalnej, to jest, środek sta-
rożytnego Rzymu, przechodzi się
niezawodnie pośród dwóch
wysokich murów, ~~[illegible]~~ pomiędzy któ-
rymi ~~[illegible]~~ kradziony, a czasem nawet
otwarty iść będzie musiał, nie
widząc nic jak niebo, te dwa
mury, i dwa rzędy orzechowistos-
kich, lub akacyjowi; Dosta-
wszy się do gościńca brukowane-
go od porta pija do miasta
prowadzącego, straciwszy pół
godziny czasu, znajduje nareś-
cie pożądaną ruinę tarasu Diocle-
tiana, wysoką, obszerną Ruinę
/.

/: bez żadnych architektonicz-
nych ozdób; masz mnóstwo cegla-
nych niezmiernie grubych, gdzie-
niegdzie dachem gontowym po-
krytych, pod których na teraz
magazyn słomy i siana Ar-
mii francuzkiej w Rzymie ko-
rzystającej z niej dziś. Ztamtąd
idź obok Instytutu Głucho-
niemych, do fontanny Syxta
za 5go gdzie 4ma Lamparty z
marmuru czarnego, czyli raczej
popielatego, wytryska z paszcz
wodą do pięknego obszernego
basenu, nad którą frontem/
w środku, którego kolosalna
statua Moyżesza+ z taką samą
głową jak u Moyżesza Michała
Anioła, w Kościele Sᵗ Piotra w
Okowach, po obydwóch stronach

+ z marmuru białego /:

i umieyszce jakieś posągi mito-
logiczne. Nie podpada wątpli-
wości, że głowy tych Moyżeszów
są kopiją jedna drugiey, tylko
niewiem jeszcze która z nich daw-
niejsza, ~~tr~~ to jest, która jest
Oryginałem, a która kopiją.
Z tamtąd jdę prosto Ulicą na
plac di quattro fontane, jest
to właściwie krzyżowa droga
(Carrefour) niezawodnie po Wa-
tykanie naypiękniejszy punkt
w całym Rzymie, jest to szczyt
góry Esquinalej na każdym ro-
rogu 4ech domów tu krzyżownie
formujących, znaydują się fontanny
w ścianach, z których dwie mają
Neptunów, drugie dwie Amfi-
trytów leżących, za ozdobę z tego
punktu widzi się w jednym kie-
runku fontannę Syxtusa, w drugim
St Maria maggiore i jej kolumnę

y.

/. i w trzecim placu kwadratu
ż jest wspaniały Obelisk z po-
stawiony wszędzie niego stojący
otwarty na placu nakoniec kolumna
Trajana z kopułą kościoła
Matki Boskiej pory [illegible] znay-
dującego się we wszystkich
[illegible] Ulicy jak
strzała prosta, z dość pięknych
domów składająca się bez prze-
rwy; Z tego placu udaje się na
plac Kwirynału; gdzie po jed-
ney stronie piękny pałac papies-
ki, zwykle w lecie po S. Piotrze i
Pawle przez papieżów zamiesz-
kały, po drugiey pałac della
Consulta zowany, gdzie się
Conclave odbywają, po trzeciey
Stayni i wozownie papieskie,
równie jak pierwsze dwa piękny
budynek, wśrodku okrągły Obe-
/.

lisk egipski, również z rozkazu
Syxtusa V po odkrzeszeniu go krzy-
żem tam przeniesiony; przy obe-
lisku fontanna, którą po je-
dnej stronie Castor przez Fidiasza,
po drugiej Polux przez Praxy-
telesa, otaczają; tak przyzwy-
czajnie objaśniają napisy na pod-
stawach tych kolosalnych posą-
gów, z kolosalnemi końmi, z-
najdujące się. Lecz ten spacer
zajął mnie aż do godziny 4ej spie-
szę więc na obiad do Bertyniego
i znajduję najkrótszą drogę
przez plac della fontana Trevi
y bija mortara. Po obiedzie, na
którym robię znajomość z kra-
jowym bijatym cwienem, wszak
do braci, z niedrogiej ± 60 4 ba-
jokki półkwarty, wracam do
domu, gdzie zastaję kartę pobytu tak długo oczekiwaną z gaże,

h.

i ty wiadomki, i karty wolne-
go wejścia do Księgarni, Ogro-
dów papieskich, fabryki Mo-
zaiki, i na Kopułę S. Piotra,
przez które wiązpeh mnie przy-
tam. Do Jagi, i Rasimowicz,
i Kabale, która mnie
jakoś nieprzyjemności zmyszczy-
ną wieży, idę o 7.4 na Rendez-
vous do Agnesy (nadzywając się bo-
wiem Agnes nie Julija), jak
onegdaj szukałam ktamta),
lecz biorę z sobą dla bezpieczeń-
stwa Kincięci, a bawiąc się
jakiej Zasadzki ze strony ich-
ża. Zastaję moją damę już zo-
zebraną, i mnie oczekującą, poże-
gnaniem bardzo przyjemną
godzinę, w której mnie się przy-
znaje, że jest uprzednio mężat-
ką, lecz że mąż, który miał
udział czynny w Rewolucji 849.

t.

i znajdują się w mizeryi, że te-
raz ma tylko niemłodego aman-
ta, który ją utrzymuje, i razem
tylko odwiedza. Agnesa nie jest,
jak już onegdaj nadmieniłem,
brzydką, ma lat 26. lecz
ma ładne oczy, piękną figurę,
i bardzo ładną, twardą pierś,
przytym jest osobą dobrze wy-
chowaną, i wcale rozsądną. Jes-
tem z niej zupełnie kontent, a
zapowiedziana przez kurty nie-
przyjemność, na tym się ograni-
cza, że miała jeszcze zbytki
miesięczne, i zwalała mnie gatki,
potem że zgubił u niej klamrkę
złotą od zegarku, której zupeł-
nie przypadnie. Wracam do do-
mu o 9 ½ myję się, kładę kilka
pasjansów, i idę spać o 11ej.

Rzym 14/5 859. Dzisiejszy dzień jest
pełen rozmaitych, przyjemnych i nieprzy-
j-

34

innych zdarzeń. Naprzód śpię po
wczorajszej zabawie doskonale, od
11tej do 7mej prawie bez przebudzenia
się, potem leżę jeszcze z godzinkę do go-
dziny 8mej, ubieram się do godziny 9tej
piszę dziennik do 10tej, potem idę szukać
wódy kolońskiej Zanollego, znajduję, pate
d'amande, w tym sklepie na piazza di
Spagna na rogu Via dei Condotti, który
mnie Weingarten zalecił, oto mają
dość dobrą, bez wódki kolońskiej tylko
Marii Fariny, obydwie kosztuje 5 i
12. X to jest 6. Paolów ~~[illegible]~~, potem idę
na zwyczajne śniadanie do Caffè Ruspo-
li czyli français, gdzie na o[illegible]
którym mają kawę pić w gallerji, zja-
wia się niespodzianie ogromna osa,
nieznajomego mnie rodzaju, niebieskawo
fioletowa, ponieważ mnie ustawiczno-
ścią brzęczenia [illegible], biorę laskę
i po dość długiej usiłowaniu zadusiłem
ją razem od laski, tak, że się zdała
być zupełnie nieżywą, naprzeciw mnie
siedziało dwóch włochów, z jednego wie-

/ Kiedy staniemy z których jeden zdrowo na chłopczyka, jednym może 12, drugim może 10, lat mając; wtedy rzystawna chłopczyna, ciekawszy jako starszy, przybliżył się do okna, aby się też się przypatrzyć; wtem przyszedł nieznany żart nastraszyć chłopczyka, wziął tam kurkę i pchnął tam nim, który za ubitą matnią na niego muchę łapał, ta mu na rękę spadła tak jakowicie zadło ona się wypuściła, że mu dłoń nieco cięta ręka spuchła. Chłopiec tylko syknął, nawet łzy nie uronił i jeszcze został od bycia zasmuconym ciekawości zatopionym... Mnie ten wypadek był niezmiernie przykrym, bo tak się zdawało jako gdybym chciał był umyślnie aby oczy chłopczyka ukąsiła. Stanowczo tłumaczyłem się jako mogłem pastorowi, że to się nie stało z mojej strony zaumyślnie, co on tem milej przyjął, że uświadczał tego jakiem się na chłopczyka rzucił. Posiadamie idę jako zaczynający do instytutu dzisiaj /.

i comodités in doors, na Via della
Vite, gdzie się płaci 2. bajoki, i gdzie
prawie codzień stołuję się. Z tem
niechcąc iść dlatego interesu pół
godziny do domu, lecz tą rzeczą solu-
cyja każdy się prawie na samych
wiatrach, i 2 bajoki prawie darzemnie
zapłaciłem, lecz zaledwie zaszed-
łem na ulicę Via Condotti, aby ogla-
dać w którym magazynie, z których
wypadnie prezenta dla familii ku-
pować, gdy mnie znów nadszedł
się zachciewa, sądząc że to są znów
tylko wiatry, chcę ich wypuścić lecz
zamiast wiatrów, zamiast wiatrów ex-
krementów wychodzi z mnie, i zos-
taje w spodniach, nadzwyczaj tem razem
jak zawsze wyzuba [illegible] za opa-
trznych, nie pozostało [illegible]
wrócić czemprędzej do [illegible]
in doors, do komory porzuconego [illegible]
i kazać sobie [illegible] wiedniczej, wody
i ręcznik, i zrobić w spodniach po-
rządek, co też się jako można najlepiej.

felix quem aliena pericula cautum faciunt. Ten wypadek jest zatrważający [illegible] qui sibi [illegible]

135

i conduttes in doses, na Via della

vite, gdzie się płaci 2. bajoki, i gdzie

prawie codziennie złotą płacić za tem

niechciałem iść dla tego interesu pół

godziny do domu, lecz tą rzeczą solu-

cyja każda prawie na samych

wiatrach i 2 bajoki prawie darzemnie

zapłaciłem, lecz zaledwie zaszedł-

tem na Ulicę via Condotti, aby ogląd-

dać który mozajkowe, z których

wypadnie prezenta dla familij ku-

pować, gdy mnie znowu nadarzy

się zachcianka, sądząc że to są znowu

tylko wiatry, chcę ich wypuścić lecz

zamiast wiatrów, znowu cząstka ex-

krementów wychodzi z mnie i zos-

taje w spodniach, na szczęście tem razem

jak zawsze wziąłem chustkę za opa-

trzonych, więc zostało to mnie jak

wówczas szczęśliwszy do zakładu [illegible]

in dosses, do komórki [illegible]

iść kazać sobie [illegible]

zornik, i zrobić w spodniach po-

rządek, co też się jak można najlepiej.

dnia 5go Stycznia 1857

[illegible] Stycznia

135

felix quem aliena pericu
la cautum faciunt (in
wypadek zatwierdzo
iącej, qui tibi tradie) 8

…ia 5go Stycznia 1857

…wny Pr. 11j Stycznia

i piękną architekturą tej bazyliki. Kiedy
wszystko należycie, nie pozostało z
katastrofy prawie żadnego śladu;
potem jedź do pałacu papiezkiego
Al. Quirinale, aby go w skutek otrzy-
manego pozwolenia oglądać; wewnątrz z tam
się schodzi z [illegible] na tychy wspa-
niemi marmurowemi, bardzo [illegible]
nymi, których w tym samym celu zawo-
ru licznemu tam przybyć każdy
nat w co wiele tu dziwnych rzeczy. Budo-
wa jego zaczęta była w R. 1574. Zapano-
wania Papieża Grzegorza XIII przez archi-
tekta Flaminius Ponzio, ukończona
za Sykstusa V przy Berniniego
i Fuga. Dziedziniec jest obszerny
i przestrzenny; portykami i wieża
z zegarem przyozdobiony; pod zegarem
jest kopija mozaiki, Matki Bos-
kiej z dz. Jezusem przez Neapolitań-
czyka Maza, ~~malowane~~ tylko malowany,
która się zaraz w pierwszym pokoju apar-
tamentów papiezkich znajduje. Appar-
tamenta papiezkie, z blisko 40. pokoj
3. sal tronowych, jednej większej, dwoch
i/.

pomnieyszych, kaplicy, składające
się, są więcey wspaniałe, jak gustowne,
wszędzie na ścianach karmazynowy
adamaszek w złotych ramach, wszędzie meble
lub także adamaszkowe, lub karma-
zynowe axamitne, lub drewniane
szklitowane taborety, wszędzie zega-
ry lub z porcelany Sewrskiey, lub z bron-
zu złoconego, wazony Chińskie, Japon-
skie y Sewrskie, firanki, portiery,
kotary ~~[illegible]~~ karmazynowe
lub żółte, trony karmazynowe axa-
mitne, z takimiż krzesłami poręczowe-
mi, równo z ziemią stojące, tylko tu
co iest w wielkiey sali audyencyonal-
ney, ma jeden gradus, z obu stron taborety po
bokach dla dwóch kardynałów. ~~[illegible]~~
Zbiór obrazów pięknych, zasługuje na
szczególną uwagę, wyprodukcya Gobelinów,
wydanych przez Ludwika 18go w 1817 darowany przez Lu-
dwika Filipa w roku 1844. Pierwszy z podar-
unków obrazów. Pierwszy przedstawia S.
Szczepana napominanie przeciwników Boże-
go, ukamienowanie przed ukamienowaniem/.

pinim, albowiem rzeczy z kamienie-
ni pozostały już są podniesione
z 10. Osób, wszystkie w naturalnej
wielkości; drugi przedstawia Apo-
teozę tegoż samego S. Szczepana, któ-
rego ubili, z palmą męczeństwa
w ręku, głowa w kole w koronie
jasności w obłokach. Jeden pięk-
niejszy niż ~~jak~~ drugi; i można mu dać
śmiało pierwszeństwo nad tym gobe-
linem, który był na wystawie w Lon-
dynie, wyobrażającym wycięcie w pień
mameluków, przez Mechmed Alego;
potem idzie są dwa gobeliny daw-
niejsze, dalej jeden przedstawiający
zaślubienie Ludwika 14.go z Elżbietą
Infantką hiszpańską; drugi wieczerzę
pańską, według pięknego francuskie-
go obrazu ~~malarza~~. Komparując te gobeliny
między sobą, daje się widzieć wielki
postęp w tej sztuce; z malowideł tu będą-
cych zasługują na wzmianki, oprócz mat-
ki boskiej wyżej wspomnianej, zmart-
wychwstanie przez Wandyka, Matka Bo-
ska przez Guido Reni, David i Saul przez

f.

i Gwardia, Dysputa Rafaela w Sforzesco
kościele przez Lunawaggio, kilka
Rubensów, z dzieła szczególności jedno
malowidło w tym, przez Fandziniana,
reprezentujące wizytę jakiejś królowej
Fandzirskiej w obliczu króla angielskie-
go, polecającej swego syna protek-
cji angielskiej, który zostaje przy-
jęty pod [illegible] płaszczem [illegible]
angielskiego, szczególnie podobień-
stwo osób do swoich oryginałów
najlepiej dochowane, lecz obraz naj-
więcej koloryt jak z czasów Cymabue
i Giotto, zarówno zasługują na uwagę
płaskorzeźby, znajdowane bieżącego,
przez Soimsheddena, Arię, czyli przy
wielkiej sali audyencjonalnej. Zo-
bacz, oglądnąwszy apartamenta,
chcieliśmy wejść do ogrodu, lecz że
już było po 7ej, niewiele nam już
więcej czasu, podróż do [illegible] spotkaliś-
my córeczkę ambasadora francus-
kiego z [illegible] zgrzymianką i bonatią-
córką. Tuszi wysokodzienny, mówiła
i.

idzie swoją drogą, a jeżeli z rzutkami
mniej więcej tu i owdzie przechodzący około
koło Bazyliki Eudoxia przez Campo
vaccino, koło Koloseum, popod łuk
Konstantyna, i [illegible] się na wiele
niezamieszkanych się wprzód wśród
różnych budowli [illegible] dawne
go Rzymu wystawionych, lecz tak
nowemi budowlami różnego rodzaju
i parkanami nowemi zakryta,
że tylko wysokie szczątki tychże
murów spostrzec można, z tamtąd idąc
się dostaje najkrótszą drogą do restau-
racji Bertiniego, błądząc długi czas
pod nad Tyber, i napotykam na
dobrze zakonserwowaną świątynię
Westy, niewielką wprawdzie lecz ele-
gancką kolumnami korynckiemi
wyzłoconemi, otoczoną, stamtąd idę
ciężko koło [illegible] teatru Marcello,
i świątyni Antonina pobożnego, na
placu di S. Pietro i wychodzę na
koniec na Corso, i do Bertiniego, nie
j-

zmiennie zmęczony, lecz dobrą zupą,
pieczenią baranią, zimnym kwasem i
dobrym stołowym winem zupełnie
się restauruję. Po obiedzie idę pieszo
na czarną kawę do Café Ruspoli
i zrobić tam znajomość z Panem i Pa-
nią Domenles Szyflerowymi z Meklen-
burga, którzy mnie namawiają, aby
zmienić zamiar wziąć podróż do
Orientu, [illegible] z tamtąd [illegible]
Panią Hormayer, nie mieliśmy na-
sze bilety i nasze rzeczy, i [illegible]
czas, że wczoraj nie narozważali-
śmy, że na każdym wypadku [illegible]
się udadzą wprzód do Wiednia a
z tamtąd do Konstantynopola, i
potem już do [illegible] i Sy-
ryi, o 7½ jadę na Monte Pincio
na spacer, schodkami koło Sacré Coeur
Chiesa della Trinità dei Monti ~~pierwsza~~ któ-
ry. Zwiedzam za protekcyą przygoto-
wanej fontanki na placu di Spagna.

jaztumnty, o nabin della croce, do
dziś czynimy wspomnienie się mój kłu-
czyk od zegarka, powinien był go nie
znalazła, lecz Bóg mi mój kto-
ry się do mego zegarka pory dał je.
Zabawniejszy mój na pogadance 2½
godziny, wracam do siebie bez pory-
gody, ¼ bawię się przesunięciem do go-
dziny 11½ ale położywszy się, do 2ej
zasnąć nie mogłem, już teraz jestem prze-
konany, że czarna kawa nie-
mnie odbiera. Do szczególności
Rzymu należy jeszcze i to, że wszyst-
kie teatra są zamknięte, bo że
Sobota była Wilija Zielonych Św.
a Poniedziałek tych świąt jest normal-
ny. Za to 3 dni nie mam żadnego
teatru, dla cudzoziemców, którzy
nie mają znajomości, nader bardzo
stracona do przepędzenia wieczoru.

15/5 853. Rzym. Dowiedziawszy się dzisiaj
mnie przez odwiedzin, że mnie odwoła
ci.

/ i wtedy ych Kotrów świata w Krasze lo
zkiesseni, ale i on się nie udało. Wra-
cając od tego marzimości zabłądziwszy
w krętych brudnych uliczkach Getto,
pytałem jednej kobiety o najkrótszą
drogę do Corso; ta mnie ją wskaza-
ła przez ciasną długą uliczkę, w któ-
rej wszedłszy, moja rozmowa z kobietą
musiała tę głowa, tatry słyszeli, że i po
akcencie mojej mowy poznali, że ja był cudzo-
ziemiec.— Będąc w połowie wąskiej
uliczki, która zresztą niebyła cał-
kiem bezludna, słyszę, że idzie za mnie
niby jakiś nieuśmiechliwy mi jakiś wy-
minąwszy mnie, stanął zaś przed mnie-
ną, niby chcąc sobie coś w trzewiku po-
prawić, tak że chcąc go ominąć mu-
siałem trochę zejść na bok, w momen-
cie mego zatrzymania się i zwrotu,
drugi tuż za tobą, 18 albo 19 let-
ni przystojny chłopiec, również na u-
śmiechliwie wyglądający chudzieniu:

/.

sięgające do tylnej ściany Tugurka,
gdzie była woda Kolonii przydatko,
ale mnie się nie udało, albowiem pomi-
jając tego co mnie zastąpił drogę,
nie zboczyłem na prawo, gdzie święto-
błytość na mnie czatowała, lecz na
lewo, to jest na przeciwną stronę dla
mego zadziwienia było sięgające głę-
boko do kieszeni, i tylko w niej tam
lekkie uderzenie flaszeczki z niej wydał
się. Przekonawszy się, że nic nie zabrałem
jej, pogrążyłem tylko laskę, i
z którymi mała dziecko! to jest, nic
z graby. Dziś 15go maja jest pierw-
szy dzień Zielonych świąt, w którym
zaczynając papież w Watykanie celebro-
wać, jako że zdaje się że Ancyony z niego
przed wyjazdem Jego do Porto d'Anzo
mieć nie będzie, więc ułożyłem sobie wi-
dzieć go dziś koniecznie w kościele
ś. Piotra, i odebrać Jego błogosławień-
stwo, gdy było mało mnie nawet
dowiedziawszy kosztowało, bo jeśli będzie

./.

/ i w Rzymie za Papieża dzisiaj? —
Zebrałem się więc wcześniej, tak że by
bydź przed godziną 10tą w Kościele, lecz
niedługo znalazłem Ulice Rzymu pra-
wie puste, najmniejszego ruchu, lecz
czem więcej zbliżałem się do ponte di
St Angello, tem się powiększał ruch, takie
prawie wszystkie po bokach się tworzyły,
Gwardy konne wspaniałe i wszystko
furmanki także wspaniałe, wszędzie
koło Ulica od Castel Angelo ku
placu Watikanu postępowało, tak
że pewny byłem, że plac ten i Koś-
ciół S. Piotra, znajdę już ludźmi prze-
pełniony. Jakież było moje zadziwie-
nie, gdy i plac i Kościół znalazłem
zupełnie prawie próżny. Na placu o-
prócz 2. Batallionów strzelców fran-
cuzkich z muzyką i gwardyjona za-
dziwnie papieskich, ledwie gdzie nie-
dzie spostrzec było można grupy
z 2. lub 4. osób złożone, i przed głów-
nemi wschodami ~~tem~~ pałacu, stało /.

Kilka arcyksiążąt i fiakrów. W kościele te same postacie. Zdziwiony tym, pytam babki, kardynały (bo tu nietylko u nas, ale i na drugim świecie, kiedy mowa [illegible] czy papież nie będzie dziś celebrować. Il Signore ma non qui, ma nella capella Sixtina. Kaplica Sykstyńska jest w kościele S. Piotra, lecz przypatrzeniem kaplicą pałacu świat, który kazał sądzić że bez specjalnego pozwolenia do tej kaplicy wszystkie niedozwolono, albo że jeżeli jest wolno, że będzie przepełniona. Uczestniczą w niej Jego świątobliwość Pius IX i obecni tylko ministrowie. wystarczy stanąć tak przy głównych wschodach pałacu, aby przy wszystkich wrażeniach kardynałów widzieć; wejdziemy kaplicy świat, która odprawiała się samna przy Organie, żeby [illegible] muzyki papieskiej, gdzie jak wiadomo śpiewają kastraty; wszedłem więc do tej kaplicy, gdzie dosyć ludzi, mianowicie cudzoziemców znajdowało się jest, zatem pierwszy raz zwiedziwszy

/ i mówią śpiew kastratów, jest to pięk-
niejszy soprano, lecz ma coś niemiłe-
go ~~[illegible]~~ twardego, jak instrumenta
ze stron metallowych. Tymczasem zbie-
ra się aby się udadź na wschody Waty-
kanu, na podobnym wprzedsionku kil-
ku żołnierzy szwajcarskich, którym po-
kazałem na bronzowych drzwiach po-
piersie Ryszarda, tak do Napoleona I-go
podobne, że byli żołnierzego pomni;
li; gdym przyszedł do wschodów, by-
to kwadrans na 11tą i już kandydato-
wie zaczęli się zjeżdżać, spotkałem
już na wschodach kandydata patryar-
chy Gonzagę z brodą, i kandydata
Doręczycielą zawodowego stameszkę; pytam
jednego ze sług po wschodach po-
ustawianych przy szpadach, czy wejście
do kaplicy Sykstyńskiej jest wolne;
odpowiada że wolne, więc idę na
I-sze piętro po takim kroku, gdzie z drugie-
go przedsionka wchód do kaplicy się
znajduje, otwarte były pąsowe portiery
zasłonięte, i na wprost stało dwoch szwajcar-
/.

ców z Halebardami w kostiumach
z 16go wieku, zupełnie tej postawy jak
Drzewiecki namalował w Wallensteinie
Szyllera; gdym chciał wejść, jeden
zmiłł zatrzymać mnie; sądziłem że
mnie wejścia wzbrania, tymczasem
chodziło o laskę, abym ją zostawił; po-
stawiłem ją zatem przy drzwiach, na co
mnie gwardzista powtórnie zrobił u-
wagę, że ją tam nikt pilnować nie
będzie, i że mieszczę aby nie zginęła; choć
zginie mniejsza o to odrzekłem, lecz pomyś-
lałem sobie, chciałem podwójnie Luisdora
aby papieża widzieć, a laska kosztuje
tylko 2 fr. Mniejsza, wszedłszy do kaplicy
zastałem ją brudną, ciemną i balu-
stradą zieloną poprzek na dwie nierówne części
przedzieloną; w pierwszym mniejszym oddziale są
po obydwóch stronach Trybuny czyli
ławki podwyższone, dla spektatorów
zwykłych, tylko w oddziale damom być
wolno. Te trybuny były pościelo pojed-
nej stronie przez damy, po drugiej
przez Generałów, ciało dyplomatyczne
szambelanów już zajęte, i tylko po-

środku przyjścia wolne, dodającego
oddziału czyli dowolnościowej kaplicy
w/chodzi się przez ~~..~~ wrota z balustrady
bronzowej bez portiery, które za przy-
byciem każdego kandydata się otwie-
rają, a ~~...~~ po przyjściu jego się zamy-
kają, lecz że jak wyżej rzekłem, ta
wszystkim razem z 22 kandydatami
niby wielki świecą, wprowadzono mnie
więc z nimi razem do kaplicy która
tak wyglądała:
Lamperyje są freski reprezentujące fi-
nuski, t wyżej są niby loże, napełnio
ne freskami ~~.....~~ Rafaela, ściana
przy której wielki ołtarz naprzeciw drzwi
wchodnich, jest ozdobiona freskiem Mi-
chała Anioła, sąd ostateczny, freski
w lożach bocznych reprezentują przed-
mioty z pisma ś. nowego i starego tes-
tamentu, wszystko to jest bardzo nad-
psute, zrytem kilka wieków poczernia-
łone. Ołtarz w kaplicy znajduje się tyl-
ko jeden i wygląda zupełnie tak jak
tron papieża, który po prawej stronie
i.

/. ołtarza jest wystawiony; posadzka
całej kaplicy jest z zielonym suknem
wysłana; po obudwóch stronach drzwi wchodo-
wych znajdują się po trzy lub cztery ław-
ki czyli trybuny dla obcego do krzyża
przybywającego duchowieństwa, z których
zwiedzający które już były zajęte; potem
następują po obudwóch stronach ścian
kaplicznych ławki (stalla) na 2. gradusach
podwyższone, drzewianemi okryte dla
kardynałów, przy końcu tych ławek
po lewej stronie ołtarza, naprzeciwko
na papieża miasta obona, po tej samej
stronie ołtarza, jest też przy nim drzwi
do Zakrystyi. Sklepienie Zakrystyi w
tak jak i ściany jest także freskami
~~niebiańskimi~~
przyozdobione, których treści jednak
dla starości już trudno rozpoznać; nie moż-
na, mają one stworzenie świata i inne
wypadki starego testamentu powiedzia-
wiać. Tam gdzie się ławki czyli try-
buny kończą, stało na ważej dwóch
dziesięciu śpiewaków, niemniej
powróciwszy więc do jednego z nich /.

/

i po nieszczęściu, zrobił mi także
miejscu, według mego ~~miejsca~~ położenia,
pomiędzy temi dwoma widziałem zawsze
że nie tylko całe Kaplicę zamknęli od
tej strony, ale na Papieża także jak
na Klimaszewskiego w Kaplicy Pau-
lińskiej patrzyć mogłem; nadto
wszystkich Kardynałów, którzy tu by-
ło 20" oprócz celebrującego przy Mszy S. i
assystujących dwóch papieżowi, ~~ognie~~
wchodzić do Kaplicy ogniem formalnie wi-
dzieć musiałem, także te pożytki pięk-
czasne, z ciekawemi widzeniami
Szczęściem. Ceremonija tego nabożeństwa
była następująca: Naypierw schodzili się
Kardynałowie, we wspólnej i dwóch szam-
belanów papieskich z jednego lub z dwóch
łączy, który pozostawały w tylnych
kaplicy, przed każdym Kardynałem prezen-
towały Gwardye broń t.j. swoje Halabardy,
wszedłszy do Kaplicy każdy Kardynał
naypierw uklęknął naprzeciw ś. Ołtarza,
a w przeciągu tego krótkiego nabożeństwa
chambelani rozwijali mu ogon od ponso-
/.

nego płaszcza czyli mantella, który mu
często spadał od grzbietu. Mistrz
ceremonii, taki ksiądz [illegible] tedy
ten w krótkiej sukience, który każdego
kandydata przy wchodzie przyjmował,
podnosił go, czyli mówię pomagał mu
podnieść się z klęczenia, i odprowadzał
go na jego miejsce, które każdy zdaje
się wprzód kardynałowi pokłonie
[illegible] wprzód swoim kollegom zajmo-
wał. [illegible] dygnitarze pokoj-
tych, i szambellani zasiadali na gradu-
sach tych ławek, u nóg swoich kandyda-
tów, którym to książki do nabożeń-
stwa, to berety, według okoliczności
trzymać dawali; mój protektor szwa-
car nie znał wszystkich kandydatów
po nazwisku, jednak szepnął mi,
gdy przechodzili obok mnie, Antonellego
Altierego, Dosti, Principe Andrea
Gonzaga, i Kardynała Kapucina, kto-
ry tym się różnił od swych kollegów
że miał brodę (siwą.) i czarny ubiór.
najmłodsi kandydatowie są Altieri
i/.

i z powinowatych Andrzeja, ten ostatni nea-
politańczyk — z pamięci nie więcej jak
lat 40. i przystojny wyszczuplony. Gdy
już wszyscy kardynałowie się zeszli
i pozajmowali swoje miejsca, gwardya
szwajcarska została zluzowana przez
5. nobelgwardów, ładnych ludzi, i pięk-
nie mundurowanych granatowo ze zło-
tem, hełmy czyli przyłbice srebrne zde-
korowanymi złotem, wszystko zrobio-
ne jak należy; przez tę zmianę warty w
trakcie mego protektora, i z [illegible]
pozycja moja stała się wątpliwą, ale
wkrótce udało mi się zająć miejsce
w samym środku tej straży, która stała
data 25. tak, że się znalazłem zupełnie
naprzeciw, naprzeciw [illegible] wielkie-
go Ottamana i tronu papieskiego, i [illegible] tak
~~prawie~~ potrzebnem ~~prawie~~ na drzwi IX [illegible] jak na
klasie szwedzkiego w kaplicy [illegible]
[illegible]; w momencie po zmianie straży t.j.
punkt o 3/4 na 11ą otworzyły się drzwi
zakrystyi, i wyszedł z niej papież w kapie
i tyarze, w otoczeniu jednego kardyna-
ła

ta w Ornacie i Kapelli, dwoch Księ-
ży w Dalmatykach, i kilkunastu
innych w rozmaitych kostiumach, pomię-
dzy którémi dwóch w takich Ubiorach
i z takiémi ogonami jak Kardynalskie
Kożuszki od pasowych sukien, miały
pokryte białym Atłasem podbite,
innych zaś Baranami zapytałem, co to
za gatunek duchownych. Gdy papież
przeszedł przez środek gradusów Ołta-
rza, zdjęto mu ozdobną tyarę, a włożono
infułę srebrną biskupią, potem czyli
Kapę miał złotą, zamiast [illegible] (przedzyjend)
pod infułą zatrzymał białą kalotkę; po
tej ceremonii zasiadł na tronie, i nastą-
piła ceremonija uścałowania, X nasta-
pierścienia przez Kardynałów, ręki czyli
Kardynałowie starszeństwie z których
sobie, i uklęknąwszy wprzódy na jedno
kolano, postąpił po gradusach do tronu,
ucałował nadstawiony mu pierścień.
Uważałem przy tej ceremonii, że papież z
dwoma czy trzema Kardynałami coś
mówił, zdaje się że ich pomawiał do łas-
szczególnej, bo ci pozostali przy tronie, i
zasięli potem miejsca na taboretach obok
tronu; uważałem także że niektórzy i.

+ szybami / [illegible]

kandydatom wyciągał rękę bliżej, nie
którym oddalej, tak jak gdyby temu
tutaj im chciał dać do zrozumienia
nieprzybliżenia się do mnie, bo was
nie lubię; potem ceremonij nastąpiła
msza ś. ~~przez~~ śpiewana przez celebrującego
go kandydata, której akompaniował
chór śpiewaków, ustawionym bocznym
umieszczonej galleryi kaplicy, umieszczo-
nej ponad drzwiami, których kilka kas-
tratów. Księgę nabożeństwa papież
sam śpiewał obok czy też modlitwy
stojąc na tronie w [illegible] z mozaiki,
którzy kandydatowie przed nim tam
mali; i po każdym do śpiewanego
hymnie udzielał na wszystkie strony
błogosławieństwa, tymczasem kan-
dydaci [illegible] się trzy, z tronu sche-
dził, i klękał na przygotowanym dla
kandydata razem na ten cel postawio-
nym przed ołtarzem dwa razy; raz podniesie-
nia, drugi raz wśrodku offertorium;
po Ewangelii było krótkie kazanie
przez jakiegoś młodego księdza w [illegible]
letach po włosku miane, lecz krótka

/. Kaplicy wspólnéj a wysokiéj tak nie-
gdzie, że złoto tłumiło każde sło-
wo, i przez to niezrozumiałe było to-
wanie kazania, i przed ewangelią
kiedy ma celebrujący zeschodzić na
krzesło tylko od ołtarza, który za-
w dalmatykach [illegible] a pryszczenie
na gradusach ołtarza. Cała cere-
monija trwała od 3/4 11. do 12tej i była
~~nie~~ rzeczywiście prosta i wspaniała.
Mnożą to dwie okoliczności nadzwy-
czaj; najprzód, że pomiędzy duchownymi
(w) pośrodku znajdowała się jedna ~~ko~~
nie pierwszéj młodości, lecz bardzo
ładna, i wielka dama, bo żyje więz
ubogiej i przystojnej człowieka, była
ubrana złotem grubo haftowa-
nym, i opasywał jéj szarfa długi-
jakiéj nie widziałem dotąd, szero-
ka złoto haftowanéj, siadła do
bardzo eleganckiego klęcznika zo-
ta [illegible], i kiedy [illegible] której
tiary, który zwyczajnie schodził
po schodach, bardzo się jéj pięknie
układał swoim ametystowym
mitrą złotem haftowanym ka-
peluszem, trzymała dama wstęgą na

bóstwa ciągle w swojej tamże tak
stała, że ją przy kratce do kapli-
cy świadczenie można by to, i bardzo zna-
nie wszystkich autorów wyższych
a nawet samego papieża kościo-
wała; zdaje się, że to jest zupełnie
go a nie bardzo, może francuskie-
go? powtórzę, że w ostatniej w kap-
licy wcale nie na bóstwo z jakiemiś
l'abbé w stroju, młodym, [illegible],
[illegible] ozłoconym, z ostatnimi, które
nie gwałtem z niego [illegible]
wyrzeka się, [illegible]
[illegible] się [illegible] to nie
[illegible], ale bardziej [illegible] tak
[illegible] w sztuce [illegible], znacząc coś
[illegible] tylko odpowiedzią tam, że nie
[illegible] powołując, a więc [illegible]
czy [illegible] ma [illegible], przypatrując
się jeszcze jak [illegible]
kandydatów, powiedzmy, którzy [illegible]
[illegible] w hiszpańskim
stroju [illegible] potem [illegible]
x [illegible] się zawiesić do Café [illegible] na-
y.

i uwiadomij, bo tak byłem długiem
staniem zmęczony, żebym pieszoto
zrządu nie był już w stanie; uwiadomiwszy
idę w które się pomieście, i napotykam
na Corso, malarza Studlera z którym
który to teraz mieszka z swoją famil-
liją; i którego pracownia znajduje
się vicolo del Greco N= 4, przytem zwie-
dzam jeszcze parę kościołów, i szukam
omnibusa do frascati, lecz już żad-
nego nie znajduję, wszystkie już o 7
rano odjechały. - kościoły są takie ła-
dne, i osoby które... po
wozowy, tak są ograniczone w Rzymie,
że często, jak najpierwsze po tentoire
powozy za żadną cenę w Rzymie dostać
nie można. Dziś że święto, żadnej
1 do 2. sklepy o godzinie nie znalazł-
szy powozu, a pomimo gorąco, wracam
do domu, i piszę, i kładę się spać
do godziny 5-tej, potem idę na obiad
do Lepre, tj. pod Zająca, Via dei
Condotti, gdzie jeszcze nie zaznanie
jadłem, i znajduję, i ...bo większy

+ pod Zająca

jak u Bottyniego, aco najwięcej ze więcej ludzi, i sprawia cała towarzystwo francuskie, z których kawaler [illegible] tatowaj po obiedzie [illegible] sobie [illegible] bilet na teatr, lecz gdzieś [illegible] albo zamknięty, i jadę więc do [illegible] na lody, wstępuję na moment do [illegible] po kluczyk, którego przywiodła ze sobą [illegible], potem jadę do [illegible] [illegible]. [illegible] się spać o 11. gdzie wyśmienicie, tylko [illegible] jeden mnie niepokoi o którym [illegible] jutro. —

16/5 853. Rzym. Dziś po toalecie i śniadaniu wziąłem fiakra i zwiedziłem Basilikę di San Paolo, ½ mili za miastem, i sposób [illegible] Piramidę [illegible] [illegible]; pierwsza która się była spalona przed 25. laty, jest w odbudowaniu, i ma być za 10. lat ukończoną. Po ukończeniu będzie ozdobą Rzymu, i niezawodnie po S. Piotra

-cudów wspaniałości obrazu im Kościo-
łem w [illegible]; 4 Zgodyki,
dom z 22 kolumn, czy ... stoi
zgrzmiłe wschodniego, z kapitelami
i piedestałami z białego marmu-
ru, oddzielone od Kościoła
na 5 naw, górą przymiotach
5 naw i górą Krzyża, czyli nawy
~~Krzy~~ poprzecznej ciągnie się fryza
szeroka, na której portrety
Papieżów w chronologicznym po-
rządku z mozaiki na złotym tle;
ściany ołtarz pod którym ciało
ś. Pawła, stoi w samym środku
Krzyża, na czterech pięknych ko-
lumnach, z Egipskiego żółtego
alabastru, ~~ty~~ lecz jedna Kościoła
zdobi 4 wspaniałych kaplic; Koś-
ciół ten należy do Klasztoru
Benedyktynów [illegible] do
miasta, i dawniej na [illegible] ulicą,
ciele ś. Katarzyny Sieneńskiej, które
/.

(a moja matka moja czystej
mocy przypominając, pojechałem
wcześnie do Banku Torlonii, aby
pozyskać kilka dukatów
których nie potrzebowałem jak
mnie przechowanej brać niechcieć
[illegible] tego [illegible] spot-
kałem się spodziewam jadącym
do Porto d'Anzio, na piazza dei
Apostoli, i dostałem wczesne jedno
błogosławieństwo, potem wracam
do domu [illegible] pisze jestem do godzi-
ny 3ciej [illegible] pisze jak oglądać
mozaiki, opuszczać ołtarzy, kupo-
wać guziki, a po [illegible] dziś
zaproszeniem na obiad u Pa [illegible]
na godzinę 6tej ten obiad odkłada-
ła Rospigliosi obstawał [illegible]
podobnemu [illegible] Hoffman
[illegible], Via Frattina N.
118, który jego mieszkaniem w Hotelu
/.

Ubrałem się, dopytałem wreszcie
szybkiemi krokami do domu
przy via Babuino, lecz naprzód
drogi spotykam mego gościa
który już dwa razy był u mnie
i chciał się wrócić do domu
albowiem już przed 6ą godziną
mój zegarek spóźnił się o ½ go-
dziny, to zrobiło że innymi
do table d'hote w hotelu spóźni-
liśmy się wszystko zakryto się dob-
rze przy butelce Marsala, obiad
zresztą był dobry przy stole mo-
kał z którym byłem w Krainie
lu i dwie familije angielskie
wszystko grzeczne, wszystko mi-
łe. Po objedzie Pan Paciberri
odprowadza mnie pieszo do do-
mu, obiecuje przynieść przepisane
Sonnety, i tak się rozchodzi-
my.

innych jeno fajkę [illegible] do siebie. Po
fuzyle idę pieszo do Teatro del
Valle, gdzie dają dramat Sedici
sergenti z francuskiego, gdzie z
mojej namowy i Moskal poszedł
też, bawimy się bardzo dobrze,
w loży jest kilka kobiet i pan
[illegible] z niewiasty(?) P. Radziec.
Po skończonym teatrze idziem
trochę wałęsać się do mojej ciotki
[illegible], która zwykła(?) [illegible] się
[illegible] bez przerwy(?) [illegible]
[illegible] mocno [illegible], że Radziejowej, i
[illegible] tej pięknej Pannie [illegible]
[illegible] w loży [illegible] która
[illegible] kobietę [illegible], i muszę
wracać sam do domu. —

19/5 853. Rzym. Tyle mam zatrudnie-
nia w oglądaniu osobliwości Rzymu
i tyle mi czasu zabiera przechadzka
z domu do miasta t. j. do środka
miasta 1½ godziny tam ½ godziny,

na powrót.) że prawie niepodobna
stało się
rzeczą ~~jest~~ regularnie kontynuowa-
nie tego dziennika i tak 17. y 18.
nie miałem czasu kontynuowania go,
aż do dziś dziś. muszę zatem teraz
spamiętać wypadki upłynio-
nych tych dwóch dni. We wtorek
zrobiłem wizytę p. Str. Lützowowi
naszemu Ambassadorowi austr. w Rzymie
y byłem bardzo grzecznie przyję-
ty, lecz jej samej y córek w domu nie
zastałem. Od niego dowiaduję się
że dwie z tych córek a właściwie
pasierbic wyszły za mąż, jedna
za jakiegoś Markiza Rzymskie-
go, druga za bogatego mężczy-
znę który był dawniej agen-
tem dyplomatycznym Rz. meksy-
kańskiej po rewolucyi, tak jak
p. Lucien wyjechał ze Stołicy y osiadł
na zawsze w Rzymie tak że obydwie
familije są obok rodziców, czyli
na zawsze w Rzymie pozostaną o-
ile wie; najmłodsza, to jest najstar-

niejsza, z których w Badenie najwię-
cej sympatyzowałem dotąd Panna.
Zabawiwszy ½ godziny żegnamy go,
nam mnie odprowadza aż na wschody,
dyi wczora obiad mnie osobiście
zwiedzić lecz mnie nie zastał, Ob
jad jadłem 17ⁱ y 18ⁱ w Trattoria
delle belle arti, gdzie Otto Blumenthal
Bemmler z żoną jada bardzo dob-
rze, w bardzo pięknym lokalu i
bardzo taniej, tak, że zjadłem Ob
jad kompletny z 11 potraw 17 ¼
wczora ½ kwarty wina dobrego,
Zapłaciłem 17ⁱ 2 paoli 3. bajok, wczo-
ra 3. paole = 36 kr w mojej gdy 28
17ⁱ jadła przy tym samym
stole jakaś niemłoda jakaś ładna
Panna z Meklenburgskiego, z bar-
dzo ładną panienką 12-13 letnią
prawdziwie północnej piękności, jak
pięknością, profil zaokrąglony
twarz cera biała, rumiana jak
róża, włosa wypukła koralowe, ole-
j.

i duże niebieskie, włos wszystki
złoty naturalnie trochę wspło
tarły, śliczne dziwko, tylko zda
je się że będzie na tego wzrostu,
bo już dosyć dobrej ~~tuszy~~ i jest
zi odsadzona, [illegible] wysokości jeh
4 stopy jest ona córka jakiegoś
starego we Klinburgskiego urzędni
ka, który osiadł w Rzymie, ~~ka~~
na ~~który~~ i porzucił zbo(r) luterskiego
na obrządek katolicki, z żoną i
familiją i tak wszędzie [illegible]
przyjaciółka matki tej tad ney pa
nienki, też [illegible] zwolnioną, [illegible] pamięć
[illegible] nie otrzyjmuje wszystkich [illegible]
[illegible] i [illegible] sobie nie
[illegible] i [illegible] religii katolic
kiej w Rzymie, gdzie rzeczywiście
tylko za bobon i [illegible]
prawdziwej religii, a
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] wszystka dosyć żywa
[illegible], ona obstając za [illegible]
z Rzymem; Lecz wszystko się odbyć

to [illegible] z Studio, i zamyśliłem
wyjść bardzo pospiesznie [illegible] do
Pani [illegible] odwiedziwszy
mnie Demmler, o się przyjąwszy do
Kościoła [illegible]. (lud. 17 [illegible]) za-
bitym kościele, gdzie [illegible] Pani [illegible]
tobie z dwoma [illegible] ta-
da też, że wychodząc z kościoła
St. Carlo, gdzie się [illegible]
spotkała, i pozwoliła się [illegible]
kapelusz (drzwiów) [illegible]
gdzie odwiedził, tożsamo powtarza,
wychodzący z kościoła oglądnęła się
że trzy razy, co mnie spowodowało
pójść za nią aby widzieć gdzie miesz-
ka. Weszła do ulicy della Croce
N. 71. gdzie jej [illegible] naprzeciw
mieszkanka na dole sklep, [illegible]
[illegible] na przeciw wyjeżdżała, nie mogąc
iść dalej za nią, [illegible] nie
znalazłem odwiedziłem, lecz poobjedziwszy
byłem u tego szewca, którym
sklep na dole, i którego żona zmie-
niła, i dowiedziałem się że jest
od kilku dni wdową straciwszy męża
po krótkiej chorobie, że w tym domu
/.

i mieszkam, tylko przychodzi ~~...~~ często
odwiedzać swoją krewną, na 3cim
piętrze mieszkającą, ~~...~~ gdzie też
~~...~~ ojcy przychodzi jej miesz-
kanie dowiedzieć się można; lecz nie
idę na 3cie piętro, a to umówio-
ne dla tego, że już na wieczór tego
samego dnia dostałem Rendezvous
tegoż samego dnia z rana, od auto-
ry tej dość przystojnej kobiety
na tejże samej Ulicy pod № 20
na 1szym piętrze, na godzinę 6tą zadziwiony jeszcze
umówione Rendezvous na tenże sam
wieczór godzinę 8mą od Agnesy na
tejże samej Ulicy pod № 107.
Wszystkim Rendezvous podołać
w moim wieku, jest rzeczą niepodob-
ną; odkładam więc Panią w żałobie
kiedyś bardzo ładną, lecz teraz
mocno zużywaną i idę więc na inny
późniejszy czas; a między Agnesą
i № 20tym decyduje się zatem os-
tatniej, najprzód dla tego że ona
znajomość więcej mnie się podoba
powtórzę że nie taka wielka Pani.

/.

Potrzecie, że Agnesa zaprzeczyła
mnie mój kluczyk złoty od ze-
garka, o który jej więc z pewnością
że u mnie został, a dała mnie zato
gatgana nowojśnego, poznawszy, że
się dała ostatniej zeszł. ekspedycji w
miesiączkach, co mnie nanowo zaj-
ście żołądzi sponiało. Chcąc jeszcze
czepo dendemona, więc raz w Teatrze
pójdzie, gdzie dają tragedyje
Alfierego, Saul, na Benefis Rossa-
go, jeden do Teatru del ballo, bez
biletu na 1ą Galleryją przez sowie-
rane, a ja innych niebieży. dod
H 20. u kammy Wincenty, ktu się
moja nowa znajomość mazy waszpsa
ubogo ale ładnego, tylko wszędo-
ne, bielizna czysta, i zato binte pułek-
napęka y noga pomokrena, tak
że sama się sama przyznała, mało-
wam y sułpeczonam za modelle ob-
życie, za sześć, ewnazo za ~~powodzą~~ [nad linią: udra]
nie, lecz życie intrata upadła, i te-
raz jest bardzo biedny, pomimo że po-
magając swoje krawcom zarobiła tylko
7.

jednego pokoju dzienie, a to
~~dzie~~ na wypłacenie mieszkania
niewystarcza. Przepędziłam z nią
godzinę bardzo przyjemnie. Obydwie
jesteśmy z siebie kontente, a ona pew-
no więcej jak ja, albowiem była
ta dobrze usposobioną; ja zaś ta
skutkiem zasmucenia dosyć odszko-
dzoną być nie mogłam; widziano była
więcej, że tyle od czasu nigdy jak żyje po-
nie zasnęła. Jutrzem [illegible] ~~[illegible]~~ zie-
podszedł do mnie dla tej, że zie-
tej 1½ szklanki od wczoraj zamało, i ja
tej zabawie jako dzisiaj na lodzie po
dostatku Rozpolit, potem do [illegible]
Gdzie [illegible], i stąd napisany
do 11ej, potem nie dokonałem do
godziny 7½ we środę, t.j. wczora
zebrałem się wcześnie aby być na
mszy w kościele ś. Katarzyny, która
na intencyi mojej matki za ½ [illegible]
[illegible] czytał, i poprzedziłem nie
będzie prawie nie, właśnie na
czas t.j. na godziny 9½. Inaczej
odprawiłam bardzo porządnie, ale prędko
i nikogo nawet nie było oprócz mnie
i.

chociaż kilka kobiet z wyszczególnieniem zasłoniętemi twarzami przed domami. Via Giulia, gdzie kościół S. Katarzyny, w którym się znajduje z założenia [illegible] ktoma [illegible]. Po Mszy S. poszedłem na śniadanie do jakiejś kawiarni na ulicy di S. Spirito+. W tej kawiarni prowadzonej [illegible] gdzie niezłą kawę wypiłem z dwie kromki chleba ze starym masłem zjadłem. Potem poszedłem do Watykanu i zrobiłem użytek z biletu który mi pozwolił na zwiedzenie kopuły i latarni S. Piotra, 17 [illegible] była [illegible] i [illegible] kiej mozaikami. — Wyjście na szczyt kopuły, to jest do latarni S. Piotra jest dość uciążliwe, najuciążliwsze jednak do samej kuli pod krzyżem, gdzie się 6 osób wygodnie pomieścić może. Widok z galerii latarni otaczającego, i na Rzym i jego okolice jest cudowny. Z tamtąd widno do [illegible] nowy i stary Rzym, w którym ostatni [illegible]

+ od Mostu S. Anioła

/. tni ze strony wschodu aż do
Frascati, Tivoli, dawne Tus
culum i Albano, dawniej
Albalonga, się rozciągało,
oraz Frascati 2. Tivoli 3. Al-
bano 4. mile od nowego
Rzymu odległej, a pole po
między temi miejscami gru-
zami starego Rzymu i reszt-
kami wodociągów zasiane.
Rzym ten w pierwszych czasach
Cesarstwa za Augusta, Tibe-
riusza, Kaligula, Claudiusza
~~Kaligula~~, do 4. Milionów
~~miał~~ mieszkańców, teraz
ma ich tylko 150000. Daw-
ny Panteon teraz Maria Roton-
da, oszpecony dwoma małe-
mi dzwonnicami, nad fronto-
nem tak wspaniałym szczyty
wyprowadzonemi, znajduje
/.

– się teraz w samym środku no-
wego Rzymu. On, i świątynia
Westy i potem grób Adriana
teraz by tudella S. Anioła, i
bazylika Watykańska, i grób
piramida Cestiusza ... na ten
grób Cecylii Metelli są najle-
piej zakonserwowane szcząt-
ki budynków Rzymskich. Panteo-
on, który ogromem pomnikio-
wych wierzycieli zupełnie w daw-
nym stanie istnieje, tak dale-
ce że dach tylko cyrkularny otwór
w samym środku ma, którym
światło do kościoła wpada
i doskonale całe wnętrze
oświeca, dotąd jest nienaru-
szony i deszcz jeżeli leje
się spada przez niego na środ-
ek marmurowej posadzki: tak
dalece, że cały ów środek od
wilgoci jest zielonym mchem /s.

Piotrowięty panteon mówię
powszechnie, tyd będzie w tłuszczenie
na kościół W. S. poświęcona
chrzczonym; ado przestawiono
osobnej chwalnicy było dość
miejsca nad dość obszernym
placu pod świątynią znajdu-
jącym się na kolosym tkam
obelisku a pod nim fontanna
stoją. Wiedno dla tej zamego
ganku cały prawie bieg Tyb-
ru, jako się z gór Sabińskich wy-
wija, przy porcie Ripe do
miasta wchodzi, jako na dwie równe
części go podzieliła, i jak
pierwszego nowego żelaznego mos-
tu, i wielkiego szpitala S.
Michała, z miasta wychodzi
i tam lśniła rzeka długością
nawet przy pogodnym dniu
z góry tu port otwierający

się

i na pamiątkę tej strony
Castel Gandolfo, letnie miesz-
kanie papieżów, na małym
wzgórzu niedaleko Albano.
Niezmiernie portret jest tem
żem sobie zadał pracy wyjś-
cia na szczyt kopuły. Potem
patrząc z owego ganku na wszy-
Rzym za tym /ze wszystkich stron/ i zrobiłem sobie plan
swojemu do miasta, ponieważ po
podniesieniu, któregom do-
tąd niewiedziałem. Schodząc z ko-
puły zwróciły na siebie moje
uwagę tablice z białego mar-
muru w ścianach wschodów ob-
ejmujących nazwiska
zwiedzających ze tego od tego dnia
w roku była taka tablica z nazwiskami
tu osobach, na ganku kopuły
a nawet i tej samej bani powyżej
chyłkiem osobami znajdujących się
lepsze kilkoro, i tak jego dzisiaj.

wie, cesarz Franciszek I z swą
Karoliną, król Bawarski,
król obojga Sycylii, Don
Carlos z ~~[illegible]~~ księżną A. Bor
deaux, książęta Joinville
i Nemours, książęta Sabaudzcy,
Toskańscy, Modeńscy i t. d.
nie wszyscy byli w Oda
ni, jednak niektórzy z Francii
szek byli. — Zrazu taż nadto
zatrzymaliśmy się jeszcze więcej
w kościele, który o tyle był
przestawiany, a grób św. Piotr
a więcej jak zwyczajnie oświe
cony; potem przypatrzyliśmy
się przygotowaniom, które się
odbywały na uroczystość Boże
go Ciała; potem przeszliśmy
oglądać fabrykę mozaik,
która się ~~składa~~ z dwóch galle
ryi, w pierwszej ~~z których~~ są
niektóre wielkie obrazy pokoi
/

i — w rannej; w drugiej zaś 28. do
10. robotników pracujących
wytrwale nad portretami papie-
żów do bazyliki S. Pawła prze-
znaczonych. Robota ta dzieje
się w następujący sposób: Jeden
antykwaryusz w Rzymie posia-
da kollekcyję kompletną
sztychowanych portretów
wszystkich papieżów od Ś. Pio-
tra poczynając, [illegible]
nie posiadając z tych sztychów
kopije ich najprzód malowane
portrety olejno, [illegible] for-
mie [illegible] w takiej forma-
cie jak są przeznaczone na [illegible]
gzymsu w Bazylice S. Pawła
na [illegible] zostawione [illegible]
kim tle złoty [illegible] z tych olej-
nych portretów olejno malo-
wanych, wyrabiają mozaykis-
ci portrety mozaykowe, z których
każdy portret odbija robotnik

360 Studiów = 720 fr. bez wyłą-
czenia jednego potrzeba sobie
za rok, a czasem i więcej cza-
su jedynej znajomości i pilności
robotnika. Zresztą nie rzadka
tu nie robi się tak jak staro-
żytna rzymska, z których ka-
mieni, + (marmurów, onyxów
kruszców etc.) bez znaczenia w
różnych kolorach, przy nieda-
wnie czasy wynalezionych, kto-
re im [illegible] ogień i gorąco roz-
ne formy nadadz z [illegible] albo
w nich się dają ciągnąć. Nieraz
kiota pokrywa [illegible] pod
blat [illegible] gatunku [illegible]
[illegible] potrzeba
zawarte na malowidło olejne,
kwadraty z pomieszanych naj-
różnych rozmiarach, kolorach
i [illegible], to samo dzieje się
z tem, że różnicą, że kwadraciki
na tle pomalowane pokrywają.

+ pietra dura

i się wyporządzą blaszkami zło-
temi. Jeno dzieła mozaikowe
po wykończeniu pod miotłą
szlifują się pierwszy i nabie-
rają tym sposobem tego mamią-
cego podobieństwa do malowi-
dła olejnego bez portretów pa-
pieży, o których mowa, bę-
dą porównaczone na wysokości
kilkadziesięciu stóp, zostają
bez wygładzenia dla lep-
szego optycznego efektu.
Po obydwu stronach pomienio-
nej galleryi stoją szafy
oszklone, a w nich zapasy mas
wszelkich kolorach do tworzenia
mozaiki potrzebnej. Wy-
kończenie wszystkich brakują-
cych jeszcze portretów papie-
ich się w kościele z 100. będzie
potrzebowało jeszcze 210. lat
czasu, i z 50000. Szkudów kosztów

+ i ceniąc

Po zwiedzeniu tego arcy interesującego zakładu wróciłem przez Transtevere, Vialongara, Ponte Sisto, na lewy brzeg Tybru, blisko piazza i palazzo Farnese, jednego z najokazalszych nowego Rzymu, i przekonałem się, że rzeczywiście w Transtevere t. j. w Rzymie Zatybrańskim, który część starego Rzymu stanowi, rasa ludzi mężczyzn i kobiet jest piękniejsza, i ochędóstwo większe, lecz zato po ulicach nędza, żadnych sklepów, gdzie niegdzie tylko jakiś szewc lub krawiec siedzi przy swoim warsztacie w sieniach domu, lub rybak swoją sieć naprawia, z karwódki i złego wina szynki, szynkarza, żadnego ruchu, żadnego życia; jednakże najpiękniejsze dwie kobiece postacie widziałem w Transteverze, i to do klasy [illegible] lub robotniczek należące, prawdziwe południowe piękności, smagławe, włosy czarne, oko jak krucze, rysy twarzy piękne, regularne, kibicie wysmukłe, do tego skromnie, lecz często w[illegible]

/. bawi jako najszczególniejsza bez najmniejszej pretensyi i kokieteryi, jak gdyby niewiedziała jak są piękne. Po Włoszech można często spotkać głowy Scypionów, Cyceronów, Wespazjanów, Tytusów, lecz najczęściej albo bez kapelusza, albo w kapturach, albo u fakina[?], albo u mnicha; serce boli widzieć i wspomnieć co się z tego bohaterskiego narodu zrobiło! † Potomne wieki będą się wielbili; zginęły Grecy, zginęły Rzymianie, lecz żyją dotąd Homer i Virgili. Wróciłem właśnie na czas aby pójść do belle arti[?] na obiad, gdzie Państwa Demmlerów już zastałem. Ona przyjemna, rozsądna kobieta, rozsądniejsza jak on; On dość ordynaryjny [?], który jak widno majątek sobie zrobił i mając 4000 f rocznego dochodu nigdy [?] nie widziawszy [?] z Orientu, ~~w Rzymie~~

† o Konarskim

./.

/ świętoszech stale zamieszkał.
Wracając po obiedzie do domu
robię niektóre amplety, w koper-
sztychach i mozaikach drobnych.
Dwieczór przepędzam w Teatrze ~~della~~ del
Valle, gdzie przedstawiają Saula Alfie-
rego; lecz niekontent jestem z mego
wieczoru. ~~choć~~ pomimo że znalazłem
w loży się Radice; chociaż o 3ciej po-
rze wszedłem zostałem pierwszy nad ~~loże~~ miejsce
już zajęte; prawda że przez kobiety
lecz ~~albo~~ częścią nieładne, ~~albo~~ częścią or-
dynaryjne, częścią nakoniec tak
skromne, że żadna na mnie ani
spojrzała; sztuka tak górna i wy-
niosła [illegible] kiepska, że mało co zrozu-
miałem; Saul p. Co Rossi [illegible]-
la starca 80 letniego za młody. –
Dziś zwiedziłem Ogrody Kwiryna-
łu i Galleryją na placu Kapitoliń-
skiem; oboje mało zasługujące na
uwagę cudzoziemców. Kto widział
Schönbrunn, Laxenburg i ogrody
Wersailu, temu się ogrody Kwiry-
/:

nała mniejszego dziecinne wydać się mogą; a kto widział Galleryją Medycejuszowską Pitti, niech nie idzie w Rzymie do żadnej galleryi, niech się ograniczy na freskach Michała Anioła w Kaplicy Syxtyńskiej, loźach Rafała w Watykanie, i na pozostałych [illegible] Pańskich w galleryi Watykanu. Galleryja Kapitolina posiada tylko kilka Orygi-nałów Guercina, Guido Reni, Annibala i Ludwika Caracchów, i kilka portretów Vandyka i Tycyana; największe Obrazy są porwanie Europy przez Paolo Veronese, i Apoteoza S. Petronelli przez Guercina. — Zwiedzam także dziś pracownię Stadlera, który osiadł w Rzymie z całą familiją, i widziałem dwa ładne obrazy na a [illegible], Pan Jezus na krzyżu otoczony matkami [illegible] Matka N. ..., na przodzie ...

+ Caravaggio

Że nabytkiem pan ochronił się od szuka-
nie zbawiciela Kości Zniającej, drugi
P. Jezus po chrzcie, w Rzymie po-
danie, Grupa prześliczna z 24. o-
sób w naturalnej wielkości złoto-
na; i w najpierwszym obrazie, przy
wchodzonym do kościoła wstawione
Księżnej Sanguszkowej, osoby są w
naturalnej wielkości, obadwie kom-
pozycyje są ładne, tylko koloryt
za jaskrawy, zanadto wiek 19 przy-
pominający, spotkałem także Pa-
nią Lützów z córką ładną, lecz mą-
żą zmienioną, których... przyrzekłem
wiedziałem iść jeszcze odwiedzić;
Przed obiadem sobie piszę nikt o-
w komplety; obiad jak zwyczaj
z Demmlerami; lecz uważam dziś
że zazdrości mąż o żonę, bo jej nie da
usiąść przy mnie, tylko raz posie-
dział; prawda że się jej wieczornie po-
dobałem; żeby było nietrudno po-
ci P^ni Hofbauratowi przybudowywać!

i ale to nigdy niezwyczajnie dotąd
mnie jeszcze ~~na myśl~~ niespotykana
była; dopiero on mnie swoją za-
zdrością na nią naprowadził.
Rozbijedzie, który się kończy o 6½
idę jeszcze do Caffé Neapoli na
kawę, gdzie później i X. Dammler
bez żony przychodzi; i gdzie się o po-
lityce Rosyi z Austryą rozmowa
toczy; potem idę do Corinthy,
która gwałtem za mną chciała jechać do
Neapolu; lecz jest zanadto oddana
zajęciom zarzywanym; mając lat 27.
już się z niej kurtyzana prekona-
tem, gdzie jest nazwaną Sartora + ~~[illegible]~~
Zabawiwszy u niej dosyć przyjemnie
do godziny 8½ wracam do domu,
i ktudi napisawszy, ~~do~~ które mnie zajmuje
chodzą do 12 — zasnąć nie mogę do
2 — widocznie kawa mnie tak od-
biera; Śpię do godziny 7½ dziś.
20/5 853. Rzym. Dziś po toalecie napi-
sawszy listu do żony, śniadaniu, zwie-
+ Krawcówna /.

i dwa pałace Doria, i Borghese;
obydwa budynki wspaniałe i kosz-
townie meblowane w dawnym guście,
kurtynki z kolumnadami, portyki,
fontanny, ściany lub marmurów,
architektura osobliwie dziedzińców,
regularna, dół toskański lub Dorycz-
ski, 1e piętro Jońskie, 2e Koryntc-
kie, wszystko czysto i przeźdobnie utrzy-
mane, przypomina możność papieżów
i zamożność Rzymu w średnich wiekach,
a nawet przeważny nepotyzm owych cza-
sach, albowiem, większa część pałaców
Rzymskich albo przez samych papie-
żów z familii swoich, Borgiów, Bor-
ghezych, Doriów, Kolonów, Korsinich
albo przez ich krewnych, kardyna-
łów dignitarzy były zbudowane.
Od nas jeden się kąpać do łazienek przy
porto della Ripetta, bardzo czystych
i porządnych, wanny z białego marmuru
pokój i przedpokój, Toiletta, miedni-
ca umyto, obtopione do butów, pantofle

i przesiwadło, 4. narniki, wszystko
to razem kosztuje 3. paoli czyli 36 z.
Po kąpieli, której mi bardzo była po-
trzebna, przechadzałem się pieszo z Kwandtem
po Corso, potem jadł na Obiad, gdzie już
Państwa Dommlerów zastaję. Obiad
dziś mam niedobry, kotlet cielęcy
twardy, ryby małe, groch sam zapra-
wiony, a legumina jakiś tort fran-
cuski z winem, twardy, że starym ma-
stem, już wcale nie odpowiada, lecz
za to konwersacyja bardzo przyjemna,
P. Dommler siedzi pomiędzy mną
i mężem, i jest bardzo uprzejma. Po
objedzie P. Dommlerowa odchodzi do
domu, a P. Dommler rozpowiada
mi swoją historyję, że po odwołaniu
konstytucyi przez W. Meklenburg Schwe-
rin w roku zeszłym, którą był zaprzy-
siągł, P. Dommler jako Obywatel
głosował doma w Schwerinie wy-
stąpił na czele deputacyi miasta
z protestacyją na przeciw temu a dwóch
[illegible]

ściu, zaco został jako Hofbaurath
z urzędu złożonym, i otrzymał pensyją
2500. talarów wynoszącą; lecz znaczna
swego majątku ze 100000 f. Renów było
już jest bardziej mniej dla Austryi
dworu, więcej szacunku obywateli,
dla czego wziął paszport na trzy la-
ta i jeździ od tej pory po świecie, i szuka
miejsca gdzieby się osiedlić. Odpowia-
dam mu na to, że i ja się znajduję w
podobnym położeniu, albowiem rok
846. zbrodnie na początku jego w Tar-
nowskim, a nawet u mnie w Dobro-
nikach popełnione, i przez rząd bez
karnie puszczone, włożyły na mnie
obowiązek sumienia, nie należeć wię-
cej do składu takiego rządu, wystą-
piłem więc ze służby, zastrzegłszy so-
bie tylko nominalną pensyją dość
szczupłą. Po tej rozmowie, która trwa-
ła do 6½, rozchodzimy się, on do ~~kawiarni~~
kawiarni, ja do domu, albowiem u-
łożyłem sobie pójść dziś na koncert,

/ i którym niejaki P. Luigi d'Aloë
wirtuoz na rogu angielskim, i trom
bonista/ w Salli pałacu Mignanelli,
piazza di Spagna, a teraz mi ogłosił;
wyprawiwszy więc bygaro, położywszy
kilka papierosów, i przebrawszy się
jął szukać tej Sali, i tego koncertu.
Zastaję o godzinie 8 3/4 (koncert miał
się zacząć o godzinie 8.ej) wszystko w
największym nieporządku, sala mniej
sza jak Dobrzyniaków, stołki słomia
ne nienumerowane, gospodarz pałacu
sam ich ustawia, w którym miało kon
cert rozpocząć na fortepianie, Rogu,
i wiolonczelli dopiero się próbuje. Na
uwagę gospodarzowi przezemnie uczy
nioną, że jakże będzie pewnym siedze
nia, bo stać niemogli, a widzę lokal
tak szczupły, że zaledwie 100. osób
pomieścić może, odpowiada, że pu
bliczność Rzymska niejest amator
ką koncertów, i że gdyby nie cudzo
ziemcy, Rzym odwiedzający, nikt

/.

iż by Koncerta dadzą się nie powiodą
chyba Liszt, Garzia albo Vieux-
temps. Chociaż mimo rozumowania ta-
nie do tego niezastosowania ta, Ka-
pitan jednak dość drogi bilet 5
paoli = tłumu sądzić że przyznać
jak tutaj publiczność obaczyć zna-
komite talenta usłyszeć. Lecz w każdym
względzie był ten zawiedziony. Publicz-
ność była po większej części z niższej
średniej klassy, i jak się zdaje znajo-
mych i przyjaciół Koncertysty, kilku-
nastu kobiet tejże samej kategoryi.
Złożonej, wyjąwszy dwóch angielek
dość przystojnych, i dwóch dam lep-
szego tonu ale brzydkich, które nie
czekając na koniec koncertu wyszły.
Koncert sam był poniżej mozebny
krytyki; instrumentyści, pomiędzy
którymi flotrowirtuosta J. Michelis
jeszcze największy posiada talent,
grali aby się zbyć, bez taktu, bez
precyzyi; śpiewacy, pomiędzy któ-
remi najlepszy Barytonista J.

Cappelloni, opisywali prawie a vista
i to z jednej partytury na pulpicie
fortepiana leżącej, którą jeszcze [kartki]
sami przewracać musieli, skąd wypły-
wało mnóstwo niedokładności, fał-
szywych tonów, zatrzymań, jąkania
się, i niewyraźnego wysłowienia. Ed-
monti dość przystojna szczupła oso-
ba, ma głos nieświeży, i wyszczerbiony
(criaillarde) metodę z [illegible]
lecz często fałszywie intonowała, i
kadencyjkę ponowiła; Tenorzysta Gio-
vanini, otyły zbrodzień, wyglądał na
basistę, gra lepiej i najpilniej [illegible]
on do spiewa swoją partyturę dla Ca-
pelloni — Sala czyli mniej pokój
mały, źle oświetlony, gorąco nieznoś-
ne, przedenną w tanim jakaś otyła
Włoszka jako tuszą, od której go-
rąco jak od pieca buchało; publicz-
ność dość ordynaryjna, niedbałość
i lekceważenie publiczności, akcen-
letkiej, przez współdziałających cel
/.

artystów, wszystko to razem wzięło się dawało temu Koncertowi postać jakiegoś prywatnego muzykalnego wieczoru bezpłatnego, a jednak kazano sobie 1 sc. od osoby zapłacić, więc było-to albo z chciwości P. Aloë, albo furfanteryją włoska. Mimo to, że z wobec tem koncertą jedną tylko Panną z ognistemi oczami, i jedyny przygotowany wyższej kontent byłem, jak się to wszystko skończyło; lecz jak na nieszczęście trwało aż do 11.¼ a nimem zwy-niedł doczołem, i ~~[illegible]~~ zrobiło się było 11.¾ lecz zato spałem doskonale, do godziny 6½ rano

29/5 859. Rzym. Dziś po toalecie i śniadaniu zwiedziłem kilka Pałaców i Galleryi prywatnych, jakoto: ~~Doria~~ Principe Dorja, via Corso; Farnese, Piazza Farnese, Borghese, via Fontanella Borghese, Palazzo del Governo, Piazza Madama; Berberini, via della mer-

żdej; Colonna piazza di St apostoli
Corsini Via de la Longara al Tras-
tevere, gdzie ambassada rossyjska
Ruspoli via Corso, gdzie na I pię-
trze Café français, najpiękniejsza najlepsza kawiar-
nia Rzymu; Sciarra Via Corso, Torlonia
Piazza di Venezia, Palazzo czyli Casa
di Venezia, własność Rządu austr, i
mieszkanie ambassadora; Altieri
piazza del Gesu, i Braschi piazza
Navona; nadto zwiedzam w Tras-
tevere, których przechodzę w całej szero-
kości pomiędzy mostem i wyspą St
Bartolomeo a Ponte Sisto, koś-
cioły Sᵗᵉ Agaty, St Apolonij, ~~oba~~
oba dwa wspaniałe i bogate, i kil-
ka mniejszych, mniej więcej marmura-
mi i bronzami przyozdobionych, Zga-
leryjów przywspomnionych pałaców
niewszystkie były widzialne, jak n. p.
Colonna, która wprowadzi pomiędzy
sukcessorami;

Berberini która w sobotę zamknię-
ta, Corsinija, który nie pokazują bo
Państwa nie mają w domu, i wiele
których widziałem, zawsze to samo
300–400. numerów, kopiji, anioł-
ków, apokryfów, i pomiędzy temi
pary Guercinów, pary Dominikinów,
Guidów, Albanów, Tycjanów, Paolo
Veroneza, Salvator Rosa, i czasem
jeden albo dwa ~~Salvator Ros~~ Leo-
nardo da Vinci, Rubensów, Van Dy-
ków ~~[illegible]~~ Rembrandów, i gdzie niegdzie
tylko jeden Michał Anioł, jeden
Rafael, i jeden Albert Dürer albo
Holbein, taż sama proporcyja jest
co do szkół. Każda Galleryja posiada
ma swój katalog drukowany,
i swoich dozorców, którym się daje
pensę Paolów. Galleryje i Ekwipa-
że tak należą do potrzeb zbytku
wyższ. szlachty Rzymskiej, jak u nas
w polskim żywot w grzechu, tak u nich Konie
dobre przy grze, lub otwarty [illegible]
/.

i wszystko dobra kuchnia i dobre
wino dla obcych przyjaciół. W
szczęściu znalazłem to samo dziś,
bo ostatnią rzecz, to jest kobiety pros
tego ludu, i starsze, szczególnie pięk
ne, ale skromniej; jedna nie bardzo
piękna, lecz młoda i miła, kokietowa
ła mnie z okna 1° piętra tak wi
docznie, że się zdecydowałem wejść
do domu; lecz ponieważ brama była
na klucz zamknięta, okazałem jej
moją chęć do zrozumienia, aby zejść;
ta gotowa była, nie uważając, że po
wszystkich stronach ulicy były sąsiady
w oknach; gdy ona mnie wejść
zapytała z okna czy za [illegible]
wtem kapelusza i [illegible]
pod siebie, poszedłem [illegible]
W Rzymie miłosne intr[illegible]
mi są bardzo trudne. Nad kobiety
kobiety, nawet klass niższych, chodzą
same, chyba stare i szkaradne; jak
tylko która cokolwiek przystojna
na towarzystwo męszczyzne, kobiety
/.

Czy ten ogon z przodu
czy z tyłu?

166

/ i wszystko dobra kuchnia i dobre
wino dla dobrych przyjaciół. W
/szczęściu znalazłem to samo dziś,
co ostatnią razą, to jest, kobiety pros
tego ludu, i starsze, szczególnie pięk
ne, ale skromniej; jedna niebardzo
piękna, lecz młoda i miła, kokietowa
ła ze mną z okna 1go piętra tak wi
docznie, że się zdecydowałem wejść
do domu, lecz ponieważ brama była
na klucz zamknięta, okienkiem dała
mi znak porozumienia, aby zeszła
ta i otworzyła, nie uważając, że po
wszystkich stronach ulicy były sąsiad
ki w oknach; gdy ona mnie wejść
zapytała z okna cosa volete? zrzuci
wtem kapelusza i wziąwszy go
pod siebie, poszedłem jak zmyty. —
W Rzymie miłosne intrygi z kobieta
mi są bardzo trudne, nadto kiedy
kobiety, nawet klass niższych chodzą
same, chyba stare, i szkaradne; jak
tylko która cokolwiek przystojna
ma towarzysza mężczyznę, kobiety /.

166

Czy ten ogon zprzodu

czy z tyłu?

i lub dziecko, ~~jest pa~~ tak, że
każda rozmowa, i porozumienie się na
ulicy jest prawie niemożebne; i stąd
dla obyczaju potrzebne [illegible] były ze
pianów, których tak używają z siebie
we dźwiękach i dzieciom. Po obiedzie
~~który~~ jem jeszcze z Dernieurami
i polodach w Cafe Rospoli, jadę
na szpitalik do domu, i zamiast
pójść potem do teatru della Valle poraz
ostatni, lecz tak jestem zmęczony,
że pozostaję w domu, i zaczynam
się nie spieszyć aż do godziny 11ej
w nocy. Idę spać, lecz niemogąc usnąć
do 2iej, czy biorę na sposób. Zdaje
się, że cygara Rzymskie są dla mnie
zamocne. Muszę to jeszcze nadmie-
nić, że rano jeszcze przedtem poraz
~~wyspę~~ St Bartolomeo do Trastevere
odwiedziłem poraz ostatni Colloseum,
i z[...]dumałem tam nad marnościami
świata dobre półgodziny;
zwiedziwszy go tym razem we wszystkich
jego kryjówkach, po których się
notuje ludzkich, z tamtąd udałem się

jeszcze nową stawną skałę Europejską, znajdująca się w tyle Kapitoliumy, mianowicie Palacu Caffarelli, teraz legacyi pruskiej, i który teraz tak biedzeni i biednemi budynkami zabudowano, że ledwie rozpoznać można, z którego punktu Decius patriotyczny skok skoniem zrobił; jest to teraz ledwie nay biedniejszą y nay brudniejszą część Rzymu, podobna całkiem do tey ulicki, która od kościoła S. Jana we Lwowie do wysokiemu zamkowi prowadzi, gdzie cały dzień boży, bose dzieci wspinając się y przy wrotniem grzebią. — Rzym 22/3 853. Dziś przy niedzieli y Świętym ułożyłem sobie porządek następny jeszcze kilka kościołów zwiedzić, których jeszcze nie widziałem, potem z S. Piotrem y Watykanem się pożegnać, na koniec byłem na legancikim nabożeństwie u Jezuitów gdzie jak mi powiedziano cały pięk

[illegible] świat zgromadzał się na [illegible]
uroczyściej, zebrawszy się prędzej
jak zwyczajnie, poszedłem najprzód
przez Via Ripetta i most S. Anioła
do Bazyliki S. Piotra, gdzie oglą-
dawszy raz jeszcze dobrze wszystkie
piękności sztuki, i wysłuchawszy
cichej mszy S. poszedłem jeszcze na
wielkie wschody Watykanu, do Uro-
czystości bożego ciała już biało
i czerwono i żółto [illegible] przyoz-
dobionych, aby się przyjeżdżającym
na nabożeństwo do Kaplicy Syksty-
ńskiej kardynałom przypatrzyć, i je-
go widziałem ich rzeczywiście z ga-
lowych powozów wysiadających;
noszą oni pod ponsowym płaszczem
i togą, czarne krótkie spodnie i
ponsowe pończochy, kapelusz trój-
graniasty z [illegible] karmazyno-
wego, z kutasikami i złotym
haftem na przodzie, przy kardy-
nale szło trzech księży, czyli prałatów
jeden obok niego w czarnym ubiorze

i.

/ odwrót w porządku w szpitalach jak
szpadlem; a Księża usługiwali for-
malnie kandydatom, pomagali im
wysiąść z karety, jeden trzymał berło
drugi kapelusz. Przypatrzywszy się
tej paradzie, około 10-ej z którą
z karetami się zawieźć do café Ruspo-
li nasuwając, gdzie jak zwykle
czas zeszedł mi do 11-ej, stamtąd
udałem się do Jezuitów, gdzie zna-
lazłem rzeczywiście kościół tak pełny
powiększej części damami i tak obł-
okamanymi, że ołtarza dochodzenia jest
dostać niemożliwe, trafiłem na ka-
zanie jakiegoś Jezuity, który nie
zabawny, lecz zgatunku. Podziemia
jak ze sceny teatralnej, przechodził
się pomiędzy ołtarzem, zabawnie jak-
go jak widzieć go było z tej odległości
ci gdzie ja stałem, i który oprócz
różnych modyfikacji głosu nie rozumi-
niemożna było, rzucającego się, gestyku-
lującego, jak policinello na teatrze
marionetek. Okna kościoła były tak /.

/. i grubemi firankami osłonione,
że dawały tylko słabe światło, i kości-
ół, choćiaż w samo południe, i przy
nayjaśnieyszym dniu, miał postać
nabożeństwa wieczornego. Same
nawet lampy zdawały się nie dawa-
ć, całej nayprzód sprawić większy ef-
fekt oświetleniu. W Wilnie, które
rzeczywiście było wspaniałe, powtóre
ubóstwie, dla mnie i trzy i miłosier-
drzu wyjście, sądzę po doświadcze-
niach które ja na mojej u Koronney
osobie zrobiłam, muszą się wczasie
tego pięknego nabożeństwa dzieje
rzeczy pocieszne. Jak już wyżey rzekłam
wszystkie Cyganeczki i Kobiety, które
w ostatnie rzędy krzeseł zaymowa-
ły, nie mogły z Kazania nic zrozumieć
modlić się na książce było dla
ciemności rzeczą niepodobną; a
więc cóż pozostawało jak niektó-
re z mężczyznami w bliskości
siedzącemi, lub stojącemi, zemną ko-
kietowało oczkami; nayprzód jakaś mi-
ła panna, (mówię Panna, bo pomiędzy
/.

i piersi było widno jej niewinną jeszcze
ale agitacyja i szatobie, przy którey
kościele z początku stałem, a która
co mowiąc na mnie spod kapelusza
spoglądała, i potem jakiś blondyn
ka, pulchnego małego wzrostu, nie
pierwszej młodości, zakwefiona, i
ta ~~zeszłej~~ przez cały czas, jak przy
pierwszej stałem, okazanie nie
spuściła, i później jakieś swoje
stanowisko, napatrzywszy się
go sobie, opuściła, i pod wielki
ołtarz się przeniosła, i swoim stoł
kiem i staruszka matka, która do
pewno ciekawie spostrzegłam swoje
sąsiedztwo się przeniosła, nakoniec
dwie prześliczne młode panienki
z matką będące, i do innych kląt
według gustu toalet należące, które
pod wielkim ołtarzem obok mat
ki klęczące, ustawicznie na mnie
się oglądały, i przymilały, i ponieważ
w tłasie była wyjęta ostatnia insza
do ołtarza
naprzeciwko nas, kupiłem sobie od
jakiejś staruszka za ½ grosza stołek

i zostawiłem go sobie w tych lekkich pamię-
tkach, że nawet myśl nie dotykała się
podeszew jej nóżek, których ona
cały czas nie dotknęła. Pędząc jeszcze
z tymi przesłanianymi dzieciny,
niemówiłem już na blondynkę,
która co moment na mnie po-
glądała, i widocznie dawała do
zrozumienia, że obie z nami znajo-
mość; po ukończonym nabożeństwie i danym
błogosławieństwie przez jakiegoś
Jezuitę w kapicy z [illegible] strony
wielkiego ołtarza. odeszła na-
przód blondynka z matką, [illegible] tędy
nawszy się jeszcze raz na mnie jak
gdyby chciała powiedzieć, idź za
nią; lecz ja niezwłocznie bom nie
zapamiętał [illegible] latach tych kilku
wych [illegible] [illegible] eleganc-
kich stojących kapeluszykach
brunatnych z [illegible] lepszego złota fu-
[illegible] klamrami [illegible]
zabytko, gdy nareszcie matka także
jeszcze [illegible] podniosła z
[illegible], z których moja sąsiadka

ciemniej piękna jak jej siostra, raz
jeszcze nawzajem wiele wspomniała, o-
dczyszczała; razem z tem wszystkiem niemniej
zaś została na [illegible] [illegible] damy. Osoba
była tak wielka, że gdy przeszed-
łem do drzwi bocznych, zosta-
łem tam jeszcze blondynę mężat-
kę niedaleko drzwi, opodal sto-
jącą; gdy mnie ujrzała, zabrała
się od wszystkich, i tak się wcisnęła
wszędzie, że się przedemną znalazła;
na takie wyznanie nie pozostało
innej jak ją wziąć w pół, i tak
ją do siebie przycisnąć, że jej tył
dołu, kąt się stojącej mojej k...
których uściśnień było kilka ni-
mniej się na Ulicy, to jest na
biały dzień dostali. Na Ulicy zło-
strzegłem, że moja dama była
bardzo mała, tłusta, nie bardzo
młoda 28–30. ale najgorsza na
jedną nogę trochę kulawa, czego
wczorajszym w kościele spostrzedz niemog-
łem, to ją nawet zdawało się
mieszać, bo oglądywała się jeszcze
/.

wyprawdzie, lecz niedawała jej ta
kich oczątków zapalenie jakie
Kościoły, ponieważ Matka starusz
ka bardzo szła wolno, więc jej zwiedz
na zamiast postępowała, którym
szczęśliwie towarzystwie tylko na
płać Panteon, że jeżeli oz dotąd
do domu jakiego wejdą, informo-
wać się będą, gdzie mieszkają, i
czyich odwiedzin mogą mając
wiem przed sobą wszystkie pożegnan
ce u Potockiego, i u Księżów Sztrów
nie mogłem się żadną miarą wstrzy
mować w tak miasto, i oddalać
się od Corso, gdyśmy więc przyszli
do Panteonu, a one się udały ku
Poczcie, i teatro del Valle to jest
w dyrekcji mojej Tamiarowa pose
cznej, któremu ten się tylko mojej
blondynce gdyż otrzymała i
udałem się jeszcze do Kościoła
Apostołów w bliskości Ambasa
dy austr. znajdującego się, którego
jeszcze wewnątrz nie widziałem,
i który jest jeden z największych
Rzymu, a wyszedłszy tam z łaty
zwiedziłem, poszedłem najprzód do

43, Ostatniego, którego mnie uprosz
nie przyjść + i pożegnać, i dopiero
do Neapolu przystać obiecać, po
tym do Wimpfena aby go pożeg-
nać i Margarety podziękować. Po-
tym poszedłem do Lätrowów gdzie
mnie cała familija, tj. ona, on
i Panna Henryette bardzo serdecz-
nie przyjęli a potem pożegnali za-
praszając abym w Rzymie wracając
i ich odwiedził, potem wróciłem
do domu o godzinie 3 1/4 gdzie spa-
kowawszy się i zapłaciwszy racha-
[illegible] dość rzetelnie zrobiony
pospieszyłem jak najszybciej na obiad
della belle arti, aby się z Dentelonem
pożegnać, lecz ich [illegible]
albowiem jak mnie wcześniej, aby będę
natomiast bo li a la piazza Navona
która w tym dniu jest gatunkiem
festynu narodowego, albowiem gra-
wiele [illegible] 20000. [illegible]
dzać tym sposobem dalszemu [illegible]
[illegible] z Dentelonem pomówiwszy, albo-
wiem on nie oddał mnie wizyty, a

+ które mi codzień przysyłał.

Pierwsza nie powiedział mnie, że [illegible]
więcéj nie jest. Gdy kazałem sobie
oddać najpierw co było gotowe
a skończywszy mój obiad poszed-
łem pospiesznie także na Bombole
bez zamiaru grania lub słucha-
nia niegrzecznych Dominików.
Gdym wszedł na plac, uderzył
mnie prześliczny widok; cały plac
po wszystkich oknach największe-
tego Bzym, tak ludźmi napeł-
niony, że nie kiedy się ścisnąć, naza-
wnątrz wstępie pozostać musiałem,
lecz w takim miejscu z którego
wszystko przejrzeć mogłem; wśród
tego placu przed kościołem S. Augus-
tyna była trybuna z czerwonego
aksamitu, gdzie siedziała królowa
ja, przed którą przechodzić każdy musiał
przed trybuną koło, z którego
Numera się ciągnęły, cały plac jak już
rzekłem przepełniony ludźmi do
wysokości [illegible], grających i ciągną-
jących, powiększy część kobiety
obok męża, brata, bracia, kocha-
ny.

ków przyjaciółek, wszędy zamożnych,
wszystkie okna otaczających plac
domów dywany, kapy różnych
kolorów przystrojone, po balko-
nach i w oknach pełno kobiet
lepszych stanów z familijami
na trzech różnych balkonów [ach]
trzech portali, muzyki wojsko-
wej, mniej [illegible] i lepszych,
po każdej wygranej przegrywa-
jących, w trzech innych punktach
telegrafy powstawające numera
wyciągnione z koła i zawieszają-
ce tablicami białemi banderami
każda wygrana, wszędzie widzieć
i uciecha powszechna, przyczy-
nięta przez przyzwoitość ludzi
nieznajomi, widząc mnie obcym, przy-
chodzili do mnie i objaśniali
mnie wszystko. Że ambo, że
terno, że kwaterno, i pierwsze
sterno wygrywają pewne kwoty
pierwsza tombola wygrywa 600.
1ej 400, 2ga 200. Skudów; każda

i sobie kupuje jedną lub 6 więcej dru-
kowanych kartek z za pudła jed-
naż i wpisuje numera [illegible] jakie
mu się spodobają. — Naumyśl-
nie szyszy, na nawiasowy [illegible] na
ko [illegible] po [illegible]
jakach, gdzie piszę na [illegible]
do Kafé Nuspolity [illegible] do
domu o 9ᵉʲ aby się wyspać, gdyż
gotowem jutro o 6ᵉʲ do wyjazdu
nia, lecz tak jak poczęty [illegible]
od tego zasnąć nie mogłem tak że
zaledwie spałem 4. godziny, bo trzeba
wstać o 5ᵉʲ z rana. —

Neapol 24/5 853. Podróż z Rzymu
do Neapolu miała swoje przyjemności
i nieprzyjemności. — Do przyjemności na-
leżały, naprzód dobre towarzystwo dwó-
ch Anglików, trzech Francuzów, jeden Pru-
ski artysta, i jeden polak, t.j. ja. Tru-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
drugie umyśl [illegible] jakiś [illegible]
[illegible]

/ więcej tych francuzów zdaje się zetrzeć do-
Łomerce z okolic Paryża, którego dla
zdrowia wiele jej potrzeba. Wszystko
ośmioro jak jesteśmy byli, pięknie jesteśmy
przeszli do Neapolu, po którym pięknym
czas niezmiernie nie gorący, a nawet więcej
zimno jak gorąco, tak że wieczorem zaw-
sze musiała ten płaszcz na siebie wdzie-
wać, potrzeba dobre siedzenie. Do nie-
przyjemności należała ustawiczna
żebranina to dzieci, to niezliczonej
mnóstwo osób które się przejeżdża;
potem w Neapolitańskim ustawiczna
rewizja rzeczy i wizy paszportów w każdym mias-
teczku, a na końcu tej rewizji baga-
żów w Fondi t.j. na granicy, w Mola
di Gaeta i na zagatku Neapolitań-
skiej, ależ te rewizje nie są rzeczywiś-
cie rewizyją ale podatek na podróż-
nych nałożony, albowiem w Fondi
gdzie dla formy przerzucają bagaż z
powozu, a dyjamenty i [illegible] się [illegible] /

wierzają nigdy sami owym [illegible] grodze, nie za ich delikatność się upominają wjazdu i kiedy zaś, kiedy ktoś, ten interes w ten sposób załatwia, że po wiedza swoim pasażerom, że jeżeli nie chce być zatrzymanym, i bagaż mieć rewidowanym, musi dać po 2 pauli 20 x najtorszy co każdy obyczaju już dlatego czyni, aby mu oczy nie zostawiano. Od których paszportu nie się wypowiada najtłumniej tego, ale zato miast policyjan, czy ten urzędnik który paszporta przynosi upomina się per la bottilia, i trzeba mu dać przynajmniej 5 Gennaro t.j. S. Januarego, la guarda militare także ode mnie pieniędzy. Zdziwiony wreszcie jest bezwstydność i wielkie że przejeżdżając z Rzymu do Neapolu 25 mil niemieckich kosztowa to mnie na takie wydatki 2 skudy 4 formuły. Do nieprzyjemności tej podróży należą także usługi Sanzacyna, o których wiele niewiedziałem, przyciągając: E per la Guardia Signore!

/:tem, gdzie nas wprawdzie nie
zrabowano, ale zdarto, za jedno-
postój z kolacyją musiałem zapła-
cić 12 paolów 2 f 24. /to po jeszcze
natomiast mnie oszukano,
i zamiast o 3ciej obudzono mnie po pół-
nocy, tak że za 4. godzin t.j. od
9tej do 1szej po północy musiałem pocztowe
d ½ zapłacić; ale przyjemności na-
leżało jeszcze więcej powiedziawszy
z księżycem wspaniałym nad morzem
śródziemnym tym księżycem oświe-
conym / Terracina leży niedaleko
owemi skałami Abbruzzów, z morza
śródziemnego, miasta nawet niegdyś
port / spacer z Angiellą z francuską
ponad morzem mnóstwo S. Jańskich
robaczków, ponieważ przy krzewach [illegible]
i o przyjemności owej francuskiej,
ze wzajemnie sympatyzujemy, zkąd
kiedyś musiała być bardzo piękna, która
o tem wiedząc że 40. lat, jeszcze
jest bardzo miła. — Co się tycze mego
pana który przyjeżdżamy, t.j. Castel/.

Gandolfo, Albano, Genzano, Veletti
i Torre dei tre ponti, Terracina
Torre dei Confini, Fondi, Itri,
Mola di Gaeta, St. Agata, Capua,
Aversa, Capo di Chino, to zasługuje
jedynie tylko na wzmiankę: 1. Castel Gan-
dolfo, gdzie pałac letni papieżów,
tudzież kościół i wiele willów mag-
natów, i kardynałów, pomiędzy
któremi najpiękniejsze Torlonija,
Corsini, Massimi &c 2. Albano
dla swojego prześlicznego położenia
i przez rzymskich monumentów pełno,
wieży Pompejusza z samym właś-
ciwie grobu Ascaniusza, i grobu Ho-
racyuszów (Albano jest dawna
alba longa.) 3. Genzano dla
prześlicznego 2-3 piętrowego wia-
duktu, przez który dwie góry się
potrącają, i bliżej jest na ukończe-
niu; 4. Torre di tre ponti; te dlatego
że od nich się zaczynają błota pon-
tyjskie, które zresztą są prześliczne

nego krajem wokoło kanałów
zrowiu, które ~~Pietus~~ Pius 6. i 7. próbo-
wali kanałami wysuszyć pomiędzy
Górami Sabińskimi i morzem środzi-
nego 29. mil powierzchni mają-
cą; środkiem ciągnie się gościniec
pocztowy jak strzała prosty, dwo-
ma rzędami lip i olch ocieniony,
po obóch stronach obsadzony, na
rozległości 6. do 8. mil niemieckich
po powierzchni stąd zwężając,
ciągnie się kanał do transportu
produktów i materyałów na obie
nach stronach; Navilio grande
zwany; strona po lewej ~~stronie~~
gościńca znajdująca się, mianowicie
już tak jest sucha, że się nazy-
wany najpiękniejszy pszenicy, jęcz-
mienia, owsa i znajdują się, zostało
po lewej, i cała prawa strona
są najpiękniejsze błonia, znaj-
bujniejsza wegetacyja, laskami
z topol, wierzb, olch, osik i po

/.

/. poczciwe wsi, których kłan-
jają stawa koni, wołów, pta-
ków i Bawołów, owczych, kozich,
których nawet gdzie niegdzie,
do sobót, zaprzęgają. Okolica ca-
ła przypomina każdego Dobrowni-
ki, tylko że góry tu są wyższe
i bliższe, a jest owoców szczególny
zbiór wszelkich, jak przestrzeń pomię-
dzy Mikołajowem, a owną Dowie-
i Strypą, gdzie takie sytuacje Dniestr
tu i Strypa do Dniestru bagna pokry-
nowaty. Cały samiutek krąż pontyj-
skich, ograniczony całą, że cała
ta przestrzeń dla naszych wszystkich wspo-
mnień, jest nieznaczna, że
od Czarnej tu porti aż do Czarna-
cincy, wszystkich tych ba-
gien, nad morzem położonych, go-
rzej domów prostych przy gó-
rzanie, żadnych innych mieszka-
ludzkich
niewodno. Wszystko nadzwyczajnie, że
szczyt więcej [illegible] naszej pan-
twa o kolicy, wyższych [illegible]
[illegible], cieśnin ból głowy
j. t.

z oczu żałości, że Terracina ~~go~~ [illegible]
nieszczęśliwie leży, dla swego ro-
mantycznego położenia, ustronny
~~który~~ się opiera obecnie, fra Diavolo
zjednała ~~robota~~. Rzeczywiście w albergo
grande, było wszystko, co do tej
opery wchodzi, Anglik Anquillead,
Kellner, który się fra Diavolo
nazywał, i choć nie zabawiał,
lecz okupywał, konduktor zastępu-
jący miejsce officera, nie brakowa-
to nie tylko pięknej Loreny, któ-
ra rozbierając się do koszulki "tak
piękna której spisała, gdy tenora
sam piękną [illegible] tapanie..."
pokłóciwszy się z bandytą. Torre dei
Confini dla tego, że tam jest
brama, przez którą do Królestwa
Neapolitańskiego się wjeżdża,
której ominąć niemożna, i do któ-
rej [illegible] przed $\frac{1}{2}$ godziny
o 4 $\frac{1}{2}$ nam [illegible];
~~strona~~ skały i morze otaczają ją
do koła jak mury [illegible]; 7bre

NB Kto widział przestrzeń między Terracyną
a Fondy, pojmie dlaczego ten pośpiech. Leo.

lo di Gaeta; a z tą stroną miasta
lekko dotkniona, i jak Gibraltar
na wysokiej skale, [illegible] wcho-
dzącą dostojnej wbiegającą się Gaeta, fortecę
neapolitańską; gdzie Pius IX
po Rewolucyi 849° się schronił, nales-
nie 28 Kapua dla swojej pięk-
ności, i wygód, które dla wojsk
Annibala tak były zgubne
lecz dla swego bronienia, nawet
dla tego, że jest słabo zbudowaną fortecą, mającą znacz-
ny Garnizon, i że na której zda-
(od Neapolu)
na [illegible] trawa rośnie, bo
nikomu oprócz [illegible] na niej [illegible] dziwnie
tak że wyjeżdżamy kie-
ni, niepotrzebną tej rzeczy. Od
a wierzchołków zaczyna się gęstwina
tak szeroko prawie jak [illegible],
po obydwóch stronach porzeźbio-
nym lasem, drzew oliwnych, figo-
wych, kasztanów, morwów, i wi-
nogron uformowanych prosto już po
równinie; nam nie dają się spostrze-
gać symptomata bliskości wiel-
kiego miasta; [illegible] wozowy [illegible]

† terra del lavoro, i

-jniejszy, pewno jakich nigdzie
niewidną, chyba w dawniejszej Hiszpa-
nii. Karetki niebieskie ze złotemi
wyzłacanemi, szkłami złotych w
ramach, koniom tym, z siatką
wyzłacaną, zaprzęgi końskie
kutasy i nowe i fryzowanie podob-
nie jak przetem od ob mnogich w
rozmaitych dziwacznych formach
familij na wózkach z kolnych /
przystosowanych się, z jakiemiś
chorągiewkami, siatkami, fryta-
kami malowanemi; to wszystko
widzieć wszystko [illegible] pełny przy
cellach, w ogrodzie; płoty żywe
z aloesów; jednym słowem, wszyst-
ko zwiastuje, że się jest w kraju
nieznajomym, do którego nie
wszystkim przenosi na to podob-
nym. — Przybyliśmy do Barriery
miasta za dnia, o 7½ rano
jechaliśmy na pocztę o 9½ także
/.

i jest rozległości, tego miasta
że do ludności (chrześ: wyznającej) 250000. (w Europie
[illegible] po Wiedniu [illegible].)
wszędzie, sklepików i [illegible]
oświeconych, [illegible]. Dziś
wie trzeba [illegible] bez liku, po Wiedniu
[illegible] pełno, pospolstwo bose,
obdarte, brudne, ołopienie zbli
żające się [illegible] mnogie [illegible] portowi"
dają się widzieć wspaniałe, oka
załe budynki, lecz wszystko
całkiem [illegible] Architekt
-ry [illegible] Grecji [illegible]. Jednym
słowem [illegible] Neapol
tak jest odmienne od [illegible]
że [illegible] to miasto [illegible]
[illegible] zaczynam. Na początku [illegible]
[illegible] się ktoś co zawo
~~[illegible]~~ Hotel de Russie + poświata"
go [illegible] za [illegible], kazałem mu
przetransportować mój bagaż
do powozu do [illegible]
i za [illegible] byłem [illegible]/

+ którą mi w Rzymie zalecono.

408 178

i wszystkiem 4. karlinów /

wtedy tile zap: pod tr. 20. na 9.
piętrze, za 5. karlinów = 50x dzien
nie przeciąganego wszędzie najwygodniej,
spokojnie a obłożonym... porządnego
jednym zbytkownym, dni wszyst-
kiem tożem oprócz od 10 do
7. i zmniej

26/5 853 Neapol wyjechawszy z Rzy-
mu 23° o 7. zrano, przyjechali[śmy]
tu wczoraj, szczęśliwie, 24° o 9 z rana
tej ... niemożna było nie wie-
cej zrobić, jak pusto spać, tem bar-
dziej że w Terracinie wyspać nam
się niedano. 25° zaszedłem na
obiad, wizyt do Bankierów Degas, u którego
wziąłem 3000 franków, a który
mnie zaraz okrzyczał, albowiem
na 30. piastrach uronił 3. tylko tem
kommissye zmiany to jest 10. i
u Ambassadora austr. ... Mar-
tini, który mnie bardzo uprzej-
mie przyjął, protekcyi swojej obie-
cał, i gazety ta dziś pozwolenia /.

+ wieczorem

do zwiedzenia gabinetów i pałaców
Królewskich przystać obiecał;
podróże, zmuszuję zegarek który
przy nakręcaniu był się zepsuł, i już
kiegoś poczciwego Genewczyka, który
za reparacyję nie wziął tylko 2. karli-
ny 20 l., jeść dosyć dobrą kurę z chlebem
masłem, wszakże o kawie [illegible] na via
Toledo, i zwiedzam kościół della
Trinità przez Jezuitów po żądanie, jako
wszystkie kościoły Jezuickie, utrzyma-
ny i gorze tak jak ostatniego dnia
w Rzymie, Jezuita chodząc po trybu-
nie często kaleząc jak Pajazzo na
kazanie. P. Zegaro metody bardzo
grzeczny i rozmowny, nie omieszkał
jednakże wziąć 10 l. za tak prosty
interes, obiecał tam także odwiedzić
sekretarza ambasady P. Br. Metz-
burg, brata tego co był we Lwowie
[illegible] niezastał. Wyjechał
[illegible] godzinach tak i [illegible]
dziś niemożna zatym od 3ej do
jadą, którą tu jest o 6tej wyjdzie
mięsopustny tylko sobie zmienię
czasu porządek, i piszę. Obiad dosyć

1/5

obfity i dobry, kiedy przyjmiem zaczęto
wieczór 24go butelkę vino bianco
Capri, które podobne do Chably
i kosztuje butelka 50 Gran = 5 zł 2 g
Mt.; Zasiadała nam jakaś fa-
milija angielska, z 7miu osób składa-
jąca się; Ojciec, matka, syn 18 letni
i 4. córki, stara panna jeszcze by
szczupła (niż) długa — lecz zało bardzo
grzeczne i komunikujące się; po obie-
dzie wypaliłem cygaro, piję kawę
i przechadzam się po Neapolu do
Godziny 9½ i potem wracam do
domu, i 4 kładę pasjansy do Godziny
11. — potem idę do łóżka, i długo zas-
nąć nie mogłem, bo znowu kawę piłem,
a co więcej, że sąsiedni pokój, i
nie zajęty, i mając balkon... przez
całą noc otwarty, wleciała do mnego
[illegible] sowa, i całą noc [illegible]
czała, a stara ją wabiła; co u nas
w Polszcze u pospolitego ludu jest zna-
kiem śmierci; gdyby i tak było, nie
długo niecierpię; bo już zaległy Komu-

2./

co na mojim życiu na całej prze-
strzeni ziemskiej, a nie zapłacze
nikt za mną, bo nawet niezawod-
nie żona i syn [illegible] za tobą, a
wdzięczni są będą, że się po-
zbyli współdziedzica Bobrownik
i surowego karciciela ich zbytków
~~nieporządków~~ obyczajów i niepo-
rządków. A jednak czyż moja w tym
wina, że tak stoję samotny, nie
byłoż moje serce pełne miłości
ludzi i dobroci? Jest w tym coś
strasznego losu przeznaczenia, tego
samego losu, który zdziałał, że
mnie nie tknęła nie donosiła, żem
stał [illegible] zarażony, żem do-
stał syfilisa w 13 roku życia mo-
go, żem miał guwernerów ta-
ków [illegible] którzy
zdziałali, że zacząłem się już stra-
cić. Czyż winien, że pierwsza moja
miłość dostała się lekkomyślnej
[illegible] kobiecie, pierwsza przy-
jaźń egoistom, ludziom bez przy-
[illegible], który zdziałał

/.

3/

i nakoniec, żem dostał żony głupiej, (łamparta) syna, i żem musiał służyć rządowi głupiemu, podejrzliwemu i okrutnemu dla tego, że się Ojczyźnie podobało stracić i swój i macierzyński majątek. Któryż zapewne jest to jeszcze dziatą, że będę miał bolesne przy końcu skonanie, tak jak narodzenie moje było pełne boleści [illegible], w ciężkich chwilach i nocach! Oh, mój horoskop złowrodzy we wszystkich stosunkach: planeta Saturnus znamionuje mi wielu i możnych nieprzyjaciół, którzy mi bardzo źle będą [illegible], sam sobie życie odbierze, narzyna mi szczęście wielkie nieszczęściami, a jednak czyż moja [illegible] [illegible] się w końcu [illegible], żem [illegible] urodził. — Lecz wróćmy się od tego okropnego obrazu, któremu powodem był ptak nocy, do otaczającego Neapolu, jedynego w swoim rodzaju — Neapol, trzecie miasto co do ludności w Europie, podobne co do swego geograficznego /.

4)

i położenie nad obszerną zatoką
morza śródziemnego ~~Neapolitańską~~. Jakkolwiek dotkliwem
bytem, nie jest jednak to do wewnętrznego
przyjemnym; zwyczajów i obycza-
jów mieszkańców, do żadnego ~~z~~
~~miast~~ z miast Europy podobne.
Ludności ma w pośrodku 500000.
Lecz 4ta część niezawodnie składa
się z Lazaronów, bez dachu i
ogniska, ludzi ubogich, t.j. rze-
mieślników, sług, furmanów, ry-
baków, i żebraków, w ścisłym zna-
czeniu słowa; ale i druga część z
niebogatej, kupcy, lubo kupie-
ctwo, niniejsze urzędniki, i lu-
dzi zrozumiałej industryi żyjący;
lecz trzecia część ludności jest obo-
bogatą i żyje wygodnie, do tej
należy dwór ze wszystkiem co do
niego jest przywiązanem ~~należy~~. Arystokracja urodze-
nia, i własności która jest dość
liczna i majętna, arystokracja
pieniężna mniej liczna, + i urzędo-
wników, mniej więcej w każdym po-
rzoku Neapol zwiedzających. Dla
+ wyższe duchowieństwo tego /.

Przeszedłszy raz z Via Toledo z [illegible]
Chiaja, Okolic pałacu Król: i
porto, podobny Neapol całkiem
do zwierzchniey Kazimierza, lub
Brodów. Rzadko tam wyższe mieszczańskie
(lub damę porządnie ubraną)
jest to najbiedniejsze + najbrudniejsze
pospólstwo; mięszanina żydów
polskich i cyganów węgier-
skich; śmiecia po ulicach pełno
jeszcze więcej jak w Rzymie, krzyk
wrzawa, ustawiczna, sądziłbyś
że się kłócą, że się zabić wezmą,
że się pozabijają. Nic z tego wszyst-
kiego, jest to tylko sposób ich by-
cia, z resztą najdobroduszniejsza
zgraja, jaką sobie tylko wyobrazić
można. daleko łagodniejsi i lepsi
jak weneccy mieszczanie i Rzymianie.
Prawda że żebrze prawie każdy
którego zwiedz w tych bocznych ulicach spotkasz
i na niego się popatrzysz, lecz jak
mu powiesz: „niente caro, non c'è della
piccole” pieniądze drobnych, zaraz któ-
ry odejdzie dalej. Pałac królewski

+ bose, i bez czapek

6. [illegible]

—; Znajdujących się poziomie pierw-
szalle; i Kościołem S. Franciszka di
Paula; Teatr St Carlo także przyjmu-
jeci Toledo ½ mili niemniejszej
długa, dosyć szeroka i prosta,
po obudwóch stronach Sklepami i
domami; i najpiękniejszemi skle-
pami otoczona, do Chiaja, czyli
Chiai, od villa reale zaczynającej
się aż do porta Puzzoli, która
się także blisko ćwierć mili
długi, z ogrodem królewskim po-
bliżu, z owocą otwartym, "z"
tak pięknej, że się z najpiękniejsze-
mi częściami Londynu, Paryża
i Wiednia porównać ośmiela,
a wszystkich innych nad porównuje
szą. Wszystko to będzie zarobić
lub 2. jeszcze piękniejsze, albo
wiem plac przed pałacem, z Ulica
Toledo razem [illegible] budującą, a
Toledo dostaje po obydwóch stronach
prześliczne szerokie trotuary z ka-
sów granitowych, co tę Ulicę zrobi
jedną z najpiękniejszych, + jest ona przy-
najmniej tak długa jak od gwiazdy

+ w Europie

7. P

182

Powtóre do Rondelu, do tego ta
prześliczna zatoka z jednej strony Capo i Grotta
di Posilippo, z drugiej strony No-
cera z Pompeji i Castellamare z zamkiem [?], pośród
którey wznosi się amfiteatralnie
Neapol od porto i Chiaja aż
do Castel St. Elmo, na lewym
skrzydle mający dwugłowego wez-
wijusza, Portici, Torre del Greco,
na przodzie wyspy Capri, Ischia i
Procida. Piękniejszego nic sobie wy-
obrazić nie można, + Poniewaz 24.o w
teatrze St Carlo nie grano przychodza-
tem się więc około 10.o po Toledo i
Chiaja, gdzie ruch daleko
większy jak na wszystkich najgęstszych
bulwarach Paryża, i Palais Roy-
al; Ruch tych dwóch ulic w po-
wozach i pieszych tylko zrozumie ja-
ki był w Londynie wczasie wystawy
na Oxfordstreet albo Piccadilly! Po-
równać można. 23.o Boże ciało
zebrały tam się więc wcześnie aby
zdążyć[?] na owej stronie procesyją,

+ Vedi Napoli, e poi mori

8

do Katedry którą Kardynał Ar-
cybiskup prowadził, a który o 8½
wyjeżdżał z miasta. Katedra tak od
mego mieszkania oddalona, że wy-
szedłszy o 8½ przyszedłem w jedną
uliczkę na poprzek której cała
procesya już przechodziła, naprzeciw
tey uliczki był sklepik przyjaciela
za 5 kr postawił mnie stołek
na drzwiach na którym stojąc z
tą procesyą widzieć mogłem, nie
widziałem nic szczególnego, duchowieństwa świeckiego i klasztornego
potym bractwo mnóstwo, woys-
ka i żandarmów cokolwiek, że
z ludzików bardzo mało, ludzi
z panowie mniej jak w Krakowie,
lub Tarnowie; Arcybiskupa żad-
nego; Kardynał Arcybiskup
człowiek młody szedł pod bi-
ałym baldachimem, przez 6. Szwaj-
carskiej gardy niesionym, tak
szybko, że woysko zaledwie
zdążyć mogło; przed nim
szła woyskowa muzyka, za nim
kilku wyższych urzędników, Jene-

– szeregów wkształtowanych grana-
towych mundurach, zaczerwieniony-
tagami. Ciekawych, po odliczeniu na-
wet, niewiele; (ale w szczególnego
stanowiska była na balkonie
tego piętra przystojna tego dziew-
czyna, zdająca się służąca, która chodząc
widocznie nie ~~[illegible]~~ tak zamyślona
oczami rozmawiała, tak się za-
paliła, że gdyby nie to, że tyle lu-
dzi było wszędzie, i gdyby nie
panicz dzieci które po balkonie bie-
gały, byłaby natychmiast po-
rzedł obwinięty, i ~~[illegible]~~ spoj, tak
swoimi oczami rozpaliła).
Po przejściu Procesji, która już
wie gdzie się w wszystkich ulicach
miasta zgubiła, poszedłem do
Kościoła Katedralnego, który
gdy wszystko prawie poszło za pro-
cesją, prawie był próżny. Kościół
sam oprócz kaplicy św. Janua-
rego, całej marmurem wyłożonej,
nie ma nic szczególnego i pokój
w tak Rzymskich wydaje się
jak kościół w perspektywy natury.

a jednak stoi na fundamentach
dwóch kościołów pogańskich
Appolina i Neptuna. Dawniejsza
chorowość ~~zrobiła~~ gotyckiego
kościoła zrobiłaby może wielki efekt,
gdyby był jakiś plac przed
nim obszerny, z którego by całość pod-
patrzeć można; lecz plac przed
głównym wejściem jest tak
wąski i krótki, że zaledwie
sam fronton wysoko greckim
zbudowany przejrzeć można.
W kościele spotykam mego towa-
rzysza podróży z książką pod
pachą. Spostrzegłem rozumiem że
do na bożeństwa, lecz tylko guide
des voyageurs Artaryi, rozumiejący
o tym informacie; jak mój [illegible]
mógł się za nabożeństwem, i po
pokiełbasowaniu trochę z ładnemi
pokojówkami i paniami, wy-
szedłem z zamiarem zjeść śnia-
danie, i wziąć tryndułkę
i jechać do Pozilippo; lecz
wyszedłszy z kościoła tak się
zdezorientowałem, że zamiast

i wolniej posuwa się, poszedłem wprawdzie i na-
błądziwszy się po ciasnych brud-
nych ulicach wyższego Neapo-
lu, zeszedłem przez Piazza del
Mercato do portu, zkąd do
siebie dobre pół godziny jeszcze
iść miałem, tak że zamiast
o 11ej pitem śniadanie o 1ej
w Caffé del' Europa, najbliższej
i najwięcej uczęszczanej, gdzie
i śniadania z nożem i widelcami
via Toledo
dostać można, na rogu Piazza
del Castello, gdzie się dwie głów-
ne ulice, Toledo i Chiaja, scho-
dzą. Potem zgodziłem po
żadnej jednokonnej dryndulki
+ po 3 karliny [ra] 2. na półtory
godziny t.j. 30 i 20
i pojechałem zawsze brzegiem
morza aż do Capo Posilipo i
Grotta di Posilipo, i powrócił
na powrót, pomiędzy najpięk-
niejsze ville, zawsze zwiedzając.

+ Carrozelle
Carrozella

z początku na Golfo di Napoli
potem na mały Golff di Soren-
to, gdzie Kiermantowania i Galery
potem na przeszliśmy Golff di
Bajä i Pozzuoli. – Opisywać
szczegóły tej promenady nie
można, grot, w tomy ostwie
prostego Neapolitańczyka
sam nawet bez innej bro-
ni, oprócz laski z niedźwiedzich
zabrałoby za wiele czasu, przy-
znać trzeba nadmienić, że widzia-
łem trzy groty najpiękniejsze Po-
zilippo wazsi naturalną, wyjś-
cie przez Rzymian iszcze dla skró-
cenia drogi do Bajä przy kutał
i ośmieszniło naszej długiej
i duże wytoki i teraz nowopobu-
do waną i filarami podparta
potem dell Cane psi nowiedziony
bo przejściu, gdzie psy w 3
minutach zaduszają się, czyli
raczej usypiają, jednak po wyjściu
na wolne powietrze znów przycho-
dzą.

+ Via appia

i okaz dowcipu, tak że się zdaje, że to jest pies do tej pory w umyśle nie wypuszczony; a trzecią grotte przypomina bramie miasta nazwana tonne di Pozzuoli, ponieważ się przez nią przejeżdża z Neapolu do Pozzuoli. Przejazd jest ona jak tunel, gdzie powozy i ludzie przechodzący wymijać się mogą, latarniami oświetlona, i daleko dłuższa jak Grotta di Posilipo, (240 sążni) budowana wtenczas na obrzędy [illegible] przez środka kosztowania nie piastry, Zfa [illegible] objedzie [illegible] który dzień [illegible] do boju, liście łacińskim. Chrystusowi [illegible] te jej mnie bożej dla Angielskiej, jest ono zupełnie podobne do dołu, w których [illegible] Mediolanie z gór wyspie [illegible] lub Madyzy z Pozzuoli, po ob[illegible] jedzie wypalona niegodziwie /.

Cygano, którą [illegible] potem
idę do teatru St Carlo, gdzie dają
Hernani i balet, lecz dostępuje
[illegible] wyszczególnie;
śpiewacy są tak liche, dlaczego tak
odolatone i wysokie, że kobie-
ty dojrzeć niemożna; przy tym jes-
tem tak zmęczony, że cały czas
drzymie i że w końcu nie docze-
kawszy baletu odchodzę o 11½ i
stąd idę zaraz do łóżka.–
Zresztą teatr St Carlo z ty-
siąca się spodziewam królewski
lecz zewnątrz jest bardzo nieczatkie
w kolorowy, jest zaś największym
i najwspanialszym teatrem
jaki dotąd widziałem; ale
Scena jest tak ogromna, że
aktorowie wydają się na niej
jak dzieci osobliwie bez czego
na tego wzrostu. Spiew tem mniej
dokonały do godziny 7ej.—
Dziś (wyszły dzień) poświęcam zwiedzeniu Mu-
zeo Borbonico w którem będzie
Toledo, który także niema sobie.

[mniej podobnego]

i równego w Europie; albowiem wszystkie skarby sztuki i archeologii w Herculanum i Pompei znalezione, gdzie były, tu są zgromadzone, ~~zazwyczaj~~. Dziś się ograniczę na wzmiance manuskryptów papyrus przepalonych które za pomocą methody przez l'Abbé Antonio Piaggio wynalezionej, przenoszą się teraz na cienki papier, są one powiększej kolekcyji w greckim języku, mało łacińskim; potem Galleryą [obrazów] [illegible], która oprócz pani Tycianów, Rafaelów i Guido [Reni] szczególnego wiecz wiera; najpiękniejszy obraz tej galleryi jest moim zdaniem Magdalena Tycjana; jest to ledwo nie najlepsze jego dzieło; na końcu na kolekcyji sprzętów bronzowych lub kościanych 10000. numerów liczącej, najinteressantniejszej

/ i więcej dziś całego muzeum. Jest
tam całe życie prywatne mieszkań-
ców Pompeji przed 2000 lat w obra-
zach zawarte, jest tam i chleb w o-
wej epoce w piecach publicznych
pieczony, prócz z toalet dam, są
tam samowary, butelki, garnki,
garnuszki, łyżki i miseczki, na-
rzędzia wszelkich rzemiosł, i sztuk
pięknych, bronie, ubiory, nakoniec
meble, zwierciadła metalowe,
~~kuchnie~~ żelazne
instrumenta chirurgiczne, jednem
słowem wszystko co do potrzeb ży-
cia należy, ale wszystko pełne gustu
wszystko trwałe, jak się pokazuje
na wieczne czasy sporządzone, a przy
tym mnóstwo przedmiotów świad-
czących o bogactwie i zbytku
dawnych mieszkańców Pompeji,
kandelabry na 4 albo 6 lamp bron-
zowe najpiękniejszej roboty na
których znać jeszcze lub pozłotę
lub posrebrzanie, takież taborety
łóżka, miednice i [illegible] jak

/.

więcej jak 2 godzin spędziłem w tem
jednym oddziale, tak jest zupełnie
jasny. Dowodzi on, że wyższego dopomo-
gu i zbytku piękności życia
ornament, co dostatek, jest tworzony już
(wtyle za Rzymianami i Grekami.
cóż byciu ludzie byli zdziałali,
gdyby byli znali setę pary i elektry-
tyki, i gdyby byli mieli te zwycza-
jności w Ch… i, które tegoczes-
ni posiadają. Wyszedłszy z mu-
zeum, + łamię jeszcze po Via Tole-
do i szukam po sklepach wody
kolońskiej Antoniego Zanoli
której znaleźć nie mogłem, a to co ku-
piłem w Rzymie, zeli mnie zapa-
lenia oczu. (spotykam młodą
żywą żebraczkę mającą ze 14. lat,
daje jej pan Gramow i zamawia
ją sobie; obiecuje mi przyjść
przyjść o 10ej rano na plac St
Carlo, i do jakiejś kobiety mnie
zaprowadzić; tymczasem, przed
Caffè Europa zagaduje mnie ja-
kiś młody z Rufiano, czy niechce

+ która mnie już zaczepiała ./.

ładniej dziewczyny; ona odpowiedzia-
ła, że dobrze; chce mnie natychmiast
do niej prowadzić, lecz ja protestu-
ję i daje mi Rendez vous na godzi-
nę 8mą i to tylko aby ją wprzód
widzieć; potym idę do siebie i pi-
szę; potem idę szukać Hôtelu de
commerce, aby tam jeść objad
z owej francuzką, która z mną
z Rzymu jechała, i znajduję ją
w oberży tej; lecz oberża tak brud-
na, jedzenie za 6. karlinów tak
ordynaryjne, że sobie nie mogę
dość winszować, żem nie poszedł
za radą tego gałgana Żyda Li-
wornańskiego, co z mną jechał
z Sieny do Rzymu, a który
mnie tam rekomendował tyl-
ko za radą Pa fryzjera u którego
w Rzymie mieszkałem, a który
mnie Hôtel de Russie zalecił.
Po objedzie idę z familią an-
gielską jadła posiedziałem na faj-
ce do domu, potym z Rufinem
do Panny Luigia, nazywasię bar-
./.

Dziś przy tamtej metodzie dziwacznej
która się od mnie gorzej bierze,
i chce abym się zaraz ch[illegible] do życia,
lecz się mu [illegible] Rendezvous
o 10tej ekskuzuję się, że muszę
iść na teatr, i obiecuję wszystko pojęcie
na 2gi dzień, odchodzę, na wielki
zmartwienie Rufiana, który
pewny już był że schowa pod ska-
da do kieszeni; potem jadę na
lody do jednej kawiarni na Chi-
jaja tak elegancko ustrojonej
jak [illegible], jadę gdzie równie
dobre lody, lecz większe porcje
potem o 10tej spacer na [illegible]
St Carlo, lecz mojej żebraczki
nie ma; [illegible] nachodzi zwyczajna
[illegible] po [illegible] spać godzi-
ny) [illegible] do domu na [illegible]
a o 11tej idę spać i jeszcze do-
[illegible] (Kontent [illegible] że [illegible]
[illegible] do [illegible]
bo by było [illegible]
[illegible] dziś i jutro, et qui
conte [illegible] [illegible], [illegible]
aîné.)

30/5 853. Neapol. Niesposób jest co
dzień ten dziennik kontinuować.
Exkursyje do Baja, Pompei,
Herculanum, Castellamare, na
wyspy Ischia i Capri zabierają
jedną się ich sobie, dzień cały, i
wróciwszy do domu tak zmęczony
że człowiek rad, gdy się do łóżka kładzie.
Odległości w samym mieście są
tak wielkie, że chcąc coś zrobić
dziś pierwszą, trzeba się nieraz więcej
półgodziny nim się tam zajdzie
tak że teraz wolę ~~[illegible]~~ dadz kilka
karlinów dzyndulić, niż trawić
czas i tak się zmęczyć, że krótki ~~[illegible]~~
nachwili nic nie masz. - 27go O-
glądałem w Museo Borbonico
oddziały Mozaik, malowideł
(freskó), z których zdjęte z Pompei
i Herculanum znalezionych,
potem oddział rzezbiarstw, tak
z marmuru jak z posągów, jak obrazu.

*) Oddziały te obadwa są bardzo bogate i interessujące, zawierają mnóstwo arcydzieł, które obok pierwszych rzeźb Florencyi i Rzymu klasę trzymają, lecz nie wszystkie pochodzą z Pompei i Herculanum, i tak n. p. sławna Gruppa nazwana del Toro, składająca się z byka rozjuszonego, któ[illegible] Antygony królowy, Dirke jej służebnicy, kochanki jej męża, dwóch jej synów piszczą jednego [illegible] szczególny sposób albo [illegible] Antygony albo [illegible] Dy-ce, gruppa skaczącego o byku [illegible] szyji albo go w ręku, wszystko [illegible] jak naturalny wielkość i ~~[illegible]~~ jest tak piękna, że ledwie by nad nią wyższość nad gruppę Laokoona w Rzymie, i Dowa-nie Sabinek w Florencyi, i ~~[illegible]~~ była ona z znaleziona w łaźniach Karakalli w Rzymie, i posąg [illegible] z Herkulesem Farnezyjskim

*)

Ar: Cyzelowniczym i Apoxyomenem w tej samej sali znajdujące się w drodze sukcessyi z pałaców farnezyjskich w Rzymie, do Galerii Królewskiej w Neapolu; i co do reszty posągów zasługujących na uwagę z marmurów; Atlas świat dźwigający ~~[illegible]~~; Balbus i jego żona; Apollo z głową z białego marmuru w [illegible] ~~[illegible]~~ mury z głowami z białego, ubiór zaś z czarnego marmuru; i dwóch niewolników mary również z głowami z czarnego, ubiorami z żółtego marmuru. Arystydes, Seneka, Cycero i wiele innych z bronzów, które same piszący, i kilka pomniejszych posągów na szczególną uwagę. Arystydes stoi ta jest tak doskonałego dzieła, że Canova oglądając ten posąg i nie mogąc go dość admirować, był znak uposadził całemu antycznemu [illegible], z którego posąg wydaje się

/ iący lepiej. – Gabinet starożytności znajduje się na dole, idąc na pierwsze piętro napotyka się oprócz innych posągów mniejszej wartości posąg Ferdynanda I° Króla obok leżący; za to życia tego muzeum, ślicznego dłuta nieśmiertelnego Canovy; posąg ten jest stojący. Wyjście z ostatniego [?] gabinetu jest przedtem na Rendez vous Rufinowi i Ludwice [?] na godzinę 2gą obiecanej [?], dla tego muszę tu przerwać, bo odgłos armat z okrętów wojennych oznacza, że się rozpoczęła uroczystość imienin Króla Ferdynanda II° na którą tu umyślnie z Caserty przybył. Uroczystość dzisiejsza jest tak niezwyczajna i pomieszana, jak wszystko co od niego i tutejszego pochodzi. – 21. strzałów z fortecy portowej, których odpowiedziało 21. strzałów z fortecy St Elmo, kilkanaście okrętów angielskich stojących w porcie, ubranych różnobarwnemi banderami, oddziały wojska różnej broni /.

i poruszające wszędzie przygotowanie
trwa, lub inny liczniej które mnie
w bliskości ich stanowiska będą; bu-
dynki rządowe illuminowane w tak
odznaczający sposób jak tylko w Wie-
kowie lub Sannowi oddzieci mie-
na M rządowe? prywatny żaden; a
najpomniejszy już były illuminowane
koszary artillerji, gdzie portrety
Króla i Królowej w transparencie
tak niegodziwie i odznaczająco malo-
wane, że król się wydawał jak Cygan
a królowa jak ta Neapolitanka co
wodę nosi. Za księgą Mnogości
reprezentacyja w Teatro S. Carlo
złoto aż okrągły miasto oświe-
tlonym; na którym z dworu nic
nie było, i gdzie dawano kawałek
z opery Mercadantego, Gabrielle de
Vergy i balet Anacreonte w blas-
Sagliowniego; oboje tak licho, że przy
blaskowości licznie zgroma-
dzona, i dosyć wystrojona, pomimo
oświetlenia i wspaniałości, obydwie
reprezentacyje wyszydzała; wreszcie kto

rzych nikt ani razu nie klasnął. Do
tego humoru tym publiczności przy-
czyniła się niemało zawiadomienie o nie-
dojściu widzenia dworu, który według
rozesłanych wezwań miał się zgromadzić
i na którym od 9½ czekano. Jeżeli
oczy przyłożył wszystkim niezwykły najś-
rzędniej, bo mianowicie za siedzeniem bardzo
ta dama niewielka Francuska, najpięk-
niejsza niezawodnie ze wszystkich
kobiet które były w teatrze, co nie
wiem na wszystkich zrobiło, albo
mężczyzn, których jest 400 do 500
niebyło jak 10. kobiet. Po teatrze
przypatrując się jeszcze kilka chwil
wystawnej Neapolitańskiej na ulicy
pani czekającej pod mostem która jest
kilka tanich kobiet elegancką
toaletą. — Teatr się kończy o 12½ a wra-
cając do domu jeszcze tylko kil-
kanaście lamp zostało z najpięk-
niejszych Kościoła St. Januarego [illegible]
laj którego oświecenie było niezmierne
/.

/ nie nayszczytniey się owszem całey le-
wszystości, albowiem jej porty ile któ-
rót ten stawiający co z Kogutem
dosć wy zakaz obszerna były odsi-
to tamującym osmieszoną, co czynito
wiedo te dosyć wspomniały (bez
wracania do owczesnego o Ren-
dez vous u drugi. Jakkowiec byłoby
wszystko bardzo dobrze, Dziewczyna u
całym znaczeniu słowa ~~tadna~~ na tma
wyjna ciebie i niebudzac zwyczajna
spraniła swoje sztukę con Amore
i to z pewno dziewczyną niedanyemu z mę-
czyzną się przy tem więcey jak ją, ale
cóż kiedy zdołgan bez pano dlonemu
większy pokusy i mnie przyprowadził
wyprzód niekiedy wyjść z tego po-
kojem gdzie były tam dziewczyna tylko
chcąc aby się nie na jego obecności
dobyta, jęże motovia do tego w Neapolu wszyst-
zy porywa ciecie jeni, a rem... Max mowiał
kijem pogrozić, potem po akcie otwo-
rzył nam dziewczyna gdym jeszcze
/.

i spodni zaciągnąć, bojąc się zaziębie-
nia, że mu nie dam ½ piastra, którym
obiecałem; z tego i z innych wypadków
wnosiłem po konstrukcyi, że był ten wór
oberżą, rodzajem bordelu, gdzie się spo-
[illegible] jak to wszystko w Grecyi
i sprzedawany i kupowany. Zgniewaw-
szy się nadzwyczajnie, kazałem tłumaczowi
Rufianowi co się należało, zapłaciwszy
mu wszystko co obiecałem, wyszedłem
lecz długie który to wszystko [illegible]
za tą Grecyą, a [illegible] mnie [illegible] słowa
aby [illegible] wrócić. + Obiad jem u siebie
lecz [illegible] zakrzyczany
gdzie inaczej mnie płacą, tak znacznie za
szczęśliwie od tej angielskiej familii
z którą się zapoznałem, oddalaj; jak
mnie czas [illegible] tak zwykli powiadać
[illegible], zwarto obiad już nie
jest [illegible] ale o 4tej. Po obiedzie pale
fajki, czytam gazety, które mnie
[illegible] [illegible], przy tym pełna
[illegible] po mieście zaczynam. Dziwczyta
które mnie kupuję, potem [illegible]

+ bez Rufiana

[illegible]

się i jadę spać o godzinie 11ej. W niedzielę
29go zebrawszy się do 8ej wcześnie i pojecha-
łem bez śniadania naprzód, karetką
na Stacyję kolej żelaznej, potem
koleją żelazną prosto do Pompei,
gdzie wziąwszy cicerona który
mówił po włosku, po francusku i
po łacinie zwiedziłem te odkopa-
ne miasto które 1600. lat pod lawą
i popiołem spoczywało, we wszyst-
kich częściach, zaczynawszy od Bazyli-
ki, to jest od wszystkich Sądów aż do Tea-
trów, z których jeden tragiczny dzienny
drugi komiczny nocny, z tych ostatni
był nocny, świadczy [illegible] kunde-
laby które się po rogach Orkiestry
znajdują i kanał przed sceną gdzie
tak jak u nas teraz lampy były ukry-
te; nad zbudowaniem teatrami z ciosa-
wego kamienia bez dachów, zasło-
na bywała w czasie słońca lub deszczu rozciąga-
wana płótna takiej wielkości
jak teatr; znaleziono się szczegól-
i wałkach które była rozciągana; po-
tem od Amfiteatru przez wszystkie
glądnąłem Ulice miasta aż do Cmenta-
rzów, czyli monumentów grobowych, jej

7.

za bramami miasta będących, z dołach
Armiora Diomedas, największego, czyli
zwierzyny lepiej za Konsensowanego
domu w Pompeji, bo nie tylko jest
dość to jest aktualnie mieszkanie
Lumatjdami, że wszystkimi czysanim
appartamentes składających, wspaniałe
gipsowi przystrojeniami, ale piwnicy
piętro, gdzie służba, niewolnicy miesz
kały, z obszerne piwnice wewnątrz
bok wstęp dookoła ciągnące się, gdzie
jeszcze stoją flaszy na swoim miejscu, w
których było wino, a teraz pozostały
ziemią, która tam z owczej wody przy
szyje [illegible] ściany tyczące
wszystko zalały, [illegible] piwnicy znale
ziono 20. szkieletów [illegible]
i kobiet, które się przy tej okropnej
katastrofie do piwnicy schroniły, od
ciał jednego z nich kiego szkieletu
na piersi widzieć na jednej ścianie
piwnicy, że był z nich [illegible] spad
ciała piersi w profilu, trzy które
lały były zachowane z klejnotami i
z kosztownościami [illegible]
prowadzącej z ogrodu do morza

zapewne ratować się

~~Których się niektóre~~ szkielety, które
pozostali to zapewne już ci, którzy popio
tem zasypane, dlatego tam pozos
tały. Oprócz tych szkieletów w domu
Dyomedesa niewiele innych znale
ziono, z czego sądzić trzeba, że 25-ty
się ona ludności miasta przeciąg czas
wyjścia z miasta, jeżeli szkielety, które zna
leziono tylko w domu obszernym
za bramą Herkulana, poberza [illegible]
nym, nigdzie wzniesienia, dzięki którego
że mieszkańcy Pompei mieli tam wiele
ki rozum niecierpliwie swoich grob
[illegible] wzniesienia. Opisać wszyst
kie szczegóły tego jedynego w swoim
rodzaju widowiska, potrzebowałoby
by kilkunastu arkuszy, przynajmniej kilka dni
czasu; dlatego odsyłam czytelników
do tylu drukowanych opisów, niemniej
jednak jako kawałek tak uporczywo
dwóch rzeczy pominąć nie mogę. Przód że
na jednym domie jednej z gotowych
ulic, jest na stopie bramy w kształ
w kamieniu ociosanek myśli, stojący
dość potężny+, co zapewne oznaczało wo
wym czasie burdel. Dom ten nosi tamże
nazwisko domu danserek (tancerek).

+ nad bramą napis złoty felicitas [illegible]

powtórzę że w jedynym domie napo-
tyka się w ogrodzie i w Apartamen-
tach same rozdobny [illegible], Bachusy,
fauny, Sileny, Nimfy, nagie We-
nery, Kupidyny, Priapy, tak zna-
mienicie rznięte, jak odlewane, malowa-
ne i bytłonie zarodnie dom jakiegoś
starego rozpustnika. Wszystko co tyl-
ko w posągach, mozaikach, brązach,
w sztuce srebrnej, złocistej, Rzeczy w
Pompejej znaleziono, przeniesione
zostało do Museo Borbonico do
Neapolu, o którym już nadmieniłem
gdzie niegdzie kazano po sobie ko-
pię i postawić na tym miejscu
gdzie były oryginały. W pierwiej-
szych [illegible] przytomnie
nacie znajdujących się znaleziono ogrom-
ną ilość srebra, złota i kleynotów,
które również do Museum przeniesio-
no. Powodem czyli racy, przeniesienia
wszystkich tych przedmiotów do Museum
jest obawa, aby nowa erupcja
Wezuwiusza, znowu tego
miasta nie zasypała. Sam widziałem /.

i miasta ponad dzisiejsze teatrami, amfi
teatrem i grobowcami jeszcze nie
jest odkopany, lecz roboty konty
nują się ciągle, i znaleziono już dużo
mnóstwo sprzętów, statuetek i zbio
rów, marmurów, które w jednym
obszernym gmachu ciągle zło
żone oglądać można. Całe te oglą
danie kosztowało mnie wraz z kondu
ktorem który by mnie do obozu teatru
Casa di Diomede odprowadził kosz
towało mnie 1. piastra, lub był
znajduje każdego gminnego wesołego
obiadu, który za pięć karlinów
50.c daje beefsteak, sznycli, chleb
masło, rożenki, pomarańcze i
pół butelki wina Capri, jednego z
których mówię że podobne
do lekkiego węgierskiego. Robię
tu takie znajomości, z jakimi
z towarzyszami 24 niezgoła potrzebny
który ma wielkie pomnożenie w
naglinum, i [illegible] jeżdżę poświęcił aby widoki
rysować, wrócił i stanie z jego
[illegible] z którego krater kolorami odna
lowany przyniosłem, a z niego dostaję

+ w Neapolitańskim

kuratek lazy z samego kantem. Po
śniadaniu on poszedł jeszcze raz do
Pompei, a ja pojechałem jeszcze do
Castellamare, gdzie mały port pa-
ni królewski i kąpiele mineral-
ne; właściciele osłów prześladują mnie
ciągle z rekomendacyą chcąc abym najął
osła i jechał na górę; ledwie się wy-
prosiłem, mówiąc że nigdy na ośle
nie siedziałem, i gdzie nie będzie i że
tym mniej na górę wrajać się myś-
le. Obszedłszy całe Castellamare
ponad morzem, i napatrzywszy się na
ubóstwo jego mieszkańców, ponie-
waż ledwie 207 mimo było, chociaż
to była niedziela, wielka [illegible]
miasta jako tylko koszulę i kamizelkę
spodnie płócienne, i [illegible] kuratek
na górze [illegible] którego lepszy nie ma
[illegible] na wzgórzu, z którego widać
Castellamare, i całą zatokę, porządnie
go pomyślałem, pomyślałem sobie, że
całe winy tego ubóstwa i ciemnoty
przypisywać potrzeba rządowi, jak widno
sam zepsuty i głupi, niczym nic
y.

dla podniesienia handlu i przemysłu, dla wskrzeszenia uczucia honoru i godności narodowej i patrzywie jak kiedyś powiedział: l'Italie est un paradis habité par les diables; l'Italie est un paradis habité par les fainéants et mendiants, et ce sont les gouvernemens et les lois, qui font les moeurs et les caractères des nations. Najlepszy dowód tego Sardinia jest sąsiednia, która lepiej rządzona jest a która [illegible] do Neapolu o godzinie 7ej i 1/2 jem przed obiad w hotel de Rome. Carte, drogo a nieszczególnie. Mnie [illegible] jeszcze stąd, że na tej kolei Neapolskiej prowadzącej [illegible] jest taka [illegible] ledwie niemniejszy jak [illegible] mimo to że były to wagony klassy jak 4. wszystkie wagony pierwszej klassy był jeden, drugiej dwa, 3ej trzy, lecz żaden nie był do połowy pełny.

+ par des pauvres diables

niej i z powrotem było trochę więcej
w wagonie Iej klassy na 16 osób urzą-
dzony napełnionej osobami bar-
dzo przyjemnemi z których dwie
[illegible] dość żywą konwersacyę
z nimi prowadziłem, [illegible] o [illegible]
[illegible] dość dobrze [illegible]
i tym potem wiadomości. [illegible]
wypadki i wszystkości dnia dzisiej-
szego już opisałem.

Neapol 2 [illegible] 1853. Dzisiejszy dzień prze-
znaczyłem na exkursyą na wyspy Pro-
cida i Ischia i do miasteczka Casami-
ciola na wyspie Ischia znajdującego
[illegible] dokąd co dzień statek parowy
[illegible] zwany [illegible] o godzinie 9ej odpły-
wa, a o godzinie 4ej po poł. [illegible]
jak [illegible] [illegible] [illegible] jak
wszystko w Neapolu jest [illegible]
[illegible] [illegible] tak że i jak
[illegible] [illegible] przez [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jednym [illegible]

/ jemu, aby oglądać Pannę Teresinę, balet-
nicę, której można mieć za pias-
tra, przystojna młoda dziewczyna,
lecz okropnie zniszczona, i zażywana,
bierze się gorzéj od innéj, jak wszyst-
kie w Neapolu, sądząc że ją będę zaraz
chędożył, lecz ujrzawszy zamiar mój bardzo
wania się od grzechu, opierając się całą siłą
pokusie, i obiecując przyjść w wieczór, do
czego miałem także [illegible], lecz
komu proponował dom dispozyt, prze-
pisywawszy na statku zmyśloną towa-
rzystwo dość liche, kilku mężczyzn
z siostrą miłosierdzia francuską, pa-
kiś młoda małżeństwo, lub brat
z siostrą, ona przystojna osoba, lecz
coś ordynaryjnego. Statek miały
w żadne potrzeby życia, i potrzeby
wczesne choroby nieopatrzony, jakby
jak wszystko w Neapolu. Odbiliś-
my zamiast o 9ej o 10ej, po upły-
wie 1. godziny, kobiety się pocho-
rowały, i młody mężczyzna jakiś
pierwsze dość dobrze miałem, lecz czyn-

j.

/ to więcey od portu na morze odda-
laliśmy się, tem kołysanie się stat-
ku było gwałtownieysze, tym mocniey
się odezwała do trzewi i Rybrzy-
tych podobnych. Już i wstawszy z rana
mam ten żołądek zepsuty, jakieś bo-
leści, wzdłużadki jakieś rznięcie. Co
sporo już ustało, lecz powtarzywie
zgodzenie, zaczęto mnie by o kropelki
mdłości, czuł ten już zbliżanie się wo-
mitu, a czasami ból żołądka po-
wrót, zeszedłem do kajuty sądząc
że znaydę miejsce aby się położyć, lecz
wszystkie sofy, których było tylko
4. czy 5. były już zajęte, tylko jed-
no miejsce do siedzenia było wolne,
do tego gorąco od pieca parowego,
i fetor oleju tak nieznośny, że czym
prędzey na pokład wróciłem, lecz
w tak okropnym stanie żem się sta-
rał tylko jak nayprędzey dostać się do
tranzetu, który do tego był tak
ciasny i niski, że z kapeluszem żad-
ną miarą wnijść niemogłem, a tak bied-
ny, żem sobie spodnie i galoty powa-
/.

ladź tam mnie porwały, i wyjmiały
i lawaciyja; lecz ponieważ tego dnia
i wieczór poprzedni nic nie jadł-
tem, wymioty były żółte, czyli ra-
czej wody zielonej jak groch szpina-
kowego, była to rzecz, że albo kawa
którą piłem w jakiejś galicyjskiej
kawiarni na via Toledo pijałem, by-
ła gotowana w naczyniu miedzia-
nym nie pobielanym, albo przy ob-
jedzie wieczornym, przy którym się
tak zgniewałem, było coś niezdro-
wego; dość że i w tramwaju i
w kabinie kapitańskiej, gdzie się
umieściłem, były wymioty, a na wpół
groch szpinakowego koloru, i jak mi
lekarz przysięgły mówią, że nie ma tego
złego, które by na dobre nie wyszło;
mówię, że podróż morzem do
Neapolu, która była przyczyną wymio-
tów, ratowała mnie od otrucia, i od
jakiej gwałtownej choroby. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], tak, że Prowidencyja [illegible] [illegible]
[illegible]

/ tem, miasto Ischij (?) na szczycie ska-
ły, grobla kamienna z lądem sa-
mey wyspy połączone, wyprzedzionym po-
łożeniu, tylko jak pono mytli,
i nie przyszedłem do przyjemności
aż w powrocie Casimiciola, gdzie
obiad jeść można, i gdzie statki
stoi aż do 4ey. Była doświadczy
było mnie znacznie lepiey, lecz oberża
była na ~~nie~~ szczycie wysokiey góry,
pod którą mnie mnóstwo ośla-
rzy gwałtem wierzchem o gospodi
owaś chciało, lecz ja byłem ko-
tent że nie był nadzieję, y odpędzi-
tem osły, y oślarzy, czego potym ża-
łowałem, bo było y daleko, y wyso-
ko, a wierzył mnie się jakiś prze-
wodnik, który mnie do oberży
zaprowadził, a któremu z karlina
dodziemiąsiątem, za karlina
byłby mnie osioł tam zaniósł. Oberża w
pięknym położeniu y wesoła,
i bardzo porządna, albowiem alkowy
pełne szacownych ciepłych, które się tam
/.

i znajdują, najmują tam aparta-
menta dla Komitu familije na całe
lato, i teraz te piętrowe [illegible] przy
jakiś księże kolendarowi, pokazywa-
no mnie te apartamenta, wcale wy-
godnie a nawet elegancko meblowa-
na. Za 18. karlinów 3 rsf srebrem, dziennie mó-
na tam mieć tedy pokój, śnia-
danie angielskie, t. j. kawę, czeko-
ladę lub herbatę, do tego jaja, syr
masło, kotlet, i obiad kompletny
co tego płaci się osobno, potocznie
obiady i widocznie dniu na 3 rsf neapo
litańskich, cudowne. Za omlet dwa
korony, chleb, masło, pożywki
pomarańcze, i wino, koszmania
zapłacić 3. karlinów — 30. Z niej
więcej bardzo uczciwie, bo ledwie
między nimi samijeden jak palec
mogli byli za dać 5. rsf nam, i więcej
ich nawet napód gwałtem, oto
a Neapolitańskim nietrudno tym
będzie się wiele zaoszczędzić
niebo staje, przecież, wszystkie 4.

sobie dopomagają aby go obedrzeć,
i obdzierali; nawet wtedy gdy i urzędni-
cy [illegible] nawet może więcej piszczą jak
inne klassy. Dziś [illegible] siadł
na statek, dla tem [illegible] listy napo-
te jeden do Żony, drugi do Henryka,
które według ustaw tutejszych mu-
siały być frankowane; frankatu
zamyślałem 4. Carliny = 40. L; dałem
panu urzędnikowi $\frac{1}{2}$ piastra = 12. Carli-
nów, [illegible] mnie reszty, 8. a [illegible] mnie
dał $\frac{1}{3}$ piastra zamiast $\frac{1}{2}$ piastra
i 2. karliny; i gdyby nie [illegible] to pie-
[illegible] mnie za 3. [illegible] do konsulte
[illegible] które pisze była zamknięta,
[illegible] wprowadził
nie był [illegible] uważnym, byłby mnie
P. przyjęty urzędnik, oszukał na
2. karliny = 20 [illegible] takie szal-
bierstwa nazywają pozwoloną indus-
tryją; te gałgany; i próżniaki. Gdy-
bym to widział z jaką złością [illegible]
[illegible] potem $\frac{1}{3}$ na $\frac{1}{2}$ piastra [illegible]
[illegible] byłby, urzędnik się wykazał

że się omyliłem. Dał widocznie do-
pomniać że wiem zamiast oszuka-
nia, po obiedzie czyli swojego śniada-
nia, które trwało godzinę, zrobiło
mi się lepiej, pozwoliłem więc sobie
sprowadzić z góry do portu na osiołku
bardzo powolnym i posłusznym,
którego Pan, proszony jakiś z Josta-
nosem, rozpowiadał mnie, że od kil-
ku lat cierpiał na porechorobę powo-
wyał, jedynym źródłem zarobku
na cały, że szanownych walkowiczych
skład składających się wyspie, zakat-
lu sprowadził mnie na dół do portu
i przekonałem się że jazda na osiołku,
którą pierwszy raz w życiu robiłem,
wcale nie jest nieprzyjemną. W porcie
zastałem całą służbę okrętową jeszcze
w kawiarni, gdzie piła filiżankę ka-
wy czarnej wypitem, i za niektórych
komisjonerów, który wyłudził u
mnie 5. granów, zwoberzy sobie takie
jeszcze kilka granów kazał zapła-
cić od oberżystów, za to samo pręż
/.

powodzeń, okrążonych sarkazmem
odpłaciłem, tak że potym ani gdyby
więcej nieotworzył. Potym nieomyśl
wszystkich razem ambarkowali, znalazł
tym się i siostry miłosierdzia, stare,
mizerne panny, z którymi jednakże kon-
wersacyja była dosyć przyjemna, zna-
lazł się nakoniec wreszcie Szekin
i mój Amerykański panoramista,
ten, którego widzisz w czasie, kiedym ja
chorował tam, w Szekin wyładował,
przez ja świadek tego oryginalnego
potworu, czyli raczej stronny d-katy
wniosku tamtymi kościstemi forty-
fikacyjami wielkiem potrzebie tej,
o którym już wyżej wspomniałem,
wcale niezle i zręcznie. Dotrzymić
swój adres, czyli raczej bilet: J. R.
Smith Artist of scenes of Europe, —
wróciłem do Neapolu znowu
o 11tej godzinie 8tej wieczór, i nie
ciąg spowrotem nie wojtowaniem, lecz
ciągle mnie nudziło, i ciągle jak
i

/.

ówdlaty, leżałem i stękałem okrutnie. Egzekucyja ta, która mnie kosztowała prawie 2 piastry, a nie przyniosła innego ~~[illegible]~~ i żadnego oprócz wymiotów i mdłości skutku, jednak ten ważny skutek, żem postanowił jechać lądem niemożebną drogą, którą przyjechałem t.j. na Rzym Sienę Florencyję, bo mi przekonał, żebym podróży 48. godzinnej morzem nie wytrzymał, a chociażbym i wytrzymał, żebym wiele musiał cierpieć, a do tego niepewność odjazdu i przyjazdu. — Do Sereniny iść było niesposób, tak byłem wymotany i zmęczony, a co więcej żółty i wypłowiały, żółty jak kosmyk, po kąpieli bardziej jak kiedykolwiek. Poszedłem więc prosto do domu, a o 10 byłem w łóżku. Zjadłszy tylko trochę ~~[illegible]~~ czereśni i pomarańczy, po całym t.j. wczoraj [illegible] zasnąłem. Zeszłej nocy [illegible] więcej miejsca w Diližansie do Rzymu (kuryer już do wtorku był zajęty)

/.

i potem nawiedzili w Ambassadzie, gdzie
ani Ambassadora, ani Damy nietrzeba
niezastaliśmy. Z gazet, wiedeńskich
z 20. maja dowiaduję się, że organi
zacyja sądowa, w Królestwie i Krako
wie przyległych do [illegible], w Ga
licyi od czasu Organizacyi [illegible]
instancyi [illegible] pierwszych
wszystkich [illegible] zostanie
w [illegible] zatwierdzone, że
dy [illegible] potem [illegible] bilet
na teatr del Fondo, którego jeszcze
niewidziałem. Obiad [illegible]
de Rome [illegible], poszedł do Konaty,
[illegible] gdzie takie [illegible]
[illegible] familija aż
wszystkie [illegible], a
potem [illegible] przygotowanej
[illegible] wielkiej
tylko [illegible] bardzo [illegible]
największa [illegible] kościoła
nieto że [illegible] ciasnymi [illegible]
[illegible] pocztą
do domu, i bawię się przy tym pisaniu

/ sami z Kabatą aż do teatru, który
[illegible] [illegible] do 10ej rozpoczyna.—
Karty mnie prorokowały sąsiedztwo
kilku mężczyzn, trochę opodal kobie-
tę z serdecznością ku mnie i [illegible]
wdowa jednego i drugiego mężczyzny. I
wszystko się spełniło. Dawano w te-
atrze najpierw operę komiczną „Lo-
teryja d'Aranja" jakiegoś miejscowego
kompozytora, [illegible] tarantella Obu-
fra Diavolo; libretto prawie zu-
pełnie też same, lecz muzyka
bez kompozycji [illegible] chora, a w czytel-
niu krótkiego: stanęliśmy w Rzym
woli, o którym zamilczeć wolej, po-
tem że w Neapolu nie trzeba do
[illegible] wszędzie, czy to [illegible]
czy stała pięknych, czy to [illegible]
czenia; tak lenistwo i niedbalstwo
[illegible] są w korzeniowe
w charakterze narodowym. Chciej [illegible]
wiem czy jedną strofę z orkiestry pię-
[illegible] zgodnie
wały, a z jakich części były złożone?
[illegible] naszych, co Żydom wadzą ko-
[illegible] pieśni [illegible] w kompania"./.

śnej: z temi potworami; toż samo
co do mężczyzn. Zdwoił pierw-
szych śpiewaczek, obdwoił mniejszego,
śpiewała ~~basy [illegible]~~ altystka, Zerlina córka
oberżysty, kilka arji wcale nieźle
lecz nikt portretu, czyli ani klas-
nął. Zdaje się że Neapolitani z zupeł-
nego lenistwa, nawet o klaskaniu zapom-
nieli; byłem 3 razy w teatrze 2
razy w S. Carlo, raz w Teatro del fondo,
drugim po S. Carlo, co wielkością mniej-
szym, lecz równie bogato dekorowa-
nym, to samo co w Paryżu Opera
comique, lecz wszystkiego słucha-
łem tylko kawałkami, i to bardzo mało,
bo raz w S. Carlo za jedną arją, którą
Elwira śpiewa, chociaż w końcu
całej opery wyszedłem, drugi raz
wczoraj w balecie, który po Operze
następił, dla ~~[illegible]~~ pizzantu scen, dosić du-
bieganiu stąd..., pierwszego dnia
w jednym pas de deux, który z Dani
p. n. pa balletnikiem tańczy. Balet
rzeczywiście był lepszy jak ten, który

/ dawno nazwany Królewskie,
w St Carlo, z przeznaczeniem tonem D.° Teresiny
przebrany jako szkotki, wywijała
wszelkie nożkami, lecz owiele
brzydsza jak wszystkie inne tej
towarzyszki, pomiędzy któremi kil
ka bardzo ładnych. Bo w operze
Dzisiaj po mojej prawej stronie
jakaś mężczyzna wesoła, z wiel
kiemi szpilkami, pierścio
nami: Do jakiś Fanchies albo do dole
a na balet zaszedł jego miejsce
który wtedy Neapol. tamte elegant
zwłaszcza: bottes cirés, gantés jau
nes, do którego więcej pozostało
kiedy nie proszę nawet o pozo
banie, ostatecznie dał porządnego
sztukamienia z mojej strony
popatrzył tem się naszego Anglika.
Rozumiał tem że będzie niedawno
temu, ale potem był mój Sąsiad co
trochę więcej a nawet nie czekając końca
wyjechał, bojąc się zapewne z mo
jej strony zaczepki. Podle bezwstyd
nie włoskiej, a oni chcą być narodem
godni tylko być pod tym
batogiem. —

moja sąsiadka o 3ą osobę [illegible] młoda
francuzka zaglądała i umizgała
się mężczyźnie obecnemu, pomimo
nieukontentowanej miny jego.
Zresztą teatr był dosyć próżny,
parter jeszcze jako tako, lecz
loże na wszystkich piętrach pu-
stych. Nie wiem czy było to z przyczy-
ny szczególnego. Powszechnie
nikt nie ma u nas [illegible]
wszystko [wygląda] [illegible] [illegible]
karty mi nie zapowiadały [illegible]
uwolnić czyli wiadomości jakie
bądź znalazłaj kojarzące [illegible]
chcę z Muzeum Bourbońskiego [illegible]
wej interesowniejsze od dzien-
oglądałem, kollekcyji sztuk
kollekcyja [illegible] starożytno-
ści z Herkulanum i Pompei [illegible]
[illegible] z [illegible] w Herkulanum
[illegible] Pompei znalezionych. Mówię
[illegible] Portyer, że mnie [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]

objedzie przyczepił się do mnie
niejaki P. Krasnopolski de Gottes,
mann, Galicyjanin od Deputatów Ne-
a pobieniesdkający wystawiony
Officer Ulanów A. X. Karola, któ-
ry mnie natychmiast do siebie
zaprosił, aby się przypatrzyć proce-
ssyi, która dziś dopiero w 8 5 Boréata
Zwiedłka uroczystości się odbywa.
Powrót tam do niego więcej, a jeśli
on z córką Felicyja, starą Panną, w Nie
zaminie respektowac 1° piętrze
dość porządnego domu na [illegible]
ledo, z widokiem na Ulicy, Pani
mnie bardzo rada, że moje popoło
ku mówić, zastaje tam dość licz-
ne Towarzystwo brzydkich i starych
w tarze[illegible] i dotocków, lecz z obiu
dopiero niejadłem, jak do Hotelu
de Rome na obiad, i obiecuje po
wrócić. Na obiad jem zupę, kiszka
mięsną, i rybę smażoną, wszystko

przyrządzonej

i dobrze zrobiono, X po odjeździe jest
mnie znacznie lepiej jak przed
odjazdem, bo uwolniłem się od Mazura
i [illegible], od którego wziął tem
jeszcze 200 franków, aby już o
Jenny nie wiedział, ma tem dwa
ostatnie z bólem, a do tego wygrany
nagrodzie się powiększy [illegible] po
odjeździe, jak to w tym samym salo-
nie z francuzkich ustadych dość
przystojnych, jak się zdaje panie
z jakimiś nieszczęściem wszędzie
większy wydawały się dość ordynar-
niejsze, lecz jak przedtem na procesji
[illegible] jechały, X one dość porządnym
ekwipażem, może tem jednak spot-
kałem się z procesyją na wąskiej
ulicy [illegible] i przypa-
trzyłem się jej z bliska dość blisko
le. Nic szczególnego, X podobna
więcej do parady wojskowej.

(pobudka Kościuszkego

Jak duchownych, tak Generałów
i officirów rożnej broni, Officirowie
i wszystko stanowiło właściwie
zbroyny orszak processyi; bo du-
chowieństwa było to bardzo mało
i to co było niewiele spiewało, i leciało wed-
ług taktu marszu, który muzy-
ki woyskowe przygrywały; żadnej
w tem wszystkim niby to godności lub po-
wagi; żadnego nabożeństwa; Ludzi
przypatrujących się z balkonów
okien, dachów, trotoarów tysią-
ce; lecz za processyą idących
ledwie 200 osób; niektóre damy
jechały nawet za processyą nie
szły; Processya rozpoczęła się o
6½ i szła ponad via Toledo gdzie
2. ołtarze przez Largo della Guar-
dia, gdzie jeden, i Largo della
posta, gdzie znowu jeden ołtarz. Ołta-
rze były z poro bioni; w sposob de-
koracyi teatralnych; i dość bogato /.

i przystrojone, i kandydat biskupa
metody ostatnie, dla tego szedł
tak prędko. Króla zastępował
feldmarszałek Savelli. Król i
wielu z królewską nie bywają na
procesyi od 1848. bo się boją. Ogół-
nie Król ma wielkiego boja. Ogól-
dzi w leseryi wszystkiem otoczony
i rzadko kiedy bywa w Neapolu,
czasem wieczór i to nie sprzedzią-
mi. Najlepiej wygląda tu na para-
dzie regiment Szwajcarski, i
Strzelcy, ogólnie wojsko jest dob-
rze ekwipowane, i ma dość marcz-
wata postać, ale cóż ~~[illegible]~~ kiedy
w boju rzadko kiedy placu dotrzy-
mali, jak wszystkie narody z zachodni-
skie podłe. Powróciwszy do Pana
Krasnopolskiego zastałem tam
znów jakieś inne ~~osoby~~ figury
dające odpowiedzi na szczegółów, [illegible] panny wygla-
przystojnie. P. Krasnopolski wygla-
da na starego fanfarona, na udziwi-
i.

-ski gwiazdkowej ~~kolbkowej~~ tartego
tuźwka, kilka wstą rzeczy, Bóg
raczy wiedzieć jakich orderów, by-
wa często u króla, i robi mnóstwo
rozmaite projekta, których król
zupełnie nie czyta, bo żadnego do-
tąd nie dał wykonanie, X i jest
jak sam powiada, że wszystkiemi mi-
nistrami X generałami dobrze.
Miał syna, którego wsadzili [illegible]
pod kustodyą o trzy mianych, gdzie
się był naprzeciw Austryakom,
a których dawniej stary [illegible] w tero-
nie umarł, żonami, także przed
kilku laty w Neapolu umarł ten.
Krasnopolscy, których jaz znam
a z których jeden jest przez[illegible]
w Stanisławowie, są zresztą i nie
szlachta, dlaczego ten przezwał
się Krasnopolski. Gottesmann nie
zna, ten się go pytać. Od dawny
pełnej dowiedziała się, że P. Bel-
ikowska + znajduje się teraz w
Neapolu bez engagement, i że [illegible]

Śpiewaczka teatru Krakowskiego

Pani Sa Westfalewicz z Krakowa
awanturnica, uwija się od 7 mie-
sięcy z jakimsiś Dr Baumann
po Neapolu i rozwiązłe życie pro-
wadzi. Tyle o polakach Neapo-
litańskich. — W Muzeo Borbonikó wi-
działem dziś najinteressowniejsze
przedmioty, to jest sprzęty szklanne,
sprzęty glinianne, garnczarszczyzny,
i sprzęty złotej i srebrnej, nie mniej
kamieni i medalów nie można było to
widzieć, albowiem w czasie rewolu-
cyi 848^e Panowie patryoci będąc
jakiś czas Panami miasta, zabra-
li wiele kosztownych złotych
i srebrnych medali pokradli,
zapewne jako amatorowie Archeo-
logii i zrobić ~~teraz~~ sobie się nowy
katalog, aby widzieć co jest, a cze-
go niema. Zbiór przedmiotów ~~szt~~
szklannych po [illegible] kiedyś
w Pompei znalezionych zaleca się

i rozmaitością form od najwięk-
szego bukłaka, aż do najmniejszych
flaszeczek, od misek aż do miseczek
do tego są kubki, kubeczki i
szkło wyjąwszy kilka szklanek
i kilku rzeźbionych pucharów, wszystkie
barwiona posiadanych, jest zielo-
no niebieskawe, lecz mianowicie
pierwiastkowy, czy to być sposobu
lub
stan pierwiastkowy czy przez
setę ognia i gorąca, tak jak inne
żelazne lub bronzowane przedmio-
ty szczególnie niezwykłej spuszczo-
ty glinianej i garncarskie znajdu-
ją się równy lepszym stanie od naj-
większych amfor aż mniej jakie
jakieby teraz małego dnia garnuszka
nadzwyczaj być wstanie, aż do naj-
mniejszych kagańców na oliwę do
świateł
których jest niezliczona ilość, w
najrozmaitszych najpiękniejszych
formach. Oczywiście atoli, które jak
się przekonuję Rzymianie także z gliny

kilka
spalić niewiele jest tylko takich,
czyli bardzo mało nadzwyczajnych,
natomiast dość znaczna ilość
głów, nóg, rąk, wszystko to jak
do [illegible] zgwałcenia, jak gdyby
były od ciała odbite; największą
zaś mniejszy oddział jednak jest zbiór
sprzętów srebrnych, złotych, t. j.
wszelkich kościelnych i biskupich
potem kosztownych drogich kamie-
ni, w których się takie nie tylko
pochodzenia
zdzy [illegible], się zaś za konserwo-
wane, czyszczą zarządzane znaj-
duje. Poniekąd sprzętami srebr-
nemi znajdują się tylko, wśród
u jednym kolei, że, jeszcze na końcu
do wykładania wielkiego skarbu
postumentu, kończy się na frontalu
ważnemu najpiękniejszego gustow-
nej roboty, lecz do największej cu-
dzie oświeconym zbytkiem bogac-
twie, to też, że są szczególnie kosztowne
niskie.
/.

i do sprzętów kuchennych nale-
żące, naczynia ze srebra. W sprzę-
tach złotych jest taka rozmai-
tość Takowszko czyli sznury
collier, naszyjniki krzyżyki i zwykłego
złota i ze złota z drogiemi
kamieniami, jakie w naszych czasach
nawet w sklepach złotniczych znaleźć
by trudno było, pomiędzy temi znajdu-
je się jeden z tkanki z nitek złotych z
frencelkami bezspodziewanych gatu-
nek złotnictwa, którego sekret zagi-
nął, i co żaden złotnik naśladować
nie jest w stanie, taż sama rozmai-
tość i doskonałość roboty panuje
pomiędzy kulczykami i pierścionka-
mi, pomiędzy temi zasługują szczegól-
nie na uwagę sygnety z kameami
na których rzeźba godła i napisy,
tak jak za ostatnich czasów w Polsce
były sygnety, potem pierścionki
które na wyższych stawach palców
noszono, i pierścienie okrążne na wielki
palec. Branzolety, które na rękach

się

~~przy~~ z nogach pod kolanami jak teraz
podwiązki nosili, chociaż pończoch nie znali;
są wszystkie ~~[illegible]~~ z najczystszego
złota, w formie obrączek, lub węża,
które mają oczy z drogich kamieni,
tak jak ta, którą żonie z Paryża
przywiozłem; jest pomiędzy temi jedna
para która waży 800.# najczystszego
go złota; mniej zrozumiałości jest w
broszach, które do spinania tunik i
płaszczów służyły, jest pomiędzy temi
dwie, które mają za ozdobę dwie ku-
le, dość spore, [illegible] wyrobione.
Pomiędzy temi ozdobami ze złota, ro-
bię uwagi jedynie różnicę pomiędzy wyro-
bami greckiemi a rzymskiemi; pierw-
sze przewyższają drugie o wiele co do
gustu i wykończenia; ~~[illegible]~~ wyżej
wymienione kollier z tkanki, i całe
mnóstwo złotych jest robotą greckiej.
Największego bogactwa gabinetu są
~~[illegible]~~ atoli kamee, pomiędzy któremi jed-
nak jest wiele z średnich wieków cinque-
cento, umyślnie dla porównania tam

/. umieszczonych; potem kilka sztuk gdzie indziey, jak w Pompei i z Herculanum zkolexionych. I tak nayglównieysza sztuka tak zwana tazza farneziana, która co do pięk-ności roboty jest pierwszym Kamie-niem w Europie, co do wielkości dru-giem po sławnym Apoteozie Augusta w Gabinecie Wiedeńskim, znayduiącey się; znaleziono była w grobowcu Adri-ana lezana w Rzymie, w teraznieyszym zamku S. Anioła; była ona na kszy-dle pierścionowym, w którym Adrian był pochowanym, przyozdabianą, dla czego też ma wsrodku krągłą dziurkę. Ponieważ u Rzymian było zwyczaiem brać z sobą do grobu nay kosztownieysze przedmioty swego majątku, do-wodzi to, o kolejności, że już Cesarz Adrian i Rzymianie do tego Kamie-nia wielką wartość przywiązywali. Ma on rzeczywiście formę tacki, jak w grach na polu używają, i jest z jedney sztuki sivo bronzowego onyxu; /.

wewnętrznym wydrążeniu tey taki
znayduje się naydoskonalsza płas-
korzeźba na siwey części cnystey przed-
stawiająca wyprowadzenie kultury
później w Egipcie przez Alexandra
wielkiego; Ptolomeusz stary siedzi
na tronie a bok niego Geniusz ro-
gu obfitości przedni... Alexander
w zbroi, wynurzający z [illegible], czyli
[illegible] ka przeniesiony, u
jego boku znayduje się [illegible] siedzącą na
grądusnich świątyni; [illegible] za Ale-
xandrem widzieć już [illegible] pełen kło-
ści; w powietrzu dwóch geniuszów
z trąbami, głoszących zapewne
sławę Alexandra. Na stronie odwrot-
ney wbinnatney części [illegible] główna
Meduzy swojemi włosami wężami
całą przestrzeń dna zaymująca, in-
nego dłuta, właśnie w samych ustach
meduzy znayduje się przewiercona dziur-
ka o której wyżey wspominałem. Po-
niewaź Kardynał Farnezinsz swoim kosz-
tem przedsięwziął grzebanie w grobow-
cu Cesarza Adryana, stąd ta stała
się.

się jego własności, i przeyszła tak jak grupa była w drodze za kupsyi na własność króla Neapolitańskiego. Pomiędzy mnóstwa kamieni, których jest blisko 1000. niemasz oprócz dyamentu, tego gatunku kamieni, ani kłóżen. by nie był tyży: te i takiego przedmiotu, któregoby nie przedstawiały. Są tam znięte onyty, opale, Chryzoprasy, serpentyny lapis lazuli, najwięcey jednak onyxów i sardonyxów; pomiędzy przedmiotami znaydują się takie kilka niezwyczaynych nogi lapli ozdobnych postaciach, na cambi. W złotym zaś nym gabinecie znaydują się karbonizowane chleba chleby w formie pieczone, na których można jeszcze czytać nazwiska i mieszkania piekarzy. Karbonizowany Ryż, mięso, figi, rodzynki, winogrona, Oliwki w szklankach szklannych w Oliwie dobrze zakonserwowane, Ryby i pólen. farby
+ przez mikroskop tylko widzialnych.

-inalurski dobrze zakonserwowane
i w gatunkach teraźniejszym mało
nam nieznanych, i wiele innych inte-
resujących przedmiotów jak n. p.
płatna zamianty się, wszystkie
Przedmioty ze srebra były znalezio-
ne pomyśli, które części w domu
poety tragicznego w Pompei, przed-
mioty złote najwięcej w domu
Dyomedesa, wiszą w piwnicach, na
tych osobach, których szkielety tam
znaleziono, jak już wyżej pisałem. Dom-
pey była ta wzmianka. Patrząc się
dziś ponownie tem był na cyrkusy-
ja do Portici, i który dalej, lecz
zostałem mój jest w takim niepo-
rządku, i tak się czuję słabym, że chcąc
[illegible] się wmięśni [illegible] obo-
[illegible] zaniechać wszystkich
cyrkusyi, i zastanowić się, bo by
była to okropna rzecz, tu w Neapolu,
pomiędzy temi łotrami, bez żywej
znajomej duszy, zachorować się.
Złotego źródła przy [illegible] przejdziemy dzisiaj
wieczorem w domu. —

Rzym 6/6 853. Ostatni dzień mego pobytu w Neapolu t.j. 3° czerwca, był obfity w oryginalne wypadki. Wysłuchawszy mszy ś. w kaplicy kościoła S. Francesco di Paula, gdzie robiono przygotowania do wspaniałego pogrzebu Generała d'Azzo, komendanta zamku królewskiego, poszedłem oglądać Apartamenta jako i owe w Palacu królewskim, [illegible] ozdobniejszych tysiącach sprzętu bogatszych, [illegible] kosztowało piastra. Pałac królewski w Neapolu, dla odróżnienia od Capodimonte, Quasisana i innych, Palazzo reale zwany, jest jedną z największych budowli tego rodzaju jakie widziałem, jest to ogromny blok o 2ch piętrach z kilkuna dziedzińcami, okrągłemi krużgankami i dość ozdobną wewnętrzną i zewnętrzną architekturą; jedną stroną to jest tylną przytyka on do arsenału i do portu wojennego tak, że król posiedłszy przez swój prywatny ogród na okręt wsiąść, i na morze odpłynąć może, od nikogo z miasta niewidziany.

i. pomiędzy ozdobami przytyka do te-
atru S. Carlo, który część tego ozdo-
ta formuje, i tej samej architektu-
ry i ozdoby zewnętrzny jest, co pałac;
przed głównym frontem pałacu znajdu-
je się plac dość obszerny, od strony dłu-
giej pałacu; za wejściem z głównej bramy,
piękna i wspaniała klatka schodów fran-
cuska ale Bramanta, na kształt tych Panteo-
nu Rzymskiego zbudowana. — Wiele jest schodów
i pokojów w tym pałacu, żaden z tych
ani powiedzieć nie umiał;
te które ja widziałem, t. j. apparta-
menta króla, appartamenta królowej,
i appartamenta balowe, czyniły prze-
to 60. Wszystkie apartamenta są meb-
lowane bogato, i gustownie; odznaczają
się pomiędzy niemi sala tronowa z obi-
ciem z aksamitu amarantowego na
którym złotem arabeski, liście, i
na tle liliji francuskie na sposób złotem
haftowane, z tronem o dwóch krze-
słach przeznaczonych dla Króla i Królowej.

i pokoju Rzymskich, pryzmatnych króla
i królowej, działa bałamąd, przyjmo-
wania księżniczka Tomasza [illegible]
każdy na 180 osób obliczony jednak
nam kilkadziesiąt stołów [illegible] komnata [illegible], któ-
rej pojedynczy stronie [illegible] się kazał
ta z tabakierki dla króla, królowej i
familii królewskiej. Spodziewane było
wszystko przykrych, Apartamenta pozostają
bijących zastępują [illegible] uwagi te
familia ~~St~~ Rafaela, przy [illegible] samie-
~~[illegible]~~ Julianna ... [illegible] ... samej [illegible]
niej, przez [illegible] pozostawiał
Józefa [illegible] przez [illegible] powa-
nie panów zasłużonych [illegible]
z ~~[illegible]~~ Kościoła [illegible] przez korsarzy
~~[illegible]~~ obraz po ten effekt kolory-
towego, przez Kawalera [illegible]
Kandeli wielkich ważonów [illegible]
lamp [illegible]
... Paryża, Zegar złotowy ogrom-
nej wielkości brązowy i porcellano-
wy Rzeczy na ~~[illegible]~~ szczycie którego
siedzi królowa Marya [illegible] robo-
ta.

ży Sierakowskiy zmarł w Lwowie 14.
tego ~~[illegible]~~ popiersia brązowe do Pom-
pey znalezione przeszłemi roboty,
mozaika, Tiberiusz z jedno-
go kamienia, którego niejedni [illegible]
pare sto tal. zmownicki florentyńskiej.
Główne wschody zdobią dwa ogrom-
ne posągi przedstawiające rzeki Tag i Ebro.
Wracając zpowrotem do domu powiedział
mi ... postrzegł, że P. Krasnopolski był
u mnie. Zrazu zapłakał u tego dawnego
spółkowania, wie ... uważa nasze albowiem
zapłaciłem już wiejskie z działu na Bogu-
sławie 4 tys. ... 8 złot. ... oddawałem
posłałem do P. Krasnopolskiego aby
się dowiedzieć, z kim były w ręku ze dwa.
Zastałem go z żoną z P. Beli[illegible]ow-
ską, [illegible] [illegible] [illegible]kow-
skiego, [illegible] Brzeskiego, towa-
rzyszka P. Hoffmanowej Majorowskiej
pokazało się że to ona była u mnie z
Krasnopolskim u mnie. – Gdy zaczęła na-
rzekać na okropne swoje położenie, że
straciwszy brata P. Bogusławskiego z kto-

tym początku więcej, Egypcii, Jozo
zalimić, dziś się wtórzyła, i engagement
w teatrze Lecce w Kalabryi, gdzie
30 dukatów = 100 f brała na miesiąc
dla bankructwa impresaria przyznają kontr-
premerii zmuszeni są bez fundusów
i protekcji, umimaten się pragnie
wrócić do kraju, aby się angażować
do opery w Warszawie, Poznaniu
lub Krakowie. [illegible] Wysłałem
napisać do Wolffa, aby jej przy-
tał pieniędzy na drogę, o angaże-
ment stosowny postarał się. Lecz
się pokazało, że P-a Betiikowska mi
myśli opuścić Włochy, gdzie jej się tak
źle powodzi, że życzyła sobie tylko
abym ją zabrał z sobą do Rzymu, pro-
zumi się na mój koszt, z którego jeszcze
mieniała przyjmować widzieć, gdzie en-
gagement szukać chciała. Udałem zamie-
rzeniem tej propozycji, bo P-i Betiikow-
ska za mało ładna, a za mało powabna
abym na nią z 20. skudów depensować

./. miał, tem mniej, że będąc zupełnie
stałym i zdeorganizowanym, towarzysza
wojny tylko szkodliwym dla mnie być
bydź mogło. Gdy tak z Pną Betkowską
sam na sam rozmawiam, zbliża się Pna
Felicya, i pokazuje mnie wiersze któ-
re od Pni Hrabiny Waffenberg, na swoje
imieniny odebrała. Nazwisko to mnie
ujęło, zaczem okiem na wiersz, prze-
czytałem pár strof, i poznałem i pismo
i styl Pni tak zwanej Hrabiny Laury Bous-
saint Waffenberg owej zawziętej awan-
turnicy, która, chodząc do mnie w lecie
810go roku przez 4 miesiące co noc
prawie, do kosztu podejrzeń Kilk w
Wiedniu, zdrowia i siły moje tak zrujno-
nowała była, że rozumiałem że już
uczynić mogę więcej z kobiétą
obcować nie będę w stanie. Powiedziałem
na wszem, że znałem przed 38 laty ko-
bietę w Wiedniu tego samego nazwiska,
P. Krasnopolski chciał, abym zaraz
z niej szedł do niej, zapewniając że to
jest osoba, która chociaż ubogą powszech-
nie przez wielki świat w Neapolu uwa-
żana, i odwiedzana; zaprotestowałem przy ./.

/: oświadczając, że my się w 10 dniu za nadto źle rozeszli, aby spotkanie się zemną przyjemniejszy być mogło; lecz on niezważając na to, zebrał się ją poprosić, aby ją przyprowadzić, lecz wrócił wkrótce powiedział, że mając gości oświadczyła że przyjść nie może, zczego był tem bardzo kontent, bo nacóż mnie było to odnawianie znajomości z osobą która przed 38. laty była już nayprzeżytą, lecz nieupłynęło i 3 miesiące gdy wpada kobieta, tak gruba i pękata jak niegdyś śp. Dembińska w której rysach twarzy żadnej Waffenberg poznałem, upływ 38. lat oprócz grubości, mało śladów na jej twarzy zostawił, zawsze wesoła, zawsze dowcipna, która mało co siwa, zmarszczków na twarzy prawie żadnych. Pierwsza myśl moja była ..., o Olszewskiej, która tak jak Waffenberg w najwyższym stopniu rozwinęła, oprócz otyłości, bardzo dobrze się konserwując Egoiści i egoistki, mają tward życie przez zbytek lubienia się bardzo naturalnie, będąc albowiem na obce cierpienia /:

i obojętnemi, i tylko o swoje samo-
istność troskliwemi, nie tak łatwo co
ich zasmucić, i zrusić ich zaszkodzić
może, uznając potrzebę wrócenia czym
prędzey do domu, aby resztę pakunku
do końcyi, wynosząc się z tego niebezpie-
cznego towarzystwa; bacząc jednak, przymu-
szonym zostawić Pni Waffenberg mój
adres. Wróciwszy do domu, i żadney
niegodziwey obawy w Hotelu rzymskim
oknach tam rozrzuciwszy mój pakunek,
lecz zaledwie zapakowawszy kufry położyłem
się na sofie aby wypocząć, gdy o godzinie
9ej wchodzi P. Krasnopolski Gottes-
mann, aby mnie zaczepiać, i rozpowia-
daniem swoich awantur których by nikt
na wolności słowie nie spodziewał jako był
miesięcy 18. w Petersburgu aresztowanym dlatego
że Austryja Jaroszyńskiego wydać nie
chciała, jak Imperator zatelegrafował
co wie jego żądaniu był tamtemu 28000.
rubli wartającey, jak z Lipsku francuz-
kim był bardzo dobrze, który popie-
rał pretensyje jego do księżnej po kre-
wnych kurlandzkich, ponieważ 200000 rubli
wynoszącey, za które mu rząd rossyjski assig-
nował był już 100000. Rubli, których on i
+ wynagradzając jego cierpienia

/ i nieprzyjęty, jak później był z ks.
Franciszkiem bardzo dobrze, który
z nim popierał przez Rotschilda pre
tensyje jego do jednego Generała ros
yjskiego, przeszło 15000. Rubli wyno
szące, z racie ostatnie po karach mnie ory
ginalny List Rotszylda z R: 835 i
zatwierdzający powszechnie wzmiankowa
nych wszelkich ~~[illegible]~~ pozwoleniach bywa
nia u Króla i Królowej Neapolitań
skiej tak często na audyencyach pry
watnych, ile razy im się spodoba, któ
re mnie po karach, zaś od Wassenberga jak
z jakąś śpiewaczka Klementyna, kobieta
bardzo piękna lecz awanturnicza na speku
lacyą do Neapolu przyjechała, który
udało się potajać wszelkich bram Kró
lewskich, ~~kole~~ zło szaj wyjechać koczem,
później wdowiec, osiodłała ambasadora Aus
tr. Schwarzenberga ~~[illegible]~~ wkońcu Ministra
stanu prezydenta, którego do tego
stopnia osiodłała, że z nią publicznie
jeździł i chodził, tak że ze strony
dworu dano mu do zrozumienia
że jeśli ~~[illegible]~~ tej kobiety nieoddali, dwór
będzie żądał jego odwołania; że Wassen

p

54.
bez przy tej okazyi profitowała
z 1000. dukatów (20000 fr. w srebrze);
która później związawszy się z jakimś
przystojnym oszustem neapolitań-
skim, i otworzywszy z nim biuro de
commissions et renseignements, straciła
tak, że teraz są dnie, że nie ma kawał-
ka chleba, a dla braku sukni czasem
cały tydzień nie wychodzi; jak S.ta Delci-
Kowalska z danym imieniem Bagnostow-
skiej, z tamtym awanturnikiem i
oszustem, przeżyła wagabondne i
złe życie; jak nawet w Lecce,
gdzie za jego rekomendacyą dostała
obecnie przyzwoite engagement, poprzez swe
złe prowadzenie się, go utraciła; i że
teraz nawet w Neapolu bez litości
obejść się nie może. Gdyby nie to, żeby
tem stało by, a trudnej opisać by tej
sterowanej awantur Krasnopolskiego
w których kłamstwo z prawdą pół na
pół były zmieszane, bardzo chętnie
bym widział. Ale dosyć, prosił mnie
tylko pisząc abym wiązkę listów przesłał
do siostrzeńca jego Majora Roth do
Mediolanu, i pożegnał mnie oświadcza,

-żąc, że mnie pierwej ~~[illegible]~~ nazajutrz
4go Lutego powozu pocztowego o 8mej rano
pożegna. — Noc z 3go na 4go miałem nie
dobrą, musiałem dwa razy chodzić na stol-
ec, z bólami strasznymi; rano wsiadłem do
[illegible] mnie [illegible] boleść, który, zatem
dostał [illegible] a [illegible] byłem zaspo-
[illegible] głównej [illegible] już był [illegible] w
porządku zapłaconym [illegible]
szedł [illegible] o 7mej [illegible]
tem pierw w [illegible]
[illegible]
[illegible] za 2
[illegible] to była [illegible]
[illegible] potem w [illegible]
tem sobie na [illegible]
[illegible] wziąłem [illegible]
chałem na poczcie, gdzie [illegible]
[illegible] już zastałem, który [illegible]
na poczcie [illegible] przyjaciel, że mnie
zamknął [illegible] siedzenie na [illegible]
na wsiadanym [illegible] mnie zamknie
i [illegible]
więc, przez [illegible] to sobie [illegible]
wodzi! + Towarzyszów podróży [illegible]

+ Jeden egzemplarz [illegible] drukiem [illegible] dołączam [illegible]
[illegible] w [illegible] Krasn[illegible] jest [illegible]

tym razem grzecznych i przyjemnych;
Dwóch artystów, ~~[illegible]~~ malarza i ar-
chytektów, jednego francuza, drugiego
szwajcarczyka, i konsula portugalskie-
go w Alexandryi. Do Napoli podróż od-
była się nierównie przyjemniejsza jak
pierwszym razem; z kondukterem uło-
żyłem się o wszystkie [illegible] i paszpor-
towe naprzód za ½ piastra; w Terracinie
nie było noclegu, [illegible] mnie wszystko
[illegible] w tym, że unikając [illegible] pa-
[illegible] obiad mię neapolitańskich
[illegible] zamiast bajoków, [illegible]
kiej komorze zapłacowali nam [illegible]
racyi, i nie odpłacowali aż tako-
mone w Terracinie, [illegible] była we
obu dwóch powozach, t.j. neapolitań-
skim i papieskim, które się w Terra-
cynie mieniają, wygodniej tak, że pon-
tyńskie bagna przespałem; między Fon-
di i Terraciną [illegible] trochę na
dwóch konnych żandarmów do konwoju
i tak przyjechaliśmy szczęśliwie o godzinie

[illegible] Dniem przód [illegible] byli Kupcu z Fondi
i wydarli [illegible] Kupcom [illegible]

pierwszy o południu na Komorę Rzym-
ską, która jest w tem samym budyn-
ku co i poczta; gdzie mnie się udało
wziąść natychmiast miejsce w kurye-
rze na czwartek 9ᵗ do Sienny. [illegible]
już [illegible] Komory papiezkiej powiedzia-
tem jednemu z Urzędników, że dam przez niego trzy-
geldy dla Urzędników, a więc rewizyja
była tylko dla formy. O 2ᵉʲ byliś-
my ja i Konsul portugalski, który
będąc pierwszy raz w Rzymie, mnie
się trzymał, w Oberży al Cesari, Via
del pietra, gdzie my obydwa dogodne
dla siebie apartamenta znaleźli;
a o 4ᵗᵉʲ już byłem na obiedzie alle
belle arti, gdzie Państwa Demmle-
rów na swoim miejscu zastałem,
którym musiałem opowiadać całą
historyją mego pobytu w Neapolu.
Wieczorem poszedłem jeszcze oglądać
Colloseum i inne ruiny starego Rzymu
po raz ostatni, potym na Lody,
do domu, gdzie do 10ᵉʲ paląc cygara potym
kładłem sobie pasiansy. Spałem dos-
konale aż do godziny 7ᵉʲ tak dalece,
że przebudziwszy się niewiedziałem i

gdzie jesteśmy, i że nieżyjąc nawet zimnie
pchły z kąsały we tosto sieci powszechną
plagą, pochodzącą z nieochędóstwa gorącą
i obrzydliwości, którymi posadzki ceglane
pokryte. — Niemiawszy wczoraj ani jednego stołka
mamy ich dziś trzy, jeden podarty,
lecz bez boków, i kuracyja z proszkami pieprzu lub cebuli, która już
w Neapolu mnie wyjeżdżającym zaopatrzono
działa dobrze na upławy żółte, który-
ch zawsze bardzo mało, dziś wcale
nie nie było. Po śniadaniu i spisaniu
tego dziennika, posłałem naypierw
do ambasady austryackiej, aby kazać
załatwić tak kosztowny i w tem większym
potrzebny małym kosztem, i udało mi
się spotkać komissyonera ambasady na
wschodach, tak że się obeszło bez wizyty
u Hr: Esterhazy i Hr: Weingarten zawsze
podróżnego zmieniającego, i po zmienieniu kil-
ku Luidorów na monetę rzymską, i zrobieniu
paru sprawunków, idę na Obiad alle belle
arti, gdzie oddatego że mój towarzysz po-
dróży P. Papoli Konsul portugalski jest
fetowany przy swoich znajomych wód,

i otwartym pokoju, i usługowała, i jeść miewa co zjadłszy, przeto Lippy ka-
wałek białey bielizny z zimnem kam-
i niesionych poziomek, idę ~~się~~ ~~poro~~ dodomu
na fajkę, potem na przechadzkę po
Corso, gdzie spotykam Pa Pepoli, i
z którym idę na teatr del Vale, gdzie
dają dwie lekkie komedye z francus-
kiego tłómaczone, La donna superba ~~...~~
i l'inganno mutuo, gdzie lu-
dzi bardzo mało, a kobiet tan-
nych wcale nie, po teatrze zaprasza
mnie jeszcze P. Konsul na cygara
gdzie pogadanka o zwyczajach ~~...~~ Neapoli-
tańskich i Rzymskich, do 1ey godziny
po północy. —

9/6 853. Rzym Onegday chciałem je-
chać obaczyć Frascati, lecz ani sposobu
jakiegoś nie znalazł, jechać od 4. Skudów
a Okazyja, czyli Gesellschaftswagen,
którego biuro jest alle 3 ze, między
piazza di Venezia, i piazza di S. Marco,
~~jedna odchodzi~~ i gdzie się płaci 5. paoli
tj. w. tyle za miejsce, jeden odchodzi o go-
dz.

i dnia 5go wieczór, i nocuji w Fras-
cati, drugi odchodzi o 5tej godzinie zra-
na, i wraca tego samego dnia; nama-
wiam P. Pepoli, abyśmy razem jechali piąt-
kiem na powrót, i byłby się może zgo-
dował, lecz deszcz który go przebudził
burzą, popsuł wszystkie projekta; o-
graniczym tem się zatem dziś na zwiedzeniu
Galeryi Borghese, która nie tylko się
zaleca ilością sztuk, ale i kilkoma
arcydziełami sławnych malarzy, jak
n. p. Zdjęcie z krzyża przez Rafaela San-
zio, Obraz wielki, trzy Gracye Tycya-
na, portrety, Cesara Borgii, i jakiegoś Kardynała przez Rafaela;
polowanie Dyanny przez Dominikina,
cztery pory życia Kobiety, przez Albana;
Danae Corregia, kilkanaście Andrzeja
del Sarto, kilka Carlo Dolce,
parę Veronesów, mnóstwo Carraciów,
Garofalów i Guirlandajów wszyst-
kiego razem 1700. sztuk, wszystko
w bogato ozdobionych salach zostało
./.

/ wione Zygmuntem i znajomością sztuki;
w ostatnim gabinecie znajduje się
dwa obrazy al fresco, czyli [illegible]-
tellami, pana Rafaela Sancio przed-
stawiające zaślubienie Alexandra
wielkiego; jest także jedna sala
gdzie są malowidła na zwierciadłach
przez Ferri; przed Galleryą potem śnia-
dami u Xcia Pepoli w Cafie Ruspoli, i
przeczytałem całą Gazetę augsburską,
Allgemeine Zeitung, z której się do-
wiedziałem: 1º Że Menzykow opuścił
zgniewany Konstantynopol, bo Porta nie
chciała zezwolić na jego żądania. 2º
Że poseł aust. Hr Karnicki opuścił
Berno i Szwajcaryją, bo Konfederacyja
niechciała przystać na żądania austryi;
3º Że A. X. Maryja Henryka, córka nay-
młodsza Palatyna, a siostra A. X. Szcze-
pana obiecana dała zaręczyny księciu Bra-
bantskiemu następcy Tronu Belgijskie-
go (dla Napoleonidów i Francyi niemiła
wiadomość.) 4º Że Cesarz austr. przyjedzie

Z Komum t. m. do Medyolanu dla
odwiedzenia Włoch, t. j. Armii włos-
kiey, a bardziey jeszcze dla porozumie-
nia się z papieżem i Królem Sardyńskim
co do interessów Szwajcarskich; że
przeto będę miał zaszczyt spotkania
się z moim Panem w Medyolanie;
po Gallerii biorę kąpiel na via Zapetta
po którey mnie dobrze, lecz że się
deszcz puścił, pospieszyłem do trak-
tyerni delle belle arti, gdzie już zasta-
łem P. Depoli z jakimś innym Wło-
chem właśnie rozpoczynającego obiad, przy
którym dzieliliśmy się potrawami; później
przyszli Państwo Demmler, ona wprzód
on później, którzy ich zapoznali tam z Pa-
nem Konsulem Alexandryiskim dla nich
jadących do Orientu. ~~...~~ zna Pomoc bar-
dzo użyteczna; P. Demmler który miał
tem czasem kłótnię z gospodarzem, był
w naygorszym humorze, którego pokryć
nie umiał. Ogólnie P. Demmler jest czło-
wiek ordynaryiny, więcey na maystra
murarskiego, jak na wysokiego urzędni-
/.

ku wyjeżdżającym, ona miła i rozsądna,
a nawet jeszcze przystojna kobieta
która dość dobrze konwersacyją po
francusku prowadzi; ponieważ w czasie
obiadów dessert bywa, i projekt mój
odwiedzenia teatru Mausoleo d'Augusto,
to który jest bez całej godziny!
popsuty; posiedziałem dłużej i nawet
przed tem jej więcej, bojąc się pokazywać
-li zaziębienia, a tem spędził wie-
czór przy łyżgame, papierosach i gadu,
czytaniu mego Guida podróżnego co
do Livorna, Genuy i Mediolanu, z
którego tę niepocieszoną powziąłem
wiadomość że 1° przyjazd wyjątek
do Sienny jest nieodzownie stąd
mego florenckiego tem, że przeto
w Siennie znowu noc przepędzić będę
musiał, 2° że z Livorna, respective
z Pizy nie jedzie do Genuy żaden wóz
pocztowy; co mnie zniewoli, albo je-
chać vetturynem, albo parowcem;
obydwa sposoby podróżowania nie
do mego smaku. — Wczorajszy ranek
spędziłem na pisaniu listu do Wiktory-
i.

ślkiego i kontynuacyi tego dziennika;
potym naczytaniu Journal des Debats
przyśniadaniu w kafie Ruspoli, potem
nazobieniu jeszcze niektórych emplet
jak n.p. Cosmetique pour les mous-
taches, albowiem odtego, co mi wczoraj
kupił, wąsy mi zupełnie prawie
posiwiały, i guziczków do mankietów
i niektórych [illegible]. Chciałem zwie-
dzić Galleryi Sciarra Colonna, lecz jest
ona wskutek procesu familijnego już
zamkniętą, Odebrawszy więc list na poczcie
i wysłuchawszy mszy ś. w kościele S.
Ludwika, poszedłem oddać wizytę
P. Laribeni, którego jak zazwyczaj nie
zastałem, i wizyta na bilecie się zakoń-
czyła; tymczasem lunął deszcz jak
z cebra, a niemogąc prędko z krętych u-
liczek wydobydź się, i trafić do domu,
przemokłem niemal zupełnie. Dlatego
przesiedziałem do domu niewychodząc
już aż do godziny 3ciej t.j. dopóki
deszcz nieustał i niebo się niewypogo-
dziło; potem poszedłem opatrzyć sobie wóz

piazza foro Trajano, piazza Trevi i piazza di Spagna, a wpół do drugiej poszedłem na obiad alle belle arti gdzie już zastałem Państwa Demlerów, i Pana Popolini (a i Dopoli jak go w mel dunku fałszywie zapisali) siadłem do stołu przy Demlerach, z którymi był także jakiś oryginał Holender, turysta, który był w Chinach i Indyach bez żadnego celu. Pan Dopolini odszedł wprzódy, ja jeszcze z Demlerami zostałem, którzy się dziś wybierają na teatr della Valle. Po obiedzie pożegnałem się z nimi szczególnie z nią bardzo czule powiedzieliśmy sobie na wzajem mnóstwo komplementów poczem oni poszli kupować bilety, a ja poszedłem do domu, gdzie im wypalił cygaro i położył kilka pasyansów, potem gdy deszcz trochę ustał poszedłem szukać szyprę, który wczoraj jak się zdaje w ~~piotr~~

/ Stoziinkach na Ulicy Ripetta
w sasiedztwie porto del Tibro, zapom-
niałem, i wszystko jako szczegół
wyrys rzetelności, według czego
tak rzadkiej pozytorye, że nie-
gościnnie stoziniowy na tychmiast
dołat, z czego dostał S. Bajaków,
z tamtąd i poszedłem ponad Tiber,
gdzie nowo założona poziomienia
daje i przestaną widok na (Kaśtel) for-
tecę S. Aniota, na S. Piotra i wa-
ty kan, a z nad piazza del Popolo,
gdzie razem bywać w Rzymie, mie-
katem, i tam odczytawszy napisy
na wspaniałym obelisku wśrod-
ku stojącym, i 4ma lampartami
z marmuru, za studnie służącemi,
po na 4ch rogach ozdobionym, usiad-
tem sobie na jego gradusach na
ponim Corso [illegible] punkcie
że wszystkie trzy główne Ulice
z tego placu wychodzą [illegible] czwartej
ich odległości [illegible] mógłem,
t.j. Via del Corso w środku, po

+ i. Rzym na 3 główne części działu /

[illegible] via Babuino [illegible] przeciwny via Ripetta; pierwsza który był na piazza di Venezia, druga na piazza di Spagna y na węgłu Collegium Urbanum de propaganda fide; trzecia który się w bliskości piazza Navona, y piazza della fontanella Borghese — Napisy na obelisku opiewają na dwóch stronach że Imp. Caes. Aug. Pont. max. Aegypto populo romano redacto, obeliscum Soli donavit; po drugich dwóch stronach że Syxtus 5tus Pont. max. obeliscum hunc, a Circo maximo positum, et per incursiones barbarorum et lapsum temporis destructum, restituit et filio ex virgine nato, in quo magis veritas et justitia quam in Sole redidit tum [illegible] posuit jussit. Anno D: 1589.

XI° — Piazza del popolo jest niezawodnie jeden z najpięknieyszych placów w Europie; dla tego też go w sztychu sobie kupiłem. ~~[illegible]~~ [illegible]

tak i tak

Zakończyłem ostatni dzień mego pobytu w Rzymie, w którym już zapewne więcej w życiu nie będę, albowiem gdyby się dobrze zmierzyło i deszcz znów padać zaczął, posiedziałem jeszcze zjeść [illegible] do [illegible] a potem do domu, gdzie resztę wieczora po kowaniu [illegible] niczym [illegible] pa[illegible]aniu, [illegible] przejdziemy o 11. poszedłem spać, i spałem dość dobrze [illegible] się nimi [illegible] jak zwykle [illegible]. Dziś zerwawszy się rano o 10^{ej} na pakowaniu, pisaniu tego dziennika i toalecie; potem wziąwszy [illegible] pojechałem jeszcze do Kościoła S. Piotra aby się z nim pożegnać, potem do Torlonija aby kupić sobie Toskańskiej monety, a potem jeszcze po pomniejszych [illegible] Rzymu, aby go sobie raz jeszcze opatrzyć, potem zapłaciwszy rachunek i pożegnawszy się z Panem Popolini, z którym bilety[illegible] posiedziawszy zjeść [illegible]

[illegible] wizytowe

u Bertinego
cokolwiek, żeby spokojnie oczeki-
wać fachina po rzeczy, które
miał zabrać o 3ej. — Od S. Piotra
pojechałem pieszo do Villa Panfili
teraz do X. Doria należącej, położonej
z widokiem przecudnym. Villa i ogród
tudzież, lecz przez oblężenie Rzymu w
R. 850. zrujnowane, i od tego cza-
su mało naprawione; restauracja
postępuje żółwim krokiem, zdaje
się że brak pieniędzy jest temu przy-
czyną. Ztamtąd zawiózł mnie [illegible]
fiakier do Klasztoru franciszkanów
al monte, gdzie wspaniała fontanna
w formie kaskady przez Papieża
Pawła V zbudowana, i widok
na Rzym tudzież najpiękniejszy
ze wszystkich, które widziałem, bo nie
jest nadto oddalony, ani nadto wyso-
ki, i wszystko widno jak na talerzu.
U Torlonia dali mi za dukata
2 franceskoni i 6. bajocchi. O 5ej by-

i tem naporcie, gdzie inny piszczy
prawie godzinę nad jednym [illegible]
i gdzie umiałbym postawić mnie
zrobić dogodność że mnie obiad
minął w tyle nie naporodzie. –

Pisa $\frac{14}{6}$ 853. Towarzystwo podróż-
ne miałem tym razem z Rzymu
do Pizy bardzo interesujące. P.
Teodor Hell, kiedyś był prowincjał
Redemptorystów t.j. Liguoryanów
w Belgii i Anglii; pobudował który był na-
oczny świadek... kilka klasztorów
wszystkich miast pozakładał i
kościoły pobudował i t.d. Fijałkowski
cus z Normandyi, właściwie z [illegible]
ley [illegible], bardzo rozsądny dobry, niemało dy
wiadomości; P. Teodor Hell bardzo
uszczęśliwiony że [illegible] z [illegible]
Austryaka zostało się zmieni w sie-
ni; t.j. on przejechał w przód [illegible]
i.

-ki do Florencyi, gdzie z Francuzem
zostaliśmy razem w Sienie all'A-
quilla nera, gdzie nam bardzo dob-
rze było, i gdzie za nocleg, śniada-
nie, i kolacyą, usługę i światło
zapłaciliśmy 6 paoli [1 f 20 s] na na-
piwek, itd. ... Pojechaliśmy kole-
ją żelazną do Livorno, właściwie
do Empoli, gdzie na pociąg floren-
ki do Livorno idący trzy godziny czekać
trzeba; stamtąd do Florencyi, daw-
szy sobie Rendezvous naznaczywszy
z Przyjaciółmi. W Sienie oglądaliś-
my piękną katedrę, która nam
po kościołach Rzymskich piękną się wy-
daje wspaniałą; na kolei żelaznej
znajduje się w jednym wagonie
klassy z drewna nieobitej ...
tym miejscu czyli mówiąc Żydem, który
jechał z Neapolu do Rzymu. Je-
chatem, i który wiele opowiadał
-i.

o Egipcie z którego wracam. W Empo-
li ~~rozjeżdżamy~~ rozstajemy się, oni jadą do Floren-
cji, ja zostaję, i przesiedziawszy zrazu 3
godziny, jadę do wsi Spicchio [illegible]
ale jem dość dobry obiad, i piję
bardzo dobre wino, lecz kosztuje
mnie to 4. paoli, tyle ~~do~~ co [illegible]
mie, o 3½ siadamy do pociągu
którym nadszedł z Florencji, [illegible]
zywam ~~[illegible]~~ w wagonie [illegible]
jakiegoś starego włoskiego [illegible]
mającego blisko Pizy dobra, z je-
[illegible] niemiecką angielską [illegible]
[illegible] tego [illegible], że [illegible]
[illegible] było daleko [illegible], do-
[illegible] odpiąć spodnie [illegible]
[illegible] po królikach [illegible]
[illegible] pomiędzy [illegible] trzy[illegible]
dość pozycji [illegible] konwersacja po
włosku, która tam [illegible] do Pizy
gdzie [illegible] i Angielka ~~[illegible]~~ siadają
a ja jadę dalej do Livorno. Przy
/.

/ i pojechaliśmy na stacyą aż pod do Ye-
lea nie mem się dostać do Oberży Vic-
toria przy Francuza mnie, ze komendo-
wanny, zrobiła się 7. 1/2 nas mimo-
wstępie miałem nieprzyjemność, że mi
może godzina umówiona dla pojazdy
jeszcze była niepotrzebną tak biuro
gdzie listy wydają było otwarte
niechciano mnie tego dnia to jest
w sobotę wydać listów dla tego,
że kancellaryja się zamknęła, przy-
jechawszy do Oberży miałem zam-
Klatkę z pakunkiem, którym żądał
za to że mnie przywiózł, 4. paoli
chociaż według taxy należało mu
się 2. potem z facchinim, któregom
wołałem nieporozumieniem, aby moje
rzeczy niósł na górę, a któremu mi
Kontentować się potrzeba liry, ale
nałożono był tak dalece natarczywy impertinent, tak że go zaledwie wypełnię
musiałem, jak ks. Camerine przy tych
wszystkich utarczkach, bardzo strony
tych chrapie hmotów nie gością, na
koniec zaprowadził mnie P. Camme
/.

niera dla takiej dziwnej ceremonii że
siedzący w Dobrownikach lepiej umiesz
ka, po długich korowodach dadzą
mi nareszcie pokój za 4. skudo
= 54 k w którym przynajmniej czy
sto i widno, tylko, chociaż nie tyle
ani dywanami, ani kanapy. Następnie
zawodzimy się, a tłoczymy się, powie
dziawszy P^ Innocente słowa praw
dy, że przyjechawszy do Livorno,
czuje się, że się jest we Włoszech, żyj
dowskiej, pośród tym porząd ci
trochę swobodniej, do porto, zna
lazłem, że Livorno ma z Triestem
wiele podobieństwa. Ulice prosto,
szczególnie via Corso, czyste, dość
szerokie, domy bardzo brukowane,
tak że po najdłuższym deszczu
za godzinę zupełnie sucho. — Dość
dawał pięknych na to. Katedra
(niezbyt wspaniała) wyglądająca we
wnątrz na sporządny kościół para
fialny, kościół San Benedetto,
Palazzo del Gonfaloniere, Acqua
dotto, o którym później, Semina.

dzieniu, Szpital Ubogich jeszcze nie,
dokończony, Latarnia morska,
i kilka prywatnych wielkich bu-
dynków, są całą architektoniczną
ozdobą Livorna; dla tego trzeba
policzyć posągi Ferdynanda I°
przy porcie, gdzie 4. niewolników
z brązu wybornej roboty, lepszej
jak sam książę z białego marmuru,
i Ferdynanda II° na piazza nuova
i promenady nad portem za porta
del mare, koło St. Benedetto, i
koło areny del aquedotte. Z wspom-
nionych 4. niewolników, każdy
ma inną postawę (pozę) i wyraz
twarzy; jeden stary zgarbiony tak,
jak gdyby się od taniucha którym
do piedestału posągu przykuty uwol-
nić chciał, ma wyraz stłumionej wście-
kłości grożący zemstą; drugi w młodzień-
czej pięknej urody, doskonałej
budowy ciała, oczy wzniesione ku
niebu, i wyraz pełen [illegible] re-
zygnacyi; trzeci równie młody
i,

z zupełnie tępą twarzą (hebeté)
ma wyraz zupełny obojętności, indi-
fferentismu, której wszystko jedno czy
w negatywnym czy pozytywnym bycie miała
jest. Spiąc czwarty, na koniec o
brzydkiej twarzy, i nie zgrabnej
postaci, ma wyraz największej
rozpaczy, pomocy, czarnej melan-
cholii. Oglądnowszy a potem wszyst-
ko, kazałem sobie dać kotlety
z zimnej kuchni i butelkę marsala, bo
byłem głodny; lecz kotlety były
odgrzewane, z zimnego wina mocno
zimnem zaprawione; po tej kola-
cyi ~~Pstadem~~ poszedłem na spacer
do 11tej a potem powróciłem spać,
i spałem doskonale, albowiem
pierwszą noc przepędziłem bezsen-
ną przebytą od kiedy w Toledo
jestem. Nazajutrz w niedzielę deszcz
zaczął padać, jednak poszedłem
do ~~koś~~ katedry na mszę, gdzie bar-
dzo mało ludzi zastałem, a pięknej
twarzy ani jednej; potem na pocztę
gdzie zastałem listy od Żony, od Han-
ki.

tyka, od Sidonii i od Hermana
wszystkie mamy więcej dobremi
wiadomościami, tylko od żony bar
dzo krótkie w których mi dono
si, że widziała w Tarnowie jednego
Pieszczyka, który jej na pytanie
gdzie jest ten, odpowiedział że wkrót-
ce, że go się dalej nie smuta przy-
tał, bo się bał, wierzę, kto ma
złe sumienie to ten zawsze się lęka
wszystkiej przyczyny. Henryk pisze
że teraz nie pojadą do Lwowa, aż w je-
sieni, na początku Lipca zaś jadą
do Dobrowlan i nikt we wszyst-
kich tych 4. listach nie zaprasza mnie
abym przyjechał, nie powiadają żeby się
cieszy mnie znów obaczyć, jedna
Sidonia wspomina, abym się
spieszył mój powrót bo by jej
przykro było tak długo mnie
nie widzieć. – Biedne dziecko!
biedna ofiara ambicji i nadziei!
[illegible] Odczytawszy
wszystkie te listy wyszedłem bar-
dzo kontent dla poczty, przyniesiony
Kawie, jeden do Majora Besetzko

87

227

aby mu oddała list od Hermana
jego brata, od kilku tygodni u mnie
spoczywający. Zastaję go przy naprawie
czyli przy pracy zatrudnionego,
przyjmuje mnie bardzo uprzejmie,
prowadzi do żony, a zatem i wszy-
interesa przychodzi do nas; teraz
mnie okropnie uderzyło niezwykłe
niepodobieństwo pomiędzy nim a
Hermanem; ta sama twarz, ta sama
figura, głos, uśmiech, a nawet też
same skłonności, i charakter. Pani
Berenika Baronówna N. Ramerowskich,
widzenia każdemu, chociaż bardzo
przyjemna, uprzejma, zawsze do kota
podobna, i złośnica tak dla tej
że tego po kraju nie może, i
mojej bytności, sprowadziła [illegible]
podwieczorku na którym był tam pro-
szony, tak służącego, żadnego kto-
ta, że na drugi dzień zaczął swój
i do kompanii [illegible] musiał po
wziąć za [illegible] Obiad u [illegible]

/ dobry dom był dość dobry, a wino
było Marsala, Bordo i Montepul-
ciano; przy objedzie była jeszcze
jakaś dama Włoszka, która zdo-
[illegible] kąpiele morskie; przy by-
ła, i jeden aptekarz z Pisy, który
[illegible] przystani, lecz nieskon-
[illegible]; po objedzie poszedłem jesz-
cze do Tchorzewskiego, + lecz go nie było w
domu, pojechał był do Florencji
odwiedzić grobowiec Kiel., to jest Ju-
lisza i jego męża, lecz natomiast zna-
lazł się u Kapitanowej Kossakowskiej, który
stracił jeszcze u Tchorzewskiego w Krako-
wie przez dwa dni [illegible], i który
zrobił z nim ten kontrakt na
7 lat; potem poszedłem do domu
odczytać Fremden Blatt, który mi
Deszko dał, które mnie mocno
zaciekawiło, z którego dowiedziałem
się że Moskale weszli do Mołdawii
i Wołoszczyzny, i że Bartynowski
Kirchmayer + bawią się w Wiedniu
wśród [illegible] i Deszków przy-
jaciół i poszukiwaniu. Nazajutrz także
+ Konsula Rossyjskiego

jak Domin wspomniał stołach z wiekiem,
pisuje wszystkie projekta spacerów,
~~[illegible]~~ wycieczek z Arenów, pisze
wię listy do żony, Sidonii, z Ater-
manay do 12. potem biorę z Lukra
i zjadł najsprzód na poczcie aby oddać
te listy, potem do Schenkartego, kto-
ry mnie serdecznie rad, u którego
piję doskonałą białą kawę, jakiej
od Dobrowolskiego nie piłem, i który
mnie doręcza list od Wolffa, w któ-
rym dołączony list do Salomonskiej,
go od siostry, i nagadawszy się z Trzewa-
tym do syta, i dowiedziawszy się od nie-
go że Bojanowski umarł w Drezdnie,
bez bolu przy tyganej, a z Jagiełło-
na Kamień z wielkiem bolem iskra-
kowej, wracam do domu aby list
Wolffa przeczytać, gdzie mnie donosi
o organizacji Krakowa, że się zakła-
nie Cyrkuła ostatecznie przyłączone
do 10. Księstwa Krakowskiego,
2: Że Starostwo grodzkie ustało, a
przywróconą została dawna dyrek-
/.

/cyja Policyi, którym tym zostać
Neuper, który się tak wzbraniał.)
3° Że Rada administracyjna rozwiązana
a zaprowadzony byt Kr. który
Starostą został Ivan Kopovich,
4° Że Rada miejska rozwiązana,
Paprocki z Ill mea złożony, a zapro-
wadzony magistrat którego Bur-
mistrzem został Pan — Tobia-
szek. Przy tem się dowiaduję wiadomość
że Chominski został Policyi Dy-
rektorem we Lwowie. Losy spowi-
nym Mikołowskim stało, Wolff
wiadomości. Dobrze że Kryspin tych
wszystkich zmian nie dożył, byłby
się niebowałem martwił. Około 5ej
jdę do Berlikon oznajmić naspa-
cenie, pomiesza się ciało kolwiek wypoga-
dzić to, do Aquedotto, bardzo wiel-
kiego zakładu, jest to wielki
Reservoir wody pod dachem, z któ-
rego połowa miasta woda się zao-
patruje za pomocą rur, woda zaś
do tego Reservoir jest o 11. mil
włoskich 2 god. minimum Rurami
/.

jemi żelaznemi po ziemnemi z poblis-
kich pagórków prowadzonej, potym
do nowo założonego ogrodu publicz-
nego, potym do Seminaryum Jezu-
itowego, i Kosztownego budynku,
w Guscie S.t Maria novella, albo
S.t Croce, potym do Stajni Gran
majora tak porządnej i wspania-
łej, jakiej w całej Italiji może
niemasz; gdzie konie jedzą jak
ludzie, z fajansowych [illegible]
potem do Szpitala ubogich, gdzie
tenczasem Artillaryja austr: umie-
szczona; potym do portu, i do ka-
pic morskich, łez wielu, i zimno
~~kaz~~ i z nowu kazą wracać do
domu; na spacerze przyłącza się
do nas P. Kapitan Krajiński ze
Stanisławowskiego rodem, chło-
piec przystojny, grzeczny i dobrze
wychowany; a później P. Rospilow
podpółkownik Toskański, ko-
mendant wyspy Elby; i Porto Fer-
rajo; młody, przystojny, dobrze;

Liwoso, Tchimaty

~~7~~ i pożalił mu aby żonę ~~27~~
z siódmioro dziećmi pijo. Kosztem
zprowadzity, co też w czasie mego
pobytu nastąpito

14
48
80
20

162

14
90
36

140

14
48
27
75

164

~~trzęsącej~~ trzepocącej się po francusku,
Rusy a nawet powiedziałem z akcentem
tem francuskim, lecz zaprzeczałem
francuzy [illegible] tylko sobie zaszczyty.
Pogadanka przy piwie Livornskim
doskonałym, tak jak niegdyś kra-
kowskiej trwała do 10½ wieczorem
wszystkich trzech rodzin [illegible] do domu, [illegible]
[illegible] mnie odprowadzał. Przyszedłszy
do domu zastaję bilet Beretta
że nie ma czasu zrobienia mi
wizyty, i polecenie Tscheratti'ego
przez portiera, żeby od siebie [illegible] mnie
nie zastał. Śmieszniejszy jeden
się bał skompromitowanie. Unifor-
wchodząc do Oberży w Livornie;
drugi wynagrodził [illegible] zostawił
bilet wizytowego. Mniej
sza o to, tyle że i tu [illegible] nie-
ostrożności widziałem na świecie, że
mnie nic ani gniewa, ani dziwi,
tylko jak kto [illegible] nigdzie
ode mnie, lub mnie oszuka.
Udaję się do Obrony [illegible] wczoraj
wieczór napisałem listy do Wolfa
i do Sołtanowskiego, i oddałem
jak jest. i ja

w naporcie. Dziś rano po spakowa-
niu się idę na śniadanie do Caffé
Americano gdzie dość brudno
i usługa niegodziwa, potem do fiak-
ra i na Kolej. Pan Gospodarz
obecny przychodzi do powozu, tłoma-
czy się że kellner ztąd zły pokój
i prosi o rekomendacyją. Tłumaczyłem
mu że [illegible] pokój był zgodzony
po 4. paoli a on porachował w Ra-
chunku 5. f [illegible] był w Kon-
paracyi, o tem w których ~~[illegible]~~ nie mieszkałem
w Rzymie i Neapolu i 3. Rano
się jedzie na Kolej musi się odbyć
rewizyja na Komorze, albowiem
oczno jest wolnym ~~miastem~~ potem. "
Rewizyja ta dość ostra, lecz fachi-
ni pomimo że zabroniono brać
per la Bottiglia, żądali i nie kon-
tentowali się 1. ale żądali,
~~pomimo że niewolno brać~~
Na Kolej umiałem pieszo, i poradał
z fiakrem który więcej żądał, jak
mu co żądał, ale rozgrzeszony
co jak teraz widzę, najlepszy sposób
precio z dziurstwa z tebrdatiem,
weltotoszech. —

Wagon na Pomorze zaplombowa-
nej na Stacyi niemożno przyczepić
jeszcze jeden Wagon I-szej Klassy
bo się w jedynym wszystkie miejsco-
miescili; ja siedziałem sam w jed-
nym oddziale, co mnie było to bardzo
miłoj, bo zaczynam rzeczywiście nie-
cierpieć ludzi, od kiedy niemogę
używać Kobiet, jak dobrze napi-
sał Friedrich Schyller: Wenn keine
Menschen mehr kommen, dann kann
auch keine Liebe! - Widziałem
to już na Schyzdlowej z Brodowi-
cza w Krakowie, teraz widzę na
sobie. Przybywszy dziś o 12-ej do
Pizy pierwszym staraniem było
wziąść w jutrzejszym Kuryerze miej-
ce do Genui; udało mi się dostać
jeszcze No 17 w Gabryolecie,
lecz będę musiał nocować w Pi-
etra santa, i nieprzyjedziemy do
Genui aż 17-go, w Sobotę, o 5-ej rano.
Zajechałem tu do oberży zwanej Vikto-
torya, która rzeczywiście jest
jedna z najporządniejszych, które we
Włoszech napotkałem; pełno zabaw-
nego schludnego i eleganckiego umeblowa-
nia

~~Ko~~ meblowany pokoik 2 franki
dziennie = 4½ tak taniego i dobre
jeszcze we Włoszech nie mieszkałem.
Po pogrzebie szukam katedry battis-
terio z Campanilą, po tey samey
stronie l'Arno, gdzie postałem, cho-
dzę 1½ godziny i nie mogę ją
znaleźć; naturalnie bo bardzo była po dru-
giey stronie Arno, t.j. po tey samey
co Obernaj; za to widzę mnóstwo
przedmieść, ładny klasztor Kapu-
cynów z prześlicznym ogrodem, w
którym mnóstwo Cyprysów i di-
nij ~~[illegible]~~ mam [illegible] ja-
kimś [illegible] [illegible]
Ostatni [illegible] klasztoru,
który mnie [illegible]
[illegible] winogron, i [illegible]
[illegible] grona [illegible] i poko-
sztuję ja go pocieszam i [illegible]
dam że to jest plaga nieba, o kto-
rey odkalenie trzeba błagać niebo,
o powiada na to, że są już zarządze-
nie przez biskupa nabożeństwa pu-
bliczne. W końcu dopytuję się do
y.

i Katedry, gdzie wszystkie osobliwo-
ści Pizy są przy kupie. Wśrodku
Katedra, Gmach okazały, Architek-
tury mieszanej, częścią greckiej czę-
ścią gotyckiej, marmurem, wpołowie
złoconym, wpołowie czarnym mu-
rowany, z trzema wrotami bronzowe-
mi których najpiękniejszej roboty
jak w Florencji i w Rzymie
przedstawiającemi po jednej stronie
historyją Chrystusa, od narodzenia
aż do wjazdu do Jeruzolimy, po
drugiej stronie od Agonii aż do
Ukrzyżowania, na wrotach głów-
nych środkowych przedmioty ze
starego testamentu, naprzeciw
wrót głównych jest osadzone
marmurowe Baptisterio, tere
wystawnej budowy, którego dzi-
waczna Architektura mnie się nie
podobała, wszystko zaś więcej podob-
niej do bóżnicy jak do budowy
Chrześcijańskiej, w tyle Kościoła
jest sławna Campanile, tak krzy-
wa się zdaje, że pada, całe aż do wierz-
chu Kolumnadą z marmuru białego
opasana otoczone, która aż na-

/. sam wierzch wyjść można, wierz-
chu wyżej, bez drabiny gdzie dzwony
stoi do ziemi wszystkich prosto-
padłej, do wieży wszystkich
krzywej, albowiem inaczej dzwo-
ny regularnie dzwonić by nie-
mogły, po prawej stronie tej nie-
godziwych Katedry znajdującej się Battisterio
Camposanto (cmentarz) najpięk-
niejsza szczególna budowa, jaką
~~[illegible]~~ widziałem, tak lekka
tak elegancka, lecz tylko na
jedno piętro wysoka, po lewej
stronie Muzeum, t.j. Gabinet
anatomiczny, zwłaszcza. Dokład-
ne zwiedzenie tych 4. przedmiotów
zachowałem sobie na jutro, albo-
wiem kurier odchodzi dopiero o
3ciej po południu, a chciałem w Katedr-
ze na Mszy św. zwyczajnej za duszę
mojej Matki, na godzinę 9tą. Oglą-
dnowszy wszystko zewnątrz dokładnie,
pozbywszy się wszystkich natrętnych
Ciceronów, wracam na obiad do
Obersji, gdzie za 6. paolów mam /.

obiad tak elegancki i obfity jak
go jeszcze we Włoszech nie jadłem. –
Położenie Pizy jest zupełnie takie
same jak Florencyi, jest także
jak ta miasto po obóch brzegach Arno
rozłożona, której części murowa-
nemi pięknemi mostami połą-
czone, tylko że Arno, który
nieopodal ztąd wpada do morza,
jest tu znacznie szerszy i wspa-
nialszy; a ponieważ Piza starsza
od Florencyi, trzeba do [illegible]
że Florencyja [illegible], niełatwo
do tej się zastosowywać. Ży-
cie tu jest o tym czasie ciche, spo-
kojne, albowiem cudzoziemcy
w zimie tu przyjeżdżają, a skoń-
czeniu maja się rozjeżdżają. Ulice
puste i innych kobiet niewidzi-
tem tu wcale, chociaż Piza jest
miasto co mniejsza jak Florencyja
i ma 24 Tysięcy ludności. Od-
stąpienie morza od Pizy, straciła ona

port, a przecież to samo swoje polityczne zna-
czenie, i będąc wzorowy zdobywczym i kup-
czącej Livorno, Sardynija wiele
swych greckich, które nad brzega
Afryki do niej należały i były w kolo-
nii samej podbitej, najprzód powodem
Lombardów, w końcu przez Florent-
czyków podległych ulegała. Losy bo-
losy ~~[illegible]~~ 10. na księcia Florencji,
przez samych obywateli byli dla
Pizy zyskownymi, albowiem książe
ten wydobył ją z grobu i nadawszy
jej przywileje wolności zrobił ją
taką, jaką jest teraz. Niebo ostatnie ~~może zastępowany~~
wprzeszłe mieszkańców do Pizy wy-
nadgrodziło jej wszystkie straty łagod-
nym klimatem, jakim ani Florencja
ani Livorno ani cała ta okolica
nowe poszczycić się mogą, i który mnó-
stwo [illegible] nieznanych do Pizy sprowa-
dza; le ciel tempère l'air en faveur
d'une brebis nouvellement tondue, powia-
da Stern, et tondu jusqu'au vif, od-

powiada Guilietta — który przypada
na najpiękniejszy [illegible] doskonale ale
niebezpieczeństwo ponieważ pokój mój
4 z 25: dzwonem tuż wystawiony Nasz Genua 17/6 853
piętro od Tuniego t. j. 15to Juni wschodnie słońce,
grzmoty, pioruny, ale wszystko to gdy
jak gdyby nam nasze szczęście trochę
folgować, dlatego dziś znów pod
parasolem dostałem się do katedry
[illegible] też niejest tak piękne jak we-
wnętrze; 4 rzędy kolumn, niejednej
wysokości i grubości dzieląc kościół
na pięć naw, niejednakiej wysokości i
szerokości; ozdób aż nadto, lecz brzydkie
tej gallerja 1º piętro nad jedną
z naw pobocznych, będąca niejest szczere
dotąd ~~[illegible]~~ oklejona, więc oko
dyskomonija, choć z drugiej strony
przyczynia się mocno do wzrostu wrażenia powie-
trza obrazu odpustów lub wielkich lem-
mony kościelnych do szczególnych
przedmiotów i osób tego kościoła należy:
naprzód 3. drzwi olbrzymich, środkowe
większe, poboczne mniejsze, których obra-
zów według rysunków Pana Żołowni;

przedstawiła Grecya, z Syryą i połu-
[illegible] stających, na płótnie historyą nowego
testamentu od narodzenia Chrystusa Pa-
na aż do wjazdu tryumfalnego do
Jerozolimy; na drugich, historyą Naj-
świętszej Panny; na trzecich, historyą
męki Chrystusa Pana, od modlitwy
w Ogrojcu, aż do zamordowania go przez Ży-
dów; z Rzymu, S. Piotra na [illegible]
[illegible] tego [illegible] a Judasz
[illegible] i dwa anioły trzymające kan-
delabry z bronzu takie przez [illegible]
logii; kapliczki jeszcze chrztu, czyli
Babtysterium, osobno, ~~jeszcze~~ stojącą
i wszelkiej [illegible] kopułą; nakoniec pająk
staroświecki zdarzony z czasów wielkiego
Galilea tam pozostały, a to dla tego
że z przypadkowej oscylacyi szukał
przy tym pająku [illegible] dający się
[illegible] Galileusz do wynalazku pendułów,
czyli pendułowych zegarów. Zwi-
[illegible]

Z Obrazów

~~[illegible]~~, oprócz niektórych arcydzieł
Sarto, wziętą jest dziesięć mniej zna-
nych mistrzów, w Baptysterium znaj-
dują się kilka sarkofagów z grobow-
ców, i ambona [illegible] sobotę po
[illegible] Mikołaja Pisano [illegible]
tego, na wielką 13. przeznaczony sobotę
zdaje się że jest ustanowiony [illegible].
Muszę tu dodać że dopiero przygotowa-
nie z niej, ~~którą~~ z których jedna od
[illegible] matki mojej [illegible]
zaczętem oglądać monumenta, co moje-
mu [illegible], który nie mógł się [illegible]
[illegible] 2 [illegible] tej [illegible]
wości pokoje [illegible], było bardzo nie-
[illegible], po [illegible] oglądałem Campo
Santo, krytym [illegible], do którego zie-
mia z Jerozolimy na 32 galerach przywie-
zioną jest to krytym [illegible] po
którego o[illegible] [illegible]
u na dziedzińcu są najpiękniejsze
[illegible] [illegible]. [illegible] tego

59.

budynku, czyli wszystkiego okalającego krużganku. Rzeźby są al fresco malowane przez Giotto, Orcagna, Memmi, Lorenzetti i najlepiej zakonserwowane Lorenzettego i Spinello jako o przeszło 100. lat od Giottego późniejsze i które pierwsze mocno przezłociaty niecierpiały. Pomiędzy mnóstwem sarkofagów i monumentów różnych czasów z najpiękniejszemi zatemperowaty, ... Szukałem mogiłki 19 letniej, która się w Rzymie wykrzy... ta a w Pizie umarła, matka, znam... Szermierków tem wspaniały pomnik jej wystawiła nagrobek Pinotte go, ... których niektóre bajki studentem jeszcze czytałem po polsku tłumaczył ... skromny lecz ... wykonany przez Riccigo. Pani półkownikowa z C. K. Pozzo di Borgo ... z domu ... ktora w Pizie na Suchoty umarła przez ... d Jakiego X. ... greckiej zapisane ... !

gina logu, który się tak zaczyna:

Etiamsi peccatrix, tamen sum Beatrix

& przypatrzywszy się napisowi dwo-

niej / al Campanile, któraśmy kolum-

nadę marmuru białego, ani nie ...

spostrzegł, jak napisałem, ale 28. bal-

konów otaczających się, którą tak

ogniście, gdzie aktualnie obracają, przed

tem pisze oglądać z marmuru anato-

micznej, także od ołów konatości

szkieletowania, reputacyja europejska

przedmiot dla mnie zapełni wszyst-

najwięcej mnie zajęły monstra. Podziwia-

żywiące się. Niemożna sobie wyobrazić

tej romantości, jak najtaką się stała

na zdobyta, aby nieszczęśliwe istoty na

świat wydać, a potem ich zniszczyć;

Znajdują się w tym Gabinecie także pozo-

ostawione [illegible] egipskie, z których

i ptaki wyjęte, mające kości Moro-

cata, ale jak węgiel czarne. Cały ten

7.

gabinet w swoim rodzaju doskonały,
miejsce bynajmniej estetyczniej, dlatego
umykam co prędzej tym bardziej, że już
wpół do 1ej, zniecierpliwiony doskonałe
śniadanie z winem za 2. bezwzględniej
zapłaciwszy rachunek dość umiarkowany
(i zupełnie rzetelny), biorę fiakra i spieszę
wreszcie do biura Kwestury, gdzie
już dwie damy i lokaja zastaję, by
ty to pokojówki i lokaj familji [illegible]
zgubionej Serra i Raddi, które z Flo-
rencji wracają, a zboczywszy do Lucchi
w [illegible] na 1ej stacji, wziąć
mają, i tak się tej stacji, ponieważ
w Gabryoletcie jedno miejsce pod kon-
duktorem, drugie przeznaczone zaś, dosta-
ła mam się dośrodka, panna stracona
czyli raczej p. Comanina z p. Serra, nie
bardzo młoda, niebardzo ładna, lecz nie
zmiernie miła i dobra. (Jadowity wrażenie
odniosłem, a lubiłem się przyjrzeć) p. [illegible]
noc nocuję się w Pietra Santa, gdzie no-
wa Oberża, al'Unione, tak elegancka
, /

i dobrze jestem, jak mi się w ciągu
wszystkich napotkać nie trafiło (Wszystko). Za kolle-
jej i śniadaniem dobrem i obfitem, za 2 po-
koje eleganckie ze światłem i usługą
płacę Zł 20. Za listy powóz jest. Zresztą
towarzystwo składa się z Pani i P. Serra,
tych samych, co mają [illegible],
w Genui, i jej siostry P. (binki) Casanova,
z P. Racci, z wodą [illegible],
i Lokaja; mnie i Konduktora, [illegible]
pięciu [illegible] brytania, [illegible]
Lokaj z [illegible] jedzą w gabinecie na
górze; powóz i Konduktor doskonały,
grzeczny (ten ostatni) usłużny, załatwia wszystkie
visa passportów, wszystkie rewizje
bagażów, lecz jedzie z nami tylko do
Sarzany, to jest, do pierwszego miasta Piemon-
ckiego, gdzie dostajemy drugiego, i
tak aż do końca podróży, [illegible],
słowa rozumieć nie mogli. Dialekt Gen-
ueński ma wiele podobieństwa z neapo-
litańskim. Muszę ci oddać sprawiedliwe
[illegible].

świadectwo, że w którąkolwiek stronę
ustąpisz się z Państwa Toskańskich
wyjeżdżając, znajdziesz gościnę gorszą. Obecnie
że albo za drogich, albo niegodziwie, jedną
rzeczą, znajdziesz trzy razy tyle żebraków
x znajdziesz wygodności lub... mniej cy-
wilizowanych, a przeto samo gorszych.
Toskanija jest we Włoszech to, co
Saxonija w Niemczech, a Florencyja
to co Drezno. Postanowiłem mojej żonie
coś powiedziałem, że gdybym miał przyszło
to mieszkać we Włoszech, nigdzie in-
dziej jak w Florencyi, albo w Pizie;
bo z uwagi rzeczy rządów mądrych
i ojcowskich, przy których dobre przy-
kłady cnót obywatelskich zgodne
obyczaje i zwyczaje mieszkańców.
Co do reszty Włoch, niemożna iż powiedzieć
potocznie ..., co jakiś dowcip-
niś był powiedział: L'Italie est un
paradis habité par les diables, tak
śmiało można powiedzieć, que l'Italie
est un pays habité pour la plupart,
, prze-

des fenêtres, tombes, mendiants, Aegristes.
Obiad jeden w Sezzannie najniegodziwszy na świecie; Zajezdnia, Grzybek, ptaki smażone, i zrobiłoby do niezgrzeszenia, urządzenie pocztowe tak głupie, że aż do samej Genuy to jest, od 12. w połud-nie aż do 6ej rano następnego dnia nigdzie ani jeść ani pić nie dostaniesz, oprócz wina kwaśnego jak ocet, Chleba twardego, i smrodu zgniłych cygarów. ~~Z~~ Damy w karecie siedzące są wszystkie młode miłe i przystojne, najładniejsza Bela Casanova, która się też najwięcej przy Obiedzie mną zajmuje. — Droga najromantyczniejsza jaką sobie wyobrazić można, od Sezzanny wśród pogórza Appeninów, najprzód pomiędzy bujnemi winnicami, ogrody, wille, ładne wsie i miasteczka. Zaraz za tym miasteczkiem piemontskim przeprawa przez rzekę Magra między-dziwną, połowę czyli jedno ramię rzeki przebywa się w bród wołami, które zagrzęzły i wyciągnąć nas niemogły, tak

że ~~nam~~ nas chłopy na barkach
wynosili nosiciele, co było to powodem do
śmiechu i zabawnych konceptów, i
przy której okazji widziałem że Pani
Margrabina Serra umiała najmniej
się przypiąć Księżna nóżki i drugą po-
łowę pozbywała się na tak licznych
i wszystkich przenosinach na barkach, że
się powozy, ni i konie na się ponieść
~~nug~~ niemogły, i Magra tak tu szeroka
i głęboka jak Dunaj, i tak szybko
płynie, a gdy byliśmy w Dobrzanikach
także ~~przez~~ płatu mieli, to było go nam szkoda
skonfiskowali kozacy. Za Magrą droga
się wspina, przez lesiste kasztano-
wemi ocienione góry, i spada potem
w doliny świętego i nieprzebytego Waru
wspięgo doliny, że dziwi nie ile
potem się znowu wznosi do najwyższego
szczytów Appeninów, gdzie prawie
żadnej wegetacji nie masz, i spada po
tem ku morzu w Chiavari, skąd już się
gościniec ponad morzem Śródziemnym pro-
./.

dzi aż do Genui. Pomiędzy Doliną Magry a Doliną Vara, zjeżdża się nad Golf di Spezia, tak w Geografii szczęśliwie znany, i przyjeżdża się ponad samą Spezyją, niewielkie ale czyste miasto, jak wszystkie miasteczka piemontskie; pomiędzy Pietra Santa i Sarzana pokazuje się Massa i Carara do Ks. Modeńskiego należące, słynne od niepamiętnych czasów z obbór marmurowych. W Carrarze wszystkie prawie domy mają facjaty mniej więcej marmurowe, tylko kościoły ich nie mają. W Massie wszędzie zamek Książęcy, czyniono przygotowania ~~oto~~ na przyjście Cesarzowej Maryi Anny, która tamtędy do Ks. Modeńskiej i Florencyi ma przejeżdżać. (Pomiędzy Chiavari i Rapallo, zbrangolowała tem moja sąsiadka, Pa[illegible] która udawała że śpi, [illegible] tem zawo[illegible], i wzdychała, może, że pierwszego dnia rano płakała, [illegible] dlaczego, może że nie była najpiękniejszą).

błapiano;

+

... Pozostaliśmy się bardzo dobrze
i prosiłem ją o Rendezvous na jutro
w Kościele S. Lorenzo. Nie nie powie-
działa, zobaczę czy dotrzyma? Przyby-
wszy do Genui w tem przy najpiękniejszej
pogodzie, do tego miasta pałaców,
zapołożenia do Neapolu podobnego,
kazałem się zawieść, nie zawieść do Ober-
ży Feder, i znalazłem całą Oberżę bardzo
porządnie (solid) na angielski sposób trzy-
maną i dano mi (pokój na 2gim piętrze
z widokiem na Ulicę tak piękny i porząd-
ny jakiego wcale tej mojej podróży nie miał-
em, za 3 franki dziś, 12 x porządniejszy jak
w Rzymie u Freytaga za te same pienią-
dze. ~~Rano~~ Księżyc nam przyświecał
D Chiavari, aż do Rapallo, ostatniej
stacyi przed Genuą, gdzie się dzień zrobił
i oświecał spokojne morze, ponad którym
droga idzie, na przestrzeni morze nad 750.
Nabrzeżny tegoż rozbijały się zwolna o
zas skaliste, drogi z ptaszkami wszędzie z
krzewami Aloesu i innych plantów na
piaskach rosnących, drugi raz z pięć Przymios

temi pniami włoskiemi i kasztanami
zarosłych. Komand z Genepą powitałem
pocztę entuzjazmem, i nadość, jakby ten
widok wśród przedmiotów na miejscu
nauczonych myśl sprawiedliwy być mógł.
Na Panią Lusanowy czekała karoca wielgimi
kiełkiami przed bramami Genuy do
którego wsiadła i pojechała. Zresztą to
wszystkie wszyscy pożegnać się nie mogli; był tyl-
ko P. Serra i Pani Teresa, która ma 3.
córek i facturę, którego imię moje nie
był 30. (mama) dono z niedoświadczonym był
to pierwszy wieczór we Włoch który był
z tego kontent co mu dałem. Po zrobie-
niu toalety i śniadania, posłałem do 2. ko-
ściołów na mszę S. potem do P. de Dampo po
200 franków, którego w domu nie zastałem.
Potem zwiedziłem port i kupiłem giełdę więk-
szy niż jak w Tryeście, Neapolu i Lizbo-
nie, mianowicie wyrobów kupców, pszenicy
żyta, lnu, konopi, klepek, żelaza, skór
i innych, od Londyńskich Doggów takie-
go nie widziałem; potem zwiedziłem.

powierzchownie pałace Durazzo, dwa Balbi,
Serra, Palavicini, scale, Casa di Colom-
bo wybudowana na pamiątkę jeszcze Co-
lomba, + który Amerykę odkrył.
potem pobłądziwszy trochę, napotkawszy
kilka [illegible], które chciały za różne
uchodzić, bo [illegible] chodziły, zasięgną-
wszy informacji co do kościoła, który
tylko do oglądania podróżnych bio-
rą, nie zaś tylko do Boga, wróciłem
do domu, i przepędziłem czas aż do obiadu
tym dziennikiem i [illegible] [illegible].—
Po obiedzie [illegible], po tym pójście pozdro-
na [illegible] Carlo Alberto, cały [illegible]
[illegible], z którego widok na cały port
kopułki, i na wielką część miasta, Wie-
czór przepędzam kurząc cygara, i idę spać wcześnie
bo 36. godzin nie spałem, kamerier
obiecuje mnie na jutro [illegible].
Kamerierka chciwi [illegible] i nie bardzo
ładna, [illegible] się dadzą namówić, odrzuca
wszystkie propozycje, lecz w sposób
bardzo grzeczny. Przy obiedzie napotykam

+ Demenczyka

i znowu tego Żyda, co zemną jechał razem
społem do Rzymu, potem i Szwajcara
do Empoli, z którym konwersacyja dosyć
przyjemna. Obiad mógłby za 3. franki
być lepszy. —

Genua 21/6 853 Dzień 18ty był dla mnie
dniem przyjemnych niespodzianek; gdym
po toalecie i śniadaniu przyszedł do d=
Dorya po pieniądze, który dyrektor sprowa-
dził mnie najpierw do bardzo gus-
townie i kosztownie umeblowanego sa-
lonu, potem do innej kosztowniej, lecz
zaś szczególnie umeblowanego gabi-
netu, a kogo w nim zastałem? kto
przypomniał mnie najpierw społem wspólną
podróż i odwiedziny? Pan Profesor
Wiszniewski, Autor Historyi litte-
ratury polskiej, który w R. 1848
złożył swoją ~~katedrę~~ profesorską i odebrawszy
skonfiskowany mu w Rossyi na-
leżytym majątek, udał się zaraz fa-
milyą najprzód do Mediolanu, a po
wypadkach R. 848go do Genuy, i tam wspól.
·/·

m De Pouss dla tego, że to ich nr 6 242

[illegible] synem zaleczył i było bardzo dobrze,
podpisując Od Frasso père et fils; gdzie mu
się dobrze powodzi; albowiem przy wy-
padkach grudniowych w Paryżu zu-
pełnie blisko potracona franków,
ściskaliśmy mnie się sprowadzając przy-
jaźnią i wypłaciliśmy 200 franków,
zabrał mnie z sobą na cały dzień naj-
przód do pałaców Balbi i Durazzo
z których właściciel tamże wyszedł potem
do pracowni malarza Fischera, Ge-
nueńczyka, u którego obraz 18. stóp
długi, 14. szeroki, wyobrażający
Scenę z Gerusalemme Tassa Li-
berata i składający się więcej jak 30
osób, w mało co mniejszej jak natural-
nej wielkości, obstalowany, powiększy
części kobiety nagie i wpół nagie, szcze-
gólnej piękności, wrażenie wychodzące z
[illegible] postawach, z których 5. prawie zupeł-
nie ukończonych, zachwycających pięk-
nością których modele w Genui się
znajdują, i które wychodząc z pracow-
ni na wschodach lekkiej spotkali, prześliczne
młode dziewczęta; Pałace Balbi i Durazzo

+ Sen Tankreda

(vestibule)

są przepyszne, osobliwie wszystkie scho-
dy, przedsionki z białego marmuru,
mistrzowskiemi rzeźbami ozdobione; po-
koje dalsze zawierają kilka portre-
tów familijnych, potem Filipa 4go
króla hiszpańskiego, i innych osób
przez Vandyka; pierwsze apartamen-
ta są przez samą Panią zamieszkałe,
więc zastaliśmy w salonie jej córecz-
kę 9. letnią biorącą lekcyje francuskie-
go języka, ładną blondyneczkę, pokaza-
[illegible] nam zrobiony [illegible] tejże po-
[illegible] jej portret świeżo od-
malowany, chociaż [illegible] jest jasno
blondynką, i przypomina bardzo Ma-
tki Boskiej; [illegible] Durazzo posia-
da także kilka dobrych obrazów
Guidona, Michała Anioła, i Andrei del
Sarto; potem poszliśmy na pocztę, gdzie
na dzień jutrzejszy ~~[illegible]~~ do Medyolanu się
zapisaliśmy; potem [illegible] powóz i zawiózł nas do swojej fami-
lii, do villi, ~~do~~ do Margrabiego Brignola
Sale, należącej, przez niego [illegible] tuto
·/.

i lato pobo[illegible] fruktów mnie szczególnie na-
stały, jest to duży gmach dosyć nie-
zgrabnie zabudowany, lecz w pośrodku więzie-
położenia, z widokiem na golf. Ja mie-
szkam w pięknych apartamentach, i ponieważ
dość blisko od jego brzegów, tak,
że do kąpieli pieszo chodzić mo-
żna. Obiady stołowe bardzo dobry
na porcelanie toscańskiej z herbami
Tosca[illegible], i znaczna srebr z takimiż
herbami, piękny dessert, Reinwein al-
ter, i Szampan i [illegible] Neapolitań-
skie, których nie znałem, a które
są żółte i mają smak kwaskowaty,
przyjemny. Po obiedzie kawa, fajka,
i Pani Maria śpiewała Arya z Rozyny
z Barbiere di Seviglia, dobrą metodą
i dobrym głosem, lecz nie mówi śpiewać
szybciej, zaczęła się zagrzewać, mazurki
krakowiaki, i tak czas zeszedł do
8mej, tak że jak przyjechałem do
teatru Carlo Felice ~~S. Carlo~~ już było po pierwszym akcie
teatr nie tak wielki i wspaniały jak
w Neapolu, lecz zewnętrznie i wewnątrz
nie tandetnie i przystrojony dekorowany

Opera: Edeta de Lorno nowego Autora P[a]na Lonzi, dość mierna kompozycyja, że śpiewa Kośnity tylko jeden Bas był dobrzy, i przez publiczność applaudowany, reszta była bardzo mierna, lecz w środku Opery był balet pod tytułem: „Esmeralda", zachwyciła mnie sławna baletniczka angielska P[an]na Maywood, najwyższa [?] najpiękniejsza tancerka ze wszystkich które dotąd widziałem, a przy tym mimika jak Rachel, nic nie brakowało do doskonałości baletu, tylko chciej drugiego ~~[illegible]~~ tancerza, lecz nie było żadnego; grupy składały się z osób tańczących bez wdzięku i wyszczególnienia, i tańce grup były i sprzeczności okrzykiwane; ~~[illegible]~~ Sala była dość pełna i applauze dla P[an]ny Maiwood entuzyastyczne, tak że najpierwsza danserka, która z nią dwa pas de deux tańczyła, ~~straciła zupełnie uwagę~~ która i pozostawione, a nawet bardzo zgrabne drżenie, straciła zupełnie uwagę(i) tem bardziej, że niektórzy adoratorzy P[an]ny Maiwood syknęli za nią, lecz ja ją zawsze aplaudowałem.

a zamiast dwudziestu, i tym sposobem do-
daliśmy jej odwagi. Niedoczekawszy
się aktu bo mnie opera nudziła poszed-
łem spać; tem bardziej, że kobiet tak-
że w pokojach wytwornych było to, a te które po tancbudach
widziałem, były stare i oordynaryjne
i nie interesowały mnie wcale. Lecz
co mnie się najmniej podobało to u-
biór kobiet Genueńskich, to jest,
rańtuch biały gazowy lub batystowy,
który kobiety, kiedy ubrane wesoło,
na głowę zarzucają, jak [illegible] chłop-
ki w Krakowskim; ubiór ten przy-
pomina Westalki, a co najlepsze
przy tym, że kobiety wszystkich
klass od księżniczki i margrabiny
aż do mieszczki i wieśniaczki go
używają; ponieważ [illegible] któ-
rej gdy albowiem przy tym kwefie nic
na głowie mieć niemożna jest na-
turalna rzecz ja że owe głowy goło
się nieraz de; Nazajutrz w Niedzielę 19.
P. Wiszniowolski po mszy ś. którą w koś-
ciele di Domenico wysłuchałem, dał

i wiódł mnie do willi Palavicini
w Pegli, największy co do ogrod
ów tych, kosztowności, bo sam budynek,
oprócz pozłacanej terasy z marmu
ru białego, z wspaniałemi takiemiż
wschodami, wygląda jak ta kamie
nica w Tarnowie, co jest na rogu,
wyjeżdżając ~~żydo~~ z ulicy Żydow
skiej na Pilzneńskie, zbtla z zie
lonemi Żaluzjami. W ogrodzie, który
Pallavicini, z resztą skąpiec, z milionów
skudów, sprowadził wodę z wysokości
500–600 stóp, porobił z niej kaska
dy, jeziora podziemne, fontanny,
sztuczki podobne do tych, co są w
Hellbrunn, gdzie można kogo nie
spodzianie i nieznacznie oblać wodą,
poprzenosił skały stalaktyto
we, opodal, częścią morzem, częścią
lądem, i porobił z nich dość obszer
ne pieczary podziemne, pomiędzy
któremi nawet i woda płynie, popo
stawiał mnóstwo świątyń, altanek
monumentów z marmuru białego, z rzeź
bami kosztownemi, wszystkie szpa
lery w obszernym tym ogrodzie są albo
z pomarańcz, albo z +laurów, albo z mir[tów]

+ wawrzynów

nakoniec

j tois, albo z Oleandrów, albo z Bana-
nanów, i Oranżeryja i Treibhausy
mało znaczne, najpiękniejszą stro-
ną tego kosztownego Ogrodu ~~zostanie~~
~~zawsze~~ jego położenie na szczycie,
i na stronie zachodniéy, dość sporego
pagórka, z widokami we wszyst-
kie strony Golfu Genueńskiego,
otoczonego mnóstwem Willów,
nawet na pozór okazalszych, a i
większych jak Pallavicinego. –
Spędziwszy tam pięć godzin dość przy-
jemnie, chociaż towarzystwo które się
do nas przyłączyło składało się z Urzęd-
ników Kolei Żelaznej z Genuy do
Turynu, robiących sobie samych niemców,
pojechaliśmy potem na Obiad do
dość lichej, ale oryginalnej Oberży
w Sestri, zwanej ala Grotta, dla
tego że dół rzeczywiście w grotę sta-
laktytową zamieniony, i owe Sale
jadalne, różnemi wodotryskami,
posągami etc. przyozdobione, bez niej-
my tam nie jedli, bo by to tylko samo
pospólstwo, ale poszliśmy na I pię-
tro, gdzie dość porządne Salony i
porządni ludzie, a między temi jakaś
niemłoda i nieładna dama, której zro-
biłem konkiettę. Jedliśmy niby to sami

/ danie, niby Obiad, zupa, befsztyk
omelet, i deser, i piliśmy bardzo
dobre wino piemontskie, d'Asti, po-
dobne do węgierskiego; pojadłszy
sobie dość dobrze, odwiózł mnie D.
de Prosp tąż samą drogą na Cornigli-
no, St. Pierre d'Arena, koło wielkiej
latarni, koło pałacu Dorija do
barkadery kolej żelaznej turyńskiej,
wciąż brzegiem morza, potem pow. pl.
Colomba, gdzie monument budu-
ją, lecz bardzo powoli, powrót Via
novissima, do mego hotelu d'Ata feder
około godziny 3ej, i nie wypocząwszy
cokolwiek, wybrałem się szukać
tych dziewcząt, których adres mnie
dał Cammeriere, lecz zaledwie wy-
szedłem z domu, kupiłem od Banchi
zaszedł mnie drogę mały Rafaino
15 letni, ładny chłopiec, i ofiarował
się do ładnych dziewcząt w bliskości
zaprowadzić, i zaprowadził mnie
aktualnie, do dość porządnego do-
mu o kilkadziesiąt kroków od
katedry St. Lorenzo, i do dość porząd-
nego mieszkania na 1mo piętrze, gdzie
znalazłem dwie dziewczęta, jedna ładna
lecz nie pierwszej młodości, może 25. lat,
i j.

/ druga nie bardzo ładna lecz 19. lat
i miała Pł Karolina, i zabrałem się
więc do tej i przepędziłem z nią
bardzo przyjemną godzinę, bo była dość
i rozsądna. Oświadczyła się gotową
pójść za mężczyzną i jechać ze
mną i zostać przy nim aż do śmierci, je-
żeli jej los zabezpieczy, bo jej się już
miasto niezmiernie naprzykrzyło i
zwyczaje mieszkania do niego usposobie-
nia, bo jest okropnie i ... ko-
bieta, i bawiemy się, aż na jej ko-
leżanka spłaszczy, mówiąc że ktoś
do mnie zaszyta przyszedł, ze zbrudzony-
mi wyszedłem, ~~obiecawszy~~ dawszy jej 5
fr.: 27 i obiecawszy na drugi dzień
o 12 powrócić; potem poszedłem jesz-
cze trochę przechadzać się po nad brzegu (Quai
Carlo Alberto), gdzie jeszcze kokietuje
z tłumnemi po kojorkami, i na tem
dziewczętami, z których jedna nazwawszy
mnie Vecchio przypominała, czym
przyzwoicie jestem, i gdzie później na-
potykam jeszcze Anglika, który
jadąc z Empoli do Livorno, z jakimiś
mężczyznami w tłoku w romansach spło-
szytemi, a który za mojem spotkaniem nie-
zmiernie ucieszony powiada że jutro
/.

ż. wyjeżdża do Szwajcaryi; lecz na
zimę przyjedzie do Florencyi, gdzie i
mnie przyjechać namawia. Z nią cho-
dzi druga angielka, równie wypięs-
wszystko dosić, lecz kiedyś kolosalna
piękność, całe życie wojażująca.
Z dyskursu i obyczajów tych dam
poznałem, że nie były tylko od tego bliż-
sza zawsze znajomość, iż są albo
guwernantki, albo damy na spek-
ulacyją wojażujące. Obiecując się przy-
jechać do Florencyi, pożegnałem
je, i poszedłem przepędzić resztę wie-
czora w domu, gdzie mój sąsiad ja-
kiś Anglik z swoją metressą wciąż
romansuje, ściskając, całując, tylko
nie o [illegible] i nie wychodząc nawet za
progi; 20° zrana odwiedziłem kościół
Annunciady, napełniony tego samego
nazwiska, najbogatszy co do ozdób
złota, bronzów i marmurów całej
Genuy; jest on przez 4. rzędy kolumn
z marmuru czerwonego na 4. nawy
podzielony; sklepienie przez złote
krzyżujące się ramy na kwadraty
niebieskie... Nim podzielone, w któ-
rych freski przedmioty z historyi s. przed-
stawiające, dość dobre, są w tym kościele
ł.

/ obok w ołtarza 2. Kaplice, jedna
Lomellinich, druga Serrów, w tej
ostatniej jest taki Ś. Jerzy nakry-
ty nad głowionemi drzwiami, jest tam
niewierzący ~~pani~~ pańska Procaccinego, po-
tym poszedłem do pałacu Markiza
Serry, w którym ówstawiony Salon dla
ozdób złoconego marmuru, Salon
słońca nazwany, ależ oprócz tego Sa-
lonu niemasz bojęcy nie panowie do wi-
dzenia, kilka lichych ~~malowideł~~ portretów
familijnych etc., kilka kopij Guido
Reni, & Guercina, zresztą pałac ten
jakoś pokazał to nie należy do tego
Serry który [illegible] z Pizy jechał
by był oryginalnie Marquisów Spi-
nola, z których jeden ~~[illegible]~~, zgaw-
szy się w Paryżu, był zniesolonym
gospodarz. – Opatrzywszy resztę pa-
łaców powierzchownie, z odwie-
dziwszy pierwej pane Kośmotów dob
nie dekorowanych, wypiwszy kawę
all Café de la Fidelità, gdzie jakieś
dwie ~~kurwy~~ francuskie dają mi
znaki, + poszedłem do Karoliny,
i zabawiłem u niej 2 godzinę
zawsze mej kontentej, potem do domu
potem po Pana de Pruss, którego
dziś zaproszony do siebie na Obiad /.

+ aby iść z nimi,

Przyprowadziwszy go o 4ej do siebie i zabawiwszy się w konwersacyi aż do 1ej godziny, dali nam Obiad w oddzielnym Salonie, z oddzielną usługą po 5 franków od Osoby, dobry, lecz niewykwintny, bo tego w Włoszech nie rozumieją, lecz wina były dobre, kant Soterne i Jakson Bremandt, z tego wypiliśmy jedną, z drugiego 2. butelki, lecz pomiarkowałem że dla Mad^a Feder muszą przydytać butelkę mniejszej miary za mniejszą cenę, bo gdyby byli my byli wypili w Krakowie 3. butelki wina takiego [illegible], jeden z nas byłby się spity, ale byliśmy badwaty, tylko pod dobrą datą; po obiedzie był projekt jechania do niego do Villi na herbatę, lecz przeprosił mnie już wprzód, że jego familija musiała jechać do Kogoś tam do Voltri, a więc przepędziliśmy wieczór przy cygarach i rozmowie bardzo przyjemnej, aż do godziny 9ej przy której o Rosyi dowiedziałem się, że P. de Pross zrobił [illegible] do 1. miliona franków majątku, że bardzo tu kontent, i że pewny jest że Moskale Turcyję zabiorą, a do widzenia

/.

przyszła w krótce Mężykowa z Bato-
gien; tak jak niegdyś Regimina"
do towarzeniy; że nakoniec Abd-el
Cader będzie grał w tym dramacie
rolę Kościuszki. Pożegnawszy się
serdecznie, obiecawszy sobie pisać
rozstaliśmy się o godzinie 9ej Ja
przez resztę wieczoru pozostałem
w domu. Dziś zeszedł mi ranek
na pakunkach, oczekiwaniu
paszportu i rachunku z gospoda-
rzem, według którego musiałem
zapłacić za 4. dnie, 54. franki 22f
ale pokazało się więc, że na znajo-
mości z P. de Prusse, [illegible] jak ja zawsze
niemniej lepiej wyjechałem, oszczędziłem
z obiady = 6. franków fiakry 6f to
czyli razem 12.f a zapłaciłem za
wino kawę i cygara 22fr za jedze-
nie 10f za usługę 1.f = s. 33fr więc
straty 21. franków — miałem jeszcze
w ostatnich chwilach nieporozumienie
z gospodarzem o paszport, którego o
godzinie 1ej jeszcze wcale nie miałem
aż o 2ej, i jadłszy bardzo dobrze śnia-
danie [illegible], posiedziałem do Biura
Kuriera, który o 2½ od do [illegible]
ji.

i sam dochodzi, gdzie zastałem już
towarzystwo podróżnych, do tego
miasta, i do Niego jadących, w obydwu
wóch powozach były Kobiety, i w na-
szym był jako P. Juvard bogaty
particulier z Piemontu, z przystojną
Żoną, i Siostrą żony, i Kamerdynem
[illegible] i po Kozaku, co wszystko
siedziało w środku, i ja z konduk-
torem sam w Gabryolecie, z czego
byłem bardzo kontent. Staliśmy
się pokazani, co nadto opisywaniem
żadnych zatargów.

Medyolan 24/6 853. Przybyliśmy
tu 22go o 12ej w południe. Nadjeżdża-
jące przed Medyolanem spotkała mnie
ta nieprzyjemność, że P. Juvard wsadził
swego Kamerdynera do Coupé pomię-
dzy mnie i Konduktora, który mnie
nie pytając o pozwolę, cygarami pod-
kurzał. Gdyby było niebyło już tak blis-
ko Medyolanu, byłbym poszedł był
na jego miejsce do środka powozu.
Droga z Genui do Medyolanu jest
dobra i interesująca, do Novi prze-
bywa się Apeniny, i nasz wiąż z Koleją
Żelazną Turyńską dołączyła zupełnie

i

już ukończonej, to porównywa to po-
łowy góry przy której koleje ta
przechodzi, a jeżeli nie większe, to prze-
cie tak wysokie jak Symeringu i bu-
dowa kolej jest do tejże ostatniej
podobna, jest pomiędzy Novi i Ge-
nuą 8 czy 9 tunelów, gdzie wielo-
kilka z gościnca raz na dole raz na
górze, w kilku miejscach wylatuje
ze zręczności jednej góry i prze-
latuje przy przepaści lub szumiący
strumieni po mostach najrozmaitej
ney zmiatej arkadzie, i lżejsza wodo-
ditu drugiej przeciwległej góry. Gościniec
(Chaussée) równie stromo i mozolnie
pomiędzy urwiska i skały jest pro-
wadzony, przy tym zaprzęgi, konie, pro-
tylmi porządnie, lecz powoli jadą, ale
za to niebezpieczne tak, jak w Rzymskim
i Neapolitańskim. — W Novi kończą
się góry Apenińskie, i rozpoczyna
przestrzenna, urodzajna równina Lom-
bardzka, pomiędzy Alpami i Apenina-
mi, którą rzeka Po wzdłuż, a
rzeki Ticino, Oglio, Adda, Mincio,
Adige, Tagliamento, Isonzo napoprzek
i.

i przerzynają; w Novi przebywaliśmy
przy świetle księżyca pobojowisko
(Champs de Bataille) gdzie w r. 1799.
Suwarów pobił francuzów, i General [francuski]
Joubert zginął; owóż za Novi prze
bywa się na moście tyczowym pod Mar
zana forteczką. Po, tu już mało co
mniejszą jak Dunaj i szybko bie
żącą, albowiem tu jest [jeszcze] niedaleko Al
pów z których wypływa; w krótce
potem w Gravellone, granicę piemonts
ką, w Borgo Ticino, [illegible] [znacznie]
Po przebywaliśmy już przy wschodzie
słońca, a gdyśmy do Pavii przybyli,
zrobił się dzień najpiękniejszy. Pod
Pavią przebywa się część pobojowiska
na którym Franciszek I Król fran
cuski przegrał bitwę i porażony Karo
lowi 5 [illegible] Cesarzowi Rzymskiego [+] i [mu] gdzie był
w niewolę wzięty; pokazują w Pavii dom
w którym osadzony był. Z Pavii
do Medyolanu jedzie drogą prosta
jak z strzała, drzewami kasztanowemi [wy]obsa
[dzoną]

+ Królowi hiszpańskiemu

250

i dzonu, po którym po prawej stronie
kanał nawigacyjny /Naviglio/ po
lewej, kanały irrygacyjne, do pole
wania tak, i spół w czasie upałów,
towarzyszą. Kultura rolnicza jest tu
prawie na tak wysokim stopniu jak
w Belgii/, nie widno tu ani stopy ziemi
nieuprawionej, Piękny kraj, najpięk
niejszy ze wszystkich, któren dotąd
widziałem, i najbogatszy. W Pavii
przebywa się rzekę Ticino na moście
murowanym krytym, 340. stóp dłu
gim, zadaszonym, to jest, pomiędzy tą
a Binasco znajduje się nieco trochę na
boku ów sławny klasztor Kartuzów
(la Chartreuse certosa di Pavia) do którego szeroka
drzewami wysadzona ulica
(Avenue) prowadzi, zaraz się rozwija
równina Marengo i Lody, gdzie w
R: 800. francuzi pod Napoleonem
pomścili się klęski francuzów pod
Franciszkiem I–ym i o okutkę któ
rej bitwy francuzów [illegible]
oki stał się Franciszkiem I–ym [illegible]
tryackim. — Medyolan, czyli raczej

+ Cesarzem

i jego prześlicznę katedrę widać
na dobrą milę pod miastem, odbi-
ja ona się, jak Piramida z cukru
przez zręcznego cukiernika na jakąś
uroczystość przyrządzona, na niebies-
kim tle, w tyle stojących Alpów
i pięknego włoskiego nieba. Wjazd
do miasta przez porta Ticinese, na
kanale stojącą, i do tak tryumfal-
nego podobną, jest wspaniały, i fi-
zyonomija miasta przystoi na to, że
mi tej ludności po [illegible] ruch
handlowy wielki, kobiet tańczących
kokietujących mnóstwo, i tak jak
w Genui velo czyli kwef biały,
tak tu czarny koronkowy jest
powszechny; [illegible] go jad
należy używać. Na poczcie rostanie
z familiją [illegible] był to bardzo ozię-
błej damy nieznaczny nawet na mnie
spostrzeżenie [illegible] włoskiej, kiedyś
z kim 24. godzin w jednym powozie
przepędziło, i jadło i piło, tak się nie
postrzega, kiedy się na dobre wychowa-
niej, ale widno że to natury dotknięcia
i fantazji zbogacone kupcy. Naprzeciw
biorą fiakra zeskoczą się wrócić do oberży
i

Raichmana. Obejrzała niegdyś
pierwsza bo Medyolanie, teraz należy
do podstarzałych. Jest on w prawie
en Rococo, lecz zawsze czysty, po-
rządnie trzymany, ale najmilsze
ze wszystkiego służba niemczyzny, i jest
trzy pokojówki, z których jedna
wcale przystojna. Dostajemy pokój
piękny, obszerny, dobrze meblowa-
ny z widokiem na ogród, z obszer-
nym tylko ... za ... dzinnie.
Resztę dnia zeszło na powierzchow-
nym oglądaniu miasta, mianowicie
katedry, która się dystyngu-
uje od innych kościołów włos-
kich ogromem swej architektury gotyckiej,
przezroczystym sklepieniem a jour z mar-
muru białego we wszystkie boki robionym,
i kolorowemi oknami, czysto dawne-
go malowidła, ... malarza
mianowicie Bertyniego, o których P.
Antonio w swoim opisie Medyo-
lanu niewiele dlaczego nie wspomi-
na. Będąc o kropli zmęczonym
i niewyspanym po obiedzie table
d'hote, dość średnim, i jeszcze po
niektórych papierosach i kabatach

i jéj spać o 9ej i spię doskonale
aż do 6. t.j. zawsze Hauskneta
który po b..., przyszedł, obudził,
ani płukań, ponieważ nie dostawy,
z ~~boazeryjami~~ Boaserami, ani petit, ~~w~~ po obie-
dzi było mi bardzo niedobrze,
tak że musiałem sobie robić zamia-
nek, potem mi było zupełnie
dobrze. 23go pochmurno, i słotno,
mimo żem nic przedsięwziąć, pisz-
ący list do Wiśniowskiego do go-
ny, i wyrabiam zaległości tego
dziennika, potem piję czekoladę
w Café de Commerce, na placu del
duomo, gdzie bitą, lecz ~~żeto~~ bułka
i miasto doskonałe, lecz ~~a propos~~ prawie ta-
kie same jak w Neapolu, i Rzymie
lecz droższe jak we Florencji. Widzę
zapiszczę, że towarzystwo Pani wyprawiło
poznałem się tam z Florencji do ...
bam, gdzie dają Lady Tartuffe, lecz
nową obsadzoną, i niemasz Pani Ar-
mand, 27 Vallée, i Pana Desoleum, jednem
słowem niemasz vaudevilles. Ponieważ
deszcz ciągle pada, tak że ~~wyjść~~ trudno

+ w którym wilecie mięszają

ani nawet jeździć nie można, jadę
więc oglądać teatr della Scalla
co mnie kosztuje 40 L, i gdzie siedziało
się z jakimś młodym i przystojnym niem-
cem od Handelu, z Berlina, i jakimś
fanfaronem Węgierskim, któ-
rego fizys i manijery mnie się nie podoba-
ją, i są porozrywane, wszędzie był, wszyst-
ko zna, broda, [illegible], a po-
tym nakładem, pewnie albo szpieg
albo szuler. Sala teatru della Scalla
nie jest tak wielka jak w St Carlo,
lecz za to gustowniej udekorowana, loże
prawie wszystkie prywatną własnością
Arystokracji, jak w Mediolanie, które są
po największej części wspaniale i
gustownie meblowane, w firanki
do zamknięcia się, zaopatrzone ada-
maszki, [illegible], lustra, zwierciad-
ła ~~[illegible]~~ lóż należą do zwyczajnych
dekoracyj, orkiestra na 150. Muzykantów
lecz najwspanialsza jest scena, opo-

i to też prawie jeszcze tak szeroka
jak sala, z otworem bocznym na
plac, z którego 60 koni kawaleryi
na teatr wjechać może; w kwadrat
podnosi się podłoga w Sali, i dają się
bale maskowe, na których po 3 do 4
tysięcy ludzi zasiada. [illegible] czasów bywa-
ło, Pan Direktor, czyli raczej antrepre-
ner teatru, bardzo grzeczny i doświad-
czony, opowiadał nam mnóstwo
teatralnych anegdot, ostatnich śpie-
waczkach i baletniczkach, które się
w tem teatrze widzieć dały, zaprowa-
dził nas do foyer, i pokazał ma-
nekin dla Pani Malibran kostium
miasta [illegible] z białego marmuru tam
postawiony, potem do loży Radzi-
kiego na kwartecie, z której wcale
baletu nie wychodził; tak jako balet
nie [illegible] cukierki rozdaje. Dwa trzecie
dnia spędzam na wtóczeniu się po ulli-
cach miasta, przypatrywaniu się okolicz-
nościom i [illegible], nie mogę nie spot-
kać ani jednej [illegible], gdyż wszakże się

ż i z listów z Galicyi i z Wiednia nie
mając jeszcze obiadu u table d'hôte
gdzie [illegible] mało osób, lecz
towarzystwo przyjemne, po większej
części kupieckie i [illegible], osobli
wie jeden kupiec z Ameryki który czyto
wiele młody i pełen wiadomości o
stosunkach politycznych i
handlowych Ameryki; po obiedzie
i [illegible] sobie kupić bilet na
teatr francuski, i [illegible] się przy
tej okazji trochę do młodych [illegible]
Kiedy bilety sprzedają, [illegible]
[illegible] i potem [illegible] jeszcze na
Corso francesco, najpiękniejszej
Ulicy Mediolańskiej, na której [illegible]
samym [illegible] tak nazwanej gdzie
mnóstwo kawiarni bardzo eleganc-
kich, gdzie cały świat na spacer
idzie, i jeździ, tak n. p. jak Jäger-
zeil w Wiedniu, Corso w Rzymie, via
Toledo i Chiaja w Neapolu, wchodzę

//.

i do Kościoła S. Karola nowo zbu-
dowanego, i jeszcze niedokończonego.
Budowa kosztowna z pięknemi światłami i
portykami greckiemi w tym rodzaju
jak Panteon w Rzymie, jest piękniej-
szy od Panteonu w Neapolu, i Ś. Jad-
wigi w Berlinie, lecz ponieważ nie mi-
tych, oddzielnego stojącego, od kry-
wania naprzód tej ziemi, w których
się krzyżują zamykają ogród publicz-
ny Giardino publico obszerny i pełny
cienistych łąkowych [?] ulic, dadzą zie-
lonych [trawników / parterów], oddzielnych gdzie-
niegdzie wodotryskami. Ogr. [?] idę na
teatr, Teatro Re, gdzie grają francuzi
niewielki teatrzyk, ale mały, tylko
około dwunastu zamkniętych, jest
niegodziwy. Teatr pełny we wszyst-
kich miejscach, tak iż jadącego,
ledwie się dostać mogli. Dostali się
w sąsiedztwo, przy jednej dwóch [illegible]
dych nieładnych kobiet z jakimiś

tegoż Jegomości, obok mnie jakiś
młodej francuski, przy nadziei, [illegible]
która mnie znając ostro, potem bar-
dzo dobre traktacyje, który atoli
niedobrze się robi, tak, że po 3ch
akcji odchodzi; i obok dam nie
pierwszej młodości, w loży partero-
wej, z której jedna kiedyś będzie pięk-
ną, teraz jeszcze apetyczną, wygląda-
jącą na [illegible]. Damy, [illegible] zapał
czynić przez cały czas sztuki, i tylko
na jednym wytrwaniu, kokietuje,
tak że się widzi sprowadzonym wywo-
łaniu się, co mile przyjmuje. - Po-
nieważ loże są abonowane, więc będę
często widzieć na tym samym miejscu
i mówić się z tego co wyrodzi. Po
teatrze schodzę się jeszcze z tymi dama-
mi do pośrednich się zacząć (z których
[illegible] dają się w liczbie dobre
[illegible]) mówią dobrze po francus-
ku, bez nich francuski. Gra aktorów
niektórych była dobra, Pani [illegible]
mi i Pani N. N. która grała lady [illegible]
[illegible] i [illegible], dowie

./. pojęta swojej woli. 24ᵍᵒ Chciałem
jechać do morza jeziorem, lecz czas
niepewny i wziąłem więc się kiedy
karetami się zawieźć pod na
~~[illegible]~~ piazza d'Armi do Areny, ar-
co della pace i potym w koło mia-
sta, aż do porta Romana, do któ-
rych [illegible], w którym nie zbłąkały do
chodzi – wszystko to co widziałem
jest wielkie i piękne, wyjąwszy [illegible]
tello, który tylko gatunkiem
[illegible] nie może być piękny – Arena
która może pomieścić 30000. ludzi,
zimowie będzie wodą tutaj zapomorzona
że gonitwy w łódkach [illegible] miejsce
~~[illegible]~~ mają [illegible] / Arco della pace pięd-
mistkowo na pamiątkę otwarcia
drogi przez Simplon, do której
prowadzi, przeznaczony wspaniały
monument cały z białego marmuru
płaskorzeźbami i 4 [illegible] brązowo
[illegible] przyozdobiony [illegible]
Napoleona. [illegible] wspomniony [illegible]
./.

w R. 1804. w czasie najpiękniejszej epoki
napoleonowskiej podług wszystkich Markiza
Cagnola, został dopiero po jego upad-
ku, z rozkazu cesarza Franciszka ukoń-
czony, a dopiero w R. 1835 w czasie korona-
cyi cesarza Ferdynanda na Króla Lom-
bardyi, inaugurowany. — Cały Me-
dyolan jest tak jak Paryż w koło
drzewami bulwarami, czyli Spacerami
otoczony; jedna jest po za bramami
druga po tej stronie bram, tam
więc jechałem od arco della pace, zwa-
~~[illegible]~~ od porta Vercellina aż do por-
ta Romana; widziałem najpiękniej-
sze budowle miasta, jako to: bramy
Arco, Senaglia, Comasca, Orientale,
Tosa, Romana; wszystkie mniej wię-
cej wspaniałe, [illegible] mu-
we; potem szpital braci miłosierdzia
fate bene fratelli; szpital sióstr
miłosierdzia, Lazaret, mennicę, Villę
królewską, Ogród publiczny i t. d. —
Zmęczony przychodzę do domu po zwie-
dzeniach, i o 7½ wieczorem spać, aby naza-
jutrz rano do morza z Como jechać; wszystkie
wszystkie moje zabiegi dostania adres-

y.

/. Loretek wprowadza do wnętrza; jest kopiówka Maryja, przystojna dziewczyna; tej nie odkoszą; 25go rano potrafiłem jadę o 7ej rano fiakrem na kolej i jadę 2gą klassą do Monzy bardzo wygodnie i bez żadnej dystrakcyi. W Monzy najprzód piję kawę w kawiarni, potem oglądam katedrę, starą gotycką budowę i skarbiec, mianowicie koronę żelazną, i szkielet Hectora Viscontego, księcia Mediolańskiego. Przedmioty w skarbcu znajdujące się mają wiele podobieństwa z krakowskiemi. Ogromna monstrancyja, mało co mniejsza od tej, którą widziałem w Podkamieniu, kilkanaście większych i mniejszych kielichów, pomiędzy temi jeden ogromny, służący za czasów ś. Ambrożego do komunikowania w dwóch postaciach; wachlarz, książka do nabożeństwa, krzyż koronacyjny królowej Teodolindy, żony Berangera króla Lombardzkiego; i kilka 6–8 biustów (popiersi) srebrnych apostołów i doktorów ś. Kościoła; płaszcz w którym cesarz Ferdynand koronowany był koroną żelazną, a zamiatany etc.
/.

64.

który, w istocie ostry, [kaftanowany] a mianowicie [illegible]
[illegible] żelazną dlatego że
w środku jej znajduje się obręcz,
jak twierdzą ukuta z gwoździa
Krzyża Pańskiego. Osobliwa rzecz
którą mnie się pokazywał uważył,
że nikt od czasu Karola 5go z tych
monarchów, którzy się nią koronowali,
nie umarł na swoim tronie; było ich
trzech; Karol 5, ten umarł niegdyś
w klasztorze estremadurskim, zdawszy
rządy Filipowi 2mu; Napoleon, ten um-
arł na wyspie Sgo Heleny; i Ferdi-
nand, ten porywaty [illegible] w Reichstadt
[illegible]; i najsrożej [illegible] korona ta [illegible]
ciało – katedra ma tedy [illegible] ciało i kilka
mistrzów obrazów, Luiniego, Procacciniego
a nawet jednego Guercina: zwiedziłem
N. Panny [illegible] dosyć czasu aby ten
zamek, pałac i park zwiedzić, jak to po
tygodniowym zabawieniu, dalej do Como
zawsze w tłumie [illegible] drugiej klasy
[illegible], z tadymi [illegible] dzie-
kiem, [illegible] dziewczynką, która już wcześnie
[illegible] kokieterii posiada
.

/. i z bardzo przyjemnym, oczytanym nieto-
dym mężczyzną, z którym dopiero w Co-
mie chciałem bliższą zrobić znajomość; lecz
on zaraz po przybyciu do Como płynął
dalej statkiem parowym do Bellagio,
czego ja nie wybrawszy się na noc owe-
go dnia nie mogłem. Wówczas przysiadła
się do mnie tęga przystojna Włoszka
z jakimiś tam tłustym mężczyzną, zdaje
się, ~~Włoszka~~ Lorettis... która mnie kolanami
i łokciami poszturkiwała, i która na
mnie miała apetyt. W Como zacząłem
od oglądania ~~katedry~~ tej katedry, po
katedrze mediolańskiej, i Kartuzy
w Pavii, najpiękniejszego kościo-
ła całej Lombardii; jest ona podob-
na cokolwiek do katedry w Wiedniu, lecz
nie tak obszerna i nie tak wspaniała.
Co się tyczy jej ozdób, posiada ona, niektóre
z dobre malowidła, Luiniego i Ferrari-
go, i kilka rzeźb nowszych Pompejusza
Marchezego; lecz najszczególniejszą jej
ozdobą są dwa posągi obydwóch Plini-
uszów Stryja i Synowca, który się w Como
rodzili, które posągi, niby dwóch świę-
tych w fasadzie głównej pod kamiennemi
baldachimami są umieszczone, posągi te, /.

/. dla mnie

stają się powodem... do zrobienia znajo-
mości z temi damami, które wczoraj jak
właśnie przedemną siedziały, a które już
dziś okazało się, są moskiewki, z samej
moskwy, dwie niemłode damy,
z jakiemiś niemłodymi... czułem waża-[?]
zajęła, z których jedna, młodsza zaś
przystojniejsza, pełna wiadomości,
doświadczenia, rozsądku i uprzejmości, jakiej nie
zdarzyło mi się jeszcze napotkać
kobiety z tylu gruntownemi wiado-
mościami, a przytem tak prostą i
otwartą. Przylgnęliśmy do siebie, że
zdaje się że jej właśnie zwróciłem
jej uwagę na siebie, bo mnie powie-
działa, że mnie zaraz poznała; Ojciec
jej był gubernatorem w Saratowie.
Zmiany[?] zwiedzam kościół Ukrzyżo-
wania (del Crucifisso) i posąg Vol-
ty, sławnego fizyka i wynalazcy
kolumny, która stała się powodem
dalszych wynalazków, mianowicie
telegrafów electro magnetycznych; po-
sąg ten, przez Quiring Como na placu po-
błuinym[?], piazza Volta zwanym, znaj-
y.

z mon. białego wystawiony, jest
altana markiezego, naypięknieyszego
gowanego zbiorn Medyolańskie-
go; potem poruszywszy się znowu mo-
krówky, która cały miesiąc nad jezio-
rem Como z mieszkańcami zamyślał, i
z którą później odwiedził obieżyście,
biorąc barkę na 4. godziny, i zwie-
dzam oba brzegi jeziora z dokład-
no, to jest: i po lewey stronie, pod
miasta Vico, z Villami Tosani, Sa-
lazar, Bataglia, Odescalchi, Ray-
mondi; potem miasteczko Cernobio i Vil-
la Giovio, Zucotta, i d'Este, Pizzo, te-
raz do sukcessorów A. X. Rapiera
należącey; po prawey stronie, spo-
wrotem, Villa Taverna, Pasta, gdzie
wysiadam, i gdzie owa sławna, teraz
bolatnia śpiewaczka, wtem mieszka,
mieszka, potem Sparcks, teraz do Panny
Sparcks, która chociaż ładna i boga-
ta, miała już za mąż nalezdcą, i
gdzie się znaydują pomnik pogrzebowy
młodego Frederika Locke, Anglika, który tu
w 1835. zorbił się z łódką i utonął;
Ridgiray czyli Belvedere, gdzie wysia-
dam; miasto Blevio, z Villami Milius
i.

Caglieri, Arturija, Riccordi, i
niedokończony X. Grubeckiej potem
~~pr~~ widzieliśmy ogrodów i domów do
familij Cornaggio na krzaczach, w koło
promontorium Geno, ~~koło~~ i przedmieś
cia Sto Augostyno, doszliśmy na powóz
gdzie obiad obstallowany na nas
już czekał. Barka i Barkarol były
doskonałe, ten ostatni służył dawniej
w wojsku aus: u Ks: Lyons Alberta,
w Regimencie nam dobrze znajomym,
wiedział wszystkie szczegóły i histo-
ryję willów, i opowiadał je doskona
le, ~~przytym~~ nadto opowiadał nam
całe urządzenie i regulamin barka
rollów, po ogrodach gdzie wysiada
tem, byłem bardzo grzecznie przyj
mowanym, i kwiatami obdarowa
nym, tak że z bukietem do Medi
olanu wróciłem, jednym słowem
przejażdżka ta pojeziorna bo na
leży do najprzyjemniejszych
chwil ~~po~~ mojej podróży, prostoszczęśli-
wa przecudna okolica, bogata
Naturą, a ręką ludzką przyozdobiona,
i

i te światła i cienia po zielonych
gorzystych brzegach, harmonijnie
rozlane, ten miły wietrzyk po
zwierciadle jeziora lekko ślizga
jący się, te miłe, pienisty wichro
wanie się i kołysanie i łodzi, te
pluskanie wioseł, ta cisza, wszyst
ko to razem rozkoszą duszę moją
napajało! i jednakże, spostrzegłszy
po płaszczyźnie jeziora rozsiane
barki i statki, wszystkie mniej
więcej liczbą towarzystwo twor
mężczyzn i kobiet, śmiejących
się, śpiewających, mile na siebie spo
glądających, a napełnione najpierwszy siebie sa
mym jednym wogromnym, ponsowo
przystrojonym barce, choć tej po
to czytaj się po mojej licach i spad
tej do jeziora, do jeziora Como!
Nikt ich nie widział, tylko może
barkarolla, który, mając dobre
żonę i dzieci, wyglądał zapewnie
iż dobyty łzy uciechy i rozkoszy; nie
domyślał się nawet, że to były gorz
kie łzy rozkrwawionego serca, które
/.

pomimo usposobienia do Kocha-
nia i uszczęśliwienia ludzi, uczułem
się na całej przestrzeni nie samego [illegible]
[illegible] jeziora, ale na przestrzeni
całego świata, opuszczonym i zapoz-
nanym, jako jeden byt na całej
ziemi sam [illegible] być! —
Wróciwszy do domu zjadłem mój obiad
za który, pomimo uczynionej umowy,
kellner kazał mi dwa razy tyle
zapłacić, co był wart, i jakby
zgodzony, co mnie cały humor
popsuło; siadłem do Omnibusa
i pojechałem na kolej, aby pociągiem
o 6 3/4 wrócić do [illegible]. W Om-
nibusie, a nawet już w wagonie by-
ło dwie familije francuskie, z któ-
rych dwie przystojniejsze panienki, które
obydwie, szczególniej zaś jedna
z nich aż nadto widocznie kokieto-
wała, tak, że aż mąż czy Kochanek
uznał potrzebę zbliżenia się, na kolej-
nej stacyjce, albowiem oni jecha-
li 1. klasą, ja drugą klasą, bo na pierwszą

i przeszedszy już wieczorem. W domu
bawię w niedzielę, schodzącej się znów
z moją Francuską, lecz nigdy zasiąść
miejsca przy mnie, ona na przeciw, jednak
sposobność posiedzenia przy kilku godzi-
nach. — Przybywszy do domu o 8ej
będąc zmęczonym nie poszedłem
już do teatru. Aleksander jak
sobie zakładałem, na Operę Don
Paskuale; bo byłem zmęczony; /
lecz zostałem w domu, gdzie jeszcze
miałem wielką nieprzyjemność.
Pokojowa Maryja, najprzystojniej-
sza z 3, weszła mi do mego
pokoju, mając piękny bukiet
z ogrodów które zwiedzałem, daro-
wałem jej, żądałem aby mnie
za to przynajmniej pocałowała; nie
chciała, i tak się do obrony po-
stawiła, że aż sobie suknię któ-
rą na sobie miała, włosy opadła —
Jak można być taką głupią,
o taką bagatelę jaką jest pocało-
wanie starego mężczyzny, tak się
drożyć!? —

Ranek

Medyolan 28/6 853 Zbtr. Zeszedł na oglądaniu niektórych Kościołów w Niedziele tylko otwartych, mianowicie: St Lorenzo, St Eustorgio, S. Sebastiano, St Giorgio, St Fedele, St Vittore, St Paolo, St Stefano, St Satiro, z których nic szczególnego nie widziałem oprócz 16. kolumn rzymskich z białego marmuru, kanelkowanych, porządku korynckiego, które z jakiegoś świątyni ~~kościoła~~ rzymskiego pochodzą, i obok kolumny przy kościele S. Ambrożego stojącej są jedynemi zabytkami rzymskich starożytności w Medyolanie. W kościele S. Eustorgia do którego przyszedłem około 1szej godziny, zdarzyło mi się tam, znalazłem tam równie osobliwość owa to co cenniejsz nadzwyczaj jak inny Rzymskie, to jest kawałek sporej głowy jednego starego Włocha. Zresztą ponieważ okna we wszystkich Kościołach dla światła z góry są w ulicy przyzastawiane, to pewno dodaje smutku.

rozpoczęła, zrazu mówiąc mniemał-
tem, że to jest cień od przętu chora-
wi obok stojący; lecz zbliżywszy się
przekonałem się że to był rzeczywiście
Harcap spory, jakiego od moich
lat dziecinnych nie widziałem. Har-
cap w Kraju tak niespokojnym y
rewolucyjnym jak Lombardyja y
Mediolan. Wracając do domu wstą-
piłem na pocztę y zastałem tam li-
sty od Henryka, Pionii, Hermana
z Nowiednia
y Wilczyńskiego ze Lwowa. List
Sidonii swoją serdecznością y pięk-
nością stylu, sprawił mnie wielką
radość, a mego ucałowałem, była to
kropla balsamu na moje biedne,
zakrwawione serce. Po tej radości
można sądzić, jak mało potrzeba
aby mnie uszczęśliwić, y jak mało
Żona y Syn muszą posiadać szla-
chetności kiedy y tej odrobiny dla
mnie rzeczywiście nie starczają się. — Z listu
Henryka widzę, że już poczyna być
niekontent z Hermana już gorszy-
cym dziwakiem, egoistą, y fałszywym

Ustąpiło, gdyśmy przed rokiem ta-
kie samo zdanie objawili, niektórzy
więcej, ale miała go za potwórkę,
nie ufał mnie tylko jemu. — Ale po-
cóż się dziwić, Matka niechęci
do mnie w niej zaszczepiła, a jak
się kogo nie lubi, to mu się też i nie
ufa.) List Aurmana zawsze przyja-
cielski; ty przestrzegając ją zaproszeniem
na mieszkanie do Modlinga. —
Wilczynolli donosi mi dwie
rzeczy bardzo dla mnie smutne. —
Naypierwód że Sikorscy oboje pomar-
li, on w Lutym, ona w Kwietniu,
zapisawszy majątek, owszem ona
z Trzebońskiemi i Zakonnikom
Sacré coeur, skazując ubogiey fami-
lii Sikorskiego, x nad to ustanowiwszy
administratorem absque calculo
adwokata Bartmańskiego, x tak, są
z Sikorskimi już 6. osób, mniej
więcej mnie przychylnych, a przyna-
mniej w bliskich stosunkach ze mną
żyjących, które w tym roku śmierć
zmiotła! Krzyżyk Zelenski, mały
/.

Schyffer, przyjaciele Bojanowiz
Jagielski, znajomi jak Korscy dob-
rze mnie życzący, chociaż li drogie
ludzie przeżnijący tu już. — [illegible]
[illegible] sie haben hollandisch dof-
man [illegible]
[illegible] (Wallenstein)
Droga smutna bardzo dla mnie
wiadomość jest, że sprzedaż Jano-
wa nie doszła jeszcze do skutku,
i że może wcale nie dojdzie, że przeto jeszcze
lata mogą upłynąć, nim do mo-
ich pieniędzy, kapitału i procen-
tów przyjdę. Przewiduję już, że mnie
wypadnie znowu jechać samemu do
Lwowa i Tarnopola. Ach mój Boże
zmorzysz mnie tak ze wszech stron
dopiero drugi i piekło przysłado-
wać!!? — Obiad jem w mojej Ober-
ży, prawdopodobnie już ostatni, tak
że towarzystwo o przy stole, po
objedzie i stajnie chcę pójść trochu
do ogrodu publicznego, aby dziwo-
czyny napotkać, bo zaczynam już
mieć uderzenia do głowy, a wszystko

262

/. tkie moje zabiegi wyszukania Zu-
zanny były dotąd nadaremne. Zdaje
się że pokrycia w tem wszystkiego.
do obyczajów publicznych jest [illegible]
surowość, bo chociaż która kobieta
przechodząca, mile spojrzy, a nawet
to kęsim szturknie, nigdy prawie
się nie obejrzy i nie da znaku aby
się zaniąć, albowiem 2. Żandarmów
uzbrojonych co moment środkiem
Ulicy idących, spotkać można. –
Ale dziś odwiedzający od [illegible] samego
zaraz dla mnie [illegible] [illegible] [illegible]
otwierające Zu [illegible] wstrzymane [illegible]
liczytam sobie [illegible] więc też [illegible]
jedzie jadę do ogrodu, napotkałem
mnie i wszedł mnie się, P. Neuman
kupiec [illegible] z Magdeburga
zasiedział mnie 2. godziny, opowia-
daniem historyi swojego kupieckie-
go życia, i jakim sposobem to w nie
dygodnie u Pana kupca Huber
znalazł kondycyją na 2000 liwrów rocz-
nie. Spoczątku mnie to dosyć inte-
resowało, bo może być pożyteczny.
A tak, jak [illegible]

i dobry chłopiec, wiecznemu zabił
swoje uwagi, i słuchał moiej rady
lecz gdy się zaczął bardzo ponfaltić,
i jednę wciąż mnie posztarkiwał,
musiałem, aby się go pozbyć, z coraz
prędzey wrócić do domu, i zani-
echać wszystkich dalszych co do
zwiedzania projektów. — Wieczorem
poszedłem na teatr de la Radegonde
gdzie dawali Operę Donizettego,
Don Pasquale wcale dobrze; Don
Pasquale S[r] Basi jest nay lepszy
Buffo jakiego dotąd napot-
kać można się wydaje to; tak u-
miał wyglądać że blaśnie w tey
samey roli; tak go przypomniny
dawniey znali. — W teatrze naraz
w tych miejscach znalazłem się
na moje nieszczęście długa znajo-
mość Sto[illegible] D[r] Reich mamy, jakiś
ordynaryjny [illegible] Inspiczyoko, [illegible]
albo [illegible] albo coś podobnego,
który wznowszy się po znajomości
i dyskurs, do tego stopnia zacząłt
się ponfaltić, że usiadł na moim
miejscu, i z nim musiałem powie-
dzieć [illegible] ganz [illegible]
j.

/ i ona jedna Osobą, i musiał tem go prze-
się, aby wrócił na swoje miejsce, o
Krzesło od niego — bo i tem [illegible]
wprawiło to mnie w najgorszy humor,
z którego mnie nawet doskonała
gra Don Pasquale, Doctora, i Sof-
fronii, wybornie nie była w sta-
nie, bo mi się jeszcze obawiał, aby
się temu Jegomości nie zachciało
iść z niemi razem do domu, ale po
miarkował, jak mówiłem, piano-
nosem, i wyniósł się naprzód. Że
śpiewaków był jeszcze nikt, Ba-
rytoni, i Sofronija, powinna ona na-
der nieładna i niemłoda, i tak już
utraciła cały dźwięk metaliczny,
ale cóż można lepszego żądać
od teatru M. Redegonde, który jest
ćwierćmiejszy jak [illegible], ale gu-
stowniej dekorowany, gdzie po jednej
miejsca za Krajcary, po 40. z, co mnie
atoli najbardziej zdziwiło, to chóry
które były lepsze jak pod 3ci laty
w Operze włoskiej w Wiedniu, w
których nawet podobno wcale żadnych
nie było. By tem z niego wieczór całe
/.

i był kontent, gdyby nie było tu ta
szyja praska niepoprawna humorem, bo włożone
było przy kobiet ładnych, szczególnie jedna, blada, biała brunetka,
z pondtonnemi oczami, jak madonna
Murilla; 27go ponapisaniu listów
do Henryka i Enningera, którem
do Orderu 2ej klassy czerwonego
Orła przez winszuje, jak
na oświadczenie i raporcie, gdzie znowu
zostaje list do Wiszniewskiego, i
od Wolfa; 1szy mnie obiecuje pomyśleć
starać zupełnie dla Henryka do mój
księgi, drugi mnie donosi, że Syn
zupełnie ozdrowiał, zaco niech będą
Bogu dzięki; potem że Michałowski i Zaporocki zostali bez posady,
i nic jeszcze co do nich nie postanowiono; że posada Mniszewskiego
zwinięta, i on jest bez funduszów,
że Strojnowski został prezesem
Appellacyi w Krakowie, Bartynowski ma zostać biegłym przy
że Trzy kandydaci i stanąć rozsądzono, wyjąwszy Majera, który
może zostanie na swoim miejscu, /

/. Ma swego naziwiska. O jakże dob-
rze, że już nie jestem wymądowanim[?],
jakbym umiał, to wszystko było bo,
lato i obanowato[?]; jak w tych wszyst-
kich nominacyjach, i Krakach Dzia-
dów pozabija się wpływy w [illegible]
owa tak długo tłumiona nienawiść
i zemsta nad tym biednym miastem
które się zowie Krakowem, i ma
wiek oczach straszną winę że było to
przez 4. wieki stolicą kraju i na-
rodu, którem, ile bit, i [illegible]
a w r. 815 stolicą księstwa, które
swoim wpływem, i poza żywioł
narodowości, który ze sobie zgroma-
dził i utrzymywał, był by mu nie
tylko solą w oczach, ale straszydłem
tem, rok 831. im ciągle przypomi-
nającym. – Dokazali za pomocą
błazna Lichnana i tajdaka Szyd-
lera swojego ojca, oby ptasi[?] jaros-
ciów i spędzania na tych chwilach tatrami!
Do nich to można słowa trefnisia

/.

/ Ziółkowskiego zastosowanie:
Dawniej wisiał łotr na krzyżu,
teraz wisi krzyż na łotrze. — Po
~~ś~~ śniadaniu, czytanie listów i
gazety, według których kwestyja
orientalna zawsze jeszcze niejest
finalnie zostrzygnięta; biorę fiak-
ra, i każę się wieźć naprzód: do
Kościoła St. Maria delle grazie,
gdzie w Refektarzu skassowanych
OO. Dominikanów znajduje się fres-
ka owej sławnej wieczerzy Leonar-
da da Vinci, której kopija na
płótnie przez Bossi znajduje się w Ga-
leryi pałacu Brera, a w mozaice przez
Rafaelego, w Kościele Minorytów
w Wiedniu. — Piękne to dzieło, jak
czasem przez wilgoć murów, czyli
przez barbarzyństwo Dominikanów,
którzy w ścianie tej, na której wie-
czerza jest malowaną, drzwi
przebić kazali, dla swej lepszej
wygody
(do noszenia potraw do Refekta-
rza z kuchni, czasem nakoniec przez

j

./. dym z kuźni, który Francuzi, ~~zepl~~ zepu-
blikanie w R: 1796 = w tym refekta-
rzu byli założyli, jest tak zruj-
nowany, że oprócz głów Z. Jerozol-
[illegible] widok prawie okna,
mało co więcej dostrzec można;
wszelkie usiłowania odrestaurowania
tego dzieła, były dotąd nadaremne;
za pierwszym w tym refektarzu inne fres-
ki przez średnich, współczesnych Le-
onardowi, malarzy; ~~ta~~ sublime głupi wa-
wcale tak się zostanie; stamtąd kazi-
zij wieść do Kościoła S. Ambrożego
najstarszego z kościołów Medyolań-
skich, w R: 387. przez S. Ambroże-
go założonego. Jest on na swój
wiek dość obszerny i ozdobiony;
zawiera w sobie wiele interesujących
rzeźb, i pamiątek; mianowicie
mozaikę za wielkim Ołtarzem, czyli
w Chórze; Obraz Zbawiciela na tle
złotym, ma być dziełem greckim
i zapewne artystów ~~[illegible]~~ dawnego grec-
~~[illegible]~~ kiego. — Do Kościoła wchodzi
./.

się pod Arkadami portykami, w któ-
to opasany, pod któremi stało pro-
dni, z stanu dziełby wszystkie minęły
więcej czasy przed 10 tym stoleciem
przypominające; z tamtąd jadę do
Szpitalu woyskowego, y do Kon-
szar woyskowych za lepsza francus-
ka wystawionych, obadwa zaako-
mite gmachy; potem kazie się wieść
do Villa reale, gdzie mnie P. Inspek-
tor dowiedziawszy się, że się znam
z Benedekiem, łaskawie [illegible]
wszystkie apartamenta, y także
y toalety Radeckiego, jego żony
jego adjutantów, y ich żon, zakon-
sztowane do urządzenia, pokazuje
y nie za to przyjęcie. [illegible] Um-
meblowanie appartamentów jest
bardzo lichey y nędzna, u każdego
Bankiera w Paryżu, y w Wiedniu
znaydzie aż 10. razy lepsze; Ogród
obszerny, y gustowny, jest woda,
za kwiaty, tak drzew, lecz Kessowice
y Antoniówka ładniejsze; spo[?]dmio-
tów sztuki są tylko freski, stare.

i lecz nie tą, z murem z korytarzów
jakiegoś skasowanego klasztoru
się wraz z nią nabytą, i do tej willi prze-
niesioną, więc one w sposób spokojny
mnie, iż P. Inspektor twierdzi,
że jakiś Anglik dawał za nie
20000. Lirów, lecz Rząd ich sprze-
dać nie chciał. Zatem je Cesarzowa
jeżeli w czasie swej bytności
w Medyolanie, na tych będących
krzesłach siedzi, i w tych starych
łóżkach spać musi. Najintere-
sowniejszą rzeczą w tej willi jest jej
historyja. Wybudowana ona była
przez niegdyś bogatego, teraz zubo-
żałego X: Belgiojoso, i darowana
w R: 804 W. Napoleonowi, ten ją
darował Vice Królowi Włoch, X.
Eugeniuszowi Beauharnais, a ten
po upadku Ojczyma, odprze-
dał ją Rządowi ano: podobno za 40.
tysięcy florenów, i potem Kuratem
się zawiesił Złotarzewski, i odprowa-
dzony fiakrem, (który wziął za to 20x
że mnie na wieczór Rufina do sprowa-
dzić obiecał.) Staruszkach pytam się

żkiego czynieniu adresów [illegible]
ten się ~~ato~~ obraża, y zaczyna się gnie-
wać, że on służył wszystkim, y nie
trudni się rzemiosłem. Kasimiraj, za-
ledwie mu wyperswadowałem, żem
żądał od niego tylko przyjacielskiej
notatki, do jakiej każden obcy człowie-
kiego miasta przybywający, ma
prawo; potem jadę na godzinkę do
domu y piszę ten dziennik, potem
na obiad do zachwalonego przez
artystów Oretta, gdzie gorsze nakry-
cie stołu, y jedzenia, jak w każdym
Bierhausie w Niemczech, w Londynie, jest
tylko zupa, cielęcina, tort y małej
szklaneczka ordynaryjnego wina
y płacę za to 3. Liry, ponieważ tyle
co bym był w domu za cały obiad
zapłacił; lecz przynaymniey jem
sobie spokoynie y według gustu,
po obiedzie jadę na kawę, do ciekawey
kawiarni, ~~oto~~ szklannej passa-
żu, na Corso Francesco, gdzie wypalam
zwolna cygaro, wyglądając niecierpli-
wie godziny 7½ na którą mnie fiakier
mający sprowadzić o [illegible], y przypatru-

się przechodzącym panom,
y paniom, z których atoli jedna
na Lotte Kamienny lazła, gdy 7½ wybiło,
y dowiego fiakra naplać do St Giovanni
przyszedłem, po kazało się żem mnie
nierozumiał, y że nie miał żadnej
un ragazzo, chłopca do [illegible]
którego on zwykle przyjęcie zna-
lazł, gdy go zaś nie mała tando kępi
ja też ten, tłumaczył się, że niewidział
abym odziawszy ta do niegoś oddawał, złotaszora ze tych około go-
dziny 9ej trzeba można naplać del du-
omo, y na corso, bruni na fury.
Było to dla mnie avis au lecteur, [illegible]
z którego profitowałem) Przyszedłszy
do swojej trochę po ogrodzie publicz-
nym, gdzie dla tego że w środku
kościoła, oprócz dzieci y niańek
nikogo porządnego niewidno, po-
szedłem do jednej kawiarni przy
corso, usiadłem na dworze, y kazałem
sobie dać lodów) siedząc tak z
pół godziny przekonałem się że naj-
więcej mnóstwo Lottek chodzi kiedy /.

/ i po przed nią poszedłszy, y co dzień
uczył się uśmiechać. W przeciwnej
sobie więc drodze, które mnie się
podobały, wstałem, y dałem jednej
znak, że za mnią pójść chce, co ona
zrozumiała, bo poszła do domu, nie
oglądnąwszy się z na wschodach,
a ja za nią środkiem więcej tej nieprze-
nośnej jeszcze czytołki lubię. Aż
na końcu w drzwiach na pytanie
moje: e permesso? avanti, avanti
Signiore, odpowiedziano. Jak
skromnie na ulicy, tak nieskrom-
nie dziewczyna Mediolańska nigdy
się ozwała; ta której ja znak dałem
zniknęła, wzięła mnie w swoje opie-
kę druga, to znaczy, ta, o wiele młod-
sza y przystojniejsza od tamtej,
która od tego zaczęła, że się do koszuli
rozebrała, y ~~...~~ podniosłszy takowa
zaczęła ~~do~~ [illegible] siedziała, ja
również od tego zacząłem, że posadził-
em ~~...~~ prawie, dla odpuszczenia
wiatru który mnie partyj piękne
pociągnęła miłości, lecz takiej miłości
/.

których źródłem z jedney strony chęć
zysku, z drugiey potrzeba zdrowia,
niemogły bydź inną. P^a Róża, cho-
ciaż młoda y przystoyna dziewczyna
z pięknemi natenczas piersiami, y tak
zbudowana, że wszyscy ją za mode-
[?], y chociaż taką miała tam
spuszczenia się potrzebę, niewzbu-
dza wcale we mnie żadney chęci, a to dla
tego, że niemasz we wszystkich
okolicznościach że jest ordynaryjna
[?] nasza kucharka nie inego
jak [?], jednakowoż po ku-
żywszy przy niey [?], gdy
daje od niey ciągle [illegible] przycho-
dzenie, gdy chcę, y sobie moją
rzecz [?] raz po raz, p^y raz bardzo
krótko, drugi raz trochę dłużey,
tak że jona de... zeszło się mnie
na obojętności, potym zabawić
zaczyna zawiązywać wszystkich moich
rzeczy, a wszystko się jey podoba, ta mo-
ja chustka, móy zegarek, móy tem
y.

i ensrek, moje pierścionki, guzie-
ki, a wszystko się jej podoba, wszyst-
ko by mieć chciała, a gdym jej
pokazał delikatnie natomiast ie
to Łzów, zaraz je porwała, pozawo-
chowała, i powiedziała, mais non
cher, vous ne donnez pas, bo mówiła
dość dobrze po francusku, i tylko nam się
tylko od dalszego uszczęśliwienia uwol-
niła, żem obiecał przyjść dziś na
wieczór, mimo tej małej nie przyjem-
ności był ten koncert, zimno
i pusto, i wróciłem do domu w
naylepszym humorze, gdzie jeszcze
kładłem pasjansy do 12tey. - Dziś
zrana po toalecie, i śniadaniu, poszed-
łem naprzód na pocztę, gdzie ciągle
jeszcze listu od Żony nie masz, i cóż a
zawsze jest tą jedyną istotą, która
do gorzkiego mego życia zawsze jeszcze
coś dodadź jest w stanie, potem robił
niektóre ampletty, a potym kam mnóstwo
ładnych i nieładnych [illegible] krawców, które
mi tutaj rozpoznaję, jak na śniadanie
do tej pięknej kawiarni przyłaziło

/. gdzie już pan razy dobrą kawę piłem, y gdzie gdzie doskonałą mię dano, z dobrą śmietanką y z dobrym masłem, kokietuje w Kawiarni z dwo ma kobietami w żałobie, z których jedna stara na matkarz wyglądająca, ostatni wyraźnie mówi, aby iść za nimi, młodsza zaś ciągle ładna wychodząc za ninną się ogląda; potem jeść do Katedry, aby się jey raz jeszcze przypatrzyć, mianowicie Oknom starego y nowego malowidła, y przekonywam się, że Sidonija ma bardzo dobry gust y rozum bo rzeczywiście Okna, osobliwie chóru są co naypięknieysze tego wieku bazyliki, y rzeczywiście malowidło stare na drobności przedstawieniu historyi życia Chrystusa od narodzenia, czyli raczey od zwiastowania N. P., aż do Ukrzyżowania y zmartwychwstania, są ładnieysze jak okna pana Bertiniego, w którym si cielaty sztuki, malowanej histo.

/.

cyję starego testamentu, od stwo-
rzenia swiata aż do czasu proro-
ków, ~~pism~~ i inne przedmioty przed-
stawiające; pierwsze są dziełem fran-
cuza nazwiskiem Nicolas Bonaven-
ture Bertini który już umarł,
a którego malowidła na szkle w
tym Kościele z najpiękniejszych naj-
piękniejsze jest, nad głównemi
drzwiami, to niebowzięcie matki
boskiey przedstawiające, na tu-
okienny lecz przyzwoity pomnik.
W malowidłach tego okna, które
przedstawia opowiadanie Genesis,
uderzyła mnie ta szyba, która
przedstawia okuszenie Ewy przez wę-
że, a Adama przez Ewę. Ewa podaje
uśmiechając się Adamowi jabłko
przez jego kark, Adam zaś sięgając po
niego dotyka się tylko pewnego
miejsca Ewy, oponą axamitną zieloną
z złotym kutasem wiszącym zakryte-
go, jak gdyby malarz chciał obey-
dać poznać przeto, że owoc zakazany
nie zywisie pomiędzy nogami").

Boży przebywał w Kościele jakiś nie-
metoda, kiedyś ładna dewotka, do
mnie się umizga, lecz nie wiem czy
do mojej osoby, czy może do mojej
kieszeni; potem kupiłem bilet na
dzisiejszą francuską reprezentacyą
jej, la dame aux camelias, potem
papier, i wracam o 1ej do domu,
gdzie do 4ej piszę, potem jadę na obiad
do tej samej ~~obiery~~ traktyerni, to wczoraj,
bo lepszej w niedzielę rzeczywiście
nie ma. 52 ½ [illegible] trochę lepiej jak
wczoraj, po obiedzie jadę na kawę do
tej samej spotkanej kawiarni, to wczo-
raj, w pasażu, czyli Bazarze, gdzie ład-
na panna z bufetu przychodzi, jak
wszystkie kobiety, w niedzielę odmie-
nione kokietuje; po kawie sobie
niektóre sprawunki zapisałem, pa-
pier widoki katolickiej kurtuazyi
koło Pasyi, potem jadę na moment
do domu, gdzie mam rozporządzenie
ko przygotować. lecz zdaje się niewin-
na pierwsze dzienniki kto za nią
./.

rodzaj niewinnej kokieterji, bo
gdy ją wziąłem za rękę, chcąc niby
ją wycofać z miejsca, zawsze mnie
za rękę uściskała, a nie cofała,
a gdym chciał od niej całusa,
popatrzała najpierw na okna
czy się kto z powściągliwie patrzy
a spostrzegłszy kogoś we oknie
nie [illegible] go dodać i potem jeśli
na lody do tej samej kawiarni
w wieczora, że jak dostanie, do godziny
8½ bez lody zostawiać, przechadzając
przeciągających się pomimo wszelkiego
uporczywego nieładnego, potem
przystanęła, się trochę [illegible] ostrzegając
[illegible] [illegible] a potem jeśli na teatr
który się pomimo że 9ta blisko dość
próżny karty, które [illegible] [illegible]
powiedziały mnie, że się nie będzie dob-
rze bawić w teatrze, wszystkim zna-
czenia rzeczy karty zgniotły, bo sztu-
ka, którą dawano, La dame aux
Camelias, przerobiona z romansu
Alex: Dumas fils, jest z początku tak
nieporozumiała [illegible], żem chciał
/.

i już wyjść z teatru, bojąc się katastrofy wygwizdania. Osoby składające sztukę, są pięć bohaterów, z których najpiękniejsza Margeryta Gauthier, p. Berger, jest intrygowana przez kilku na raz panów i panie, i 6. bilecików, potem lokaje, pokojówka, komisjonery & & pierwsze dwa akta przedstawiają życie wszystkich tych 11. osób ze wszystkiemi głupstwami, nieprzyzwoitościami, z brzydkiemi i śmiesznościami; lecz drugie 3. akta są tak piękne, tak tkliwe, i rola Margeryty, kochającej szczerze i poświęcającej wszystko, nawet swoje dawne życie dla swego kochanka, tak mistrzowsko przedania Berger była oddaną, że mało które oko było suche, nawet oficerów austryackich. Lecz sens moralny tej sztuki jest okropny, chociaż prawdziwy "quand d'une venu [illegible] une femme devient honnête"

./.

/ il faut que la pauvre meurt du chagrin. W teatrze nam naprze-
za sąsiadka, jakaś przystojna
angielka, lecz matka kazała
się jej odemnie oddalić, dlatego
że przez stoi dłonią przeżegnałem
ją mnie tak nagniewała, że im przez
cały przeciąg sztuki ani razu na
nią nie spojrzał, tem bardziej że
miała tem poważniej strojną, a zaszyje
się przystojna wtorzk, a w której
jakoś tłustą damą, nieprzynoszącej
młodości, lecz zawsze jeszcze ładną,
która na wszystkie sposoby ze mną
kokietowała, jakgdyby chciała
powiedzieć chodź, ja wszystko zamienię.
Po teatrze którym się skończył to już by-
ły 3. Berger, i 3. Joly de Villeneuve
wypisałam, moje damy poszli ze
swemi mężami, czy kochankami
spać jechały. a ja niebowiem wszystko
tych samotnych jak ja, ulicami
sam jeden do domu. — Muszę tu jesz-
cze nadmienić, że gdym wracając wczoraj
od Róży zabłądził, to o godzinie 11. o/

drogi pytał, jakiś rzemieślnik
odprowadził mnie aż do bramy
mojej oberży, nie chcąc przyjąć wy-
nagrodzenia (sposobność, którąm opi-
sywałem. — pierwszy wypadek tego rodzaju
Como 1/7 853 od [illegible] potem w lato-
29° Czerwca, ponieważ S. S. Piotra y Pawła, [illegible]
w tożym tem sobie zwiedzić resztę kościołów niewidzianych
Medyolańskich, których jeszcze [illegible] i przyszedł
na wieżę Katedralną dla widoku z zewnątrz tego kościoła [illegible] okolic Medyolanu, a
badania przyszłego dla doprowadzenia do [illegible]
[illegible] z tą różnicą, że spakowawszy torby
najprzód poszedłem na pocztę pytać o list,
którego więcej od żony wyglądałem
[illegible] nie mając w kieszeni do
sześciu talarów, potem poszedłem na
wieżę, a potem dopiero do niektórych
nieznanych mnie kościołów. Listu
od żony nie było to smutniejsza [illegible]
ja do niej więcej pisać nie będę; [illegible]
[illegible] dostałem w środku powozu; [illegible]
wieży napotkałem 2. [illegible] do
[illegible] Niemców, którzy się do mnie przy-
łączyli, y kilku żołnierzy od Regimen-
tu [illegible] + którzy byli rzeczy
+ którego [illegible], [illegible] Wadowickie

i słowiem mówię z ową popielniczką
piołun był z tej że bracią, w której
skrzynia [illegible], drugi z Bronowic
Krakowskiego, trzeci z grobu Zdarzona.
Biedny narodzie! którego jako
żydów we wszystkich częściach świa-
ta, albo jako tułaczy, albo jako nie-
wolników zkazanych, najczęściej mo-
naj, a jednakże niemyślny tej, [illegible]
porzucenie zawsze był też bogobojny,
i [illegible] naukę więcej jak każdy
inny naród w Europie przyzwyczajony
Pozyskując [illegible] albo [illegible] czasy lepsze.
Katedra Medyolańska, która pomię-
dzy monumentami Gockiemi najpierw-
szym miejscu tak jak Kościół s.
Piotra ~~[illegible]~~ w Rzymie pomiędzy
monumentami Greckiemi i Rzymskiemi —
Wszystko na wierzchu tej Bazyliki
jest z marmuru Carrarskiego, Dach
[illegible], których jest przeszło 700.
a prawie jeszcze 3000 kilka [illegible]
figury ludzkie, zwierzęcia, których
jest przeszło 6000. najpiękniejszej
i;

rzeźby
/ ~~z soboty świeższej~~ Galleryje był
bez tkaniny, wschody. // Jest to las, wię-
więzienie, zgiełk, posągów, w którym
bez przewodnika zabłądzić można. —
Do party kulturnych osobliwości należy
też posąg Napoleona na szczycie wyż
wyższej wieży postawiony, i zaszło
stawszy pierwszorzędnym kości Błoża
wi stawszy jasny figurek misternego
dłuta kanowy pomiędzy tysiącami
innych statui tell, gdzie biegnąc się
otwór, którym słońce do kościoła
wpada w każdy porze roku, wpa-
da i Merydian i widok na równinie
Lombardyi otaczające, po jednej stronie
po Pavią, i kopuła zieleni do po dru-
giej po Oglio, po Adda po Monza"
wszystkie z tem Alp szczyty, tam i Gór
Simplon, Monte Rosa, po lewej
tej na koniec po Novarę i równinę
ją otaczające, z tem Apeninów wszystkie
rozciągające się. Potem zeszedłem do środ
ka kościoła, i przypatrzywszy wszystko s. v.
/.

o godzinie 12ᵉʲ odprowadzając wszystkich [illegible] kto-
rzy dwie panien w Medyolańskim [illegible]
ubiorze to jest w kwiatach czarnych
[illegible] które na tył głowy i plecy
zarzuconych, a szczególniej jedna
starsza i mniej ładna zwyczajem
Medyolanek [illegible] kobietowatej.
Chcąc się przekonać [illegible] kto kilku-
nyi znaczą, i mając [illegible] wie-
czór od 9ᵉʲ do 11ᵉʲ, tak jest bardzo
[illegible] na [illegible] Cal-
le do Genewy jadący, [illegible]
[illegible] poprzedzić, [illegible]
bo tego [illegible]
szy przeprowadzić potrzeby i lecz
na kaprysach i [illegible] pogadanki.
Pośrodku za temi pannami, tem
więcej że ta, która mnie się podo-
bała, parę razy za mną się oglą-
dała, lecz idąc za niemi nareszcie
że niebyły [illegible], albowiem kil-
ka osób dobrze ubranych [illegible]
kłaniało, szły tak dobre pół
godziny, aż ku samej bramie [illegible]

żyńskiej, posła Tycinea, potem w bocznej Ulicy dość podejrzanej godności, tam ich dopędziłem, i zapytałem najmniejszej i persone proprie d'accompagnare Basa? przy[illegible] trzała się nawzajem bez gniewu i nic nieodpowiedziała. Gdyśmy przyszli do dość okazałego i porządnego domu, w końcu tej Ulicy stojącego, wszyscy do niego nie oglądnąwszy się, a bowiem stało przed domem trzech mężczyzn dostatnie należących. Nie śmiałem przeto wejść za nimi, a spomniawszy na całej tej Ulicy nikogo więcej, niż było to spokojnie mnie, i tych 3 osób, które się mnie z pod zdziwieniem przypatry-wały, więc tem, że zabłądziłem, i zapytałem ich o drogę do Lorazzone, gdzie Oberża Reichmann, co też potrzebnie i prawda była, bo bez ich objaśnienia, które mnie dość uprzejmie dane było, nie byłbym trafił do domu. Gdy się więc pokowanie tego grubiego ~~[illegible]~~ z wierza [illegible]

grubego

/.

to, pośrzedtem zwołaszczy się raz
napierwsza dał dramo, do Domu
Róży którego dnia wczorajszego
nastandardowo nie stanowiłem, gdy
pytałem jej, czy mogę u niej wie-
czorem od 10ej do 11ej przychodzić,
a gdy odpowiedziała że mogę, to po-
szedłem do siebie, i zatrudniłem
się pierwszy raz czasu pośród
obyczajowego opakowania rzeczy,
i wszystkie kowania, i saldo
waniem rachunku, który był nie
tylko rzetelny ale nadto o 20. gro-
szów mniejszy jak rzeczywiście
należało. Obiad jadłem pozostałe
w hotelu, która była dosyć licznie
obsadzoną, a przy której nadto
2 damy się znajdowały, nostrów-
ka z swoim mężem przy nauczonym
i Ojcem, i Hanowerańka z swoim
narzeczonym, albo raczej kochan-
kiem, bo on takie tendencje przy
stole zaraz wypowiadał, jak gdyby
był z nią w sobie na łóżku, czem
się Sąsiad jej, jakiś porządny
młody księgarz ze Strasburga
[illegible]

/ nie tak okradadobijował, jak przez
zawsze zapaladł; co mnie tem
więcej bawiło, że dama nie tak tał
nie jak mała, w tych chwilach właś-
nie gdzie jej kochanek, nie tak do-
brze niemieszko, trzymając jej
rękę na swych kolanach, śmiał się i
z kareschot coś rozpatrywał; ona zaś
na mnie, drugi raz na swego dzie-
cka mile spoglądała, i uśmiecha-
ła się. Całe to towarzystwo przy
table d'hôte przekonało mnie
że oberża Reichmann, pośród 30
laty taka elegancka, × co dziwiedza-
na, dziś stała się domem zajezdnym
(Kiecz zwyczajnym) [illegible], tabi-
kontoiz i [illegible] 6 (ćwiczenia) po
obiedzie piszę dziennik, aż
czasu do 7mej potem idę jak wczo-
raj do kawiarni ~~na~~ w Daspage
na Kohl, gdzie tym razem towarzyst-
wo takie odygnaczyne, że przedy zna-
lo się miastowych ludzi na starszej
× oznustów wyglądających, że aż mnie
aż niedobrze zrobi; niedopatrzy
/.

święta tygodnia, wracam do domu, prosto

prosty po drodze wpisuję do Kate-

dry i pożegnawszy się z nią zapewne na

zawsze, o wpół do [illegible] żegnam

się w oberży i odbieram od pokojowej

torebkę za 20 złotych, jej danych,

całusa, potem idę z nowemi naprze-

ciw, za które nic wspomnę się

niełatwo płacić, ale też (Reca) (Ricevuto) mnie

jej, a to wszystko złotych ostatniego

lemoniada, po niej się znalazłem zno-

bił, idę chociaż w przedsionku Ubio-

ne złożona jeszcze płacąc Corso które

zaczyna od piazza del Duomo, a do porta

orientale tak promieniście

wypowiadam z pięknie napełnionej jak

widać, spotykam [illegible] de Berger

wesoło z Margarite znajomy po

znaję ją po głosie i figurze i kilku

słowach [illegible] które już dochodzi do

ty, wstępuje pewnie do jakiegoś koś-

ciółka na nieszporny i modlę się szcze-

rze, powinno być kościół kobietami

napełniony, jem lody w Cafe Hotel

de Ville, gdzie jakaś ładna brunetka

7/.

myśleniem będąc, że mnie kokietować
zaczyna, potem gdy Ina [?] wyszła, jechał do
Róży, która mnie wczoraj [?] księża [?]
Najlepiej oczekiwała,) i jest więcej za-
lecona jak onegda. Opowiadam jej
o nowej sztuce la dame aux Camelias,
tak dosyć potrzeba starować się
mogący, ona poszła po Kollacyja
i wino, na które ją [illegible]
gwara, któremi mię traktuje; a gdy
się pytam co robiła cały dzień, gdy
nie obi... odpowiada że jeździła z swo-
ją przyjaciółką na spacer, i wieczór
ta [illegible] zeszłą [?] niedoczynie-
nie, albowiem od czasu gdy jej ko-
chanek, który ją utrzymywał, odje-
chał, nie przyjmuje nikogo, i utrzy-
muje się z robót, że przez tego roku
była baletniczką przy teatrze [illegible]
bianą, lecz że zarobek ten niezbyt
[illegible], albowiem tylko 5. miesię-
cy zimowe trwający, za [illegible] płata
takowego, że zwodzi ją w nędzy [illegible]
./.

/i natodą zmierziną, odumarli, że
biedni pisarze niewinną ~~ale~~ widziała
nieraz malarom przyjęciem zamo
del, że pierwszeństwo ~~[illegible]~~ odebrać się ko
mnately, która przez 3. lata już trzy,
naywat, ~~potrzeba się Bosa. [illegible]~~
~~[illegible]~~ na się tamże jak sobie radzi
kiedy nikomu niedaje, położyła
się na łóżku, odsłoniła się po pas,
rozłożyła nogi, i kładąc palce na
Klitoris, rzekła, je me fait quelque
fois moi-même, comme cela. Zrobiem
rzekłem, si vous voulez je vous le
ferai comme cela moi. Gdy na to
zezwoliła, położyłem się przy niej,
i zaledwie 2. minut już po [illegible]
w natem, doświadczała najprawdzi
wszej przy tej zabawie i mnie przyjęła
ochota, a ona widząc że komedyja le
piej jak onegdaj, prosiła mnie aby
go włożył, i po 5. minutach doczas,
zowała drugi raz, i to bez udawania,
przyznając mi wtem wielką przyjem
ność, jak jej dawno nie miała. Po
tej zabawie, pijąc z nią wino zado
/.

wyi i tousty dwa do tego [illegible]
wina, lepszym jak u D. Reitmana
uważałem, że to moment pocias wy-
chodzi, że jest [illegible] zajęta ~~[illegible]~~
occupé, powiedziałem się przeto
aby się [illegible], że się [illegible]
jest ktoś, kto się chce odwiedzić,
aby go przyjęła, [illegible] do [illegible]
[illegible], [illegible] być świadkiem jej
zabawki, zaś to jej osobno [illegible].
D. [illegible], [illegible] wyparta, i powiedzia-
ła, że [illegible] jej [illegible] przyszedł
znów i z żoną się przyjść jeszcze na
spacer, pomiarkowałem, że przyszedł
[illegible] jakiś kaprysmo, aby szła do
kogoś albo na noc, albo tak na parę
godzin, a ponieważ już wybiło
było to 11 1/4 pożegnałem się obiema
szybko jeszcze przyjechać po [illegible] większe
[illegible] zbawienia na pamiątkę,
potem przechodziłem jeszcze [illegible]
po przed katedrą, przypatrując się
tej pięknej fasadzie [illegible], gdy
11 2/11 uderzyło, poszedłem na pocztę

/.

/ godzin już towarzyszone ~~mi~~ mojej podróży by
ły zgromadzeni, jak wyglądali, co
byli, nie wiem, tylko postrzegłem, że
jeden, w tonie ten co w Kolomnie się
dziad, nazywał się Bireuntini
ponieważ podróżnych było tylko 7.
a mieysca na 10. siedziałem wy
godnie, nie do siebie niemówiąc.
Jak kiedy z Medyolanu do Sesto Ca
lende wyglądał także niewiem bom
go pierwszy raz, tylko to wiem, że się
nad smutkiem tak zwolniło ochłodło
no, że mojego dostałem katarru
i musiałem płaszcze wziąć na
siebie. Przyjechałem o godzinie 6½
a że tak szczęśliwie trafiłem że sta
tek z wód Tasis, zamiast rozpocząć
~~m~~ drogi Kursa po Lago Maggiore
t[o] dnia, rozpocząłem je Dgo brzeżna,
dlatego że t[o] był piątek, a we tosto
szedł tak jak z nas nie inaczej wie jeszcze
tak zaczynać, przeto, wypytałem tylko
kawy w kawiarni dosyć dobrej, z obe
szy się, na przód statek, na którym
rzeczy moje wprzód z biurem pocztowego
/.

pozamieniane zostały. Statek piękny
o 80. koniach, y bardzo porządnie
utrzymany, Kapitan dawny Officer
od Stoyder po polsku mówiący, po
mianił Lwowianin, 2. prócz Officerów
Polaków, jeden z Podolija, Tarnow
skiego był. K... które pośr. Rot
byłyśmy w tamości, bardzo mię
więc byli ludzi na statku, mówiący
że oprócz nas, y jakiegoś lokocha
z Medyolanu, nie było żadnego więk
szy pasażera, bo inkt niewidział
ze Kursu 30. się zaopatrzyć. Tym sposo
bem przejechałem pomiędzy Arona y An
gera, Lesa Belgirate Stresa, ku Isola
bella, gdzie wysiadłem zostawiwszy
bagaż na statku, y obiecawszy wrócić
zabrania mego do Intra. Na Isolabel
la widziałem pałac y ogród, prze
pyszny interesujący tak dla swego umb
lowania Starowin Niego, bardzo dob
rze utrzymanego y zapamiętnego, dla
niektórych pamiątek historycznych
x i dzieł sztuk wyzwolonych, drugi

+ Borromeusów

/ Ma niektórych plantach rzadkich, i
swoich poszczególnych widoków, tylko
w pałacu pokazują salę tronową na
której Napoleon mieszkając ja-
kiś czas w tym pałacu, dawał Am-
basadorom w czasie swej koronacji
na Króla Włoskiego audyencyą, jeszcze
tylko niektórym opatrywał, w której
od tego czasu nic nie odmieniono
potem stół z mozaiki. Rzymskiej
przez Papieża Leona XII Ambasa-
dorowi austr: Borromeuszowi da-
rowany; Galleryja ~~malowań~~ obrazów ekski-
[illegible] składająca się, pomię-
dzy którymi kilka Guerczino, Gui-
do Reni, Bassano, Lanfranco(?),
~~Do[illegible]~~ Dominichino, kilka obrazów znamie-
nitego przez [illegible] Montego w ma-
łych, Hebe, Leda, Flora, a
mianowicie Venus na łożu leżąca
zupełnie naga, z pomiędzy tych
dwie statuy Antyki, i tych amfi-
teatr, tyże dwie niewiasty, dwie
figury ludzkie naturalnej wiel-
/

/. Kości[ół] w ogrodzie, cedr Liban-
ski, dość spory, sosny amerykan-
skie, Cupressus pendula, Drzewka kam-
forowe, mnóstwo pomarańczy, mag-
nolii — szczególnie zwracamy
i tych prześlicznych widoków naokół
wa zamiona [illegible], które się ta-
tanie, t. j. ku Sesto Calende napo-
łudnie, z ku Magadyno na wschód.
Widziałem także wychodzące, onto-
diego [illegible] Borromeuszów, który te-
raz ten pałac zamieszkuje; wszystkie
tu wyspy, Isola superior, H Giovan-
ni, Isola Madre, i Isola bella, na-
leżą do familii Borromeuszów tem
do niego; sprawiedliwie się zowią
się Isole Borromee. Lud tutejszy w Ober-
ży bardzo ładny obiad za 2½ franków
pokrzepiwszy się trochę, każemy się wieź-
dzić do Intra+, popod Isola
Madre, Pallanza, miasto piemonts-
kie, promontorium St Remigio. Do-
jeździł tam 1½ godziny, i jest najpiękniej-

+ miasteczka piemontskiego;

/

wszystko tylko być może, tym bardziej że
w tyle w Alpach gdzie i tyszka, a nadto
mi najpiękniejsza pogoda sprzyjała
ta kosztuje z funtów = 2 f 24 dollars z
cza pięć w Komisji [illegible] było być
no i ... tam gazet, i nam o kampsji n
wczoraj, że jadą na wiele wszystkim i
najprzód się przechadzali ... dworek
prawdziwych, potym, gdy statek
nadchodził, nikt mnie nierozumiał
czy nie chciał rozumieć, że ja mam
tym statkiem odpłynąć, tak że
musiałem na ten ... pięciu
Urzędników, którzy żądali, aby sta-
tek do brzegu przybił, gniewał się
i ... powstał. Przeprawa z Jadra
do Laveno trwa 10. minut, i kosztu-
je 15. kr. W Laveno tylko tyle zaba-
wiłem, co potrzeba było aby rzeczy ze
statku na obliczano ... i pasz-
port zawidymować, potem pożegnaw-
szy się z kapitanem i jego załogą,
siedziałem z tym ... co był ze mną
na statku, jakimś bardzo grzecznym
człowiekiem, lecz chudym pachołkiem/

drogę do kommendy Carozelli, u któréj
Koń był wszystarszy od 100 zmierzy
i pojechaliśmy razem do Varsiryndo
zerwiem tegóż samego warwioska
bardzo romantycznie położonego, gdzie
Panu majorowi Roth od 2 Huzarów
kommendantowi list zwrzeliem od Pana
Krasnopolski, Gottesmann, na tem
oddadzi. Pozbyliśmy tam ogródziniec,
zajechaliśmy do obozy la Stella,
i trafiliśmy właśnie jak każdy od wyż
wymienionego Regimentu zostawowa
ta się wodzie dzieni, aby oni tyście
na dzy wszyści fmilierst Metryzo poz
gorący i cała obozu była Officierami
i żonami, cały dziedziniec i Sein
żołnierzami napełniona. Towarzysz
mój podróży, który nie mógł wścić oczy
glądać na skompromitowanego 26.
Listego, zaś kiedy raz popowy bojem
się nie pokazał się więcej, i ja dostałem
pożądany pokój, z wy boczni tórkiem
na wyjechawszy do vaszen uważałem /.

/ : że Varsze ma mnóstwo ładnych dziew-
cząt, lecz najładniejszą z[?] wygrałem
na progu Oberży, była to córka gos-
podarza, która nas mile witała.
Ponieważ P. major Roth tymczasem
do Depot do Morawy przeniesiony
został, odebrałem korrespondencyją
z Gottesmann jakimś Porucznikiem na-
szego regimentu, który się podjął
mnie ją przesłać; po tem ~~[illegible]~~ będąc
głodnym po Obiedzie Isolibelli; na
non-boni, kazałem sobie zrobić
Kollacyją; Jaja na miętko, Beefsteke
z Ziemniakami, Galaretę, Syr, piwo,
które mnie dano w Sali na stole
gdzie przy otwartych oknach tak le
dobrze słychać było, wszystkie wal
cé i ~~[illegible]~~ polki, które banda w [illegible]
dzinie grała, że ~~[illegible]~~ córki młodsze
gospodarskie, y kilka ładnych sa-
siedzkich dziewcząt z miasta niezmiernie
mnie się wcale, o tem pokoju gdzie
jadłem, aż do nocy bal sobie zrobi-
li; +co mnie nieskończenie sposobnie :

+ ~~[illegible]~~ wyprawili

/.

to obiad; tę przyjemność stała się
jeszcze większą, gdy owa piękna córka
gospodarza przyjęła mnie mile i
mile do mnie przemówiła. Niemogłem
się wstrzymać powiedzieć jej, że Ober
za sprawiedliwie na zaszczyt gwiazdy
albowiem ona jest gwiazdą miasta
Warszawy; zarumieniem taniej na ten kompli
ment, y pożegnała mnie uprzejmie.
O 9ej przyszedłem do łóżka, wziąwszy
wprzód miejsce na Diligansie do
Łomna o 7ej godzinie odjeżdżający.
Zjadszy w łóżku kolacyą, i dla nowoś
ci mnie zaraz kład, słysząc jeszcze
cze odgłosy skrzypki, mazury, y marsze
zdumele zaczynających przygrywających mało
dyszej, które się o brzęk mojej kolebki
odbijały. Zaczem mi przypomnienie lat
dziecinnych, y niewinnych, przeszedłem
z miłej rzeczywistości w objęcia snu
którego po tylu fatygach 2ch dni
pełnionych, tyle potrzebowałem, jeno
tem bez snów y przebudzenia się do
godziny 4ej, aby tem gotów o godzinie
6ej zapłaciwszy za tak dobry nocleg.

kollacyi, śniadaniem, którego gościł
tem, tylko 24 osoby, lecz później mnie
jedna przyjemność czekała, na progu
oberży spotkałem, może czekającą
mojej gwiazdy, która mnie uprzejmie
pożegnała, a na pytanie jakie mi
[illegible] odpowiedziała: Gdy odjedziesz?
powiedziałem jej, że tego i mnie nawet
dotąd niewiadomo, że do Varenny naprzód(?)
ty [illegible], lecz gdym jej ujrzał
zaraz, spostrzegłem, że ma ogromną
tęsknotę(?), co mój romantyzm znacznie u-
ochłodziło. Podróż dziś do Como
była dość przyjemną, miałem więcej
[illegible], z sąsiadów, dwóch
Jegomościów, z których jeden włoch(?)
nic, drugi mało co mówił; lecz pięk-
ny, okolice ładne, nieco góryste.
Przyjechaliśmy o godzinie 10tej, lecz
na samym wstępie dowiedziałem się z bo-
lem serca, że dziś drugi statek parowy
do Bellagio nie odchodzi, tylko w ponie-
działek, środę i w sobotę, że więc muszę
dziś w Como pozostać, i innego odjazdu(?)
[illegible]

jedziemy jutro o 8½. Dowiedziałem
się takiej, że z Como nigdzie żadnej po-
czty wyszukać, tylko Diligens Messa-
gerji, i to tylko do Lecco, gdzie inne
towarzystwo ją transportuje do Ber-
gamo, gdzie się ku końcu wszystkich
z Medyolanu na Brescię do Werony
jadących napotyka. Niepozostało
mi więc nic więcej jak wziąć pokój
w Albergo d'Italia, bo na Angiola
ostatnią razą się pogniewałem, i oczekiwać
cierpliwie jutra. Zabierz mi
jestem kontent, pokój wyprawdzie
starego [illegible], lecz mały i bra-
ny i jedzenie mierne a drogie, stąd
niegrzeczni, i tu ludzie, jak sobie,
chodzi tylko o jedną noc. — Muszę
tu jeszcze nadmienić, że wstawiwszy
Diligensie w Lecco na pakunki moje
rzeczy, tak mocno torbę zdusili, że ów
pierwszy woda kolońska, potłukły
mi wszystko co było ze szkła, oto
ich sposobny, zniszczono, spiritus
[illegible].

/. yjiąszy ke na mydło. Sprawiłem
sobie więc ośm nową flaszeczkę naspi-
ritus, z nowym jaszczykiem. Co do tutejsz
w tym kraju, uważam teraz, gdy już za
pewne żadnej więcej przed opuszczeniem
tego Kraju nie będę miał do czynienia
ku ~~nad~~ pożytecznej uwagi: że w Genui
życie są one najweselsze, w Florencyi
~~nay~~ najbliższe, w Rzymie
najpoważniejsze i najmądrzejsze,
w Neapolu najnamiętniejsze;
w Genui najmilsze; na komicie w
Medyolanie najtakowsze, i naj
poznośniejsze; albo raczej ja je
takimi znalazłem, i może kto inny
być szczęśliwszym, — Wieczorem
przechadzam się po brzegach Jezioro
za przedmieściem Vico, napisaw
szy poprzednie 3. kartki tego dzien-
nika —

Dzien 7/7 853 na rzeczonym przedmieściu znaj-
duje się: Ville Fossani, Salazar, Battaglia
Odescalchi, Raimondi; ta ostatnia do
więcej Pałac okazały, ~~jak~~ niż Villa, jest tam

/.

/ na Koszary obrócona, pomimo właści-
ciel zmyślnych się w Emigracyi. Po kosztow-
nych salonach, rozlega się płaczliwe żoł-
dactwo; na złoconych balkonach wiszą
brudne portki, i jeszcze brudniejsze
koszule, i kurtki z papierami wytoga-
mi, /Mazzarelli/ ubronzowanych balus-
trad dziedzińca uwiązane konie od Majora, któ-
ze szarpiąc je mógł się potomnaty byłby,
gdyby te niebyły mocniejsze od nich, tak
jak autorzy ojczyzny i swego narodu
zawsze mocniejszy będzie, od wyde-
potężniejszego wrogu. – Nie kocha
zemsta, niegodna wielkiego monarchy
to wystawiać tak na pastwę barbarzyń-
ców piękne dzieła natury, i sztuki, które Eu-
ropa cała do potomków podziwia.
Jeszcze parę innych willi jest prze
wszystko zajęte, jednakże tylko jakos
kwatery, nie jako koszary, wolna
od wszystkiego, i najlepiej utrzymana.
/.

jest willa Trzeszczi ostatnia na tym
przedmieściu — wszakże w Alberdzie d'Itali
a przy niedobrzeniu jest już przykro, że my
tyś tak gorąco, że aby módz spać
muszę całą noc okno otworzone zosta-
wić, co mało następność, że ponieważ
okno jest nad samym jeziorem, zamia-
tenko jestem przebudzony, ponieważ
że statek parowy Adda, dopiero o 8ej
odchodzi; mnich... ruchają mnie
niektóre rzeczy droższy niż jakie były zgodzo-
ne, inne przynoszą, które zupełnie
niemiałem, i z stąd wypytywał, że nikomu
niewadzi w banno nocowanie, albowiem
tak al Angelo jak by przewoźnik jak
al'Italia, oczyszczy i oszukuje. Wra-
cając wczora wieczór ze spaceru prze-
miarza Volta, zastałem, pod samym
przodem tego starego muzeum, teatr
marionetek ustawiony, i oświetlony
z mnóstwo, uliczników, kucharek poko-
jówek i gości zagarnionych, co za
zniewaga tego uczonego męża, którego

od księcia przyszła do telegrafów elek-
trycznych magnetycznych naprowadziły.
2go lipca znowu czas wyprowadzić się z brzegu
pióro wskutek morskiego wiatru i
deszczu, który porwał padał, tak
burzliwie, że żadna barka, z pośród
tych utrzymać się nie mogła. Mimo to,
posiadaniem [illegible] wszystkie
w katedrze, zmienianiem S. [illegible] spra-
wieniem flaszeczki na Spiritus i
ołówka do golenia, [illegible] barkę i
się w kompanii zdrowej [illegible]
młodemi [illegible] [illegible], jakie
aż młodym przystojnym chłopcem
się później okazało, który obyczajem
zostaje [illegible] parostatków, [illegible]
[illegible] narodami Europy, obcych
magnetycznych, Angielskiej [illegible],
Niemiecki, Hiszpański, [illegible], [illegible]
[illegible] ja [illegible] polak, [illegible]
[illegible] — aż do [illegible], brzegi [illegible]
[illegible] zmyśloną, [illegible] opisane.
[illegible] promenadami, na których
/.

1. Como jest zbudowane prezentuje się naypiękniejsza villa Pliniana ~~stara~~ ze źródła, które rośnie i zmniejsza kilka razy na godzinę jak morze, a która teraz jest w własności Księżnej Belgiojoso z Medyolanu; potem następuje wieś Molina, Lemna, Daverno, Pognana, Careno i Nesso, wszystkie po prawej stronie jeziora leżące, mniej więcej od brzegu oddalone, ~~których statek płynie~~, w Molinie się znajduje kaskada z wysokości 80 stóp, Orrido di Molina dlatego [illegible] nazwana, na lewym brzegu jeziora przy którym statek prawie aż do Bellagio płynie, znajdujemy naprzód przy wiosce Sporano villa [illegible] potem aqua Fredola, potem na samym wierzchu promontorium Dosso Avedo villa Balbianello, koło której bardzo blisko się płynie; jedna, która tem nad jeziorem posiadać pragnęła [illegible] tem Lemno, gdzie się zaczyna najpiękniejszy, najgorsza, i najbardziej [illegible]

[illegible]

./.

kata [illegible] Feriora, Tremezzina, odwio-
ki Tremezzo zwanej, rozciągającą się
na prawo do Belagio, na lewo do
Tremezzo, a ~~[illegible]~~ wprost do Menna-
gio. Gdyśmy się zrównali z promontori-
um na którym Bellagio leży, przy-
były do statku dwie barki, po le-
wej stronie ta, która miała zabrać
podróżnych do Tremezzo, i po prawej
ta, co przybyła z Bellagio. Przez
nieźręczność służby statkowej
spuszczono mój bagaż do barki
z Tremezzo, a młody kupiec, któ-
~~rem~~ry zamiaru uwięzić na [illegible]
rozmawiał, spostrzegł ten ~~[illegible]~~ błąd,
i wśród największego ~~[illegible]~~ zgiełku i za-
mieszania, kazał i pomagał
sam przenieść mój bagaż do przeciwnej
barki po przeciwnej stronie,
do której i ja wsiadłem, i oprócz
mnie jakaś familija niemiecka
z 3. kobiet, trojga dzieci i
jakiegoś młodego Pana, skłonna-

./.

jeżdża się, i jeszcze jakichkolwiek dwoch
cudzoziemców. Fala była tak mocna
i tak porywczna, że statek
musiał wziąć naszą barkę na linę
i podciągnąć ją aż jakie ¼ mili po
wyżej Belagio, gdzie nas puścił
z dobrym wiatrem. Mimo to prze-
prawa trwała jeszcze dobre pół
godziny, i to przez 4. wtedy
z natężeniem wszystkich sił
stanowana, tak była falami mio-
tana, że wszystkie kobiety i
kie dzieci wrzeszczące i płaczące,
dostały choroby morskiej, i przy
bywszy do oberży Gianazzino,
bardzo porządnej, nawet elegan-
ckiej, musiały się schronić do oddziel-
nych apartamentów. Zaobstalo-
wawszy obiad, i zgodziwszy barkę
z Bellagio do Lecco, poszedłem o-
glądać Villę Serbelloniego tego
samego, co przed [illegible] był Dywi-
/.

źródłem w Sarnowie, która ani
co do budowy, ani co do Ogrodu
wcale nie pięknego, a nawet co
do budowli jest w zupełnym za-
niedbaniu; która atoli będąc
na szczycie pagórka stanowi ma-
widok na wszystkie części jezio-
ra, to jest z jednego punktu na
2. t. j. na jezioro Łomożniej na je-
ziorze Leśnej, a z drugiego na jezio-
ro Leśno i Łobliśnej, oprowadzała
mnie po Ogrodach, altanach i
pieczarach, żona ogrodnika niemato
da oprowadzić, lecz pierwsze zwiedza
i do cię przystosowana, która wcale nie
tem większą wzniecała pokusę, że
wiatr na górze unosił powiewającą
suknię jej tył i jej podnosił z o-
koła, i wszystkie jej formy wska-
zując, lecz obawiając się jakiegoś
nieprzyjemnego exklandr, wstrzyma-
łem się, chociaż w uważałem po jej
oczach, żeby może była nie była od
/.

ś tego. Wróciwszy do oberży i
zjadłszy wcale dobry obiad, naga-
dawszy się przyjemnie z bardzo grzecz-
ną i przystojną gospodynią, gdy
było dopiero 2½ a barka na
3½ była zamówiona, postanowiłem
jeszcze oglądać trochę bliżej, wielko-
ści obozu znajdującą się willę
Melzi da E[illegible] Melzi w Medyolanie
nie ~~znajdujące~~ zamieszkałego
lecz w willi spodziewanego, gdzie
oprócz kilku dobrych ~~malowideł~~
znajduje się szczególnie dobry por-
~~tret~~ Napoleona I-go przez Lawalera
Appiani malowany, popiersie tego
Artylerii przez Canova zestawiony
Popiersie ~~[illegible]~~ P-i Letitii i X. Matyldy
bardzo dobre, Monument Dantego
przez Montego, dość liche, i kilka
kamieni drzew i plant rzadkich,
jako n. p. Cedr, Cypressus pendula,
drzewo Kamforowe, kilka drzew
zamorskich, z Japonii i Australii;

i villa zamożna dosyć obszerna lecz
bez wielu ozdób architektonicz-
nych, ogród dobrze utrzymany.
Znaczny z swego punktu ogrodu
Serbellonego, widziałem dosyć do-
brze Villa Carlotta, dawniej Somma-
riva, i Villę Giulia teraz własno-
ści Króla Belgii. Wróciwszy do
oberży zastałem już barkę o jed-
nym żaglu z 2ma majtkami, (Bate-
lierzy) przyprowadzili od jeziora Lecco
też na przeciwnej stronie portu,
gdzieśmy wyładowali dawniej
mój bagaż. Wsiadłem więc do niej
a za pomocą dobrego wiatru któ-
ryśmy mieli pełny, bez najmniej-
szego użycia wiosła, byliśmy o go-
dzinie 5½ a więc za 2. godziny
w Lecco, do którego zwykle
4-godzin wiosłami płyną. Podróż
ta, szczególnie przyjemna, i dla
mnie całkiem nowa, albowiem
za pomocą żagla nigdy jeszcze
nie płynąłem. Kosztowała 12. li-
rów. Z Lecco, oprócz oberży al Leon
-

d'oro, gdzie nocowałem, natrzeć w-
działem; albowiem wziąłem się za-
raz do pisania listów do Fenni i
Hermana, a potem będąc umęczo-
nym, poszedłem zaraz spać tem
bardziej, że dyliżans, na którym
się natychmiast do Bergamo
zapisałem, odchodził nazajutrz o
godzinie 5tej zrana. Zresztą nie
ma też w Lecco ci oglądzenia [?] jest
to miasteczko handlowe tylko
trudniące się, i ma obszerny przygod-
ny port nad jeziorem. — Sobley [?]
żeś traktowano mnie przyzwoicie
uczciwie. Nazajutrz zrana o
5tej wyjechaliśmy obcy siedzia-
tem z konduktorem w kabryole-
cie, wewnątrz kilku kupców i jakaś
stara kucharka, która do wszyst-
kich zębów szczerbata [?]; okolica, któ-
rą gościniec do Bergamo idzie, jest
prześliczna; po lewej stronie podgó-
rze Alpów, po drugiej równina lom-
bardzka do bardzo wielkiego ogrodu
podobna. Bergamo jest ze starych
budowli, z zamkami po wierzchołkach.

Koło gór rozstawionemi, na poło-
żonie romantyczne, lecz pobyt
nasz winien być nadto krótki,
aby coś więcej oprócz Ulic, przez
któreśmy przejeżdżali, widzieć
mogłem, szczęśliwym do innego
bardzo pożądanego delirium gdzie
mnie się znowu miejsce w Gabryo-
lecie dostało, obok bardzo grzecz-
nego Konduktora; i tak jechali-
śmy dalej ku Brescia; na pół
drogi spotkaliśmy jakiś powóz
prywatny z parą koni prostszych
pocztylionom podobało się zamie-
nić konie, aż wprzęgając tego
zaraz jak poprzęgano, przyszedł
do mego Gabrioletu ten Pan
który tą pocztą jechał; Był
to P. Weber, naturalista, znajo-
mość moja z Florencyi; który
mnie w Gabryolecie siedzącego
poznał. Ukontentowanie, nawet
radość moja z tego spotkania
była szczera, co mu też oświad.
/.

i życie. Odwiedziłem jakiegoś
znajomego swego w Paryżu, który
jechał wprost do Paryża, aby
tam na zimę pozostać. Obiecaliś-
my sobie, pisać do siebie. W Bres-
cyi musiałem czekać na odjazd
innego ~~Dil~~ Diliżansu do Dezen-
zano, kilka godzin, miałem prze-
to czas rozpatrzyć się w mieście,
Zaszedłem, była to niedziela, do
kilku kościołów, mianowicie
do katedry, która jest nowa,
i wewnątrz jeszcze niecałkiem
skończona, wypić kawy, i po-
kokietować trochę z pannami
Brescianeczkami, które ogólnie
przystojne, wydawały mi się
nadto dość grzeczne. Brescia
jest czyste i dobrze zabudowa-
ne miasto, bruk bardzo piękny
z koleinami dla powozów,
w środku, tak jak w Medyolanie
i innych miastach Lombardz-
kich. Co do architektury budyn-
ków i dobrego bytu mieszkańców

y.

Żadne miasto prowincyi w całem pań-
stwie austryackiem z mieszkań-
cami swemi drugiego rzędu porów-
nać się nie da. Wreszcie wsiad-
łem znowu do innego wozu do
środka, gdzie towarzystwo było
to małe i dość porządne, i przy-
byłem o dobrym zmierzchu
do Desenzano nad Jeziorem Garda,
gdzie w Albergo della posta miałem
bardzo dobry nocleg, gdzie mnie dano
na kollacyą talerz bardzo dobr-
ych troskawek, wyborne stra-
chino, i doskonałe wino, Riviera
zwane. – Według informacyi przy-
słanej mnie danej, miał statek
parowy co dzień z Desenzano do
Riva o godzinie 8ej rano odchodzić.
Ale czego też znowu do Desenzano spie-
szyłem. Tak tedy to dawniej teraz tego
Rzu odchodzi tylko z Peschiery co
dzień statek parowy do Riva o godzi-
nie 12 ½, z Desenzano tylko 3 razy w
tydzień, we Wtorek, we Czwartek, i

/ w Sobotę. Dowiedziawszy się o tym zaś
nie dopiero o godzinie 8ej z rana
dziś pozostało mi nic więcej jak
wziąć u Pocztmajstra jednokonkę
zabłocką, i kazać się zawieźć do
Peschiery, lecz nie aby do Riwy je-
chać, lecz Omnibusem do Werony
którym zaraz po przybyciu pocztow-
ki do Peschiery o godzinie 11ej z po-
łudnia tam odchodzi; albowiem
postanowiłem w Desenzano, wrócić
do Wiednia na Tyrol południowy
i Clagenfurt i Marburg lecz
wprzód oglądnąć sobie Weronę a
potem dopiero pojechać pocztow-
kiem z Peschiery do Riva, a ztam-
tąd szły by Kurwozem na Roveredo
Trient, Botzano (Botzen) Brixen
Brunecken, Lienz do Clagenfur-
tu. Umowa z pocztmeistrem w
Desenzano była taka, że jeżeli nie
przybędzie do Peschiery przed przy-
byciem pocztowki z Riwy, nic nie
dostanie, jeżeli przybędzie na czas,
dostanie 6. liwrów i tak trzymał się tego.
Wyjechaliśmy z Desenzano 9 1/2 a
chociaż do Peschiery jest 1 1/2 stacji, le /

ciał postilion

zimna tak, łezmy tam o 5. minut
przedstatkiem stanęli tak żem
się nataj w miasteczku jeszcze podczas
nie wykładowali co kabryolecie
jednego omnibusa mógł płaszowiei.
~~mógł~~. Lecz po chwili przyszedł właś
ciciel kabryoletu i oświadczył że
Kabryolet i cały ten wóz od dnia
wczorajszego dla jakiegoś lom
bardzkiego Hrabiego, jego fami
lii i jego służby jest zamówio
ny i prosił mnie abym ustąpił
po dość żwawej sprzeczce, widząc
że P. Hrabina z Siostrą i mężem
w omnibusie, ustąpiłem z ka
bryoletu i przeszedłem do środka wo
zu, gdzie było 5. dość przystoj
nych Kobiet, i dwóch tego Pana
i 3 mężczyzn, i dobrze na tem
wyszedłem, albowiem dostało mi
się miejsce naprzeciw dość przys
tojnej pokojowej, i jakiejś to
dziej niebardzo pięknej, lecz nieco
gorącej mężatki, które z swoimi
kolanami i z nogami wszystko co
tylko chciałem pozwalały sobie,
osobliwie mężatka, która mnie

/.

/ ale przy tym ij siebie tak roz-
paliła, że niezawodnie, gdybym
był chciał, przy wszystkich po-
wozie dałaby sobie była stup-
kiej zerznąć. Nie pamiętam wię-
cej mówię żeby mnie tak dłu-
go (po 3. godzinach) ~~sieczki~~ były tak
mocno kiedy stał jak dotąd
kobiety. Ta magnetyczna sympa-
tyja trwała jeszcze po dobarkowaniu
w Lucernie w Albergo del A-
cadamija, ij pewny jestem żeby
była poszła do mego pokoju
abyś się oblapiać, mimo to że
o godzinie 3cia udałszy się
do [illegible] puścić się miała
ale cóż kiedy Oberżarka brudna
ij pokoje które mnie otwierano
tak liche ij źle meblowane
były, że żadną miarą w nich pozo-
nocować zdecydować się nie mog-
łem. Pożegnałem więc ją uściśnie-
niem ręki, ij kazałem się z baga-
żem zaprowadzić do Oberży Grand
Parigi, gdzie mnie dano bardzo
ładny pokój na 1szym piętrze na /

z frontu, i tak dobry Obiad za 4.
Liry, jakiego jeszcze we Włoszech
nie jadłem. W przejeździe z Peschie-
ra do Verony, widzę w niejakiem
oddaleniu Villafranca, znanej
z bitwy w R 1796. przez francuzów
nad austryakami wygranej; a
jeszcze bliżej kościół i cmentarz
w St Lucia, znany z kampanii
naszej w R 1848. z porażki na Insur-
gentom włoskim, gdzie dobry
mój przyjaciel St Castiglioni
podpółkownik od Cesarskich
Strzelców, tak się dystyngował
iż medal orderu Maryi Teresy.
Ze wzgórza St Lucia prezentuje
się cała Verona z piękną
rzeką Adige, na onych wzgó-
rzach z nad tej rzeki rozłożona,
bardzo awantażownie. Koło
jedzie pierwszą rzeczą dla mnie
było, polecić Komisyonerowi
obecnemu, aby się postarał o
dziewczynę porządną, do której by
o 8ej wieczór mnie zaprowadził
i gdzie bym wieczór przepędzić
mógł, co też mnie obiecał. Tym

/.

i czasem posiedłem na pocztę aby
oddać listy do Lecco pisane,
y do biura Messageryi, abym wziął se
na dzień jutrzejszy miejsce do
Deschiery, a potem do owey staro-
ney areny. Od dzie tego dnia
grano na teatrem letnim wspa-
niałym ustawionym, La dama
o Camelias (~~kto~~ sztuke, kto
zna już w niedorównanie pozór to-
warzystwo P. Menadier's w pofran-
cuskim odegrany wielka temi-
Arena ~~jest~~ Weronéńska jest to
samo, co Colloseum w Rzymie,
mniejsza cokolwiek, lecz na to-
miast o wiele lepiej zakonserwo-
wana. — Gra aktorów była zwy-
tkiem ról Artura y jego Ojca,
bardzo dobra, kamińskie w scenie
więcej elegantka jak w Medyola-
nie; wszystkie miejsca wpaste
ze włóczek y po galleryjach,
zajęte, dwa ostatnie ponaywię-
ksze pomimo loretty y kurwy,
co wpasterze za 3 L na galleryjach
za 10 L, a w loży za 20 L w srebrze.

z romansu Alexandra
Dumas Syna

23. Lepszego y tańszego teatru nie zdarzyło mi się widzieć w Europie; bo rzeczywiście la mise en scène niejest lepsza w Burgtheatrze wiedeńskim; cała scena zielonym sukiennem, a na tym pięknie dywanami wyłożona, meble adamaszkowe, nakrycia dostatnie, od [illegible] kryształów; toalety jak można tylko eleganckie, a to wszystko za 3. fl! — Mając już wieczór zamówiony, opieram się spojrzeniom y wabieniom panien w koło mnie otaczających, opuszczam teatr przed końcem, o godzinie 7½ y spieszę na Rendez-vous komisantowi dane. Prowadzi mnie przez całe Corso aż za bramy miasta, [illegible] z sposobności podziwiam kilka pięknych pałaców y innych budynków w [illegible] włoskim stylu, [illegible] y [illegible], [illegible]

Pałacach na Adige, szeregó bielato-
bi szerokość y prostość, czys-
tość tey piękney Ulicy. Nako-
niec podwórek z bocznich do
mnieyszych lecz zawsze czystych
uliczek, wchodziemy do domu
na którego progu tłęga y przy-
stoyna aray wystrojona blondyn-
ka mnie oczekiwała. Odprawi-
ła kommissionarza, wprowadzi-
ła mnie na 1sze piętro do dosyć
przyzwoitego pokoju z szerokiem
włoskiem łóżkiem y wygodną sofą
y obiecała natychmiast na tey osta-
tniey czynność rozpocząć, lecz za-
protestowałem się, oświadczając
że w moim wieku potrzeba czasu
do takowych czynności, a mianowicie
u mnie, który muszę zawsze
mieć dla illuzyji przy moich zmia-
nach bulwersem ja w tym wszystkim dziś bar-
dzo grzeczną y stosującą się. Ukła-
~~ta się natych~~! Rozebrała się natych-
miast do naga y położyła się na
tym wygodnym na 3. osoby zrobio-
nym łóżku. Nie pozwalam zupełney [illegible]

gości zaprotestowałem się znowu, da-
jąc jej do zrozumienia że takowa
poza bezwstydności przy mnie jest
illusyą. Porozumiawszy się więc z nią
co do wszystkich punktów jest zro-
bieniem się nakoniec i potem żyłem
z nią pozniej, i pozwolili jej byłem
w stanie spełnić jej i sobie wiele
przyjemności, która trwała
do godziny 9ey ½; co było po dzi-
dziennym drożnieniem w godzinie
z Peschiery do Verony, [illegible]
dzonatu [illegible]. Po stołowaniu była
jeszcze przyjemna pogadanka, której
się poznałem że Teresyna bardzo
rozsądna, i dobra dziewczyna,
nieszczęśliwemi stosunkami tylko
do tego swego [illegible] przy-
prowadzona, która atoli zumia-
kowaniem i ostrożnością wyko-
nywa; widziałem u niej u niej
ładne [illegible], łańcuszek złoty,
zegarek, branzoletę kilka, i inne
kosztowności, dowodzące że nadto

niż dobrą gospodynią, położyłem
się natowalecie talara, którego
była kontenta, gdzie częściej się
w najlepszej harmonii; odprowa-
dziła mnie aż do wrót z uśmiechem
do domu trafiłem bez zabłądze-
nia, i przechodząc ulicy później po
rze przez Corso spotkałem jeszcze
mnóstwo ludzi, a pomiędzy temi
mnóstwo ładnych kobiet ob-
tapiać się gotowych +) Spałem
doskonale do godziny 7ej, po-
nieważ Omnibus odchodził do Peschie-
ry dopiero o 10 1/4 ~~mał~~ obróciłem 2 1/2
godziny czasu, które mnie posło-
żyły, na odwiedziny grobu, czyli ra-
czej Sarkofagu Giulietty, ~~tem~~ w bud-
ynku dziedzińczyku biednego domu
stojący i zupełnie starzący, wygląda
on zupełnie jak wanna z marmuru ró-
żowego czy granitu, nad nim po kawał-
ku stary portierkowaty domu, arcyżemli
wronka historyi Giulietty, ~~tty~~ krążyła,

+ czyli raczej pragnących, czy dla zysku
czy dla swawolki, trudno ~~mi~~ ~~jest~~ po-
wiedzieć,

Szczególnie, gdzie jéy głowa spo-
czywać miała; pokazuje ona się
niéj w ogrodzie [illegible], do tego
domu należącym, pośród zielni-
ków kapusty i sałaty, i mało sadza-
wki wodą napełnionéy, gdzie
powyższy Sarkofag pierwiastkowo
umieszczony być miał, a skąd go
na teraźniéyszé miéysce do tego
przeniesiono, że Panowie podróżni
(Voyagiatori) a mianowicie Pa-
nowie Angielscy (Signori Inglesi)
kawałki marmuru na pamiątkę
sobie odłupywali; co też i widocz-
nie na krawędziach tey trumny
widzieć się daje. — Jeżeli kto pozwo-
leniem sobie do owych wspomnień
mógł by mieć prawo, to zapewnie
Anglicy, albowiem bez czarującego
pióra ich Willego Schackespeara
nikt by nie wiedział o biednym

Romea i biedney Giulij ani wspominać.
Dóm i ogród w którym niewinne
pamiątki znaydujące się należą do
klasztoru franciszkanów, w bliskoś-
ci nad brzegiem Adyje położonego,
a ogród miał dawniey być cmen-
tarzem tegoż klasztoru. — Czy pa-
miątki te są prawdziwe lub nie,
historyja Romea i Julij iest zawsze
prawdziwą, która się w R. 1303.
wydarzyła, i grób ten warto zawsze
pamiętać ~~dwóch~~ istot umarłych i kochają-
cych; albowiem takie jak Romeo
i Julija nikt podobno w naszych
czasach już nie kocha. I ja też tam
kilka nich ~~zostawiłem~~ wspomnień których nie
potykam w naszych cierpieniach i nie
niepozostały były. Potem kapuletów
tych istnieje jeszcze dotąd w Vero-
nie. Potem zwiedziłem jeszcze
katedrę, i kościoł S. Anastazyi
obydwa wspaniałe i dobrze utrzy-
mane; dalej po katedrach w Medyo-

ż/ bami, płonnymi i swinie, ta-
kiż kościół na świecie wrażenie
zrobić może. Pośród ze zrobiłem
kon kiete żadnej metody i nie chcącej ba-
trochę tulanej Pamiętaj, gdyby by-
ło, że już czasby do na Omnibus,
byłbym ~~[illegible]~~ zdobyczą eksploato-
wał. W Omnibusie nic szczegól-
nego. Jakiś uczeń mały jakiś
stan pokojowy, jakiś niby natu-
ralista na awanturnika wygląda-
jący, jakiś metody o którą mało
o których powiemy na dwa kiedy
czyli w leszczach, + mnie się przy-
słuchał, ... myśli że jest +
kobietą, aż na koniec nie zauwa-
żył znaków przeciwnej jego płci
mnie przekonały. Wogóle by obie
siedział jakiś opasły elegancki-
śniadź, i dwie dość przystojnych
kobiet z których jedna metodą za
drugą stanowią, co pierwszej za-
biodą do żonow. Jednakże

+ przebrana ./.

i podróżnych zgubiła się po drodze
mianowicie Student z [illegible];
jedna część pozostała po [illegible] bo
[illegible] na drugim miejscu jako
to: Naturalista i [illegible]. Za
ksiądz i dwie damy z Rygi [illegible]
bliższym [illegible] [illegible] się
w towarzystwie nad Jeziorem, na przy
miejscu. — Podróż moja z Peschi
ery do Riwy Jeziorem Gardą na
leży niezmiernie do najprzy
jemniejszych chwil całej mojej
podróży. Znalazłem na pokła
dzie znajomego dawniej ~~Kapitana~~
majora [illegible] od [illegible]
[illegible] Tyrolu, i zrobiłem
przyjemną znajomość Superinten
denta luterskiego [illegible]
[illegible] z którym [illegible] Gardy oko
lice i ballady do których był zwie
dzony, i który pełen grzeczności
i przyjaźni dla mnie, wszystko
mnie z okolicznościami zaznajomił.

74

świadczy. Jezioro Garda zaczynamy
naszą od miasta, które pozdro-
kania na tem miejscu stoi miasto
a z którego nic nie pozostało jak
zamek, którego dotąd istnieje je-
szcze nazwa się — w Gargnano jest
mnóstwo plantacyi cytryn i poma-
rańczy, które z jeziora widziane
przyjemnie przypominają widoki. Że
te plantacyje stały Goetem po-
wodem do jego pięknej pieśni: Kennst
du das Land wo die Zitronen
blühen wo die goldorangen
glühen? — Jezioro Garda jest nie
tylko największe z najdłuższe
(7 mil [illegible]) ale najpiękniejsze
ze wszystkich jezior włoskich
które widziałem. Dzień był po-
godny, [illegible] że to jezioro oto-
czone, brzegi pasmami gór Tyrolu
[illegible], i Baldo + opasane, obli-

+ monte Baldo

Kości zielone w ómgot niewiadomo
dalej były kiedy, na szczytach bia
te od skąd, gdzie niegdzie odsinie
go. Ten zawód z naszym statkiem
[illegible] któremu poszedł stro
nie Józiowa płynąć płynął po
lewej zostawiła Amoniaku Józef z Ge
nerałem Ussyny, których płynąć
dział z Doniecane do Kijów, aby
swoją bagaży rewidować; na
którego przyszli major Mieczie
obi pospieszał. Przybyli wiony o
10. minut przed Generałem, po
serdecznym pożegnaniu zostałem
raz z majorem y z Superintendentem
zabawiwszy w Kijowa tylko tyle,
ile potrzeba było aby mógł na
jeść w Dilizansie y bagaż przepa
kować; znalazłem się o godzinie
6ᵗᵉ wieczorem, o boku Ukocha
nego J. Opata na drodze z Kijowa
do Nowogrodu. Zwiastowskiego Józef
y.

nad Torbole, gdzie kilka chwil mi
[illegible] zebrałem, [illegible] po-
raz ostatni okiem na jezioro, które-
go zapewne nigdy więcej nie obaczę;
jiną drogą po drugiej stronie je-
ziora z Rivy ku [illegible] w
skale wykutą, [illegible]
się przez [illegible] wioski
południowego Tyrolu, aż do Rove-
redo, gdzie o godzinie 9tej bez przy-
gody przybywamy. [illegible]
[illegible] przy [illegible], [illegible]
się dla nas [illegible] po-
kojowa na kolacji, której z
opadu od [illegible] chciałby
[illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] powietrze bliż-
[illegible]. O [illegible] na
boty! został w [illegible] na powrót
spokojną na noc, [illegible]
tem [illegible]
gi do godziny 11. [illegible]
j.

iż za gospodę ~~Kollacyie~~ wieczersze albo obia-
d'owe, płf 20 L. lecz zato dowiedzia-
łem się od Kellnera, że moy towa-
rzysz podróży bardzo bogaty, z po-
siada w Okolicach Roveredo fol-
warki, Ogrody, winnice, y żelaz-
ne wszystko spodnie. Wóz
z Berony przychodzi pełny, ja z
pięknemi Kapszalem od Strzelców
do bryczki z grzecznym ostatecz-
nym siedzę do Poczty
k. Konduktorowi głuchy
pilnik w łotowniku zewnętrza-
nie znaydzie. Przyjechaliśmy do
Trientu od 2 27 tam sie da woi
ozraniony ale woi, kiedy znam
4. Osoby w Izbie przybywa-
które woi chcą mieć oddziel-
ny, Jako w Roveredo zapisany
w Kelnerzy i nalezące miesz-
kania w Separacie, gdzie są
ley.

spekulacyi do Konduktorów:
Ten mnie dopowiadał: [illegible]
[illegible]
[illegible]
Patentiren, [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] 16 kr. [illegible]
[illegible] Direktem [illegible]
[illegible] do poznanego dla Pana Prezydenta po-
wzięcia, z powodu zajęcia, [illegible]
wypalić, [illegible] mnie z tego
[illegible] należnego [illegible]
[illegible]
[illegible] przy[illegible] [illegible]
[illegible] bez [illegible]
[illegible] opozycyi ze strony P. Prezy-
dentowi, otrzymałbym się przy-
[illegible], albowiem okaza-
ło się, że tylko jeden był Prezy-
dent.

dent,+ 2ᵒ był jego Ojciec, 3ᵒ Sekre-
tarz, a 4ᵒ Lokaj. Sekretarz zło-
żyłem poszli prosto do postrzy
a Prezydent, Ojciec, ja i Strabić
pojechaliśmy Separatem do Doktor-
nie. Noc była ciemna, poczta jedna-
świeczką łojową oświetlona, mimo-
tem prawie fizyonomiów panów Sto-
warzyszów podróży, których przez
mgłę ter i tak kazy [illegible] tytuło-
wali dobrze Doktorów, nareszcie
zmówiony zasnąłem wprowadzie sma-
no, zapominawszy wszystkich przy-
godach dnia 20 tego, i nieprze-
budziłem się aż dopiero o jedynasta-
tej przed Doktorem. Moje bisaris
jesiem spate, także musi do bori
przypatrzyć mogłem. Pan Prezydent
z fesem i długim kuntuszem nagło-
wie, była chuda, wypełniona, nie
zgrabna figura, nakłożay zatłoczy

+ Prezydentem tym był Hr: Hohenwart /
później Prezydent Ministrów w 871

– i bladą twarz zmarszczonym czołem
bez żadnego innego wyrazu, spoj-
rzenia [illegible] chwilę, się kiwała.
[illegible] [illegible] [illegible] i skulonej
starca, nie tego wzrostu świętego
głowy, [illegible] dość szlachetne
jej do brodaszne. W biegu 8 godzin-
nej podróży się poznawaliśmy do
nich nawiązem kilka słów, ani
domowie ani jednego. W Bolton
dzięki bogu [illegible] się [illegible]
pojechali że Strzelcem do [illegible].
Zadostatecznie [illegible] wszystkim po
[illegible] co w Bolton wysiadł opo-
wiadał, że gdyby w lecie siedział w to
(do Brixen)
[illegible] Major od Strzelców
[illegible]. W środku powozu [illegible]
go strzelec, którego znam [illegible]
[illegible] [illegible] awantur
[illegible] [illegible]. W Bolton bawi-
liśmy 2½ godziny. Wypiwszy posto

dużą porcyą kawy, oglądnowszy kostium
farny, poszedłem jakby wyrządzoną
promenadą na przedmieście Botza-
wiele wyjście w pole, y przypatrzenia
się okolicy. Lecz napróżno; szedłem
dobre pół godziny, spotykając do-
na murowane, ogrody, domów
gdzie niegdzie tylko, a ulicy wy-
chodzących, ani widzę końca
tej jednostajności, wróciłem na
promenadę, która przytyka do obmu-
rowania klasztoru N. N. y tam usiad-
łem aby wypocząć. Jaskółka, któ-
ra świergocząc ciągle, to ponad
głową, to obok mnie jak strzała
przelatywała, y nieraz tak blisko
żebym ją przy większej zręczności
jak moją ręką schwytać tak można
było; ona to mnie powód, czyli ra-
czej natchnienie do następują-
cej poezyi, która mnie samego
tak rozrzewniła, że prawie do samo-
go Brixen łez wstrzymać się nie
mogłem:

Tren

Polskiéy sieroty, płaczącéy na samotnym cmentarzu OO. franciszkanów w Botzen. (: Bolzano :)

Do Jaskółki w Kołomyi latającéy.

Śmiało, śmiało jaskółeczko!
wszak my się od dawna znamy.
Często przed okiem lepiła gniazdeczko
Nad grobowcem mojéy mamy!
Poznałam cię po twych lotach,
Po twych skrzydełkach brunatnych,
Po twéy główki miłych zwrotach,
Po twych oczętach wydatnych.
Jeśli wrócisz w tamte strony +
Zaświergocz tkliwie twéy
Cioteńkiéy, ~~Która~~ co mnie ~~na~~ ~~życie~~ kochała!
Żeś mnie tu na obcéy ziemi,
Pomiędzy groby obcemi,
Straty jéy rzewnie płacząca widziała. —

+ Gdzie stoi kościół świeżo ukończony +

Szczęśliwsze twoje pisklęta
Odemnie biednej tułaczki,
Gdy wznoszą dolę pozostawo
Tyłem przynosisz zabawki.
Dla mnie już żadne serce na
świecie nie bije,
Żadna gwiazda szczęścia nie
świeci. —
a ~~jeśli~~ gdy mnie ziemia przykryje
Chyba jedno z twoich dzieci,
Przy ~~mej mogile~~ mym grobowcu gniazdeczko
uwije. —

6/7 853.

W Botzen poznałem się bliżej z majorem od Huzarów w Galicyi obecnie się Dragonom [illegible] [illegible] Antypcim, który do Ems ~~jedzie~~ jechał; lecz podróż nasza trwała tylko z Botzen do Brixen, gdzie ja oczekując wozu, który stamtąd do Klagenfurtu ma zajść o godzinie 10tej odchodzić, jem obiad doskonały i nocuję bardzo [illegible]; Za nie

/.

iluj Obiad, śniadanie, wino &
płacę 2 fl w B. N. umizgam się
do pokojówek tyrolskich, chata
i zmacam jedną, i dostaję za to
kułaka avec lamentations grasse
du monde; na drugi dzień ~~wiedem~~
każę sobie wydymować pasz-
port do Wiednia, odwiedzam
katedrę i słucham tam mszy
ś. i podbieram przyjaciółki ws-
mich od nietoperzy matki i chwa-
ga chwili niezmazanych; i posie-
siadam do szybkowozu, w któ-
rym sam jeden się znajduję, i
zwozimy na Bruneken, Nieder-
dorf, gdzie obiad, Lienz, Ospi-
tal, Villach, do Klagenfurtu,
gdzie na drugi dzień t. j. 8. t. m.
o godzinie 7ej wieczorem przyjeżdżamy. —
Droga z Botzen do Klagenfurtu
wśród alp tyrolskich i karyntskich
jest dość piękna i interesująca,
wyjąwszy z Niederdorf do Silian, gdzie
się przy Toblach granicę wód przekra-
cza /.

t. j. z Roveredo do Botzen jedzie
się ciągle ponad Rzekę Etsch, Adige
która do morza Adryatyckiego płynie
z Botzen do Brunecken ponad Ei-
sach, która do Adige wpada, a
z Brunecken do Toblach ponad
Rienz, którą Eysach do siebie bie-
rze. Wokolicy Toblach, jedzie
się ~~[illegible]~~ nierównie pod górę aż
to stacyi, a mniejszy tu grzbiet
spuszcza się znów ciągle miło nie-
niecką, i wjeżdża się w dolinę Dra-
wy (Drau) która gościńcowi aż do
ostatniej stacyi przed Klagenfurtem
Velden zwanej, towarzyszy, i piękna
na dolinę ku Villach i Klagenfur-
towi, coraz więcej otwierającą się
przyjemnie. Tu między grzbiet pomię-
dzy Niederdorf, i Mittewald aż i
Lienz zdaje się być kontynuacyją
grzbietu Karst, i jest dziki, ubogi
i niezaludniony. Najpiękniejsze
punkta na tej całej drodze z Bri-
xen do Klagenfurtu są:
1. Ruina Zamku Sonnenburg, i góra
Sanfers jest przy Brunecken;

\+ do Dunaju, a z nim w czarne morze płynącą

2 Oberwiesen Ruina zamku;
Sexterberg góra śnieżna za [illegible];

3 Spital gdzie dolina Drawy znaczny już ma szerokość; i gdzie się znajduje ładny pałac z ogrodem księcia Porcyi;

4 Villach porządne cyrkułowe miasto, w środku doliny Drawy

5 Drauburg z starym mostem.

6 Jezioro Wörther od Stacyi Welden aż do Klagenfurtu 3 mile długie, gdzie niegdzie ½ mile szerokie spokojne, na płaskich brzegach, lecz bagniste. Na tym jeziorze zamyśla rząd i miasto żeby było parow[iec] zaprowadzić; ale według mego zdania niepożytecznie ona do okazu, a jeżeli przyjdzie musi upaść, albowiem okolica cała nie jest dosyć zaludniona i bez industryi, a nadto kanał który jezioro z Klagenfurtem łączy jest nadto płytki i wąski, tylko dla małych czołen zbudowany; na koniec jezioro /.

+ Już zaprowadzona

i sama jest w niektórych miejs-
cach tak płytkie, że najlżejszego
statku utrzymać nie by to było w sta-
nie. — Nad brzegiem Jeziora od
strony Klagenfurtu napotykamy
kilka pięknych ekwipażów przy
karczmie stojących, z czego się do-
myślam że to musi być ulubione
miejsce Klagenfurterów. — Kla-
genfurth sam jest ich ładne i
wesołe miasteczko; dziewcząt
ładnych co nie mało, a wszyst-
kie uśmiechające się. Na poczcie
gdzie jest i oberża, przyjmuje mnie
bardzo przystojna pokojowa, zabie-
ra mój bagaż i prowadzi mnie
do bardzo nieprzystojnego pokoju
pochwili jednak daje mi inny
bardzo porządny, i obiecuje przy-
później chędożyć się. Zatem cza-
sem jadę szukać mieszkania
Szotowskiego, i znajduję go; lecz
ich nie zastaję w domu, pojechali
w licznym towarzystwie nad jezio-
ro; postanowiwszy odwiedzić przy-
najmniej jego na zajutrz, sam no
oglądawszy niektóre place i bu-
dynki miasta, gdzie wszędzie omieszk-
ię

i nosi, i że ty gość spostrzegać się do
tej wróciłem do domu, (żeby zob-
taczyłem Pannę Lizę, która szczerzy
wieście o godzinie 9tej przyszła lecz
mniej lepiej bo był tam zmęczony,
niewyspany, i ona się spieszyła, bo
już ktoś znów dzwonił, i przed
tem spać) i spałem doskonale
10. godzin t. j. do godziny 7ej
Potem ogoliwszy się chciałem wy-
pić kawę, i którą mi Lizy
o 7ej przynieść miała, lecz nie
przyniosła, poszedłem więc do
jej pokoju, i zastałem ją jeszcze
w łóżku, a przy łóżku jakiegoś
młodego przystojnego blondyna
który jak się zdaje właśnie się
golił. — Znał sobie Lizy ale
bowiem przedtem już z jakim-
iś od jej do zajęcia pasażerem się
musiał się golić, gdyż ponieważ mi
drugi ogani było nakrojony garni-
ce. — Lubi takie lubieżne akcen-
ki, przy tym widno że jej tasabu-
ka stary, albowiem wygląda jak
rozo, i musi ma dość twardo, (przy
tym zbudowana jak Venera) przy
witaniu ponieważ została pamiątka
i rozstaliśmy się serdecznie). — Nad-

gi dzień rano, odwiedziłem parę
Kościołów brudnych, źle zbudo-
wanych a jeszcze niezgrabniej ozdo-
bowanych; rynek główny, na któ-
rym dwie studnie z posągami bronzo-
wemi, jeden przedstawiający smoka
ogromnego z otwartą paszczą, którego
Herkules mały jak Karzeł, na
nogach grubszych jak pałka, tąż
pałką w łeb ugodzić zamyśla; dru-
gi Maryę Teresę uzbrojoną z berłem,
której na lewym barku za lekkim
geniusz na jednej nodze stoi, z
ogromną trąbę stawiając jej [illegible]
Wielka Cesarzowa dostała od nie-
ubłaganego czasu trzy ołowiany wspa-
niej; właśnie w bliskości tego miej-
sca godzięsię 4ta i pięta [illegible] na tarczy
znaydowała mnie? Po tej inspek-
cyi, która mnie na to przekonanie
naprowadziła, że wyjechawszy z Włoch
przez jakiś czas, na żadne dzieła sztu-
ki w Niemczech patrzyć nie wypada.
Poszedłem znów do Schleissinga, lecz
go w domu nie zastałem, obie [illegible] wy-
jechał był na polowanie nad dzikie
kaczki. Siadłem więc o 9ej do wozu
pocztowego, i pojechałem do Marburga.

76

(Mödling 18 7/ 853. Od Klagenfurtu kontynuacyja tego dziennika stała się trudną. Wsiadłszy o 9ej z rana 9go t. m. do szybkowozu jechaliśmy na Völkermarkt, Eis, Hohenmauten, Dranburg, Mahrenberg, St Oswald do Marburga, gdzieśmy o godzinie 1½ w nocy przybyli, i gdzie z jakąś przystojną damą natychmiast znajomość zabrałem, która z Marburga sama do Gratzu jechała, aby słabego brata studenta dozierać, lecz niewiedząc o tych okolicznościach wziąłem już poprzednio miejsce na Iej klassie a ona jechała drugą i nie mogłem więc z nią wziąć w moją podróż. Wyjechawszy z Klagenfurtu spotkaliśmy o ¼ mili Schlossa zepsutego powozu, który się zatrzymał i sprowadziłem jego dziennie przy jeździe z nim się pożegnał. Ten jeden, to człowiek zawsze miary, zaprasza mnie, abym u niego dzień zatrzymał, jeżeli jeszcze kiedy przez Klagenfurt przejeżdżać będę. Chociaż nie wiem go nie /.

I-ej klassy sam jeden siedział tam,
przeciągnąwszy dla niego spraw nie
mógł tam, w sprawie chciał tam co zaszło
bez niego [illegible] wiadomo. Spraw[illegible]
dokona by [illegible] w tem, wywołał
on wspomnienie cierpień, które
tam z tamtej Pani P. poniósł tem
wszak kręgu kiego [illegible] charak-
terem jego [illegible] był też
Panią Preindelsberger zadbymać
był widział. W sprawie siedziała do
osobnego wagonu I-ej klassy,
jakaś młoda dama, nie ładna
lecz miła, którą jakiś bardzo
przystojny, lecz na pierwszy chory
młody mężczyzna koleją od-
prowadził, z którym ona bar-
dzo piękną francuszczyzną mó-
wiła. Dameta później intrygowała
mnie niezmiernie, wyglądając ok-
nem, chowając się przed nim ciągle.
Nareszcie w Mürzzuschlag spotkaliś-
my się w tym samym pocztowym powo-
zie do przejazdu przez Semmering,
żałując się wśród obojga spotkania te-
go szukali, ja przypomniawszy sobie
tę myśl już w wagonie, ona zaś [illegible]

kazała się natychmiast podjechać i
podała mnie natychmiast swoją
nawsiadanym do powozu. Siedzieliś
my naprzeciw siebie, a pomiędzy nas
iszedł Kreisfizyk z Peterwardein
do Konstantynopola jadący, i
jakiś mało znaczący młody człon
wiek. Konwersacyja między mną
a nieznajomą rozpoczęła się natych
miast w dwóch rodzajach języ
kach, raz w niemieckim, drugi raz fran
cuskim, którem, osobliwie ostat
nim, ta bardzo dobrze mówiła i
kalonami, których języka ta kraina właś
w takim stopniu posiadać zdawa
ła się. W takiej przyjemnej konwer
sacyi przebyliśmy Semlin, przy
czym dowiedziałem się, że nieznajoma
jest P. Balsch, z domu Księżnicz
ka Kalimachi, żona bogatego bo
jara, jedzie do Wiednia w odwiedzi
ny swego syna na edukacyi tam będą
cego; że mieszkanie jej zwyczajne
jest Odessa, lecz że zimowała w We
necyi, do której nazad wraca; że
mężczyzna, który ją w Granica Koley
/.

odprowadzać jest — nie tedy greckiej
kuzin
bawić. Spostrzegłem sobie przypomina
tem oraz tamtą piosnkę: mon cher
cousin que faites vous? Ma chère
cousine je vous fous!, nakoniec
się postara do Rządu Ros: znaczną
pensyję na swoje z dzieci otrzymanie, [illegible] za znaczne dobra
za które [illegible] Rodzicom z
powodu ich przychylności dla Rządu
tego skonfiskowali. Wiedzą tem
przeto co do tej Pani 4. rzeczy: 1° Że
stojącą [illegible] Ros: [illegible], w [illegible]
tak polity, [illegible] ważnym czasie,
niedaremnie się tak po Państwach
austr: przejeżdża. 2° Że z mężem swo-
im nie żyje, tylko zdaje się z tym [illegible]
żynem, który dla słabości zdrowia
w Gracu pozostał, a którego ona za-
pewne fizycznie, aby czem może się
stanowczo zmieniła. 3° Że się pa-
ryżanie chodzi [illegible], albowiem ros-
nowana [illegible] Polonami, oczyści za
patała, i twarz gdyż [illegible] Kolory przybrała;
nakoniec 4. Że jest Księżniczką zdolną
y.

głos

z i bardzo dobrze my otrzymowani władzi-
nitz, mówiąc jedliśmy obiad przy jednym
stole, po nabożeństwie siedliśmy do jed-
nego omnibusu, i na jednej sofie,
tak jak gdy byśmy się z sobą od dzie-
cinstwa znali, z konwersacją aż do
Badenu tyła, przyjemna, że wyjątkowo
wiem w tem oddziale oprócz nas nikt
nie siedział; lecz od Vöslau zacząw-
szy tak się nasz wagon zaczął napeł-
niać, żeśmy 2 osoby z tutejszych kobiet
i Tastne okienka do naszego oddzia-
łu wpuścić musieli; ta ciekawość
potem burza z grzmotem, i błyska-
wica położyła koniec naszej sym-
patycznej rozrywce. Była to go-
dzina 5ta w Niedzielę, gdzie Panowie
z Paniami Wiedeńskimi z Ekskursyi
do domu do przedziwnej przy wracali
wszyscy. Obok wysiadłem w Mödling
pożegnawszy Panią Lebet z podobnym
się od niej pozwolenie odwiedzenia
ją w Wiedniu. W Mödlingu zastałem
oczekującego Martyna, który mnie
do mieszkania Hermana zaprowa-
dził, z bagaż tam zanieść kazał.

Przywitanie z Hermanem y Lafemią było serdeczne y szczere, zastałem u nich Pa Kapitana Fiszer od Sztabu generalnego który – jak się zdaje o rę[?]kę Pa Lafemii się stara, czego ojciec nie kontent. Mieszkanie Hermana dość obszerne y dobrze położone, pokój dla mnie przeznaczony niewielki, lecz schludny y we wszelki komfort zaopatrzony. Wypiwszy kawy, którą mnie potraktowano, musiałem [illegible] to, żem bez senności [illegible] był zmęczony, z niemi wszystkiemi iść na spacer poza Lichtenstein do Klungeru [?] Spacer, który [illegible] razem był [illegible] manie zachwycił tym razem, atoli niezmiernie mnie umęczył. Na spacerze Pa Fiszer pożegnał się y pojechał koleją żelazną do Wiednia, my zaś wróciliśmy wolno do domu na kolacyą [illegible] [illegible] dla [illegible]. Wrócimy spałem jak zabity po 36 godzinnej podróży bez innej przerwy jak [illegible] wyjąwszy [illegible]

11go Lipca [illegible] na wypoczynku,
i napisaniu kilku listów do których
[illegible] do których były dla
swojej żony, dla 2go # i żony pre-
zenta Rzymskie dołączone. Wie-
czorem spacer do dworca Kolei, gdzie
żadnej dziewczyny z towarzystwa
jakiejś stamtąd poznałem, która
na lorecie wyglądała. [illegible] popchnąłem
do miasta dla oddania listów
na pocztę, i sprawienia sobie nie-
których potrzebnych rzeczy [illegible]
[illegible] dla opuszczenia się. Na nowo
znalazłem list od żony z Medyola-
nu tu doręczony, który [illegible]
dnia ponowiłem. Odjechawszy tam nad
szczytem odwiedziłem [illegible]
którzy mnie jak zawsze serdecz-
nie przyjęli; porobiłem wszystkie
interesa, (wyjąwszy najważniejszego
to jest opuszczenia się) [illegible]
[illegible] po ulicach, i nie spotkawszy
jak [illegible] ładnie to mnie
[illegible], [illegible] przyjść
do [illegible] Göttinger, [illegible] wyje-
chała do [illegible]; brałem się więc do
jednej młodej kobiety, napotkanej

mieszkającej, lecz y ta pomimo
użycia wszystkich moich sztuczek
uparła się, jak się zdaje przez obawę [illegible]
niegotowej, która mnie do niej
wchodzącego widziała. Niezastawszy
ani Potockiej, która do Galicyi
wyjechała, ani Adeli, która
zbytnim w Lesie mieszka, postanowiłem
w mojej lubieżnej rozpaczy
pójść już do tej lepszej, którą
napotkam. Spotkawszy więc na
kolumnadzie dwie wspaniałe
młode, lecz bardzo ordynaryjne
kurwy, dałem im znak y puściłem
się już za niemi, lecz mi y atoli
[illegible] się znowu zostawszy mnie w tym
krytycznym momencie. Podziwiałem
stu kobiety, które dzień wspaniale
w modnym poranku, która mnie po
wiedziała adres swego mieszkania
y pomówiła się na drugi dzień od
wiedzić. Zaniechałem więc wszystkich
dalszych kursów, siadłem do omni
busa, y pojechałem na Kolej, zrobiw
szy jeszcze w omnibusie zakład przystojny

A.? Die Gnädige hat mir
mit [illegible] 1000. Mark zu
rück [illegible] hat [illegible]
~~[illegible]~~
beschuldet, daß Sie ihr so
ungnädig behandelt u. Sie
[illegible] Wenn,
hätte ich Zeit [illegible] nöthi-
gen Zorn [illegible]
[illegible]
[illegible]
Zurück [illegible]
[illegible] übergeben und
[illegible] gegen ihren
[illegible]
nicht, denn ich [illegible]
ihr [illegible] zu [illegible]
[illegible] abgeschrieben [illegible]
Zueignung [illegible]
[illegible]
[illegible] ich bitte [illegible]
[illegible] Meine über dich
(Schiller)

[illegible] in [illegible]
[illegible]
[illegible] Studenten [illegible]
Verdorben, als ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
und — [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible]

*

18/9 854. Kaź niebo wymierzyło!
Dowiedziawszy się albowiem
od Hr: Auersberg jadącej z nim
z przyjaciółką Fr. J. w jednym wago
nie 20/8 do Tryestu; że Fr. Dawi
son rozkochawszy się w Offizie
rze Hr. Lambert, chciała się dać
porwać tegoż, wykradać; lecz że
ten [illegible] nieznanym miejscu
z [illegible] okazji nie sta
nął, dostała pomieszania
zmysłów, i zawsze [illegible] klasz
toru. Ja, [illegible]
[illegible]! [illegible]? Gottlob [illegible]
[illegible]!

309

Wenecyja

Aber dem mit allem Schein [illegible] Glanze [illegible] Grab in den [illegible] [illegible] Leben [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] die [illegible] [illegible] [illegible]. (Schiller)

[illegible] wydzie podobieństwo ~~[illegible]~~ Wenecyi z Krakowem — Wenecyja wspaniały [illegible] wśród morza; miasto Bajronia; za 10. dni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], biedna, nieludna; ludzkości [illegible], [illegible] [illegible], zasłoń Europy, o [illegible] tylko, a jednakże [illegible] pomniki dumna, którychże [illegible], nie [illegible] i [illegible]. — [illegible] systematyczne, [illegible] [illegible] ludzkości — [illegible] — [illegible] Babilonu i Palmiry wśród wód; z [illegible] tylko kawałek [illegible] [illegible] w gabinecie modelów — Ostatni doża, [illegible] [illegible] [illegible] Napoleonowi do [illegible], inaczej Wenecyja nigdy by [illegible] [illegible], Dożatu, nazwiskiem Manfrini był dla Wenecyi czym ~~[illegible]~~ ~~Stan[illegible]~~ Stas [illegible] Poniatowskim dla Polski. —

najpiękniejsze kościoły

1. St Marco, 2. St Maria della Salute, alla Giudecca, St Giorgio alla Giudecca, St Salvadore, St Redemptore, St Giovanni et Paolo, St [illegible], Scalzi, Gesuiti, dei [illegible], Scuola di St Rocho, delle [illegible];

najpiękniejsze Pałace

[illegible], Pisani, Grimani, [illegible], Giustiniani, Manfrini (galleryja), Dandolo, [illegible], [illegible], Tiepolo & Prokuracyi nuove e vecchie, Pałac Dożów, la Zecca, l'Arsenale, Palazzo del vicerè & & Teatra: Fenice, St Gallo, St Benedetto [illegible], co dodać Wenecyi y ~~[illegible]~~ [illegible], wszystkie [illegible], które [illegible] przynajmniej wspaniałe, jako [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Artyści

Architekci	Rzeźbiarze	Malarze	
Sansovino	Brenta	Tiziano Vecellio	
Palladio	Campana	Tizianello	
Campagna	Vittoria	Tintoretto	
	[illegible] Guis: pere	Paolo Caliari	Veronese
	& Gio filz	Bassano Leandro	
	Morleitner (Tyrol)	Palma vecchio e giovine	
	Canova	Padovanino,	Aliensi (Tyrol)
	Ferrari	Vicentino	Pordenone
		Bellino	Bordone
		Contarini	Marconi
		Carpaccio	Cimado Conegliano
		Bonifacio (Vene)	
		Molinari	
		Salviati	Canaletto

Familie Patrycyuszów, które niegdyś nadały

1. Barbaro
2. Contarini
3. Dandolo (Constantinopolitano)
4. Falieri
5. Foscari
6. Giustiniani
7. Grimani
8. Mocenigo
9. Morosini (Peloponnesiaco) Lepanto
10. Marini
11. Manfrini
12. Pisani
13. Tiepolo
14. Venier
15. Zeni

16. Lusignan

1 u.

310

N.° 31.

BIGLIETTO DI INVITO

per accedere al Palco delle Signore

PER LE CORSE

del dì 25. Aprile 1853.

NOME DELL' INVITATO Cav. Francesco Brzozowski

Direttori

[illegible]

[illegible] Dini

Il presente Biglietto di invito dovrà esibirsi alla persona incaricata dalla Società all' Ingresso del Palco.



SOCIETÀ ANONIMA PER LE CORSE DI CAVALLI IN FIRENZE

CORSE

Del dì 25. Aprile 1853. a ore 2. pomeridiane

PRIMA CORSA

CORSA REALE LEOPOLDA

Francesconi 200. Premio concesso da S. A. I. e R. il Granduca *per Puledre, e Puledri Toscani nati da Madri Toscane.*

Un Giro del Prato (Miglia 1. e Braccia 468. ossiano Metri 1927.) portando ciascun Cavallo dell'Età di 3. Anni 130. lb., e di 4. Anni 156. lb. — Le Cavalle, ed i Cavalli Castroni porteranno 5. lb. meno dei Cavalli Intieri.

Sig. Giovanni Mariotti C. In. Sau. Uldrado 156. lb. Rosso, Maniche Bianche, e Berretto Nero.

Sig. Giuseppe Vincentelli Ca. Sau. Solitaria 151. lb. Cremisi, Maniche Cremisi, e Bianche, e Berretto Nero.

Sig. Cav. Carlo Bianchi Bandinelli C. In. B. S. Corineo 156. lb. Verde, Maniche simili, e Berretto Rosso.

Sig. Barone Francesco Lowenberg Ca. B. Spagnola (Figlia di Fakeaway, e di Sultana 2.ª della R. Razza di Pisa) 151. lb. Ponsò, Maniche, e Berretto Nero.

SECONDA CORSA

SCOMMESSA DI 50. NAPOLEONI D'ORO CIASCUNO

Correre o Pagare metà (25. Nap. Forfeit)

Due Giri del Prato — 175. lb. ciascuno.

Sig. Principe Anatolio Demidoff Vauxhall Arancio, Maniche Verdi, e Berretto Nero.

Sig. Barone Ward The Nun Scarlatto, Maniche Bianche, e Berretto Scarlatto.

TERZA CORSA

CORSA DELL'ARNO

Napoleoni d'Oro 80. Premio dato dalla Società per Cavalle, e Cavalli di Puro Sangue, al quale sarà aggiunta la Tassa di Entratura di Napoleoni d'Oro 20. per ogni Cavallo, o Cavalla che correrà, e di Napoleoni d'Oro 10. (Half Forfeit) *per ciascuno di quelli, che verranno ritirati. —— Al Cavallo, che arriverà secondo sarà restituita la Tassa di Entratura.*

In questa Corsa saranno ammessi anche i Cavalli, che non fossero di Puro Sangue, purchè portino i pesi sotto indicati.

Un Giro del Prato (Miglia 1. e Braccia 468. ossiano Metri 1927.) portando ciascun Cavallo dell'Età di 3. Anni 147. lb., di 4. Anni 176. lb., di 5. Anni 189. lb., di 6. Anni, o maggiore Età 196. lb. — Le Cavalle, ed i Cavalli Castroni porteranno 5. lb. meno dei Cavalli intieri. — I Cavalli nati da Madri Toscane porteranno 14. lb. meno, semprechè non abbiano mai vinto alcuna Corsa dell'Arno, o della Tazza d'Oro, nel qual caso porteranno soltanto 7. lb. meno. — I Cavalli nati nel Continente porteranno 8. lb. meno, purchè non sieno stati mai vincitori in una delle dette due Corse, nel qual caso correranno ad eguali condizioni dei Cavalli Inglesi.

S. A. R. il Duca di Parma C. In. Sau. Cranberry 196. lb. Quadrigliè Scozzese (*Tartan*) Maniche, e Berretto simile.

S. A. R. il Duca di Parma Ca. B. Buffalo girl 184. lb. Quadrigliè Scozzese (*Tartan*) Maniche, e Berretto Rosso.

Sig. Marchese Giovanni Costabili C. In. Sau. Priamo 168. lb. Rosso, e Berretto Bigio.

Sig. Principe Anatolio Demidoff C. In. B. Blood Royal (Figlio di British Yeoman, e di Countess) 176. lb. Arancio, Maniche Verdi, e Berretto Nero.

P. C. PONIATOWSKI Presidente della Direzione delle Corse

M. G. COSTABILI B. F. LOWENBERG C. L. FERRARI CORBELLI C. C. DESLOGES	Direttori	M. VULLIAMY M. R. PUCCI F. WIENGFIELD	Direttori

(*Tip. Galletti.*)

P. DINI CASTELLI *Direttore Segretario.*

PROGRAMMA

Del Concerto che si darà da Luigi d'Aloè *Trombonista nella Sala del Palazzo Mignanelli Piazza di Spagna 22, gentilmente offerta dal Sig. Aducci, Venerdì 20 Maggio 1853, alle 8 ½ pomerid.*

PRIMA PARTE

Donizzetti — *Rimembranza nella Lucia, a Violoncello e Trombone, eseguita dai Sigg.* Costaggini *e* d'Aloè.

Verdi — *Duetto nella Luisa Miller, a Soprano e Baritono, dalla Sig.* Monti *e dal Sig.* Cappelloni.

d'Aloè — *Fantasia nel Viscardello dall'*Autore.

Mercadante — *Romanza nel Bravo a Tenore, dal Sig.* Giovannini.

SECONDA PARTE

De Michelis — *Fantasia per Flauto nel Trovatore, dall'*Autore.

Donizzetti — *Duetto nel Poliuto a Soprano e Tenore, dalla Sig.* Monti *e dal Sig.* Giovannini.

d'Aloè — *Fantasia dall'*Autore.

Verdi — *Terzetto nei due Foscari a Soprano, Tenore e Baritono, dalla Sig.* Monti, *e dai Sigg.* Giovannini *e* Cappelloni.

PREZZO PAOLI CINQUE

I Biglietti trovansi vendibili presso il Sig. Scipione De Rossi e C.°
Via del Corso 140,
e dal Sig. Monaldini Piazza di Spagna.

PROGRAMMA

Del Concerto che si darà da Luigi d'Aloè Trombonista nella Sala del Palazzo Mignanelli Piazza di Spagna 22, gentilmente offerta dal Sig. Aducci, Venerdì 20 Maggio 1853, alle 8 ½ pomeridiane

PRIMA PARTE

Donizetti — Rimembranza nella Lucia, a Violoncello e Trombone, eseguito dai Sigg. Castoggini e d'Aloè.

Verdi — Duetto nella Luisa Miller, a Soprano e Baritono, dalla Sig. Monti e dal Sig. Cappelloni.

d'Aloè — Fantasia nel Viscardello dall'Autore.

Mercadante — Romanza nel Bravo a Tenore, dal Sig. Giovannini.

SECONDA PARTE

De Michelis — Fantasia per Flauto nel Trovatore, dall'Autore.

Donizetti — Duetto nel Poliuto a Soprano e Tenore, dalla Sig. Monti e dal Sig. Giovannini.

d'Aloè — Fantasia dall'Autore.

Verdi — Terzetto nei due Foscari a Soprano, Tenore e Baritono, dalla Sig. Monti, e dai Sigg. Giovannini e Cappelloni.

PREZZO PAOLI CINQUE

I Biglietti trovansi vendibili presso il Sig. Scipione De Rossi e C.°
Via del Corso 140,
e dal Sig. Monaldini Piazza di Spagna.